

POLSKIE PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE 1944–1956



MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

LUBLIN 2015

Recenzenci: Katarzyna Cegieła, Karolina Kolbuszewska, dr Paweł Naleźniak, Grzegorz Nawrot, Małgorzata Żuławnik

Opracowanie: Agnieszka Jaczyńska, Sławomir Poleszak

Wprowadzenie: Sławomir Poleszak

Wybór i opracowanie źródeł: Agnieszka Jaczyńska, Sławomir Poleszak

Biogramy: Sławomir Poleszak

Tablica synchronistyczna: Sławomir Poleszak

Słownik pojęć: Agnieszka Jaczyńska

Scenariusze lekcji: Michał Durakiewicz, Agnieszka Jaczyńska, Agnieszka Skura, Krzysztof Styczyński

Bibliografia: Agnieszka Jaczyńska, Sławomir Poleszak

Karty, wybór: Agnieszka Jaczyńska; opracowanie fotografii: Anna Łukasik

Redakcja: Krzysztof Gajowiak

Projekt graficzny okładki płyty: Magdalena Śladecka

Projekt graficzny: Krzysztof Findziński, Tomasz Ginter, Magdalena Śladecka

Redakcja techniczna: Magdalena Śladecka

Skład: „Bez Erraty” Zbigniew Dyszczyk

Druk:

Na okładce: Żołnierze oddziału DSZ-WiN ppor. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”, pow. Włodawa, zima 1945/1946 r.

Na płycie DVD: *Ostatni...* Scenariusz Tadeusz Doroszuk, Adam Sikorski, reżyseria Adam Sikorski, 2006 r., 23'00”.

Produkcja – Telewizja Polska SA Oddział w Lublinie, współpraca – Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2015

ISBN 978-83-7629-775-0

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	4
Tablica synchronistyczna	12
Biogramy	30
Dowódcy AK, DSZ, WiN	30
Dowódcy NSZ, NZW	33
Dowódcy struktur terenowych DSZ, WiN	35
Dowódcy struktur terenowych NSZ, NZW	37
Dowódcy oddziałów zbrojnych DSZ, WiN	38
Dowódcy oddziałów zbrojnych NSZ, NZW	42
Dowódcy organizacji lokalnych	45
Dowódcy oddziałów zbrojnych podległych organizacjom lokalnym	47
Ostatni zbrojni	50
Na fałszywych dokumentach	53
Wysłannik II Korpusu Polskiego	54
Kobiety w podziemiu	55
Dowódcy oddziałów zbrojnych na ziemiach utraconych	58
Słownik pojęć	62
Pojęcia podstawowe	62
Pojęcia do analizy map i źródeł	70
Wybór źródeł	71
Wykaz skrótów	136
Bibliografia dla ucznia	139

WPROWADZENIE

Napaść Niemiec na Polskę 1 września 1939 r., a następnie agresja sowiecka z 17 września zniszczyły młodą polską państwowość i ponownie wymazały kraj z mapy świata. Obaj najeźdźcy podzielili się łupem niemal po połowie. Stanowiło to początek ciągu zdarzeń, który w rezultacie doprowadził do nieodwracalnych zmian w polskim życiu państwowym i społecznym. W przekonaniu zdecydowanej większości Polaków utrata niepodległości we wrześniu 1939 r. miała być krótkotrwałym epizodem. Rozwój wypadków na frontach wojny spowodował, że okupacja trwała w Polsce niemal sześć lat. Już w 1939 r. na obszarze całego kraju zaczęły powstawać grupy konspiracyjne stawiające sobie za cel walkę o jak najszybsze odzyskanie utraconej niepodległości. W 1940 r. takich ponadregionalnych organizacji było ok. 140. Przed kapitulacją Warszawy, 27 września 1939 r., dowodzący jej obroną gen. Juliusz Rómmel przekazał pełnomocnictwo do dalszego prowadzenia walki gen. Michałowi Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi, który wraz z grupą oficerów powołał organizację konspiracyjną o charakterze polityczno-wojskowym, Służbę Zwycięstwu Polski (SZP). Po utworzeniu rządu polskiego na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego SZP mu się podporządkowała. Jednak ze względu na przekonanie gen. Sikorskiego, że jest zbyt zbliżona do obozu sanacyjnego, już w listopadzie została rozwiązana, a w jej miejsce powołano Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Jego komendantem głównym był gen. Kazimierz Sosnkowski „Józef Godziemba”, przebywający w Paryżu. Pod koniec czerwca 1940 r. komendantem głównym w kraju został płk./gen. Stefan Rowecki „Grot”. Nowa struktura miała mieć charakter czysto wojskowy (wojsko w konspiracji). Jej głównym celem miało być przygotowanie i wywołanie powstania na tyłach wojsk okupacyjnych, w możliwie najbardziej sprzyjających okolicznościach. W lutym 1942 r. ZWZ został przemianowany na Armię Krajową (AK). Zmiana nazwy miała nadać podziemnemu wojsku ogólnonarodowy charakter. Jedno z ważniejszych zadań ZWZ, które realizowano także w ramach AK, stanowił proces scaleniowy. Był on długotrwały i trudny, ale dzięki niemu w AK skupiła się zdecydowana większość podziemnych formacji, z Batalionami Chłopskimi (BCh) na czele. Połączenie z Narodową Organizacją Wojskową (NOW) zakończyło się rozłamek tej formacji, w wyniku czego ostatecznie ponad 2/3 jej członków znalazło się w AK, a przeciwnicy tego rozwiązania doprowadzili do powstania Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), które umowę scaleniową podpisały dopiero w marcu 1944 r. Ostatecznie rozkaz o połączeniu z AK wykonała tylko część członków. Reszta, o skrajnie prawicowych poglądach, pozostała poza Polskim Państwem Podziemnym, budując alternatywną wobec niego administrację (Służba Cywilna Narodu). Poza PPP pozostały również bojówki partyjne Polskiej Partii Robotniczej (PPR), czyli Gwardia Ludowa (GL), a następnie Armia Ludowa (AL); budowały konkurencyjny ośrodek, zakładający sojusz ze Związkiem Sowieckim.

Podziemna armia stanowiła jeden z elementów budowanego w czasach okupacji Polskiego Państwa Podziemnego (PPP). Rząd polski na uchodźstwie w okupowanym kraju reprezentował jego delegat w randze wicepremiera, któremu podlegały departamenty. Był to pion cywilny, którego główny cel polegał na utrzymaniu ciągłości instytucji państwowych, zapewnieniu funkcjonowania podziemnego państwa oraz gotowości do przejęcia władzy po odzyskaniu wolności. Funkcję konspiracyjnego parlamentu pełniła Rada Jedności Narodowej (RJN). Funkcjonowało również podziemne sądownictwo. Warto pamiętać, że struktury PPP drukowały prasę konspiracyjną, której łączny nakład w szczytowym okresie wynosił ok. 250 tys. egzemplarzy. W ramach tajnego nauczania utworzono niemal 2 tys. szkół średnich, w których kształceniem objęto ok. 90 tys. młodzieży. W podziemnych wyższych uczelniach studiowało ok. 7 tys. osób. Stworzenie sprawnie funkcjonującego pluralistycznego podziemnego państwa stanowiło fenomen w okupowanej Europie.

Głównym celem AK było wywołanie w najkorzystniejszym momencie ogólnonarodowego powstania i wyparcie okupanta niemieckiego. Niestety, wraz z kolejnymi wydarzeniami na frontach II wojny sprawa Polski przedstawiała się coraz mniej korzystnie. Mimo klęsk ponoszonych przez Wehrmacht wycofywanie jednostek niemieckich przebiegało w sposób uporządkowany. Co więcej, rozstrzygnięcia na froncie wschodnim wskazywały, że to Armia Czerwona będzie wypierać Niemców z ziem polskich. Było to istotne przede wszystkim z tego powodu, że w kwietniu 1943 r. rząd sowiecki zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim na uchodźstwie. Pretekstem stały się wydarzenia związane z odnalezieniem grobów polskich oficerów w Katyniu. Równolegle Józef Stalin rozpoczął budowę alternatywnego ośrodka władzy wobec emigracyjnego rządu polskiego. Zarówno Polska, jak i ZSRR należały do koalicji antyniemieckiej, ale Polacy traktowali Sowietów jako „sojusznika naszych sojuszników”. Skomplikujące się relacje ze wschodnim sąsiadem spowodowały, że rząd oraz przywódcy państwa podziemnego przygotowali plan tzw. powstania strefowego, któremu nadano kryptonim „Burza”. Wobec wąt-

pliwości co do postępowania Sowietów po wkroczeniu na przedwojenny obszar państwa polskiego założono, że oddziały AK działające jako regularne jednostki wojskowe podejmą walkę z wycofującymi się oddziałami niemieckimi, współdziałając z Armią Czerwoną, a po wyparciu Niemców wystąpią w roli gospodarza terenu. Władzę na wyzwolonym obszarze miała przejmować ujawniająca się podziemna administracja, czyli lokalne struktury Delegatury Rządu RP na Kraj. W podziemiu dokładnie opracowano obsadę stanowisk od poziomu wójta do wojewody. W szczytowym okresie w ramach PPP funkcjonowało niemal pół miliona ludzi, z czego w szeregach AK służyło trzysta kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy.

Począwszy od stycznia 1944 r., kiedy Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę Polski, zaczęły się realizować najczarniejsze scenariusze. Na Wołyniu, gdzie akcja „Burza” została uruchomiona najwcześniej, Nowogródzczyźnie, Wileńszczyźnie i w Galicji Wschodniej powtarzał się ten sam schemat: oddziały AK odnosiły sukcesy w walkach z Niemcami (np. znaczący udział w zdobyciu Wilna i Lwowa w lipcu 1944 r.), nierzadko we współdziałaniu z jednostkami bojowymi Armii Czerwonej. Jednak kiedy walki się kończyły, żołnierze AK byli rozbrajani (zdarzały się przypadki ich rozstrzelania, szczególnie oficerów) i umieszczani w obozach filtracyjnych, gdzie przechodzili selekcję. Stamtąd część kierowano do armii gen. Zygmunta Berlinga, a pozostałych, którzy odmawiali albo w przekonaniu Sowietów byli „elementem wrogiem”, wywożono w głąb Związku Sowieckiego (w znacznej mierze dotyczyło to oficerów). Sowietci nie uznawali przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego, reprezentujących legalne polskie władze. Zajęte tereny traktowali jak część własnego terytorium. Łudzono się, że inaczej będzie na ziemiach położonych na zachód od Bugu, za tzw. linią Curzona. Szybko przekonano się, że Sowietci byli w swoim działaniu bardzo konsekwentni, a wydarzenia na Białostocczyźnie, Mazowszu, Lubelszczyźnie i Rzeszowszczyźnie przypominały to, co działo się wcześniej we wschodnich województwach przedwojennej Polski. Ponurym symbolem stało się rozbrojenie 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, która po krwawych walkach na Wołyniu i Polesiu przedarła się na Lubelszczyznę i po raz drugi wzięła udział w akcji „Burza”. Po przejściu pięknego szlaku bojowego w ostatnich dniach lipca 1944 r. została otoczona przez Sowietów w okolicach Skrobowa k. Lubartowa. Pojmany żołnierz umieszczono w obozie filtracyjnym, który utworzono na terenie niedawno wyzwolonego obozu koncentracyjnego na Majdanku.

Na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, stosując metodę faktów dokonanych, Józef Stalin wdrażał swój projekt polityczny odnośnie do powojennej Polski. Przez następnych 45 lat przekonywano Polaków, że 22 lipca 1944 r. w Chełmie powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), z Edwardem Osóbką-Morawskim na czele, który tego samego dnia ogłosił Manifest PKWN. Przedstawiono w nim główne kierunki „demokratycznych” przemian w powojennej Polsce. Akt założycielski nowej Polski opierał się na kłamstwie, gdyż PKWN i sam Manifest powstały w Moskwie. Komitet miał być dla Stalina dowodem i argumentem w rozmowach z aliantami zachodnimi na to, że istnieje alternatywa wobec rządu polskiego na uchodźstwie. Władza PKWN była iluzoryczna, a najmocniejszy na to dowód stanowiło porozumienie zawarte przez jego przedstawicieli z władzami sowieckimi 26 lipca. Kluczowe ustalenia sprecyzowano w artykule pierwszym tegoż porozumienia, w którym pisano: „W strefie działań wojennych na terytorium Polski po wkroczeniu wojsk radzieckich władza najwyższa i odpowiedzialność we wszystkich sprawach dotyczących prowadzenia wojny, w okresie czasu niezbędnego dla przeprowadzenia operacji wojennych, koncentrują się w ręku wodza naczelnego wojsk radzieckich”. Umowa gwarantowała więc pełną swobodę działania Armii Czerwonej oraz jednostkom policji politycznej, czyli NKWD, na zajętych terenach. Drugi podpisany dokument traktował o przebiegu (na podstawie tzw. linii Curzona) przyszłej granicy państwowej między ZSRR a Polską. W gestii PKWN pozostawało kierowanie administracją, gospodarką i formowanie wojska na terytorium polskim, gdy przestanie ono być terenem bezpośrednich działań wojennych.

Dotychczasowe niepowodzenie politycznej akcji „Burza” skłoniło władze podziemia do zmiany wcześniejszych założeń i do włączenia do tego planu Warszawy. Próba samodzielnego wyzwolenia stolicy przez jednostki AK zakończyła się klęską wojskową i zagładą lewobrzeżnej części miasta.

Polskie społeczeństwo przeżywało rozterki. Z jednej strony panowała wielka radość z tego, że nastąpił kres straszliwej, ponadpięcioletniej okupacji, z drugiej zaś pojawiające się wiadomości o postępowaniu nowych władz sprawiały, że powracał strach, a ludzie, szczególnie ci, którzy wykazywali się największą aktywnością w walce z poprzednim okupantem, musieli się ukrywać. W terenie niepodzielnie panowały jednostki kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” i NKWD. Warto podkreślić, że w październiku 1944 r. zorganizowano 64. Zbiorczą Dywizję NKWD, liczącą ok. 10 tys. żołnierzy, używaną do rozbijania oddziałów podziemia, przeprowadzania aresztowań wśród dowódców i szeregowych członków AK oraz innych formacji podziemnych. Sytuację panującą na Lubelszczyźnie jesienią 1944 r. w spisanych w latach czterdziestych pamiętnikach kpt. Zdzisław Broński „Uskok” opisywał tak: „Rozpoczęły się masowe aresztowania. W Lublinie, Lubartowie i we wsiach pojawiły się oddzia-

ły sowieckie NKWD i przy pomocy miejscowych szubrawców wyłapywano ludzi podług sporządzonych list. Aresztowanych traktowano jak najgorzej i odwożono w niewiadome miejsca. Rodzinom odmawiano jakichkolwiek informacji i udzielania pomocy. Po dokonaniu aresztowań żadne władze nie przyznawały się, że coś podobnego miało miejsce. Gdy ktoś z rodziny zbyt natrętnie prowadził poszukiwania, najczęściej też przepadał [...]. Po jednej fali aresztowań, przyszły następne. W okolicy aresztowanych liczone na setki. Brano i takich, którzy nie należeli do żadnej organizacji i w ogóle nie brali udziału w życiu społecznym. Brano ludzi z powodów absolutnie nieznanych. Z czynniejszych członków AK, BCh i NSZ nie wzięto tylko tych, którzy zdołali się wymknąć¹. Równolegle PKWN rozpoczął organizowanie rodzimego odpowiednika NKWD. W każdym mieście wojewódzkim i powiatowym instalowały się załóżki urzędów bezpieczeństwa publicznego (UB). Odbywało się to przy aktywnym udziale oficerów sowieckich. W niedługim czasie niedawne niemieckie katownie zapełniły się działaczami niepodległościowymi. Z tzw. Polski lubelskiej w głąb Związku Sowieckiego wywieziono 25–30 tys. konspiratorów. Według szacunkowych danych do końca 1944 r. na tym terenie NKWD i UB aresztowało 20–25 tys. osób. Sądy wojskowe zaczęły skazywać działaczy niepodległościowych na surowe kary, także śmierci. Zdarzały się morderstwa bez orzekania wyroków. Uderzenia sowieckich sił specjalnych były tak skuteczne, że np. straty poniesione przez Okręg Lublin AK w pierwszych miesiącach po wkroczeniu Armii Czerwonej wielokrotnie przewyższały te z całego okresu okupacji niemieckiej.

Po rozpoczęciu ofensywy styczniowej w 1945 r. Armia Czerwona systematycznie wyzwalała spod okupacji niemieckiej pozostałe tereny przedwojennego państwa polskiego, gdzie powtarzano scenariusz działań przeprowadzonych we wschodniej i w centralnej Polsce.

Teoretycznie Polska jako uczestnik koalicji antyniemieckiej znalazła się w gronie zwycięzców. Realnie w momencie zakończenia wojny była państwem pozbawionym suwerenności, całkowicie uzależnionym od Związku Sowieckiego. Na jej terytorium w połowie 1945 r. stacjonowało piętnaście pułków Wojsk Wewnętrznych NKWD w sile ok. 35 tys. żołnierzy, co stanowiło 43 proc. wszystkich sił NKWD obecnych w Europie Środkowej. W tym samym czasie w sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech przebywało ich jedynie dziesięć. Polska wyszła z wojny straszliwie okaleczona. Straciła połowę swojego przedwojennego terytorium, z bardzo ważnymi ośrodkami kulturalnymi, akademickimi i gospodarczymi we Lwowie i w Wilnie. Przedwojenna granica wschodnia została przesunięta o 200–270 km na zachód. Rekompensatę miały stanowić ziemie zabrane Niemcom na zachodzie i północy. Spośród zamieszkujących Polskę w 1939 r. 35 mln obywateli w granicach nowego państwa pozostało niespełna 21 mln. Szczególnie dotkliwe były straty wśród inteligencji. W wyniku niemieckiej eksterminacji zniknęła też ponadtrzymilionowa społeczność żydowska, a wskutek zmian granic, wysiedleń i przesiedleń pozostały tylko nieliczne mniejszości niemiecka i ukraińska. Wielonarodowe przedwojenne państwo stało się homogeniczne. Polska straciła niemal 40 proc. majątku narodowego sprzed 1939 r. Dalszą dezintegrację w stanie posiadania wprowadzały zmiany zapowiedziane przez komunistów w Manifeście PKWN, reforma rolna oraz nacjonalizacja przemysłu.

Józef Stalin i polscy komuniści nie wątpili, że pierwszy i podstawowy warunek utrzymania władzy stanowi zniszczenie struktur Polskiego Państwa Podziemnego. W pierwszym roku nowej rzeczywistości w polskim podziemiu zaszły bardzo istotne zmiany. Upadek powstania warszawskiego doprowadził m.in. do zerwania łączności między Komendą Główną AK a poszczególnymi okręgami. W rezultacie np. lubelskie czy białostockie struktury AK działały samodzielnie przez dziewięć kolejnych miesięcy, do kwietnia 1945 r. Z kolei działacze Stronnictwa Narodowego, które było jednym z filarów rządu polskiego na uchodźstwie, stwierdzili, że formacji wojskowych z nim związanych (NOW, NSZ – część scalona), a dotychczas scalonych z AK umowa już nie obowiązuje. Wobec powyższego w listopadzie 1944 r. powołali na ich bazie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW). W kraju nowa organizacja podlegała jedynie Wydziałowi Wojskowemu SN, uznawała rząd polski na uchodźstwie. Główny nacisk kładziono na walkę zbrojną, za którą odpowiadało Pogotowie Akcji Specjalnej (PAS). Na skrajnej prawicy polskiego podziemia sytuowały się Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja Polska (NSZ–OP). Największą podporządkowaną im jednostką partyzancką była Brygada Świętokrzyska, licząca ok. 1,2 tys. ludzi, dowodzona przez ppłk. Antoniego Szackiego „Bohuna”, „Dąbrowskiego”. Jednostka, mając na koncie akcje przeciwko oddziałom komunistycznym AL i sowieckiej grupie desantowej i obawiając się konsekwencji po wkroczeniu Armii Czerwonej, w styczniu 1945 r. otrzymała rozkaz wycofania się na zachód. Po zawarciu porozumienia z Niemcami umożliwiono jej przemarsz do Czech. Przywódcy NSZ–OP nie zgadzali się z koncepcją powołania NZW,

¹ Cyt. za: Zdzisław Broński „Uskok”, *Pamiętnik (1941–maj 1949)*, wstęp, red. naukowa, oprac. dokumentów, S. Poleszak, ed. tekstu Andrzej T. Filippek, Maciej Sobieraj, Warszawa 2004, s. 73.

a po nieudanej próbie zamachu na dowództwo NSZ odrzucili zwierzchnictwo SN. W lipcu 1945 r., przyjmując założenie, że w najbliższym czasie nie dojdzie do wybuchu światowego konfliktu, polecono rozwiązać oddziały zbrojne.

Wydarzeniem przełomowym był rozkaz rozwiązania AK wydany 19 stycznia 1945 r. przez komendanta głównego gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. Wobec dynamicznie zmieniającej się sytuacji nie chciał on przede wszystkim dostarczać pretekstu propagandzie sowieckiej, która dowodziłaby, że dalsze istnienie AK oznacza aktywność antysowiecką, a tym samym współpracę z nazistowskimi Niemcami. Z formalnego punktu widzenia oznaczało to zakończenie działalności, jednak jeszcze tego samego dnia „Niedźwiadek” wysłał do najwyższych dowódców AK tajny rozkaz, w którym napisał, aby dowódcy nie ujawniali się, zachowali dobrze zakonspirowane sztaby i sieć radiową. Na terenach zajętych przez Sowieców w lipcu–wrześniu 1944 r. zostało to potraktowane jako manewr taktyczny. Jednak np. reakcja ppłk. Władysława Liniarskiego „Mścisława”, komendanta Okręgu Białystok AK, wskazywała, że uznał on wspomniany rozkaz za akt zdrady. Pisał o nim tak: „Rozkaz nadany przez BBC o rozwiązaniu AK z 8 lutego 1945 r. zastał nas całkowicie zorganizowanych i w czasie najwydatniejszej pracy [...] Rozprowadzenie 30 tys. obywateli, gdyż tylu jest zorganizowanych, jest niemożliwe, a zagrożeni są wszyscy. Rozprowadzić najwartościowszy element, tj. przeważnie dowódców, pozostawiając resztę na pastwę losu, to czyn, na jaki może się zdobyć tylko szubrawca. Oddziałów leśnych się nie rozprowadzi, bo po rozejściu zbiorą się na nowo, ale w bandy rabunkowe. Pozostaje jedno, organizować się w samoobronę [...] Melduję, że w chwili obecnej, gdy jesteśmy całkowicie zorganizowani i panujemy w terenie (wyłączywszy miasta), przeprowadzenie jakichkolwiek zmian głębszej natury byłoby ciosem dla społeczeństwa”². „Mścisław” kontynuował działalność, zmieniając nazwę organizacji na Armia Krajowa Obywatelska. Inaczej przedstawiała się sytuacja na zachód od Wisły, gdzie Armia Czerwona doszła w wyniku ofensywy styczniowej – tam rozkaz rozwiązania AK w większości przypadków został wykonany. W założeniach dowództwa AK działalność podziemna miała być kontynuowana przez tworzoną już w czasie okupacji, równoległą do AK sieć konspiracyjną pod nazwą „Niepodległość” (kryptonim „NIE”). W zamyśle organizatorów miała ona charakter kadrowy, elitarny i byłaby przygotowana do działań pod okupacją sowiecką. Jej organizatorem i dowódcą był gen. August Emil Fieldorf „Nil”. Jednak aresztowania dokonane przez NKWD skłoniły dowództwo do rozwiązania organizacji wiosną 1945 r.

Wypadkiem, który dodatkowo pogłębił kryzys w szeregach podziemia, było podstępne schwytnie i porwanie przez sowieckie służby specjalne 27 marca 1945 r. w Pruszkowie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego – wśród nich ostatniego komendanta AK gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” oraz delegata rządu na kraj Jana Stanisława Jankowskiego. Wszystkich przewieziono do Moskwy, gdzie postawiono ich przed sowieckim sądem. Dowództwo nad poakowskimi strukturami przejął płk Jan Rzepecki „Ożóg”. W maju jako delegat objął dowództwo nad Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj, nową strukturą centralną, podporządkowaną rządowi polskiemu na uchodźstwie. Głównym celem było odzyskanie łączności i skupienie w jej szeregach decentralizujących się struktur pozostałych po AK. W trakcie istnienia Delegatury dowództwo próbowało zapanować nad oddolnie rozwijającym się ruchem zbrojnej samoobrony. Wiele rozkazów dotyczyło ograniczenia walki z bronią w ręku. Niestety, często były one niedostosowane do sytuacji w terenie, gdzie terror szerzyły sowiecki i rodzimy aparat represji. Oczywiście powodowało to nasilenie przejawów zbrojnej samoobrony. W zamierzeniach DSZ była formułą przejściową, służącą wypracowaniu nowego modelu konspiracji, odpowiedniego do szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Powołanie w czerwcu 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) nadało ówczesnej rzeczywistości dodatkową dynamikę. Próbę porozumienia się z komunistami podjął ekspremier rządu polskiego na uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk. W gabinecie zdominowanym przez komunistów objął funkcję wicepremiera i ministra rolnictwa. Liczył na to, że świeżo powstałe Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) zdoła w demokratycznych wyborach odsunąć komunistów od władzy. TRJN został uznany przez Związek Sowiecki i aliantów zachodnich, co spowodowało utratę międzynarodowej legitymizacji dla rządu polskiego na uchodźstwie. W kraju doszło do rozwiązania struktur Polskiego Państwa Podziemnego. 1 lipca samorozwiązała się Rada Jedności Narodowej, a miesiąc później, 6 sierpnia, przestała istnieć DSZ. 2 września 1945 r. jej byłe dowództwo powołało nową organizację, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, niezależną od rządu w Londynie. W zamyśle Zrzeszenie miało realizować zupełnie inną koncepcję walki z komunistami. Punkt ciężkości planowano przesunąć z działań zbrojnych na polityczne. Wynikało to ze świadomości, że na lutowej konferencji w Jałcie przywódcy wielkiej

² Cyt. za: S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w Łomżyńskim i Grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004, s. 64.

trójki zdecydowali, iż w Polsce zostaną przeprowadzone wolne wybory parlamentarne. Zrzeszenie miało podtrzymać wolę oporu wśród polskiego społeczeństwa, uświadamiać je o prawdziwej roli komunistów. Dlatego też duży nacisk kładziono na wydawanie prasy podziemnej, która miała dostarczać niezależnej i nieocenzurowanej informacji. Niezmiernie ważnym zadaniem Zrzeszenia miało być również prowadzenie działań wywiadowczych, aby poznać struktury i obsadę administracji komunistycznej oraz dokumentować zbrodnie popełniane przez nie w Polsce. Powyższe założenia miały doprowadzić do ograniczenia walki zbrojnej do minimum. Okazało się to niesamowicie trudne do zrealizowania, gdyż terror NKWD i UB powodował, że do lasów nadal uciekało bardzo wielu młodych ludzi. W Lubelskiem, Białostockiem czy Kieleckiem oddziały podporządkowane WiN kontynuowały akcje zbrojne, mające charakter samoobrony. Wspomniane postulaty udało się wprowadzić w życie w Polsce południowej i zachodniej.

Oprócz organizacji ogólnopolskich działały związki konspiracyjne o zasięgu lokalnym. Ich powstawanie w znacznej mierze stanowiło efekt jednego z głównych procesów zachodzących w powojennym podziemiu, czyli decentralizacji i dekompozycji. Rozbijanie kolejnych dowództw organizacji ogólnopolskich, zrywanie sieci łączności, brak rozkazów – wszystko to powodowało zmiany przynależności organizacyjnej lub usamodzielnianie poszczególnych struktur czy oddziałów. Z upływem czasu systematycznie zwiększała się rola komendanta szczebla lokalnego. Analizując mapę polskiego podziemia, warto wspomnieć o dwóch organizacjach lokalnych: Wielkopolskiej Samodzielnej Grupie Ochotniczej „Warta” (WSGO „Warta”) i Konspiracyjnym Wojsku Polskim (KWP). Pierwszą z nich utworzono w maju 1945 r. na mocy rozkazu ppłk. Andrzeja Rzewuskiego „Hańczy”, na bazie Okręgu Poznań AK, jako apolityczna jednostka WP. W szczytowym okresie liczyła ona 5–6 tys. członków. Druga zaczęła powstawać w kwietniu 1945 r. w Łódzkiem, skupiając byłych żołnierzy AK. Stworzył ją eksdowódca batalionu AK kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”. KWP rozwinęła się i oprócz Łódzkiego objęła Górny Śląsk i pograniczne powiaty Poznańskiego i Kieleckiego. W szczytowym okresie liczyła ok. 2,5–3 tys. członków.

Wspólny dla wyżej wymienionych organizacji podziemnych cel stanowiła walka o niepodległą Polskę. Jednak wizje ustrojowe przyszłego wolnego państwa zawarte w ich programach były od siebie dość odległe, podobnie jak stosunek do bieżących wydarzeń politycznych. Koncepcja ustrojowa przyszłej Polski Zrzeszenia WiN mieściła się w nurcie liberalno-demokratycznym. Jego przywódcy opowiadali się za budową państwa z silną, scentralizowaną władzą wykonawczą, sprawowaną przez pochodzącego z powszechnych wyborów prezydenta. Postulowali też, by rolę dwuizbowego parlamentu ograniczyć do funkcji ustawodawczej. Na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej wizja ta nawiązywała do tradycji socjaldemokratycznej oraz katolickiej nauki społecznej, była próbą znalezienia swoistej trzeciej drogi pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem (uspołecznienie lub upaństwowienie głównych dziedzin przemysłu i bankowości, ochrona i popieranie własności prywatnej, wprowadzenie szerokiego samorządu pracowniczego, centralne planowanie, reforma rolna). W bieżącej polityce w sposób oczywisty, ale niejawni Zrzeszenie wspierało inne niekomunistyczne stronnictwa polityczne, w szczególności PSL, które szybko stało się największą legalną partią opozycyjną wobec komunistów. W wielu rejonach kraju działacze WiN byli równolegle członkami Stronnictwa, kolportowali też wydawnictwa PSL. WiN nawoływało do udziału w tzw. referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r. i głosowania „nie” na dwa pierwsze pytania. Później mobilizowało do uczestnictwa w wyborach do Sejmu z 19 stycznia 1947 r. i poparcia kandydatów PSL. W obliczu wspólnego wroga członkowie DSZ, a później WiN opowiadali się za porozumieniem z Ukraińcami. W maju i październiku 1945 r. zostały zawarte porozumienia, dzięki którym zakończyły się krwawe walki na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie i południowym Podlasiu.

SN planowało, że po odzyskaniu niepodległości Polska stanie się demokratycznym państwem korporacyjnym, z bardzo silnie rozwiniętymi organami centralnej władzy wykonawczej. Gospodarka miała się opierać na powszechnym akcjonariacie pracowniczym osób zatrudnionych w zakładach przemysłowych oraz w średnio-obszarowych gospodarstwach rolnych (10–20 ha). W założeniach programowych widać też silne akcentowanie interwencjonizmu państwowego. Jeśli chodzi o stosunek do mniejszości narodowych zamieszkujących przedwojenną Polskę, SN opowiadało się za wysiedleniem Niemców, jako sprawców II wojny światowej. Podobnie planowano postąpić z nierokującymi nadziei na asymilację nacjonalistami ukraińskimi. Postulowano asymilację części słowiańskich mniejszości narodowych. Żydzi w przyszłej Polsce mieli stanowić nie więcej niż trzyprocentowy margines. Podporządkowane Stronnictwu Narodowemu NZW, z wyjątkami, dystansowało się wobec PSL. W sprawie referendum wahało się pomiędzy jego bojkotem a głosowaniem trzy razy „nie”. Opowiadało się również za tym, aby nie brać udziału w wyborach do Sejmu. Przywódcy podziemia narodowego byli przeciwnikami jakichkolwiek negocjacji z Ukraińcami. Warunek zakończenia krwawego konfliktu stanowiło całkowite pokona-

nie Ukraińców i siłowe narzucenie własnych rozwiązań. Tam, gdzie mocne wpływy miało podziemie narodowe, nadal dochodziło do wzajemnych mordów.

Najbardziej skrajne poglądy prezentowali działacze OP, którzy za Polaków uważali tych, którzy potrafią udowodnić swoją czystość rasową do czwartego pokolenia wstecz (wykluczano asymilację). Nadrzędny cel miała stanowić budowa Polski narodowej i katolickiej. Proponowana przez działaczy OP wizja państwa była bliska modelowi faszystowskiemu. W praktyce państwo miało stanowić część partii, żadna organizacja polityczna poza OP nie miałyby prawa istnieć.

Mimo różnic programowych w obrębie obozu narodowego (np. zakres praw obywatelskich przysługujących obywatelom) jego przedstawiciele zgodnie opowiadali się za terytorialną budową Wielkiej Polski. Niezmiernie istotne czynniki spajające naród miały stanowić nacjonalizm i katolicyzm. Rzeczpospolita miała być katolickim państwem narodu polskiego.

Dzielące poszczególne nurty różnice, wzajemna rywalizacja o wpływy w terenie niejednokrotnie prowadziły do zatargów, które kończyły się rozbrojeniami oddziałów, a nawet starciami, w których ginęli ludzie. Treść cytowanego poniżej rozkazu szefa sztabu Komendy Okręgu Białystok NZW mjr. Floriana Lewickiego „Kotwicz” z 1 czerwca 1945 r. doskonale obrazuje poziom emocji w stosunkach między obozem narodowym a podziemiem poakowskim na Białostocczyźnie po rozwiązaniu AK: „Hańbiący akt d[owódz]twa AK wyjścia z pracy podziemnej uchybia godności i honorowi całego Wojska Polskiego, walczącego z wrogiem sowieckim o przyrodzone prawa, o suwerenność i integralność Polski. Dziś, kiedy sił potrzeba jak najwięcej, ludzie spod znaku »sanacyjnego koryta« zgadzają się na współpracę niewolników z sowieckim satrapą. Niepomni krzywd, klęsk, zaboru ziem naszych, a nade wszystko pamięci poległych lub jęczących w kazamatach sowieckich kaźni, zdradzili nie tylko naród, lecz złamali przysięgę wojskową w czasie kiedy d[owódz]two naczelne w Londynie nakazuje nadal stały opór. W związku z tym, powołując się na uzgodnienie i przekazanie nam kierownictwa walki podziemnej przez d[owódz]two naczelne na Zachodzie, zarządzam, co następuje: wszelkie grupy idące samopas, choćby się powoływały na dalsze kontynuowanie pracy AKO czy PZP lub inne – likwidować w sposób najostrzejszy... Rozkazuję podległym mi oddz[iałom] tępic bezlitośnie wszelkie objawy bandytyzmu. Komendantom pow[iatowym] wykonywać wyroki śmierci w trybie przyspieszonym, wyrokiem sądu polowego na ujętych z bronią w rękę bandytów siejących panikę wśród naszej ludności. Niech zgubne owoce mącielskiej roboty sanacji będą wytepiene – niech nie zatrują naszego narodowego ducha w ciężkiej walce o katolickie państwo narodu polskiego”³.

Liczbę osób, które po wojnie działały w podziemiu, można szacować na 120–180 tys. Niemal połowa z nich wyszła z AK, a następnie funkcjonowała w ramach DSZ i WiN. Około 30–40 tys. konspiratorów było związanych z podziemiem narodowym, głównie NZW. Mniej więcej tyle samo osób przeszło przez różne lokalne organizacje i grupy konspiracyjne oraz nieafiliowane oddziały zbrojne. W 1945 r. do oddziałów partyzanckich należało od 13 do 17 tys. ludzi. W tym czasie działało ponad 340 oddziałów zbrojnych. Na partyzanckiej mapie Polski zdecydowanie najaktywniejsze były województwa rzeszowskie, lubelskie, białostockie, kieleckie i krakowskie. W lubelskich lasach walczyło od 2 do 2,5 tys. partyzantów – operowały zgrupowania nawet kilkusetosobowe.

Upływający czas powodował, że szeregi topniały, a czynników powodujących ten proces było wiele. Z jednej strony konsekwentne działania prowadziło dowództwo DSZ, które usiłowało „rozładować lasy”. Temu miała również służyć ogłoszona w sierpniu 1945 r. przez władzę amnestia, z której skorzystało około 30 tys. ukrywających się. Ponadto pewien wpływ na przerzedzenie szeregów miał powrót Stanisława Mikołajczyka. Niektórzy z konspiratorów zamienili działalność podziemną na jawną pracę w ogniwach PSL, co w znacznej mierze miało związek z represjami i terrorem. Uczestnicy konspiracji opuszczali swoje rodzinne tereny i próbowali zacząć legalne, normalne życie, przeważnie na Ziemiach Odzyskanych. W 1946 r. działało ponad 260 oddziałów partyzanckich, a w ich szeregach walczyło 7–9 tys. ludzi. Na szczególne wspomnienie zasługują wydarzenia w województwie łódzkim, częściowo poznańskim i katowickim. Był to obszar działalności KWP. W szczytowym okresie (połowa 1946 r.) organizacja ta miała pod bronią blisko 1,4 tys. partyzantów.

Wiarę w zwycięstwo w szeregach podziemia, a także w polskim społeczeństwie zachwiały wyniki sfałszowanego przez komunistów tzw. referendum ludowego z czerwca 1946 r. Kolejny cios to spreparowane wybory do Sejmu Ustawodawczego ze stycznia 1947 r. Z kolei uchwalona 22 lutego 1947 r. amnestia złamała środowisku podziemnemu kręgosłup. W marcu i kwietniu skorzystało z niej ponad 53 tys. osób, ponadto z więzień zwolniono ponad 23 tys. Jej celem, tak jak i poprzedniej, było nie tylko sprawienie, że konspiratorzy się ujawnią, ale przede wszystkim ich zewidencjonowanie, a w przyszłości rozpracowanie i rozbitcie wrogiego środowiska.

³ Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, t. 1: wrzesień 1945–czerwiec 1946, red. M. Huchla i in., Wrocław 1997, s. 417.

Operacja ta pozwoliła zgromadzić bezcenne informacje, wykorzystywane w następnych latach w działaniach operacyjnych. Po jej przeprowadzeniu w oddziałach zbrojnych nadal pozostało jeszcze 1100–1800 najbardziej niepokornych partyzantów, ale nie byli oni dla komunistów żadnym zagrożeniem. Ich likwidacja stanowiła jedynie kwestię czasu. Potwierdza to fakt, że po 1950 r. w grupach zbrojnych walczyło niespełna 400 ludzi. Do 1953 r. byli oni stopniowo likwidowani przez UB i KBW. Ostatnia grupa, dowodzona przez ppor. Stanisława Marchewkę „Rybę”, została rozbita na początku marca 1957 r., niedaleko Łomży. Ostatni partyzant wywodzący się z AK–WiN, sierż. Józef Franczak „Laluś”, zginął w walce z SB i ZOMO 21 października 1963 r. w okolicach miasteczka Piaski na Lubelszczyźnie.

Narzucony przez Józefa Stalina kształt polskiej granicy wschodniej spowodował odcięcie struktur AK działających na terenach przedwojennej wschodniej Polski, włączonych do sowieckiej Białorusi, Litwy i Ukrainy. Sowiecki terror powodował, że sytuacja była tam znacznie cięższa niż na obszarach Polski w granicach pojałtańskich. W pierwszym okresie, od sierpnia 1944 do maja 1945 r., główny cel tamtejszej AK stanowiło podtrzymywanie na duchu polskiej społeczności, na którą sowiecka administracja wywierała silną presję, aby skłonić ją do wyjazdu. Opuszczenie Wołynia przez liczącą około 6 tys. żołnierzy 27. Wołyńską Dywizję Piechoty AK, jak również rozbrajanie przez Sowieców oddziałów, które pozostały, spowodowało, że polska ludność cywilna nie miała już ochrony przed atakującymi ją oddziałami UPA, a tym samym musiała uciekać. Podobnie wyglądała sytuacja w Galicji Wschodniej. W 1946 r. na terenie Ukrainy polskiego podziemia już nie było. Sytuacja na północno-wschodnich ziemiach II RP (Grodzieńszczyzna, Nowogródzczyzna, Wileńszczyzna) przedstawiała się zgoła inaczej. Od lata 1944 r., kiedy obszar ten zajęła Armia Czerwona, tamtejsza AK ponosiła ciężkie straty (około 6 tys. wywiezionych w głąb ZSRR). W 1945 r. liczyła ok. 10 tys. ludzi, z czego ok. 2 tys. prowadziło walkę w stałych oddziałach partyzanckich. Sowiecki terror oraz postępująca ekspatriacja doprowadziły do tego, że w 1946 r. siły podziemia stopniały do ok. 2 tys. ludzi, z czego 600 walczyło w oddziałach leśnych. W okolicach Lidy i Szczuczyna aktywną działalność prowadził Obwód 49/67, dowodzony przez ppor. Anatola Radziwonika „Olecha”. Jego główne siły zostały rozbite wiosną 1949 r., a dowódca zginął w maju tegoż roku. Ostatnie grupy zniszczono w latach 1952–1953. Na Grodzieńszczyźnie działała Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej, z por. Mieczysławem Niedzińskim „Menem” na czele. Dowódca poległ w maju 1948 r., a ostatnich żołnierzy zabito na początku lat pięćdziesiątych.

Oprócz walki dorosłych, w latach 1944–1956 istniało zjawisko oporu młodzieżowego, szczególnie silnego po 1949 r. W tym czasie działało w sumie ok. tysiąca różnego typu organizacji (harcerskich, samokształceniowych, propagandowych, sabotażowych, zbrojnych), przez które przeszło ok. 11 tys. młodych ludzi. Konspiracyjne organizacje młodzieżowe rozwinęły się szczególnie tam, gdzie konspiracja dorosłych i walka zbrojna były stosunkowo słabe. Młodzi ludzie za swój opór płacili wieloletnimi karami więzienia, a nawet życiem.

Jakie były skutki tej „wojny po wojnie”? Jedyne informacje, jakimi dysponujemy, pochodzą sprzed 1989 r. Wynika z nich, że w walce poległo ponad 8,6 tys. „leśnych” (dane te obejmują też partyzantów UPA). W okresie 1944–1956 za działalność w podziemiu i na jego rzecz aresztowano 79 tys. osób. Ponad 5 tys. skazano na karę śmierci (stracono około 3 tys.). W więzieniach miało umrzeć 21 tys. ludzi. Po drugiej stronie straty wyniosły odpowiednio: 12 tys. członków formacji mundurowych (UB, KBW, WP, MO, ORMÓ), 1 tys. żołnierzy Armii Czerwonej i funkcjonariuszy NKWD oraz 10 tys. cywilów (aktywiści partyjni, agentura UB i NKWD, ofiary przypadkowe i ofiary akcji pacyfikacyjnych polskiego i ukraińskiego podziemia).

Czym była „wojna po wojnie”? W tej kwestii od wielu lat trwa spór. Niektórzy historycy upowszechniali tezę, że mamy do czynienia z typową wojną domową. Nie sposób się z tym jednak zgodzić. Trudno o tym mówić w sytuacji, kiedy jedna strona oprócz ewidentnej przewagi w sile uzbrojenia, ma – co o wiele istotniejsze – wsparcie potężnego sąsiada. Niewątpliwie była to wojna bratobójcza. Kiedy spojrzymy na ludzkie losy, bez trudu odnajdziemy przypadki, kiedy po przeciwnych stronach barykady znaleźli się mieszkańcy tych samych wiosek czy uczniowie tych samych klas szkolnych, a niekiedy ludzie złączeni więzami krwi. Zdarzały się przypadki, że do brata w szeregach oddziału partyzanckiego strzelał brat, żołnierz z przymusowego poboru. Warto przy tym pamiętać, a wynika to chociażby z wyżej przytoczonych danych, że zdecydowana większość ofiar tego konfliktu była Polakami.

Komuniści nie mieli wątpliwości, że gdyby utracili wsparcie sowieckich bagnatów, musieliby oddać władzę. W czasie posiedzenia Komitetu Centralnego PPR, które odbyło się 9 października 1944 r., naczelny dowódca WP gen. Michał Rola-Żymierski przytoczył słowa wypowiedziane w czasie jednego ze spotkań przez Stalina: „Jak tak patrzę na waszą pracę, to – gdyby nie było Armii Czerwonej – to przez tydzień was nie byłoby. [...] A co, jeśli Czerwona Armia pójdzie dalej na zachód i polskie wojska również. Z kim zostanieiecie?”⁴.

⁴ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945. Dokumenty do dziejów PRL*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 24.

Z kolei w ostatnich kilku latach niektórzy historycy oraz publicyści forsują tezę, że mieliśmy do czynienia z powstaniem antykomunistycznym. Nie brzmi to jednak przekonująco. Dowództwa głównych organizacji podziemnych nie nawoływały do intensyfikowania walki, przeciwnie, dążyły do jej ograniczenia. Wystarczy przypomnieć, że rozkazy dowództwa najlicniejszego nurtu polskiego podziemia, zarówno DSZ, jak i później Zrzeszenia WiN, miały na celu wygaszenie walki zbrojnej. Dowódcy podkreślali, że ma ona jedynie charakter samoobrony. Na kilka dni przed samorozwiązaniem, 31 lipca 1945 r., DSZ wydała dokument „O zaprzestanie działań oddziałów leśnych”. Pisano tam m.in.: „Po porażce niemieckiego okupanta, a szczególnie w obecnych zmienionych warunkach politycznych, narzucających nowe metody i formy walki z polityczną agresją, istnienie i działanie partyzanckich tzw. oddziałów leśnych stało się nie tylko bezcelowe, ale wręcz szkodliwe i niebezpieczne dla sprawy polskiej. Należy z całym poczuciem odpowiedzialności jak najenergiczniej dążyć do niezwłocznego zakończenia wszelkiej działalności partyzanckiej, do wyeliminowania z życia niepodległościowego zestarzałych przyzwyczajzeń leśnych, do wyprowadzenia z lasu dzielnej naszej młodzieży celem spożytkowania jej wartości w życiu jawnym, na płaszczyznę którego przenosi się obecnie punkt ciężkości walki o niepodległość i prawdziwą demokrację”⁵. Ponadto na początku lipca tego roku dowództwo NSZ–OP, nie widząc szans na rozpoczęcie III wojny światowej, rozwiązało podległe sobie oddziały partyzanckie. Powstanie planowano, ale głównym jego warunkiem miał być wybuch konfliktu globalnego.

Rozprawa zbrojna z podziemiem nie oznaczała końca walki z nim, kontynuowano ją, tyle że przy użyciu innych narzędzi. Chodziło o to, by wyprzeć to zjawisko ze świadomości społecznej, a równocześnie spowodować, by przywoływało ono jedynie negatywne konotacje. Zapręgnięto do tego celu całą machinę propagandową: literatów, filmowców, przede wszystkim zaś wielu peerelowskich historyków.

Celowym działaniem było również grzebanie osób, które zginęły w czasie pacyfikacji lub zostały zamordowane na podstawie wyroków sądowych, w bezimiennych mogiłach, co miało uniemożliwić oddawanie hołdu i czci swoim bohaterom przez społeczności lokalne. Wyjątkowej perfidii komunistów dowodzi wykonanie wyroków śmierci w więzieniu mokotowskim w Warszawie 7 marca 1949 r. na mjr. Hieronimie Dekutowskim „Zaporze” i jego współtowarzyszach. Otóż wszystkich skazańców przebrano w mundury żołnierzy niemieckich. Z jednej strony miało ich to dodatkowo upokorzyć, ale przede wszystkim chodziło o wymiar praktyczny. Gdyby ich szczątki kiedykolwiek zostały odnalezione, zachowane przedmioty (np. guziki) miały wprowadzić w błąd. Dzięki najnowocześniejszej technice po ponad sześćdziesięciu latach szczątki zamordowanych są identyfikowane i będą oni mogli zostać godnie pochowani.

Możliwość prowadzenia niezależnych badań naukowych po 1989 r., a następnie powstanie Instytutu Pamięci Narodowej przyczyniły się do rozpoczęcia procesu odkłamywania obrazu polskiego podziemia niepodległościowego i przywracania mu należnego miejsca na kartach historii. Niestety, pojawił się też w polskiej historiografii nurt, który podchodzi do problemu podziemia w sposób zupełnie bezkrytyczny.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powojenne podziemie niepodległościowe, nazywane przez cały okres PRL „reakcyjnymi bandami”, „bandytami” czy „zapłutymi karłami reakcji”, zaczęto określać mianem „żołnierzy wyklętych”. Termin ten na stałe wszedł do dyskursu publicznego.

Wtedy termin „żołnierze wyklęci” miał pomóc w odbudowaniu w świadomości Polaków pamięci o tych ludziach oraz ich powojennej walce. Używanie tego określenia obecnie jest dalece nieprecyzyjne, wywołuje też mylne przekonanie, że polskie podziemie niepodległościowe było monolitem, reprezentującym te same wizje i poglądy. Jego działalność po roku 1944 stanowiła kontynuację prowadzonej przez kilka wcześniejszych lat walki o odzyskanie niepodległego państwa. Jednak bardzo bogata literatura przedmiotu pozwala na dość oczywisty wniosek, że podziemie było poważnie zróżnicowane nie tylko pod względem sposobu działania, ale przede wszystkim wizji przyszłej wolnej Polski.

W ówczesnych warunkach geopolitycznych jego walka – tak jak innych podobnych ruchów w Europie Środkowej i Wschodniej – nie miała szans powodzenia.

3 lutego 2011 r. Sejm RP przyjął ustawę, zgodnie z którą 1 marca stał się Narodowym Dniem Pamięci o Żołnierzach Wyklętych.

Sławomir Polepszak

⁵ Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, t. 1, s. 103.

TABLICA SYNCHRONISTYCZNA

DZIEJE POLSKIEGO PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO W LATACH 1944–1956

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
Rok 1944				
	Styczeń – Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę polsko-sowiecką.	15 III – Rada Jedności Narodowej opublikowała odezwę <i>O co walczy naród polski?</i>	15 I – 27. WDP AK, licząca ok. 6,5 tys. żołnierzy, rozpoczęła na Wołyniu akcję „Burza”.	29 II – na drodze Milatyn–Sijanec (okolice Równego, obecnie Ukraina) w zasadzce UPA ciężko ranny został dowódca I Frontu Ukraińskiego, gen. armii Nikołaj Wiatutin. Zmarł 14 IV 1944 r.
18 V – żołnierze II Korpusu gen. Władysława Andersa zdobyli twierdzę Monte Cassino we Włoszech.			2–3 IV – 27. WDP AK toczyła zacięte walki z oddziałami niemieckimi w okolicach Sztunia k. Lubomia. 21–22 IV – 27. WDP AK przebijając się z niemieckiego okrążenia w Lasach Mosurskich. Ze stanu 6,5 tys. w szeregach Dywizji pozostało ok. 3,6 tys. żołnierzy.	
4 VI – wojska amerykańskie wkroczyły do Rzymu. 6 VI – lądowanie wojsk alianckich w Normandii.	25–26 VI – w Osuchach (Puszcza Solińska, woj. lubelskie) miała miejsce największa bitwa partyzancka II wojny światowej na ziemiach polskich. Rozbicie oddziałów AK Inspektoratu AK Zamość. Poległo ok. 200 partyzantów.		9/10 VI – 27. WDP AK przeprowadziła się przez Bug i przeszła z Polesia na Lubelszczyznę.	
			7–13 VII – w ramach operacji „Ostra Brama” żołnierze AK Okręgów Wilno i Nowogródek walczyli o wyzwolenie Wilna. Wspólnie z oddziałami Armii Czerwonej wyparli Niemców z miasta. 16 VII – Sowietci podstępnie uwięzili dowódcę Okręgu AK Wilno płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” oraz rozbroili oddziały AK.	

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
21 VII – w Moskwie utworzono Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.	22 VII – w Chelmie ogłoszono Manifest PKWN, przygotowany w Moskwie.	20–29 VII – akcja „Burza” na Lubelszczyźnie. Oddziały 3., 9. i 27. WDP AK samodzielnie lub we współdziałaniu z Armią Czerwoną wyzwoliły szereg miast i miasteczek (m.in. Bełżec, Kock, Lubartów, Miłochów, Nałęczów, Ryki, Tomaszów Lub., Szczepietyn, Zamość).		
7–21 VIII – zwycięska bitwa I Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka pod Falaise.	26 VII – w Moskwie podpisano porozumienia między PKWN a rządem ZSRR. Tereny zajęte przez Armię Czerwoną traktowano jako strefę przyfrontową.	1 VIII – wybuch powstania warszawskiego.	22–27 VII – walki oddziałów AK o wyzwolenie Lwowa. 28 VII – jednostki Armii Czerwonej rozbroiły oddziały AK Okręgu Lwów.	15 VIII – oddziały litewskiego podziemia, liczące 150–300 partyzantów, opanowały Jeziorosy. Zdobyto więzienie i uwolniono wszystkich aresztowanych.
25 VIII – wyzwolenie Paryża przez aliantów.			21 VIII – w Surkontach (pow. Lida) miała miejsce pierwsza bitwa oddziałów AK z jednostkami Armii Czerwonej. Poległo 36 akowców, na czele z ppłk. cc Maciejem Kalenkiewiczem „Kotwiczem”, komendantem Okręgu AK Nowogródek.	
	28 IX–3 X – po wizycie delegacji KRN i PKWN w Moskwie polscy komuniści zaostrzyli kurs wobec przeciwników politycznych.	2 X – kapitulacja powstania warszawskiego.		
		Listopad – w Grodzisku utworzono Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. W jego skład weszły Narodowa Organizacja Wojskowa, Narodowe Siły Zbrojne oraz lokalne struktury AK. Pierwszym komendantem głównym został ppłk Albin Walenty Rak „Lesiński”. NZW było podporządkowane Stronnictwu Narodowemu.		29 XI – w miejscowości Becziszce (obecnie Białorus) oddział UPA zabił w walce 29 funkcjonariuszy NKWD.

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
<p>16 XII – początek niemieckiej kontrofensywy w Ardenach.</p>			<p>3 XII – w okolicach Niecieczy (Grodzienszczyzna) w obławie NKWD śmierć poniósł por. Czesław Zajączkowski „Ragner”, dowódca Zgrupowania „Południe”.</p> <p>6/7 XII – oddziały AK ze Zgrupowania „Północ” por. Jana Borysewicza „Krysi” zaatakowały miasteczko Ejszyszki, gdzie zdobyły areszt NKWD i uwolniły 34 więźniów politycznych.</p>	<p>16 XII – w miejscowości Krakiai k. Możejek (Litwa) ok. 300 otoczonych partyzantów litewskich stoczyło bitwę z kilkusetosobową GO NKWD. Straty NKWD: 80–90 zabitych.</p>
Rok 1945				
	<p>31 XII 1944/1 I 1945 – PKWN został przekształcony w Rząd Tymczasowy.</p>			<p>2 III – na bagnie Stompaku (Ło-twa) ponadtrzytysosobowe zgrupowanie partyzanckie Peterisa Supe „Cinitisa” zostało zaatakowane przez NKWD. W wyniku całonocnej bitwy NKWD stracił 40–90 zabitych, a partyzanci kilkunastu. Oddziały podziemia wycofały się.</p>
<p>12 I – Armia Czerwona rozpoczęła operację zaczepną, która doprowadziła do wyparcia wojsk niemieckich z ziem polskich w przedwojennych granicach.</p>		<p>19 I – gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz rozwiązania AK. Dalszą pracę konspiracyjną miała prowadzić organizacja „NIE”, której komendantem głównym został gen. Okulicki.</p>	<p>21 I – w Kowalkach k. Naczy (obecnie Białoruś) śmierć w zasadzce NKWD poniósł por. Jan Borysewicz „Krysi”, jeden z najsłynniejszych dowódców polskiej partyzantki na Kresach.</p> <p>29 I – w Rowinach i Kaczycach (okolice Nowogródka, obecnie Białoruś) GO NKWD rozbiła oddziały rtm. Władysława Kitowskiego „Orlicza” i por. Witolda Turonka „Tumlicza”. Spośród 180 otoczonych partyzantów poległo 89, a 25 ujęto.</p>	

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
4–11 II – konferencja wielkiej trójki w Jaltcie.	1 II – Rząd Tymczasowy i Prezydium KRN przeniosły się z Lublina do Warszawy.			12 II – w obławie NKWD niedaleko wsi Orzewske Chutory k. Równego zabito dowódcę UPA na Wołyniu mjr. Dmytro Kliaczkiwskiego „Klyma Sawura”. Odpowiadał on za masakrę ludności polskiej na Wołyniu w latach 1943–1944.
12 IV – zmarł prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt. Jego następcą został Harry Truman.	6 III – gen. Iwan Sierow został do- radcą NKWD przy MBP.	27 III – w wyniku prowokacji sowiecki NKWD podstępnie pojął w Pruszkowie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, na czele z delegatem rządu polskiego Janem Stanisławem Jan- kowskim i ostatnim komendantem AK, gen. Leopoldem Okulickim „Niedźwiadkiem”. Wszystkich uprowadzono do Moskwy i postawiono przed sowieckim sądem.		17 IV – oddziały UPA z kurenia Iwana Szpontaka „Zalizniaka” wymordowały ok. 90 osób we wsi Wiązownica (pow. Jarosław, woj. rzeszowskie). Koniec kwietnia – NKGB Litwy rozbił dowództwo Litewskiej Armii Wolności (LLA).
		18 IV – oddział NZW (NOW) por. Józefa Zadzińskiego „Wotyniaka” wymordował ponad 170 osób narodowości ukraińskiej we wsi Pi-skorowice (pow. Leżajsk, woj. rze-szowskie). 7 V – zgrupowanie oddziałów party-zanckich Okręgu NZW (NOW) Rze-szów dowodzone przez mjr. Francisz-ka Przysiężniaka „Ojca Jana” stoczyło bitwę z GO NKWD pod Kuryłówką (pow. Leżajsk, woj. rzeszowskie). So-wieci zostali rozbici, według polskich ustaleń zginęło 57–70 żołnierzy. Ze źródeł Sowietów wynika, że stracili oni 11 zabitych i 15 zaginionych. Po-legło 7 partyzantów.		

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
<p>8/9 V – bezwarunkowa kapitulacja Niemiec</p>		<p>8/9 V – dwustuosobowe zgrupowanie oddziałów AKO Rejonu Łomża, dowodzone przez mjr. Jana Tabor-towskiego „Bruzdę”, opanowało powiatowe Grajewo (woj. białostockie). Żołnierze podziemia rozbili miejscowe UB i MO, a z aresztów uwolnili ponad stu więzionych.</p> <p>20/21 V – oddziały DSZ pchor. Edwarda Wasilewskiego „Wichury” i Edmunda Świdarskiego „Wichra” opanowały obóz NKWD w Rembertowie (woj. warszawskie) i uwolniły ok. 700 więźniów.</p> <p>24 V – dwustuosobowe zgrupowanie partyzanckie DSZ por. Mariana Bernaciaka „Orlika” stoczyło bitwę z ponadsetuosobową GO NKWD-UB-MO w Lesie Stockim (pow. Puławy, woj. lubelskie). Partyzanci rozbili przeciwnika, tracąc 8 poległych. Zginęło 20 członków GO.</p>		
		<p>Maj – kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc” utworzył lokalną organizację Konspiracyjne Wojsko Polskie (Łódzkie, część woj. śląskiego i poznańskiego). Skupiła ok. 4 tys. członków.</p> <p>6 VI – zgrupowanie NSZ kpt. Mieczysława Pazderskiego „Szarego” spacyfikowało ukraińską wieś Wierzychowiny (pow. Krasnostaw, woj. lubelskie). Zamordowano 194 osoby.</p> <p>10 VI – w Hucie (pow. Chełm, woj. lubelskie) grupa operacyjna NKWD rozbili zgrupowanie NSZ kpt. „Szarego”. Poległo 166–200 partyzantów.</p>	<p>2/3 VI – w Nowosadach (okolice Solecznik, obecnie Litwa) GO NKWD rozbili oddział Czesława Czeszumskiego „Edka”. Poległo 35 partyzantów.</p>	

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
	<p>21 VI – w Moskwie doszło do porozumienia w sprawie powołania TRJN między komunistami a byłymi politykami rządu polskiego na uchodźstwie skupionymi wokół Stanisława Mikołajczyka, eks-premiera, który objął funkcję wicepremiera i ministra rolnictwa.</p>	<p>21 VI – w Moskwie, po trzydniowym pokazowym procesie politycznym, ogłoszono wyrok w sprawie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Zarzucono im m.in. współpracę z nazistowskimi Niemcami. Gen. L. Okulickiego skazano na 10 lat, a J.S. Jankowskiego na 8 lat pozbawienia wolności. Okulickiego prawdopodobnie zamordowano w więzieniu w 1946 r.</p>		
<p>Lipiec – Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz Chiny uznały TRJN.</p>		<p>1 VII – doszło do samorozwiązania RJN. Wystosowała ona <i>Deklarację Jedności Narodowej</i> i <i>Testament Polski Walkącej</i>.</p>		
<p>16 VII-2 VIII – obradowała konferencja mocarstw w Poczdamie.</p>		<p>10-25 VII – oddziały ACz, NKWD, LWP i UB przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję pacyfikacyjną w Puszczy Augustowskiej skierowaną przeciwko oddziałom polskiego podziemia. Aresztowano ponad 7 tys. osób, 600 wywieziono w nieznanym kierunku i zamordowano.</p>		
		<p>27 VII – na stacji kolejowej Bąkowiec (woj. kieleckie) oddział por. Mariana Bernaciaka „Orlika” zatrzymał pociąg i uwolnił 120 skazanych transportowanych do więzienia we Wronkach. Rozbrojono 62 żołnierzy WP.</p>		
	<p>2 VIII – TRJN wydał dekret w sprawie pierwszej powojennej amnestii dla członków organizacji politycznych i wojskowych.</p>	<p>4/5 VIII – oddziały DSZ kpt. Antoniego Hedy „Szarego” i por. Stefana Bembińskiego „Harnasia” opanowały kluczowe punkty w Kielcach, z więzienia uwolniono 354 osoby.</p>		

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
6 VIII – Amerykanie zrzucili bombę atomową na Hiroszimę. 9 VIII – podobny los spotkał Nagasaki.		6 VIII – płk Jan Rzepecki „Ożóg” rozwiązał DSZ.		
2 IX – Japonia podpisała akt bezwarunkowej kapitulacji.	2 IX – TRJN wypowiedział konkordat ze Stolicą Apostolską z 1925 r.	2 IX – oficerowie byłej DSZ utworzyli organizację Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Na jej czele stanął płk Jan Rzepecki „Prezes”.		
	16 IX – został wydany dekret „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Polski”. Przewidywał on kary więzienia lub śmierci za udział w organizacjach nielegalnych, posiadanie broni itd.	9 IX – zgrupowanie oddziałów DSZ por. Stefana Bembińskiego „Harnasia” opanowało więzienie w Radomiu (woj. kieleckie) i uwolniło 292–298 aresztantów.		
	16 X – Polska jako członek założyciel (członek pierwotny) podpisała Kartę Narodów Zjednoczonych ONZ.			
		Listopad – UB rozbił I Zarząd Główny WiN, aresztowano m.in. prezesa płk. J. Rzepeckiego.		
Rok 1946				
	3 I – KRN uchwaliła ustawę o upaństwowieniu przemysłu. 19–21 I – odbył się kongres PSL. Na stanowisko prezesa wybrano Stanisława Mikołajczyka.			10 I–IV – aparat represji Ukraińskiej SSR przeprowadził tzw. wielką blokadę na Ukrainie Zachodniej, której celem było rozbić UPA. W wyniku akcji UPA poniosła straty sięgające 5 tys. zabitych
5 III – były premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill w czasie przemówienia w Fulton powiedział, że Europa przedzieliła „żelazną kurtyną”.	21 II – została utworzona Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej – ORMO.	21 II – powstał Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej (Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej).		

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
				<p>13 III – w miejscowościach Osula i Sulbi (pow. Voru, Estonia) miała miejsce najkrwawsza akcja podziemia w Estonii – oddział „leśnych braci” Aavo Pruusa rozstrzelał trzydzieści osób: mieszkańców, aktywistów komunistycznych i członków ich rodzin (w tym kobiety i dzieci).</p> <p>I IV – w Haamaste (pow. Voru, Estonia) GO MWD otoczyła i zlikwidowała oddział Aavo Pruusa. W walce poległo dziesięciu partyzantów. Było to największe starcie zbrojne podziemia estońskiego.</p>
		<p>19/20 IV – oddział KWP por. Jana Rogułka „Grotą” zajął Radomsko. Uwolniono 57 więźniów. Rozbito oddział KBW.</p>		
		<p>8 V – oddział WiN ppor. Romana Szczura „Urszuli” opanował więzienie w Zamościu (woj. lubelskie) i oswobodził 301 osadzonych.</p>		
		<p>27/28 V – oddziały WiN i UPA opanowały Hrubieszów (woj. lubelskie), zajęły PUBP i uwolniły 20 aresztantów.</p>		
		<p>24 VI – w Więckowie (pow. Garwolin, woj. warszawskie) w zasadzkę oddziału ochronno-propagandowego WP wpadł legendarny dowódca zgrupowania DSZ–WiN kpt. Marian Bernaciak „Orlik”; ciężko ranny, popełnił samobójstwo.</p>		<p>4 VI – partyzanci litewscy Okręgu „Tauras” („Tur”) urządzili zasadzkę koło Mariampola i zabili 20 żołnierzy <i>istriebitełnych batalionów</i> i działaczy komunistycznych.</p>
	<p>30 VI – władze komunistyczne przeprowadziły tzw. referendum ludowe, którego wyniki sfałszowano.</p>	<p>27 VI – w Częstochowie UB ujął kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”; dowódcę KWP. Stracono go 19 II 1947 r. w więzieniu w Łodzi.</p>		
	<p>4 VII – doszło do pogromu ludności żydowskiej w Kielcach. Zamordowano ok. 40 osób.</p> <p>5 VII – władze komunistyczne wydały dekret o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (powstanie zinstytucjonalizowanej formy cenzury).</p>	<p>Lipiec – KPODPP przygotował <i>Memoriat do ONZ</i>. Opisywał on położenie Polski jako kraju całkowicie uzależnionego od ZSRR, a także terror NKWD i MBP. Dokument przekazano do Wielkiej Brytanii.</p>		<p>Lipiec – UPA zmieniła taktykę walki. Rozwiązano część oddziałów, zrezygnowano z taktyki powstanczej na rzecz podziemno-konspiracyjnej.</p>

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
		<p>18 VIII – oddział Jana Janusza „Siekiera” ze zgrupowania mjr. Józefa Kurasia „Ognia” opanował więzienie św. Michała w Krakowie i oswobodził 64 osadzonych.</p>		
		<p>Wrzesień – w wyniku prowokacji UB, pod pozorem przetrzutu na inne tereny, z Żywiecczynny wywieziono co najmniej 167 partyzantów NSZ ze zgrupowania kpt. Henryka Flamego „Bartka”, a następnie zamordowano ich m.in. w okolicach wsi Barut (woj. wrocławskie).</p>		
		<p>22 X – oddział WiN por. Leona Ta-raszkiewicza „Jastrzębia” opanował więzienie we Włodawie (woj. lubelskie) i oswobodził ok. 100 aresztantów.</p>		
		<p>Październik – UB aresztował II Zarząd Główny WiN, na czele z ppłk. Franciszkiem Niepokólczyckim „Halnym”.</p>		
		<p>23 XI–11 XII – odbył się proces członków Komendy Głównej NSZ i Organizacji Polskiej. Zapadły wyroki śmierci.</p>		<p>Połowa listopada – oddział litewskiej partyzantki „Žalgiris” („Grunwald”) otoczył wieś zamieszkaną przez ludność rosyjskojęzyczną. W wyniku ostrzału zginęło 31 kolumnistów, 13 zostało rannych.</p>
		<p>25 XI – oddział WiN plut. Stanisława Łaneckiego „Przelotnego” opanował więzienie w Pułtusku (woj. warszawskie) i uwolnił 47 osadzonych.</p>		

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
Rok 1947				
	<p>19 I – odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. W wyniku fałszerstwa zwycięstwo odniósł Blok Demokratyczny, zdominowany przez komunistów. Klęską zakończyła się próba demokratycznego odsunięcia od władzy komunistów przez PSL.</p> <p>5 II – Sejm Ustawodawczy wybrał na prezydenta RP Bolesława Bierutą, oficjalnie występującego jako bezpartyjny. Urząd ten sprawował do uchwalenia konstytucji w 1952 r.</p> <p>19 II – Sejm Ustawodawczy uchwalił tzw. małą konstytucję.</p>	<p>4-30 I – odbył się proces przywódców WiN, m.in. płk. Jana Rzepeckiego.</p>		
		<p>21 II – w Ostrowsku (pow. Nowy Targ, woj. krakowskie) oddział KBW osaczył na kwaterze mjr. Józefa Kurasia „Ognia”, dowódcę partyzanckiego na Podhalu. W beznadziejnej sytuacji ciężko się postrzelil. Zmarł w szpitalu w Nowym Targu.</p> <p>22 II – Sejm Ustawodawczy ogłosił ustawę o amnestii.</p>		
		<p>Marzec-kwiecień – w wyniku wprowadzonej w życie amnestii ujawniło się ponad 53 tys. osób. Z więzień zwolniono ponad 23 tys. osadzonych. Akcja ostatecznie zlała kęgosłup polskiego podziemia niepodległościowego. Dla UB była szansą na zewidencjonowanie wrogięgo dla siebie środowiska.</p>		<p>28 III – w Jabłonkach k. Baligrodu w zasadzce oddziałów UPA zginął wiceminister obrony narodowej gen. Karol Świerczewski.</p>
	<p>28 IV-31 VII – polskie władze komunistyczne przeprowadziły akcję „Wisła”; w jej wyniku z pld.-wsch. Polski wysiedlono ok. 140 tys. Ukraińców. Miało to rozwiązać problem UPA.</p>			
<p>22 V – prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał ustawę wprowadzającą doktrynę powstrzymywania.</p>				

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
5 VI – sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych George Marshall przedstawił założenia planu pomocy ekonomicznej dla Europy.		2/3 VII – w miejscowości Puchaczów (pow. Lublin) oddziały Stanisława Kuchciewicza (Kuchciewicza) „Wiktora”, Józefa Struga „Orдона” i Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” rozstrzelały 21 osób (kolejna zmarła w wyniku ran) uznanych za współpracowników władzy komunistycznej.		
				17 IX – w Lasach Monastyrskich k. Lubaczowa (woj. rzeszowskie) GO UB–KBW otoczyła krajowego przewodnika OUN Zakerzonńskiego Kraju Jarosława Starucha „Stiacha”, który wysadził się w bunkrze.
	19 X – Stanisław Mikołajczyk w obawie przed aresztowaniem przez UB opuścił Polskę.			
		Listopad – UB rozbił IV Zarząd Główny WiN, z ppłk. Łukaszem Ciepłińskim na czele.		
Rok 1948				
				2 III – UB aresztował we Wrocławiu dowódcę UPA w Polsce płk. Myrosława Onyszkiewicza „Oręstat”. Rozstrzelano go 6 VII 1950 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie.
			Kwiecień – oddziały Samoobrony Ziemi Grodzieskiej przeprowadziły rajd i zastrzeliły 16 osób uznanych za współpracowników MWD.	

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
		25 V – w więzieniu mokotowskim stracono rtm. Witolda Pileckiego.	8 V – w Łopienkach k. Grodna (obecnie Litwa) w walce z GO MWD zginął komendant Samobrony Ziemi Grodzieńskiej, ppot. Mieczysław Niedziński „Men”. Poległo też 8 jego partyzantów.	
		I VII – w Dąbrowie-Tworkach (pow. Wysokie Mazowieckie, woj. białostockie) grupa pozorowana UB-KBW zabiła ppłk. Władysława Żwańskiego „Błękit”, komendanta Okręgu NZW Białystok.		
	31 VIII–30 IX – Plenum KC PPR przyjęło uchwałę w sprawie tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego (które prezentowali zwolennicy Władysława Gomułki). Sekretarzem generalnym PPR został Bolesław Bierut.			
	15–21 XII – odbył się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, w którego wyniku powstała PZPR.			
Rok 1949				
		7 III – w więzieniu mokotowskim w Warszawie stracono mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”, legendarnego dowódcę partyzanckiego z Lubelszczyzny, wraz z szóstką podkomendnych.		16 II – w miejscowości Mianiciu (płn. Litwa) w czasie zjazdu dowódców partyzanckich z całej Litwy powołano ogólnolitewską organizację Ruch Walki o Wolność Litwy (Lietuvoslaisvės Kovos Sąjūdis – LLKS).

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
		<p>21 V – w Dąbrówce k. Łęcznej (woj. lubelskie) GO UB-KBW otoczyła w bunkrze kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”, dowódcę oddziałów partyzanckich WiN. W beznadziejnej sytuacji popełnił samobójstwo. Po 55 latach opublikowano jego unikatowe pamiętniki z czasów walki.</p>	<p>12 V – w Raczkowszczyźnie (pow. Lida, obecnie Białoruś) GO MWD rozbiła oddział komendanta Obwodu nr 49/67 (Lida-Szczuczyn) ppor. Anatola Radziwonika „Olecha”. Polegli dowódca i 5 partyzantów.</p>	
	<p>6 XI – marszałek ZSRR Konstanty Rokossowski został marszałkiem Polski.</p>			
	<p>11-13 XI – odbyło się plenum KC PZPR poświęcone „zadaniom partii w walce o czujność rewolucyjną”. Z władz partii usunięto Władysława Gomułkę, Zenona Kliszkę i Mariana Spychalskiego.</p>			
Rok 1950				
<p>25 VI – Korea Północna zaatakowała Koreę Południową, co dało początek trzyletniej wojnie koreańskiej.</p>	<p>21 VII – została uchwalona ustawa o planie sześcioletnim (1950-1955).</p>		<p>17 I – w Krasnej (pow. Łódźskie, Litwa) GO MWD rozbiła oddział Józefa Stasiewicza „Samotnego”. Zginęło 3 partyzantów, a 5 ujęto.</p>	<p>5 III – w miejscowości Bifohorszcz, k. Lwowa funkcjonariusze NKWD odnaleźli kryjówkę gen. Romana Szuchewycza „Tarasa Czuprynki”, dowódcy UPA, po czym zabili go.</p>
Rok 1951				
		<p>8 II – w więzieniu mokotowskim w Warszawie stracono mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”, legendarnego dowódcę partyzanckiego z Wilenszczyzny, Białostoczyzny i Pomorza.</p>		
		<p>1 III – w więzieniu mokotowskim w Warszawie stracono 7 członków IV Zarządu Głównego WiN, z ppłk. Łukaszem Cieplińskim „Pługiem” na czele.</p>		

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
	2 VIII – aresztowano Władysława Gomułkę.	6 X – w miejscowości Zbereże (pow. Włodawa, woj. lubelskie) GO UB–KBW otoczyła kwaterę czteroosobowego oddziału ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. W walce zginął dowódca i jego podwładny, a 2 zostało ujętych. W czasie potyczki funkcjonariusze GO zabili dwoje właścicieli gospodarstwa.		
Rok 1952				
		18 IV – w Kolonii Czerwone (pow. Kolno, woj. białostockie) GO UB–KBW otoczyła w bunkrze chor. Hieronima Rogińskiego „Roga”, ostatniego komendanta powiatu NZW, który w beznadziejnej sytuacji popełnił samobójstwo.		
	22 VII – Sejm uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.			
	20 X – Sejm dokonał wyboru Rady Państwa, z przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim na czele.			
	21 XI 1952–18 III 1954 – funkcję premiera rządu pełnił Bolesław Bierut.	22 XI – Sejm uchwalił ustawę o amnestii. Na jej podstawie ujawniło się ponad 300 osób związanych z podziemiem. Z więzień zwolniono ponad 16 tys. ludzi.		
Rok 1953				
5 III – w Moskwie zmarł Józef Stalin.	7 III – Rada Państwa podjęła uchwałę o przemianowaniu Katedry na Stalinogród, Pałacowi Kultury i Nauki w Warszawie nadano imię Józefa Stalina.			

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
		5 VII – w Niedziałkach (pow. Żuromin, woj. warszawskie) GO UB–KBW, licząca ponad tysiąc osób, osaczyła i zlikwidowała oddział NZW por. Wacława Grabowskiego „Puszczyka”. 5 partyzantów poległo, 2 zmarło z odniesionych ran.		30 V – w miejscowości Szymkajcie (pow. Jurbarko, Litwa) funkcjonariusze KGB ujęli gen. bryg. Jonasa Žemaitisa „Vytautasa” („Witolda”), przewodniczącego Rady Głównej LLKS. 26 XI 1954 r. rozstrzelano go w więzieniu na Butyrykach w Moskwie.
			Sierpień – w Berdówce k. Lidy (obecnie Białoruś) funkcjonariusze MWD próbowali ująć Jana Hrynczewicza „Bogdana”. Zastrzelili 4 z nich i zbiegli.	
			Jesień, MWD pojmało Jana Hrynczewicza „Bogdana”. Zaginął bez śladu.	27 IX – GO KGB ujęła ostatniego partyzanta Łotwy, Kārliša Mūsiņa. W latach 1941–1945 służył w Waffen SS, w latach 1945–1953 był dowódcą oddziału partyzanckiego „leśnych braci”. 2 VI 1955 r. rozstrzelano go w więzieniu na Butyrykach w Moskwie.
Rok 1954				
		23 VIII – w Przytulach (pow. Łomża, woj. białostockie) podczas rozbrajania posterunku MO zginął mjr Jan Taborowski „Bruzda”, ostatni oficer zawodowy WP poległy w walce.		24 V – funkcjonariusze KGB pojмали komendanta głównego UPA płk. Wasyla Kuka „Lemisza”. Był to faktyczny koniec zorganizowanego podziemia OUN–UPA.

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
	7 XII – zlikwidowano MBP. Do życia powołano MSW i Kds.BP.			
Rok 1956				
Marzec – na XX Zjeździe KPZR słynny referat zawierający elementy krytyki okresu stalinizmu w ZSRR wygłosił Nikita Chruszczow.	12 III – w Moskwie zmarł Bolesław Bierut, I sekretarz KC PZPR.	27 IV – ogłoszono ustawę o amnestii uchwaloną przez Sejm PRL. Na jej podstawie ujawniło się ok. 90 osób związanych wcześniej z podziemiem. Z więzień zwolniono ponad 35 tys. ludzi. Kilkudziesięciu tysiącom zmniejszono wysokość odbywanych kar pozbawienia wolności. Wielu zrehabilitowano.		
	21 X – wybrano nowe Biuro Polityczne i Sekretariat KC. Pierwszym sekretarzem KC PZPR został Władysław Gomułka.			II X – w Kownie (Litwa) funkcjonariusze KGB Litwy ujęli ostatniego komendanta głównego Sił Zbrojnych LLKS płk. Adolfa Ramanauskasa „Vanagasa” („Jastrzębia”). Po ciężkich torturach i procesie rozstrzelano go 29 XI 1957 r. w Wilnie.
Rok 1957				
25 III – w Rzymie podpisano układ o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.		2/3 III – we wsi Jeziorko (pow. Łomża, woj. białostockie) grupa operacyjna SB–KBW rozbiła trzyosobową, ostatnią grupę zbrojną polskiego podziemia. W walce zginęli ppor. cz.w. Stanisław Marchewka „Ryba”.		
Rok 1959				
		11 II – w miejscowości Kulno (pow. Łeżajsk, woj. rzeszowskie) GO SB–KBW ujęła Michała Krupę „Wierzbę” – w l. 1943–1950 partyzanta oddziałów NOW–NZW, później ukrywającego się samotnie.		

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
Lata 60.				
				14 IV 1960 – w okolicach chutoru Łazy, w rejonie Podhajec, k. Lwowa, GO KGB rozbiła ostatnią grupę zbroijną OUN–B.
13 VIII 1961 – władze NRD rozpoczęły budowę muru berlińskiego.	16 I 1961 – z Kanady sprowadzono do kraju skarby wawelskie, przede wszystkim arras.	30 XII 1961 – w lesie k. wsi Huta Krzeszowska (pow. Biłgoraj, woj. lubelskie) GO SB–KBW ujęła jednego z ostatnich ukrywających się członków podziemia, Andrzeja Kiszkę „Dęba”, „Boguckiego”.		
22 XI 1963 – w Dallas (Stany Zjednoczone) w zamachu zginął amerykański prezydent John F. Kennedy.		21 X 1963 – w miejscowości Majdan Kozic Górnych (pow. Lublin) GO SB–ZOMO odnalazła miejsce pobytu i zabiła sierż. Józefa Franczaka „Laluś”, ostatniego polskiego partyzanta.		
				17 III 1965 – w miejscowości Papiškių k. Uciny (Litwa) GO KGB otoczyła w bunkrze Antanasa Kraujelisa „Siaubūnasa”, który popełnił samobójstwo. Był on ostatnim partyzantem Litwy
				Lato 1967 – w powiecie Võru (Estonia) funkcjonariusze KGB ujęli jednego z ostatnich partyzantów estońskich „leśnych braci”, braci Hugo i Aksela Mõttusów.
Lata 70.				
		Sierpień 1971 – z Ośrodka Pracy w Potulicach warunkowo zwolniono z odbycia pozostałej kary więzienia Andrzeja Kiszkę.		28 IX 1978 – nad rzeką Võhandu (płd.-wsch. Estonia) agenci sowieckiego KGB zabili ostatniego partyzanta estońskich „leśnych braci” Augusta Sabbeego „Kulte”, „Kuste”, ukrywającego się od lat 50.

Najważniejsze wydarzenia w Europie i na świecie	Najważniejsze wydarzenia w Polsce	Dzieje polskiego podziemia	Dzieje polskiego podziemia na ziemiach utraconych	Najważniejsze wydarzenia w dziejach podziemia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
Lata 80.				
		1981 lub 1982 – w okolicach Stoczka Łukowskiego (pow. Łuków) zmarł Antoni Dolega „Znicz”, „Kulawy Antos”, partyzant ukrywający się do poł. lat 50., kiedy zaprzestał działalności zbrojnej. Pochowany w bezimiennym grobie w lesie.		II 1980 – w bunkrze we wsi Uhrzyn, w rejonie Czortkowa, zmarł członek SB OUN Mykoła Mańkowskij. Ukrywał się od 1947 r.
				Sierpień 1991 – po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę ujawnił się J. Hałaszcuk, który ukrywał się w bunkrze k. wsi Tłumacza przez 44 lata.
		3 II 2011 – Sejm RP przyjął ustawę, zgodnie z którą 1 III stał się Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.		

Opracowanie Sławomir Poleszak

BIOGRAMY

DOWÓDCY AK, DSZ, WIN



GEN. LEOPOLD OKULICKI „NIEDŹWIADEK” (1898–1946), ur. 12 XI 1898 r., Bartucice, pow. Bochnia, woj. krakowskie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Od sierpnia 1914 r. był żołnierzem Legionów Polskich, walczył m.in. pod Rarańczą i Kostiuchnowką. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej i skierowany na front włoski, skąd zdezerterował. Jako żołnierz POW rozbijał Austriaków w Krakowie. Walczył na froncie polsko-ukraińskim w wojnie polsko-bolszewickiej; odznaczono go Krzyżem Virtuti Militari V kl. Po zakończeniu działań wojennych pozostał w szeregach WP. Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. Pełnił kolejno szereg funkcji dowódczych, m.in. szefa Wydziału Sytuacyjnego w Oddziale III Sztabu Generalnego, w stopniu podpułkownika. We wrześniu 1939 r. nie ewakuował się z Warszawy z SG, ale wziął bezpośredni udział w walkach w obronie stolicy. Odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari IV kl. Od 28 września w szeregach konspiracyjnej SZP, następnie pełnił funkcję komendanta Okręgu Łódź ZWZ. Zagrożony aresztowaniem, odwołany, a następnie mianowany komendantem okupacji sowieckiej. W styczniu 1941 r. został aresztowany przez NKWD. Przesłany do Moskwy i poddano brutalnemu śledztwu. Zwolniony na podstawie amnestii po podpisaniu układu Sikorski–Majski. Został szefem sztabu Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w ZSRR. Ewakuował się razem z Armią do Iranu, pełnił wtedy funkcję dowódcy 7. DP. W maju 1944 r. zrzucony na spadochronie do kraju jako cichociemny i wysłannik gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Awansowany do stopnia gen. bryg. Objął funkcję zastępcy szefa Sztabu KG AK i szefa operacji KG AK. Był gorącym zwolennikiem rozpoczęcia walki zbrojnej z Niemcami w Warszawie. Po wybuchu powstania warszawskiego wyznaczony na dowódcę II rzutu, w razie aresztowania dowódcy AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”. Po upadku powstania wyszedł z Warszawy wraz z ludnością cywilną, a następnie objął funkcję komendanta głównego AK i przeprowadził organizację przez najbardziej krytyczny moment. 19 I 1945 r. wydał rozkaz o rozwiązaniu AK i zwolnił żołnierzy z przysięgi. Został aresztowany 27 III 1945 r. w Pruszkowie w wyniku prowokacji NKWD. Ponownie znalazł się w więzieniu w Moskwie. Sądzony w procesie szesnastu, w którym uczestniczyli przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego. Skazany na dziesięć lat więzienia („Za terror, dywersję, szpiegostwo wobec Armii Czerwonej”). Oficjalna sowiecka wersja wydarzeń podaje, że zmarł 24 XII 1946 r. na skutek zawału serca i paraliżu. Zwłoki spopielono. Według innej wersji został rozstrzelany. 11 XI 1995 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Wałęsę Orderem Orła Białego.



GEN. BRYG. AUGUST EMIL FIELDORF „NIL” (1893–1953), ur. 20 III 1895 r., Kraków. Pochodził z rodziny robotniczej. Z wykształcenia był nauczycielem. W 1912 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego. W latach 1914–1917 walczył na frontach I wojny światowej w Legionach Polskich. Za męstwo w walkach odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl. Po kryzysie przysięgowym wcielono go do armii austriackiej, w której szeregach walczył na froncie włoskim. Jesienią 1918 r. jako członek POW rozbijał Austriaków w Krakowie. Następnie wstąpił do służby w WP. Brał udział w walkach na froncie wojny polsko-ukraińskiej, a następnie w wojnie polsko-bolszewickiej. Za męstwo odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu wojny związał się z wojskiem jako oficer służby stałej. We wrześniu 1939 r. w stopniu podpułkownika dowodził 51. pp Strzelców Kresowych. Po bitwie pod Iłżą przedostał się na Węgry, a następnie do Francji. Po jej klęsce w wojnie z Niemcami udało mu się przedostać do Wielkiej Brytanii. Objął tam funkcję oficera sztabu komendanta głównego ZWZ. Na własną prośbę wrócił drogą lądową do okupowanego kraju, jako pierwszy emisariusz rządu RP i naczelnego wodza. Od października 1940 r. pełnił wiele funkcji dowódczych w strukturach konspiracyjnych ZWZ. W latach 1942–1944 był organizatorem i szefem Kierownictwa Dywersji (Kedyw) w KG AK. Była to komórka zajmująca się planowaniem, kierowaniem i koordynowaniem działalności sabotażowo-dywersyjnej i partyzanckiej przeciwko okupantowi niemieckiemu. W lutym 1944 r. zaczął tworzyć zakonspirowane struktury organizacji „NIE”, która miała kontynuować walkę po wkroczeniu do Polski Sowietów. Walczył w powstaniu warszawskim. Uniknął niewoli i został zastępcą komendanta głównego AK. 7 III 1945 r.

aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD, którzy nie rozpoznali, z kim mają do czynienia. Zesłano go w głąb ZSRR. Powrócił do Polski w 1947 r. Ujawnił się 3 V 1950 r. i już po kilku miesiącach, 9 XI 1950 r., w Łodzi aresztował go UB. Poddano go bardzo brutalnemu i ciężkiemu śledztwu. 16 IV 1952 r. Sąd Wojewódzki m. st. Warszawy skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano przez powieszenie 24 II 1953 r. w Warszawie. Pochowany w bezimiennej mogile na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W lipcu 2006 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego.



PŁK JAN RZEPECKI „PREZES” (1899–1983), ur. 29 IX 1899 r., Warszawa. Pochodził z rodziny inteligenckiej. W 1912 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego. W latach 1914–1917 był żołnierzem Legionów Polskich. Za męstwo wykazane w walkach na froncie rosyjskim został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* V kl. Po kryzysie przysięgowym został wcielony do Polskiej Siły Zbrojnej, podporządkowanej armii Cesarstwa Niemieckiego. W listopadzie 1918 r. wstąpił w szeregi WP. Do 1939 r. służył jako oficer zawodowy. Zajmował wiele stanowisk, m.in. był wykładowcą taktyki w Wyższej Szkole Wojennej. W wojnie 1939 r. walczył jako szef III Oddziału Sztabu Armii „Kraków”. W konspiracji zaczął działać już w październiku 1939 r. Był szefem sztabu Okręgu Warszawa–miasto SZP, a następnie ZWZ. Od listopada 1940 r. do wybuchu powstania warszawskiego kierował Biurem Informacji i Propagandy KG ZWZ–AK i był redaktorem miesięcznika „Insurekcja”. Brał udział w powstaniu, a po jego upadku dostał się do niewoli niemieckiej. Powrócił z niej w lutym 1945 r. i nawiązał kontakt z dowództwem rozwiązanej AK. Od marca 1945 r. pełnił funkcję zastępcy komendanta głównego organizacji „NIE”, a po aresztowaniu gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” objął jej dowództwo. Po rozwiązaniu „NIE” w maju 1945 r. powołał do życia DSZ i dowodził nią do 6 sierpnia 1945 r. Dążył do ograniczenia walki zbrojnej i ponoszonych strat. 2 IX 1945 r. stanął na czele I Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. 5 XI 1945 r. został aresztowany przez UB. 3 II 1947 r. WSR w Warszawie skazał go na osiem lat więzienia. Dwa dni później, decyzją Bolesława Bieruta, karę darowano w całości. W marcu 1947 r. podjął pracę w charakterze wicedyrektora Wojskowego Instytutu Naukowo-Wychowawczego, a następnie Wydziału Studiów Akademii Sztabu Generalnego. Ponownie aresztowano go 16 I 1949 r. i bez wyroku więziono do 24 XII 1954 r. Po zwolnieniu został zrehabilitowany. Był pracownikiem naukowym Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Uzyskał stopień doktora. Zmarł 28 IV 1983 r. w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. 11 XI 1995 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Wałęsę Orderem Orła Białego.



PŁK FRANCISZEK NIEPOKÓLCZYCKI „HALNY” (1900–1974), ur. 27 X 1900 r., Żytomierz, gubernia wołyńska, Rosja (obecnie: Ukraina). Pochodził z rodziny rzemieślniczej. Ukończył miejscowe gimnazjum. Od 1918 r. działał w POW, pełniąc m.in. funkcję komendanta Okręgu Żytomierz POW. W 1920 r. walczył w polskiej partyzantce na Ukrainie, a następnie w wojnie z bolszewikami. Przez cały okres międzywojenny był oficerem służby stałej, saperem. Przed wybuchem wojny dosłużył się stopnia majora. W wojnie 1939 r. walczył jako dowódca 60. Batalionu Saperów Armii „Modlin”, bronił Warszawy. W konspiracji od momentu powołania do życia SZP, gdzie był szefem dywersji, a w ZWZ szefem Związku Odvetu. Pomysłodawca nieudanego zamachu na Adolfa Hitlera w październiku 1939 r. w Warszawie. W KG AK był szefem Wydziału Saperów oraz zastępcą szefa Kedywu. Walczył w powstaniu warszawskim, gdzie kierował produkcją materiałów wybuchowych i granatów. W 1944 r. odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu *Virtuti Militari*. Wcześniej czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznym. Dostał się do niewoli, z której powrócił w lutym 1945 r. W DSZ był zastępcą komendanta Obszaru Południowego, podobnie w WiN. W listopadzie 1945 r., po aresztowaniu jego przełożonego, płk. Antoniego Sanojcy, przejął dowództwo nad Obszarem Południowym. W związku z aresztowaniem I ZG WiN stanął na czele II Zarządu. UB aresztował go 22 X 1946 r. w Zabrze. 10 IX 1947 r. WSR w Krakowie skazał go na karę śmierci, w drodze łaski zamienioną przez Bolesława Bieruta na dożywotnie pozbawienie wolności. Zwolniono go z więzienia 22 VI 1957 r. Mieszkał w Brwinowie pod Warszawą i pracował w spółdzielczości. Zmarł 11 VI 1974 r. w Warszawie. Pochowany na cmentarzu w Brwinowie. 15 VIII 2008 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.

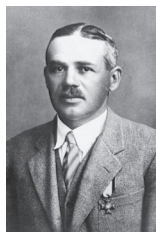


PŁK WINCENTY KWIECIŃSKI „LOTNY” (1916–1986), ur. 24 XII 1916 r., Słowiańsk, gubernia charkowska, Rosja (obecnie: Ukraina). W 1918 r. jego rodzina powróciła do Polski i osiadła w Jakubowicach na Kielecczyźnie. Tam ukończył szkołę powszechną, a następnie uczęszczał do gimnazjum w Sandomierzu. Jako czternastolatek wstąpił do Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie. Egzamin dojrzałości zdał z pierwszą lokatą. Następnie jako prymus ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Toruniu i podjął służbę w 6. pal w Krakowie. W macierzystej jednostce walczył w wojnie 1939 r., został ciężko ranny na Zamojszczyźnie. Uznany za poległego. W kwietniu 1940 r. skreślony przez Niemców z listy jeńców jako inwalida wojenny. Po wyleczeniu, w 1940 r. wstąpił do ZWZ w Obwodzie Opatów. W obawie przed aresztowaniem wyjechał do Warszawy, gdzie służył w kontrwywiadzie ZWZ–AK Okręgu Warszawa. W czerwcu 1944 r. został szefem tej komórki w Komendzie Okręgu Warszawa AK. Walczył w powstaniu warszawskim. Uniknął niewoli. Od grudnia 1944 r. był szefem wywiadu Obszaru Centralnego „NIE”, a następnie DSZ. Po aresztowaniu płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” został zastępcą komendanta Obszaru Centralnego DSZ. Po wejściu do WiN pełnił tę samą funkcję, a dodatkowo kierownika Wydziału Wywiadu. Na początku 1946 r. przejął dowodzenie Obszarem Centralnym. Pełnił również funkcję przedstawiciela WiN w Komitecie Porozumiewawczym Organizacji Polski Podziemnej. Po aresztowaniu 22 X 1946 r. prezesa Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego został prezesem III ZG WiN. 5 I 1947 r. UB aresztował go w Warszawie. Po procesie trwającym między 3 a 27 XII 1947 r. został skazany przez WSR w Warszawie na karę śmierci, zamienioną na podstawie ustawy o amnestii na dożywotnie pozbawienie wolności. Więzienie opuścił 27 IV 1957 r. Mieszkał w Warszawie i pracował w spółdzielczości. Zmarł 15 IX 1984 r. w Warszawie. 15 VIII 2008 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.



PŁK ŁUKASZ CIEPLIŃSKI „PŁUG” (1913–1951), ur. 26 XI 1913 r., Kwilicz, pow. Międzychód, woj. poznańskie. Jako szesnastolatek w 1929 r. zgłosił się do wojska i pobierał edukację w szkołach wojskowych. W 1936 r. po ukończeniu Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej–Komorowie i uzyskaniu awansu do stopnia podporucznika rozpoczął służbę oficera zawodowego. W wojnie 1939 r. walczył w 62. pp jako dowódca kompanii działek przeciwpancernych. Wykazał się wielkim bohaterstwem w bitwie nad Bzurą, niszcząc samodzielnie osiem czołgów. Odznaczony za ten czyn Krzyżem Virtuti Militari. Następnie walczył w obronie Warszawy. Przedarł się na Węgry z zamiarem dotarcia do organizującego się Wojska Polskiego we Francji. W Budapeszcie przeszedł szkolenie konspiracyjne i został wysłany do Polski, aby tworzyć zręby organizacji podziemnej. Został aresztowany i osadzony w więzieniu w Sanoku. Udało mu się zniszczyć pocztę, którą miał przy sobie. Uciekł z więzienia. Wiosną 1940 r. objął funkcję komendanta Obwodu Rzeszów ZWZ, a po roku awansował na stanowisko inspektora Inspektoratu Rzeszów ZWZ–AK i dowodził nim do lutego 1945 r. Podległa mu jednostka należała do najlepszych w Okręgu Kraków AK. Następnie objął funkcję szefa sztabu Okręgu Kraków „NIE”, od maja 1945 r. był równoległe delegatem na Okręg Rzeszów DSZ, a od sierpnia delegatem Okręgu Kraków DSZ. Po utworzeniu Zrzeszenia WiN stanął na czele Okręgu Kraków WiN, a w grudniu 1945 r. objął dowództwo struktury nadrzędnej, czyli Obszaru Południowego. Po roku został prezesem IV Zarządu Głównego WiN. Mimo że intensywnie tropił go UB, kontynuował pracę podziemną, która polegała przede wszystkim na prowadzeniu wywiadu politycznego i wojskowego, dokumentowaniu zbrodni komunistycznych w Polsce oraz informowaniu o tym zachodniej opinii publicznej. UB aresztował go 27 XI 1947 r. w Zabrze, gdzie prowadził sklep galanteryjny. Widząc, jaką wiedzę o WiN ma UB, zdecydował się ujawnić organizację za ceną nierepresjonowania jego działaczy. Był to podstęp ze strony UB. Następnie został poddany okrutnemu śledztwu w więzieniu mokotowskim w Warszawie, trwającemu niemal trzy lata. 14 X 1950 r. WSR w Warszawie skazał go na pięciokrotną karę śmierci. 1 III 1951 r. wraz z sześcioma swoimi współpracownikami został rozstrzelany w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Pochowany w kwaterze „E” cmentarza Powązkowskiego w Warszawie. W maju 2007 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.

DOWÓDCY NSZ, NZW



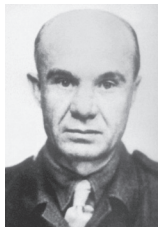
GEN. BRYG. NSZ ZYGMUNT BRONIEWSKI „BOGUCKI” (1890–1949), ur. 21 X 1900 r., Izabelin, pow. Ciechanów, woj. warszawskie. Jego ojciec był przemysłowcem, właścicielem majątku i cukrowni Garbów, nieopodal Lublina. Zdobył staranne wykształcenie, ukończył Akademię Rolniczą w Niemczech. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii rosyjskiej. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej zebrał Polaków służących w jego pułku i przedarł się z nimi do I Korpusu Polskiego gen. J. Dowbora-Muśnickiego. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, gdzie dosłużył się stopnia majora. W okresie międzywojennym administrował swoimi majątkami. Od 1940 r. był członkiem Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego. Pełnił funkcję komendanta Okręgu Lubelskiego ZJ. Po powstaniu NSZ objął stanowisko komendanta Okręgu III Lublin NSZ. Mimo deklaracji o chęci scalenia z AK do końca pozostał w NSZ. Po śmierci płk. Stanisława Nokoniecznikowa „Kmicica” został p.o. komendanta głównego NSZ–ZJ (niescalonego). 5 VII 1945 r. wydał rozkaz o zawieszeniu działalności oddziałów NSZ. W sierpniu 1945 r., zagrożony aresztowaniem przez UB, opuścił Polskę i dotarł do Brygady Świętokrzyskiej, która przebywała w tym czasie w południowych Niemczech, a następnie do II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa. Pełnił tam funkcję dowódcy ośrodka szkoleniowego kompanii wartowniczych, w które przekształcono Brygadę. Wyjechał do Francji. Zmarł 23 VI 1949 r. Pochowano go w Duran na południu Francji. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl. i Krzyżem Walecznych.



PŁK NSZ STANISŁAW KASZNICA „PRZEPONA” (1908–1948), ur. 25 VII 1908 r., Lwów. Jego ojciec był profesorem i rektorem Uniwersytetu Poznańskiego. On sam zdobył wykształcenie prawnicze. Od 1934 r. działał w ONR, należał do OP – tajnej struktury kierowniczej ONR. Walczył w wojnie 1939 r., m.in. w bitwie nad Bzurą, a następnie w obronie Warszawy. Za męstwo został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Z konspiracją narodową związał się w październiku 1939 r., początkowo w Grupie „Szańca”, następnie w ZJ i NSZ, gdzie pełnił funkcję szefa Administracji Ogólnej w strukturach Służby Cywilnej Narodu, konkurencyjnej dla Delegatury Rządu na Kraj. Od jesieni 1943 r. był członkiem Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej. Walczył w powstaniu warszawskim na Ochocie. W 1944 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego z Mieczami oraz w nieznanym okresie Krzyżem Walecznych. We wrześniu 1944 r. objął stanowisko komendanta Okręgu VIII Częstochowa NSZ, następnie w styczniu 1945 r. został komendantem Inspektoratu „Zachód” NSZ–OP, a w czerwcu 1945 r. szefem wywiadu OP. W sierpniu 1945 r. był p.o. komendanta głównego NSZ–OP. Na przełomie 1945 i 1946 r. wstąpił do NZW. 15 II 1947 r. w Zakopanem został aresztowany przez UB. Poddany okrutnemu śledztwu. 2 III 1948 r. skazany przez WSR w Warszawie na czterokrotną karę śmierci. Rozstrzelany 12 V 1948 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Ciało w mundurze Wehrmachtu zakopano w bezimiennej mogile cmentarza na Powązkach. Szczątki zidentyfikowano w 2012 r. w wyniku prac ekshumacyjnych prowadzonych w kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach. 20 VIII 2009 r. został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

PŁK ALBIN WALENTY RAK „LESIŃSKI” (1898–1960), ur. 13 II 1898 r., Krotoszyn, woj. poznańskie. Z wykształcenia był nauczycielem. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii niemieckiej na frontach rosyjskim i francuskim. Zdezerterował w 1918 r. W tym samym roku walczył w powstaniu wielkopolskim. Następnie zgłosił się na ochotnika do WP. W okresie międzywojennym służył jako zawodowy oficer artylerii, m.in. od 1936 r. w 16. pal w Grudziądzu. W wojnie 1939 r. walczył jako dowódca 2. Dywizjonu tego pułku, który wchodził w skład Armii „Pomorze”. Dostał się do niemieckiej niewoli, a następnie dwa lata spędził w oflagu. Zwolniono go w 1942 r. z powodu złego stanu zdrowia. W tym czasie mieszkał w Skierniewicach. Od 1943 r. należał do NSZ. Kolejno pełnił funkcję zastępcy szefa sztabu KG NSZ, p.o. szefa i I zastępcy szefa sztabu. Podporządkował się rozkazowi scalenia z AK z marca 1944 r., co więcej, został wyznaczony na stanowisko pełnomocnika dowódcy AK ds. scalenia z AK i p.o. komendanta głównego NSZ. Skazany przez Sąd Wojenny NSZ niescalonej z AK na karę śmierci. 15 VI 1944 r. porwano go i wymuszono zrzeczenie się pełnionych funkcji, odwołanie wcześniejszych rozkazów i podporządkowanie się komendantowi głównemu NSZ–ONR płk. Stanisławowi Nakoniecznikowowi „Kmicicowi”. Po zwolnieniu przez porywaczy odwołał wszystkie wcześniejsze zobowiązania. Walczył w powstaniu warszawskim, ale

uniknął niewoli, wychodząc z ludnością cywilną. W listopadzie 1944 r. po powstaniu NZW został komendantem głównym. Pełnił tę funkcję do końca maja 1945 r. W lutym 1945 r. skierował prośbę o przyjęcie do ludowego WP, ale została ona odrzucona. Zamieszkał w Cieszynie (pow. Ostrów Wielkopolski) i podjął pracę w miejscowej szkole powszechnej. 18 VIII 1945 r. aresztowany przez UB. Był przetrzymywany bez wyroku do maja 1946 r. Powrócił do poprzedniego miejsca zatrudnienia i pracował do śmierci. Zmarł 31 V 1960 r. w Ostrowie Wielkopolskim. Pochowany na cmentarzu w Cieszynie. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.



PŁK TADEUSZ DANILEWICZ „KUBA” (1895–1972), ur. 21 IX 1895 r., Przedzrymichy Małe, pow. Żółkiew, woj. lwowskie. Studiował w Akademii Handlowej we Lwowie. Od września 1915 r. służył w armii austriackiej. Po ukończeniu szkoły oficerów rezerwy był instruktorem oraz dowódcą plutonu i kompanii. W grudniu 1918 r. dostał się do niewoli ukraińskiej. W czerwcu 1919 r. został uwolniony przez oddział WP. Wstąpił do WP, gdzie dowodził kompanią. 2 IX 1920 r. został ciężko ranny w walkach pod Olszanicą, w wyniku czego uznano go za niezdolnego do służby. Kontynuował studia w Akademii Handlowej we Lwowie. Po powrocie do zdrowia, w listopadzie 1922 r. wstąpił do WP i podjął służbę w charakterze zawodowego oficera. We wrześniu 1939 r. walczył w szeregach Armii „Łódź” jako dowódca batalionu 3. pp Legionów. Brał udział w obronie Modlina. Dostał się do niewoli niemieckiej, ale został zwolniony. Powrócił do Jarosławia, który znalazł się w granicach GG, a gdzie przed wybuchem wojny stacjonował. Już w listopadzie 1939 r. znalazł się w konspiracyjnej NLOW Obwodu Jarosław, a następnie w NOW. Po pewnym czasie przeniesiono go do KG NOW w Warszawie, gdzie objął stanowisko zastępcy szefa Wydziału I Organizacyjnego. Był przeciwnikiem scalenia z AK, dlatego w 1942 r. znalazł się w NSZ, gdzie pełnił tę samą funkcję co poprzednio. Od stycznia 1943 r. był członkiem Wojennego Zarządu Głównego SN. W marcu 1944 r. podporządkował się decyzji o scaleniu z AK i w maju 1944 r. został szefem sztabu KG NSZ–AK. Walczył w powstaniu warszawskim, uniknął niewoli, opuszczając Warszawę z ludnością cywilną. Od lutego 1945 r. pełnił funkcję szefa sztabu KG NZW, a od 1 VI 1945 r. komendanta głównego NZW. Narzucił pewną wizję działania organizacji, wyznaczając jej cele i metody działania. W obawie przed aresztowaniem 17 XII 1945 r. opuścił Polskę. Do 1948 r. przebywał we Francji (w Paryżu), a następnie w Wielkiej Brytanii. Działal w środowiskach emigracyjnych i kombatanckich. Zmarł 21 XI 1972 r. w Huddersfield, gdzie został pochowany. Odznaczony m.in. Krzyżem Virtuti Militari V kl. i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.



PŁK BRONISŁAW BANASIK „STEFAN” (1894–1978), ur. 2 VIII 1894 r. (wg innej wersji 8 IX 1894 r.), Będzin (Górny Śląsk). Pochodził z rodziny robotniczej. Zdobył wykształcenie średnie. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii rosyjskiej, a od 1918 r. w 5. Dywizji Strzelców Polskich (Syberyjskiej). Jako dowódca plutonu walczył z bolszewikami na Syberii. W styczniu 1920 r. dostał się do niewoli bolszewickiej, a do Polski powrócił dopiero w lutym 1922 r. W maju tego roku wstąpił do WP i służył jako oficer zawodowy. W czasie służby zajmował się szkoleniem w ramach Przysposobienia Wojskowego w powiecie Śrem, a od 1933 r. odpowiadał za zaopatrzenie w pułku radiotelegraficznym. W jego szeregach walczył w wojnie 1939 r. Jednostka została rozbita przez Wehrmacht w okolicach Janowa Lubelskiego. Uniknął niewoli i powrócił do Warszawy. Pracę w konspiracji rozpoczął w grudniu 1939 r., początkowo w ZWZ. W 1941 r. przeszedł do NOW, gdzie był dowódcą kompanii, szefem Wydziału Uzbrojenia KG NOW, a następnie oficerem kierunkowym szefa Wydziału Organizacyjnego. Po scaleniu z AK został szefem Wydziału Organizacyjnego KG NOW–AK. W powstaniu warszawskim był oficerem sztabowym, zajmował się organizowaniem uzupełnień dla oddziałów powstańczych ze zgłaszających się ochotników. Po upadku powstania dostał się do niewoli niemieckiej, z której powrócił do Polski dopiero we wrześniu 1945 r. Podjął pracę zawodową jako cywil i ponownie nawiązał łączność z podziemiem, znalazł się w szeregach NZW. Początkowo pełnił funkcję inspektora, w lutym 1946 r. został komendantem głównym NZW, a od lipca 1946 r. równolegle był kierownikiem Wydziału Wojskowego ZG SN. 14 I 1948 r. został aresztowany w Warszawie przez UB. Przeszedł ciężkie śledztwo. 13 XI 1948 r. WSR w Warszawie skazał go na trzykrotną karę śmierci, w drodze łaski zamienioną przez Bolesława Bieruta na dożywotnie więzienie. 15 VI 1956 r. otrzymał półroczną przerwę w odbywaniu kary. Po opuszczeniu więzienia 2 V 1957 r. przez następne miesiące leczył zrujnowane zdrowie. Otrzymał zakaz osiedlenia się w Warszawie, wobec czego zamieszkał w Przemkowie k. Szprotawy na Dolnym Śląsku, gdzie był m.in. kierownikiem kina. Inwigilowany przez SB. Dopiero w 1972 r. władze komunistyczne zezwoliły mu na powrót do domu w Warszawie. Zmarł 29 III 1978 r. Został pochowany na cmentarzu Bródnowskim. Był odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. oraz Krzyżem Walecznych.

DOWÓDCY STRUKTUR TERENOWYCH DSZ, WIN



PŁK JAN MAZURKIEWICZ „RADOŚLAW” (1896–1988), ur. 27 VIII 1896 r., Lwów. Pochodził z rodziny rzemieślniczej. Wychowywał się w Złoczowie. Ukończył gimnazjum we Lwowie. Był członkiem Związku Strzeleckiego, a z chwilą jej utworzenia wstąpił do I Brygady Legionów Polskich. Podczas walk na froncie dostał się do niewoli rosyjskiej, z której udało mu się uciec. Walczył kolejno w szeregach II Korpusu gen. Józefa Hallera, POW oraz WP. W 1922 r. przeniesiono go do rezerwy w stopniu kapitana. W maju 1930 r. wrócił do WP jako oficer zawodowy. Przed wybuchem wojny był oficerem sztabu Grupy Operacyjnej Dywersji „Zygmunt”. Już w połowie września 1939 r. w Stanisławowie założył Tajną Organizację Wojskową, która w marcu 1943 r. scaliła się z AK. Początkowo był zastępcą płk. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, szefa Kierownictwa Dywersji, a od 1 II 1944 r. szefem Kedywu. W powstaniu warszawskim dowodził najliczniejszym i najbardziej elitarnym Zgrupowaniem „Radosław”, walczącym kolejno na Woli, Starym Mieście, Czerniakowie i Mokotowie. W sierpniu 1944 r. został poważnie ranny, mimo to dowodził podległymi sobie oddziałami, leżąc na noszach. Po upadku powstania uniknął niewoli i kontynuował działalność podziemną. W maju 1945 r. został delegatem na Obszar Centralny DSZ. UB aresztował go 1 VIII 1945 r. i przekonał do ujawnienia podległej organizacji. Po miesiącu został zwolniony z aresztu. Stanął na czele Centralnej Komisji Likwidacyjnej AK. 8 września 1945 r. wystosował apel do żołnierzy podziemia o ujawnienie się i skorzystanie z amnestii. Niektórzy członkowie podziemia odebrali to jako akt współpracy z UB. 4 II 1949 r. został ponownie aresztowany przez UB. Przeszedł bardzo ciężkie śledztwo. UB bezskutecznie próbował zmusić go do obciążenia swojego byłego dowódcy gen. Fieldorfa „Nila”. Po ponad czterech latach, 16 XI 1953 r., został skazany przez WSR w Warszawie na karę dożywotniego więzienia. Wypuszczono go na mocy amnestii z kwietnia 1956 r. Został zrehabilitowany w 1957 r. Przez wiele lat pełnił funkcję wiceprezesa ZBoWiD. W październiku 1980 r. komunistyczne władze awansowały go do stopnia generała brygady. W latach 1981–1983 był członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Zmarł 4 V 1988 r. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Odznaczony m.in. Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari IV kl., Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych (jedenastokrotnie). Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



PPŁK WŁADYSŁAW LINIARSKI „MŚCISŁAW” (1897–1984), ur. 23 XI 1897 r., Małachów-Gustawów, pow. Włoszczowa, woj. kieleckie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Naukę w gimnazjum w Jędrzejowie przerwała wojna. Od 1916 r. działał w POW. W 1919 r. wstąpił do WP i służył w charakterze podoficera i oficera służby stałej. Walczył w wojnie z bolszewikami. Przed wybuchem wojny dowodził batalionem 62. pp w Bydgoszczy. W wojnie 1939 r. walczył na Pomorzu i Kujawach oraz w bitwie nad Bzurą. Po zranieniu w Puszczy Kampinoskiej dostał się do niewoli niemieckiej. Udało mu się uciec. Początkowo pozostawał w dyspozycji KG ZWZ w Warszawie. W październiku 1940 r. wysłany wraz z kilkoma innymi oficerami na Białostoczczyznę, która znajdowała się pod okupacją niemiecką. Wyznaczony na szefa Oddziału III (Sztabu Komendy Obszaru Białystok ZWZ). Tropiony przez NKWD, uniknął aresztowania. W okresie od października 1941 do kwietnia 1942 r. był komendantem Obszaru Białystok ZWZ–AK, a następnie od 1942 r. komendantem Okręgu Białystok AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zreorganizował Okręg, przystosowując go do walki w nowych realiach. Nie podporządkował się rozkazowi rozwiązania AK. W lutym 1945 r. rozkazał kontynuować walkę pod szyldem Armia Krajowa Obywatelska (AKO). W czerwcu podporządkował się dowództwu DSZ. Aresztowany przez UB 30 VII 1945 r. w Brwinowie. Był najdłużej sprawującym funkcję komendanta okręgu. Za działalność konspiracyjną został odznaczony w 1944 r. Krzyżem Virtuti Militari V kl., a rok później Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Poddany okrutnemu śledztwu, w którym wymuszono na nim podpisanie 15 VIII 1945 r. listu w sprawie ujawnienia Okręgu. W grypsach wysyłanych z więzienia nawoływał do nieujawniania się. 20 V 1946 r. WSR w Warszawie skazał go na karę śmierci, zamienioną w drodze łaski przez Bolesława Bieruta na 10 lat pozbawienia wolności. Więzienie opuścił 13 IV 1954 r. Mieszkał w Warszawie. Zmarł 14 IV 1984 r. W 2010 r. pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

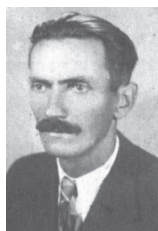


PŁK WILHELM SZCZEPANKIEWICZ „DRUGAK” (1901–1960), ur. 8 III 1901 r., Złoczów, woj. lwowskie. Pochodził z rodziny urzędniczej. Po uzyskaniu matury we Lwowie, w 1918 r. wstąpił do WP. Pełnił służbę zawodowego oficera, m.in. w 43. pp w Dubnie i 2 ppLeg. w Sandomierzu. Uprawiał strzelectwo sportowe. Był mistrzem Polski w strzelaniu do rzutków. W wojnie 1939 r. dowodził 8. Kompanią 3. Batalionu 2. ppLeg., który był częścią składową 2. DP i Armii „Łódź”. Przeszedł szlak bojowy od Pabianic do Modlina i walczył w jego obronie. Następnie przeniknął na teren okupacji sowieckiej i ukrywał się w Stryju. W 1940 r. przedarł się na teren pow. Tomaszów Lubelski, który był pod okupacją niemiecką. Początkowo związał się z podziemnymi strukturami Konfederacji Narodu, a następnie został zaprzysiężony w szeregi ZWZ. Jesienią 1941 r. przejął dowództwo nad Obwodem Tomaszów Lubelski ZWZ. Szybko stał się on najlepiej zorganizowaną jednostką w Okręgu Lublin ZWZ–AK. Podległe mu oddziały partyzanckie skutecznie przeciwstawiły się niemieckiej akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie. Na początku 1944 r. dowodzony przez niego obwód stał się polem wojny z UPA. Podporządkowane mu oddziały broniły polskiej ludności cywilnej na linii Bełzec–Cieszanów. Kierował walką z okupantem niemieckim w trakcie akcji „Burza”. Pozostał w konspiracji i do stycznia 1945 r. dowodził obwodem. W marcu 1945 r. objął stanowisko inspektora Inspektoratu Biała Podlaska AK–DSZ, a w maju 1945 r. – dowództwo Okręgu Lublin DSZ. Dowodził nim również w strukturach WiN, aż do ujawnienia wiosną 1947 r. Od jesieni 1945 r. kierował okręgiem z Warszawy. Ujawnił się 22 III 1947 r. w WUBP w Lublinie. Pracował jako nauczyciel. W 1950 r. przetrzymywany kilka miesięcy bez wyroku. Zmarł 20 III 1960 r. w Warszawie.

DOWÓDCY STRUKTUR TERENOWYCH NSZ, NZW



PŁK NSZ STANISŁAW MIODOŃSKI „SOKÓŁ” (1893–1951), ur. 15 III 1893 r., Andrychów, pow. Wadowice, woj. krakowskie. W czasie I wojny światowej jako żołnierz armii austriackiej walczył przez dwa lata na froncie wschodnim, a później na froncie włoskim, gdzie dostał się do niewoli. Do kraju wrócił wraz z armią gen. Józefa Hallera. Walczył na froncie polsko-ukraińskim, a następnie w wojnie polsko-bolszewickiej. Przed wybuchem wojny studiował prawo na UJ. Sympatyzował z ruchem narodowym. W okresie międzywojennym mieszkał na Wołyniu, zawodowo związany z WP. Zagrożony aresztowaniem przez NKWD, pod koniec 1939 r. przeszedł z terenu okupacji sowieckiej do GG. Początkowo działał w ZWZ. W 1943 r. znalazł się w szeregach NSZ. Pełnił funkcję komendanta XII Okręgu NSZ. 7 III 1944 r. wraz z grupą oficerów został aresztowany przez gestapo w Siedlcach. 12 marca podkomendni z organizacji przeprowadzili udaną próbę odbicia ich z więzienia w Siedlcach. Sprzeciwił się wykonaniu rozkazu o scaleniu z AK, za co zawieszono go w obowiązkach. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na krótko podporządkował się AK. Próbował organizować Okręg NSZ–ONR. Przeniesiony na stanowisko komendanta Okręgu NSZ–ONR na Śląsku. UB aresztował go 28 X 1945 r. w Katowicach. 10 XII 1946 r. WSR w Warszawie skazał go na dziesięć lat pozbawienia wolności. Więzienie opuścił 28 X 1950 r., był wycieńczony i schorowany. Po dwóch miesiącach ponownie aresztowany i przetrzymywany przez siedem miesięcy. Zmarł 1 VI 1951 r. w Wałbrzychu.



PŁK NSZ TADEUSZ ZIELIŃSKI „DYZMA” (1898–1992), ur. 30 X 1898 r., Winiary, pow. Grójec, woj. warszawskie. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Po ukończeniu gimnazjum, kultywując tradycje rodzinne, rozpoczął naukę w szkołach wojskowych, po czym rozpoczął służbę w 7. ppLeg. Walczył w wojnie z bolszewikami, podczas której został odznaczony Krzyżem Walecznych. W okresie międzywojennym był zawodowym oficerem WP, m.in. wykładowcą w Szkole Oficerskiej we Włodzimierzu Wołyńskim i oficerem 44. pp w Równem. Walczył w wojnie 1939 r. Początkowo działał w ZWZ, po czym przeszedł do NOW, był komendantem Powiatu Krasnystaw. Był przeciwnikiem scalenia z AK, w 1942 r. wstąpił do NSZ i objął tam stanowisko komendanta Powiatu Chełm. Jesienią 1944 r. inspektor Inspektoratu „A” (Chełm, Krasnystaw, Lubartów) w Okręgu III NSZ–AK. Następnie pełnił funkcję komendanta Komendy Ziem Wschodnich NSZ (okręgi Lublin, Podlasie, Rzeszów). Po rozwiązaniu KZW w lipcu 1945 r. został komendantem Obszaru II NZW. 18 III 1946 r. aresztowany w Warszawie przez UB. Przeszedł bardzo ciężkie śledztwo. 3 XI 1947 r. WSR w Warszawie skazał go na dwukrotną karę śmierci, którą na podstawie amnestii zamieniono na karę piętnastu lat więzienia. 28 X 1955 r. otrzymał urlop w jej odbywaniu ze względu na zły stan zdrowia, następnie zwolniony warunkowo. Mieszkał w Podkowie Leśnej koło Warszawy. Zmarł 11 I 1992 r.



PŁK WŁADYSŁAW ŻWAŃSKI „BŁĘKIT” (1896–1948), ur. 9 VII 1896 r., Widziszki, k. Wiłkomierza, Rosja (obecnie Litwa). Po zdaniu matury w 1915 r. powołany do armii rosyjskiej. Został zdemobilizowany z wojska w okresie rewolucyjnym. W listopadzie 1918 r. znalazł się w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Polskich, a następnie 4. DP gen. Lucjana Żeligowskiego. Walczył pod Tyraspołem nad Dniestrem. Po powrocie do Polski walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu działań pozostał w WP. Przed wojną był komendantem Powiatowej Komendy Uzuppełnień w Grodzisku Mazowieckim. Walczył w wojnie 1939 r. Za rozkaz rozstrzelania niemieckiego lotnika był usilnie poszukiwany przez okupanta. Początkowo zaprzysiężony do służby ZWZ–AK, od listopada 1942 r. w NSZ, gdzie pełnił funkcję komendanta Powiatu Ostrów Mazowiecka. Po wkroczeniu Armii Czerwonej początkowo zaprzestał działalności podziemnej. Był komendantem Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Ciechanowcu w Białostockiem. Zagrożony aresztowaniem, zbiegł i wstąpił do NZW. Początkowo był szefem Wydziału III (operacyjnego), a następnie szefem sztabu. 4 IV 1946 r. objął obowiązki komendanta Okręgu Białystok NZW. Był zdecydowanym przeciwnikiem ujawnienia na mocy amnestii z 22 II 1947 r. Starał się utrzymać wysoki poziom dyscypliny wśród swoich podkomendnych. Był usilnie tropiony przez UB. Zginął 1 VII 1949 r. we wsi Dąbrowa-Tworki (pow. Wysokie-Mazowieckie) w starciu z grupą operacyjną UB–KBW, pozorującą oddział podziemia. Pochowany w nieznanym miejscu. Jego syn Zbigniew „Noc” był szefem PAS w KP Ostrów Mazowiecka. Został skazany w lutym 1953 r. na karę dożywotniego więzienia. Zwolniono go w marcu 1958 r.

DOWÓDCY ODDZIAŁÓW ZBROJNYCH DSZ, WIN



KPT. MARIAN BERNACIAK „ORLIK” (1917–1946), ur. 17 III 1917 r., Zalesie, pow. Garwolin, woj. lubelskie. Przed wojną zdobył średnie wykształcenie, z zawodu był urzędnikiem. Po odbyciu służby wojskowej pracował na poczcie. W czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 2. pac w okolicach Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie dostał się do niewoli sowieckiej. Udało mu się zbiec z transportu zmierzającego do obozu w Kozielsku. Po powrocie w rodzinne strony prowadził m.in. księgarnię w Rykach i niewielką drukarnię. W 1940 r. podjął działalność konspiracyjną w miejscowym ZWZ. W obawie przed aresztowaniem przez Niemców od jesieni 1943 r. ukrywał się. Zaczął organizować oddział partyzancki podporządkowany Podobwodowi „A” w Obwodzie Puławy AK, który od maja 1944 r. posługiwał się krypt. OP 15/1 pp „Wilków”. Przeprowadził ponad dwadzieścia akcji zbrojnych przeciwko niemieckiemu okupantowi. Na czele oddziału walczył w czasie akcji „Burza”, wyzwalając m.in. Ryki. Po wkroczeniu Armii Czerwonej był poszukiwany i zmuszony do ukrywania się. W marcu 1945 r. odtworzył oddział partyzancki, przekształcony następnie w zgrupowanie oddziałów Inspektoratu Puławy DSZ–WIN, liczące ok. 200–300 żołnierzy. Podległe mu jednostki operowały w województwach lubelskim, warszawskim i kieleckim. Przeprowadziły szereg akcji zbrojnych, niektóre wyjątkowo brawurowe. 24 IV 1945 r. na czele ok. czterdziestoosobowego oddziału ochotników zarekwirowanymi samochodami wdarł się do Puław, rozbił miejscowy PUBP i uwolnił ponad stu aresztantów. W miesiąc później, 24 V 1945 r., stoczył bitwę w Lesie Stockim, niedaleko Kazimierza Dolnego, gdzie mając pod swoim dowództwem około dwustu partyzantów, musiał się zmierzyć z przeciwnikiem trzykrotnie silniejszym. Była to grupa operacyjna UB, KBW i NKWD, wzmocniona m.in. tankietkami i wozami pancernymi. Na skutek popełnionych błędów nieprzyjaciel został przez partyzantów rozbity. Była to jedna z największych bitew stoczonych przez polskie podziemie po 1944 r. 27 VII 1945 r. wraz ze swoimi partyzantami zatrzymał pociąg w Bąkowcu, z którego uwolnił ok. 120 skazańców transportowanych do więzienia we Wronkach. Od jesieni 1945 r. pełnił funkcję zastępcy inspektora do spraw bezpieczeństwa Inspektoratu Puławy WiN. Podlegli mu partyzanci toczyli starcia z siłami UB i KBW, likwidowali osoby podejrzane o współpracę z UB, tępil pospolity bandytyzm. 24 VI 1946 r. wracał z kilkoma żołnierzami ochrony z odprawy organizacyjnej. Zatrzymali się na postój w okolicy wsi Piotrówek, pow. Garwolin. Informacja o ich pobycie dotarła do stacjonujących nieopodal saperów z 1. DP WP, ochraniających zbliżające się tzw. referendum ludowe. Żołnierze i milicjanci szybko zorganizowali zasadzkę, w którą wpadł. Podczas próby przebicia się został ciężko ranny i w beznadziejnej sytuacji popełnił samobójstwo. Zwłoki zabrano do Warszawy i pochowano w bezimiennej mogile na cmentarzu Bródnowskim. Postanowieniem z 24 VI 2009 r. prezydent RP Lech Kaczyński pośmiertnie nadał mu „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.



KPT. ZDZISŁAW BROŃSKI „USKOK” (1912–1949), ur. 24 XII 1912 r., Radzic Stary, pow. Lubartów, woj. lubelskie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Udało mu się ukończyć gimnazjum w Lublinie, ale bez uzyskania świadectwa dojrzałości. Przed wojną działał w organizacji młodzieżowej ZMW „Siew”. We wrześniu 1939 r. walczył na Pomorzu w szeregach 50. pp, jako dowódca plutonu. Wycofywał się znad granicy polsko-niemieckiej aż w okolice Grudziądza, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. Osadzono go w stalagu Hammerstein (Czarne), skąd zbiegł wraz ze współtowarzyszem w październiku 1940 r. Powrócił do rodzinnej wsi, gdzie gromadził wokół siebie młodych ludzi i szkolił ich w kwestiach wojskowych. Na początku 1942 r. wraz z tą grupą znalazł się w szeregach AK, obejmując dowództwo plutonu w I Rejonie Obwodu Lubartów. Jesienią 1943 r. objął dowództwo nad oddziałem partyzanckim złożonym ze „spalonych” członków AK. W czasie akcji „Burza” był w składzie 3. Kompanii IV Batalionu 8. ppLeg. AK. Stoczył liczne potyczki z oddziałami niemieckimi. Za odwagę został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wkroczeniu Armii Czerwonej rozformował jednostkę, ale pozostał w konspiracji, ścigany przez UB i NKWD. Na skutek nasilających się prześladowań członków podziemia wiosną 1945 r. ponownie odtworzył liczący 30–40 żołnierzy oddział partyzancki, podporządkowany AK–DSZ–WiN i mjr. Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze”. Od czerwca 1945 r. dowódca wszystkich oddziałów zbrojnych w Obwodzie Lubartów DSZ–WiN. Przeprowadził szereg udanych akcji przeciwko administracji komunistycznej i oddziałom KBW. Nie skorzystał z amnestii wiosną 1947 r. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl. Jego oddział aktywnie operował w paru kilkusobowych patrolach zbrojnych. We wrześniu 1947 r., po wyjeździe mjr. „Zapory”, objął do-

wództwo nad grupami zbrojnymi na północ od Lublina. Większość czasu spędzał w bunkrze w miejscowości Dąbrówka k. Łęcznej. 21 maja 1949 r. miejsce jego pobytu zostało otoczone przez grupę operacyjną UB–KBW. W beznadziejnej sytuacji popełnił samobójstwo. Pochowany w nieznanym miejscu. W czasie pobytu w bunkrze spisywał pamiętniki, które odnaleziono i opublikowano w 2004 r., 55 lat po jego śmierci, a następnie w 2014 r. Stanowią one unikatowe źródło do badania motywacji i postaw żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego i ówczesnego społeczeństwa. 5 III 2008 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



MJR HIERONIM DEKUTOWSKI „ZAPORA” (1918–1949), ur. 24 IX 1918 r., Dzików, pow. Tarnobrzeg, woj. lwowskie. Jego ojciec był rzemieślnikiem. On sam ukończył gimnazjum w Tarnobrzegu. Od 1934 r. działał w harcerstwie. Po wędrówce przez pół Europy, w listopadzie 1939 r. udało mu się dotrzeć do Francji, gdzie zgłosił się do Armii Polskiej. Ukończył tam szkołę podoficerską. W kampanii francuskiej walczył w szeregach 2. Dywizji Strzelców Pieszych, na wzgórzach Clos-du-Doubs. Po klęsce przedarł się do Wielkiej Brytanii. 24 IV 1942 r. zgłosił się na ochotnika na przeszkolenie dywersyjne do pracy w kraju. 4 III 1943 r. został zaprzysiężony jako cichociemny w Audley End. Wyskoczył na spadochronie nad Polską w nocy z 16 na 17 IX 1943 r. w okolicach Wyszkowa. Skierowano go do Kedywu w Okręgu Lublin AK. Początkowo przebywał w oddziale ppor. Tadeusza Kuncewicza „Podkowy” w Inspektoracie Zamość AK. W styczniu 1944 r. mianowano go szefem Kedywu i dowódcą oddziału dyspozycyjnego w Inspektoracie Rejonowym Lublin–Puławy AK. Samodzielnie lub wspólnie z innymi oddziałami przeprowadził ponad osiemdziesiąt akcji bojowych i dywersji pozafrontowej (najlepszy wynik wśród oddziałów Okręgu Lublin AK), m.in. 24 V 1944 r. pod Krężnicą Okrągłą rozbił niemiecką kolumnę transportową, a w walce zginęło ok. pięćdziesięciu żołnierzy niemieckich. W czasie akcji „Burza” odtwarzał 1. Kompanię 8. pp Legionów AK i ochraniał sztab Komendy Okręgu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zdemobilizował oddział i musiał się ukrywać. Na początku 1945 r. odtworzył oddział i podjął działania samoobronne. Jesienią 1945 r. zdemobilizował jednostkę i podjął nieudaną próbę przedarcia się na Zachód. Po powrocie z Czechosłowacji został dowódcą dywersji i komendantem oddziałów leśnych w Inspektoracie Lublin WiN. Podjął działania zbrojne w województwach lubelskim, rzeszowskim i kieleckim. Odznaczony Krzyżem Walecznych. W okresie od wiosny 1945 do wiosny 1947 r. jego zgrupowanie przeprowadziło ponad sześćset różnego rodzaju akcji zbrojnych. Po ujawnieniu tych oddziałów wiosną 1947 r. podjął kolejną próbę przedarcia się na Zachód. 16 IX 1947 r. wraz z siódmką współtowarzyszy w wyniku prowokacji UB został aresztowany w okolicach Nysy. W areszcie przeszedł ciężkie śledztwo UB. 15 XI 1948 r. WSR w Warszawie skazał go na siedmiokrotną karę śmierci. 7 III 1949 r. wraz z sześcioma towarzyszami broni został stracony w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Pochowany w bezimiennej mogile w kwaterze „L” cmentarza Powązkowskiego w Warszawie. Szczątki zidentyfikowano w 2013 r. w wyniku prac ekshumacyjnych. Pośmiertnie oznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. 15 XI 2007 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

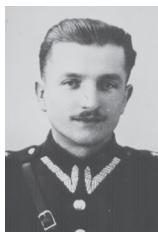


MJR ANTONI HEDA „SZARY” (1916–2008), ur. 11 X 1916 r., Małomierzyce, pow. Iłża, woj. kieleckie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ukończył Kolejową Szkołę Techniczną w Radomiu. Przed wojną odbył zasadniczą służbę wojskową i pracował w Fabryce Zbrojeniowej w Starachowicach. W wojnie 1939 r. jako plutonowy podchorąży bronił rodzimego zakładu pracy. Po zajęciu Starachowic przez Niemców dołączył do 51. pp. 12. DP. Szlak bojowy zakończył w szeregach SGO „Polesie” pod Kockiem. Po demobilizacji powrócił do rodzinnej wsi. Zajął się zbieraniem broni z wrzesniowych pobojozisk. W Obwodzie Iłża ZWZ znalazł się w lutym 1940 r., gdzie objął dowództwo placówki. Musiał się ukrywać, aby uniknąć grożącego mu aresztowania. W lipcu 1940 r. podczas próby przejścia na teren okupacji sowieckiej zatrzymany wraz z innym oficerem przez tamtejszych pograniczników. Obu osadzono w twierdzy brzeskiej. W kwietniu 1941 r. sowiecki sąd skazał ich na siedem lat łagrów, a następnie wyroki podwyższono do dwunastu lat. Po niemieckim ataku na ZSRR zbiegli z więzienia. Heda został schwytyany przez Niemców i osadzony w obozie dla jeńców sowieckich. W grudniu 1941 r. stamtąd również zbiegł i powrócił w rodzinne strony, także do konspiracji. Od połowy 1942 r. komendant Podobwodu Iłża AK. Nawiązał kontakt ze zgrupowaniem cichociemnego mjr. Jana Piwnika „Ponurego”. 6 VIII 1943 r. przeprowadził brawurową akcję zdobycia więzienia w Starachowicach, z którego uwolniono ok. sześćdziesięciu więźniów. Jesienią 1943 r. został dowódcą oddziału partyzanckiego, który przeprowadził szereg akcji przeciwko okupantowi niemieckie-

mu, m.in. w nocy z 5 na 6 VI 1944 r. opanował Końskie i uwolnił siedemdziesięciu osadzonych. W czasie akcji „Burza” jego oddział odtwarzał 2. Batalion 3. pp Legionów AK. 8 X 1944 r. objął dowództwo nad pułkiem. Do demobilizacji doszło 14 XI 1944 r. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zdekonspirował się przed UB i NKWD. Do aktywnej działalności powrócił w lipcu 1945 r. W nocy z 4 na 5 VIII 1945 r. na czele ponaddwuosobowego zgrupowania partyzanckiego rozbił komunistyczne więzienie w Kielcach, uwalniając 334–375 więźniów. Zaprzestał działalności i posługiwał się dokumentami na fałszywe nazwisko. Mieszkał i pracował w różnych miejscach Polski. 27 VII 1948 r. aresztowany w Gdyni przez UB. 4 I 1950 r. został skazany przez WSR w Kielcach na karę śmierci, w drodze łaski zmienioną przez Bolesława Bieruta na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Z więzienia zwolniono go warunkowo 16 XI 1956 r. Osiadł w okolicach Warszawy, gdzie prowadził gospodarstwo ogrodnicze. Był zaangażowany w działalność NSZZ Solidarność. Od 14 XII 1981 r. do 16 VI 1982 r. internowany w więzieniu w Białoleńcu. Po 1989 r. działacz kombatancki i polityczny. Zmarł 14 II 2008 r. w Warszawie. Za działalność podziemną dwukrotnie odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych.



POR. FRANCISZEK JERZY JASKULSKI „ZAGOŃCZYK” (1914–1947), ur. 16 IX 1914 r., Castrop-Rauxel, Westfalia (Niemcy). W 1926 r. wrócił z rodziną do Polski i zamieszkał w Zdunach k. Krotoszyna (woj. poznańskie). Z wykształcenia był nauczycielem. Działał w harcerstwie (podharcemistrz). Przed wojną odbył służbę wojskową. W wojnie 1939 r. walczył w szeregach 68. pp, w Wielkopolsce, a następnie w Warszawie. Dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł. Wrócił do Zdun i zaczął budować komórki konspiracyjne, opierając się na kontaktach z harcerstwą i nawiązując łączność z ZWZ. W 1942 r., zagrożony aresztowaniem, dotarł do Stężycy na Lubelszczyźnie i nawiązał kontakt z miejscową AK. Od 1943 r. był żołnierzem oddziału partyzanckiego AK ppor. Mariana Sikory „Przepiórki” w Inspektoracie Puławy AK. Od przełomu 1943 i 1944 r. dowodził pododdziałem, który w czasie akcji „Burza” liczył osiemdziesięciu partyzantów. W okresie okupacji niemieckiej jego oddział przeprowadził ponad dwadzieścia akcji bojowych. W czasie akcji „Burza” wchodził w skład 2. Kompanii 15. pp „Wilków” i wyzwolił m.in. Kurów. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zmuszony do ukrywania się. 3 XI 1944 r. został aresztowany przez UB w majątku Góry k. Nałęczowa. 8 I 1945 r. skazany przez WSO w Lublinie na karę śmierci, zamienioną na dziesięć lat więzienia. Przewieziono go do więzienia we Wronkach, skąd uciekł 4 IX 1945 r. i powrócił na Lubelszczyznę. Po kwarantannie zezwolono mu na powrót do konspiracji w szeregach Okręgu Lublin WiN. Jesienią 1945 r. rozpoczął budowę struktur WiN na zachodnim brzegu Wisły. W ciągu kilku następnym miesięcy podporządkował sobie luźne oddziały i grupy zbrojne w powiatach Iłża, Kozenice i Radom. Powstała silna i prężnie działająca organizacja, znana jako Związek Zbrojnej Konspiracji, licząca 1–1,2 tys. członków. Za działalność podziemną odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari. 27 VII 1946 r. na skutek prowokacji UB i zdrady bliskiego współpracownika został aresztowany w Jedlni-Letnisku. 17 I 1947 r. WSR w Kielcach skazał go na karę śmierci. Rozstrzelany 19 II 1947 r. w więzieniu w Kielcach, na trzy dni przed uchwaleniem ustawy o amnestii. Pochowany w nieznanym miejscu. W 2009 r. prezydent RP odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.



KPT. KAZIMIERZ KAMIŃSKI „HUZAR” (1919–1953), ur. 8 I 1919 r., Markowo-Wólka, pow. Wysokie Mazowieckie, woj. białostockie. Pochodzenie szlacheckie. Ukończył Gimnazjum Handlowe w Wysokiem Mazowieckiem. Przed wybuchem wojny odbył służbę wojskową. W wojnie 1939 r. walczył w szeregach 9. psk, jako kawalerzysta. Po bitwie pod Kockiem dostał się do niewoli niemieckiej. Wrócił w rodzinne strony, które znalazły się pod okupacją sowiecką. Pod koniec 1939 r. wstąpił do organizacji konspiracyjnej, początkowo lokalnej – Podlaskiego Batalionu Śmierci, a następnie do ZWZ i AK. Pełnił m.in. funkcję dowódcy plutonu i adiutanta komendanta obwodu. Brał czynny udział w walce z okupantem niemieckim. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, zagrożony aresztowaniem, pozostał w podziemiu. Pełnił funkcję dowódcy oddziału samoobrony obwodu w AK, AKO i Zrzeszeniu WiN. Stoczył wiele zbrojnych potyczek z jednostkami KBW, UB i MO. Był przeciwnikiem ujawnienia w 1947 r. i nadal prowadził walkę na czele swojego oddziału. Podporządkował się dowódcy VI Brygady Wileńskiej AK, kpt. Władysławowi Łukasiukowi „Młotowi”, a po jego śmierci w 1949 r. przejął dowództwo nad jednostką. Podlegli mu partyzanci prowadzili walkę na pograniczu województw białostockiego, warszawskiego i lubelskiego. W ramach kombinacji operacyjnej przy użyciu fikcyjnej V Komendy WiN został podstępnie zwabiony do Warszawy. Aresztowano go 29 X 1952 r. Przeszedł ciężkie śledztwo. Sądzony razem z sześcioma współtowarzyszami w procesie pokazowym w Łapach. 26 III 1953 r. WSR w Białymstoku skazał go na trzynastokrotną

karę śmierci. 11 X 1953 r. został rozstrzelany w więzieniu w Białymstoku. Pochowano go w nieznanym miejscu. 9 XI 2007 odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.



MJR ZYGMUNT SZENDZIELARZ „ŁUPASZKA” (1910–1951), ur. 12 III 1910 r., Stryj, woj. stanisławowskie. Po ukończeniu gimnazjum zgłosił się do WP. Następnie ukończył Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Otrzymał przydział do 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie. Miał zamiłowanie do zawodów hippicznych. W wojnie 1939 r. walczył jako dowódca szwadronu w macierzystej jednostce, wchodzącej w skład Wileńskiej Brygady Kawalerii, m.in. na południowo-zachodnim Mazowszu, a następnie na Lubelszczyźnie. Bezskutecznie próbował przebijać się na Węgry. Za zasługi w boju odznaczono go Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Pod fałszywym nazwiskiem wrócił do Wilna. Od 1940 r. w konspiracji, początkowo tworzył tzw. koła pułkowe, w grudniu 1939 r. znalazł się w szeregach ZWZ, a później w AK. Po rozbiciu i wymordowaniu części partyzanckiego oddziału AK ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica” przez sowiecką brygadę Fiodora Markowa w sierpniu 1943 r., odtworzył tę jednostkę jako V Brygadę Wileńską AK (Brygadę Śmierci). Przeprowadził kilkadziesiąt akcji przeciwko oddziałom niemieckim, litewskim i partyzantce sowieckiej. W styczniu 1944 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Brygada nie wzięła udziału w operacji „Ostra Brama”. W lipcu 1944 r. została rozwiązana w Puszczy Grodzieńskiej. Większość oficerów i żołnierzy w małych grupach przedzierała się do Puszczy Augustowskiej. We wrześniu podporządkował się Komendzie Okręgu Białystok AK. W kwietniu 1945 r. V Brygada została odtworzona, by w sierpniu 1945 r. osiągnąć stan 250 żołnierzy. Miała na swoim koncie kilkadziesiąt akcji zbrojnych. Zgodnie z rozkazami DSZ zdemobilizowana we wrześniu 1945 r. Ponownie odtworzona w kwietniu 1946 r. w ramach eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego AK. Działała głównie na Pomorzu, Warmii i Mazurach. Od jesieni 1946 r. ponownie na Białostocczyźnie, w ramach VI Wileńskiej Brygady AK. „Łupaszka” nie skorzystał z amnestii i od wiosny 1947 r. ukrywał się, nie prowadząc żadnej działalności zbrojnej. Aresztowany przez funkcjonariuszy MBP 30 VI 1948 r. w Osielcu (pow. Sucha Beskidzka). Po ponaddwuletnim ciężkim śledztwie, 2 XI 1950 r. WSR w Warszawie skazał go na karę śmierci. 8 II 1951 r. został rozstrzelany w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Pochowany w bezimiennej mogile Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Szczątki zidentyfikowano w 2013 r. w wyniku prac ekshumacyjnych prowadzonych w kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach. W 1988 r. odznaczony przez prezydenta na uchodźstwie Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. 9 XI 2007 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

DOWÓDCY ODDZIAŁÓW ZBROJNYCH NSZ, NZW



KPT. NSZ HENRYK FLAME „BARTEK” (1918–1947), ur. 19 stycznia 1918 r., Frysztat, pow. Karwina, Zaolzie (Czechosłowacja). Od 1919 r. jego rodzina mieszkała w Czechowicach, w pow. bielskim. Ukończył miejscowe gimnazjum, a w 1936 r. wstąpił do WP. Na krótko przed wybuchem wojny w 1939 r. ukończył Szkołę Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy. Jako pilota skierowano go do 123. Eskadry 2. Pułku Lotniczego w podkrakowskich Rakowicach. Już 1 IX 1939 r. został zestrzelony w walce powietrznej nad Warszawą. Po raz drugi przydarzyło mu się to 17 września w okolicach Stanisławowa, kiedy walczył z lotnictwem sowieckim. Udało mu się przekroczyć granicę z Węgrami, gdzie został internowany. Następnie przebywał w niemieckim obozie jenieckim. W rodzinne strony powrócił w 1940 r. Podjął pracę w charakterze maszynisty na kolei, co doskonale ułatwiało mu działalność w organizacji konspiracyjnej krypt. „HAK”, podporządkowanej AK. Miała ona charakter wywiadowczo-sabotażowy. Na przełomie 1943 i 1944 r. zorganizował samodzielny oddział partyzancki działający w podbeskidzkich lasach, który w październiku 1944 r. podporządkował NSZ. W lutym 1945 r., po zajęciu Czechowic przez Armię Czerwoną, ujawnił się wraz ze swoim oddziałem. Został komendantem miejscowego komisariatu MO. Jednak już w kwietniu 1945 r., widząc, jak postępuje nowa władza, zdezerterował ze służby wraz ze swoimi podkomendnymi. Rozpoczął odtwarzanie oddziału partyzanckiego, który ponownie podporządkował lokalnemu dowództwu NSZ. Był to najliczniejszy oddział podziemia operujący na Śląsku Cieszyńskim – w szczytowym okresie liczył ponad trzystu partyzantów, miał na swoim koncie około 340 akcji zbrojnych, m.in. 3 V 1946 r. jego podwładni opanowali uzdrowską Wisłę, gdzie urządzili uroczystą defiladę. Aby zlikwidować jego oddział, UB zorganizował prowokację z wykorzystaniem agentów. Polegała ona na tym, że przekonano dowódcę, aby przerzucił swój oddział w bezpieczniejszy rejon. Skutkiem tego we wrześniu 1946 r. co najmniej 167 żołnierzy zgrupowania zostało wywiezionych na Opolszczyznę i zamordowanych, m.in. w okolicach wsi Barut. Flame ujawnił się 11 III 1947 r. w Cieszynie. 1 XII 1947 r. został zastrzelony w restauracji w Zabrzegu k. Czechowic przez miejscowego milicjanta, który nie poniósł za swój czyn żadnej odpowiedzialności. Pochowany na cmentarzu przy kościele pw. św. Katarzyny w Czechowicach.



KPT. NSZ MIECZYŚLAW PAZDERSKI „SZARY” (1908–1945), ur. 20 IX 1908 r., Bolesławów, pow. Włoszczowa, woj. kieleckie. Ukończył studia lekarskie, doktor medycyny. Przed wojną działał w harcerstwie i ruchu narodowym. Pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Walczył w wojnie 1939 r. Po powrocie do Warszawy rozpoczął działalność konspiracyjną, początkowo w NOW, a następnie w NSZ. Zagrożony aresztowaniem, mieszkał koło Grójca, a następnie na Lubelszczyźnie, w Rozkopaczewie i Zezulinie. Pełnił funkcję komendanta placówki NSZ w powiecie chełmskim. Po wkroczeniu Armii Czerwonej wcielono go do komunistycznego WP. Służył w 31. pp., a w obawie przed aresztowaniem przez NKWD zdezerterował. Zorganizował zbrojny oddział NSZ. Od 30 IV 1945 do 10 VI 1945 r. był szefem Pogotowia Akcji Specjalnej Powiatu Chełm NSZ. Dowodził też bezpośrednio oddziałem zbrojnym PAS, który operował w powiatach Chełm i Lubartów. Pod koniec maja 1945 r., zgodnie z rozkazami Komendy Okręgu NSZ Lublin, został dowódcą zgrupowania NSZ liczącego w sumie ok. trzystu partyzantów, z czego około 30 proc. wywodziło się z 27. WDP AK z Wołynia. 6 VI 1945 r. przeprowadziło ono pacyfikację ukraińskiej wsi Wierzchowiny, pow. Krasnystaw, w której trakcie zamordowano 194 osoby. Zginął 10 VI 1945 r. wraz z ok. 170 partyzantami zgrupowania we wsi Huta (pow. Chełm) podczas oblawy grupy operacyjnej 98. Pułku Pogranicznego wojsk NKWD. Pochowany w nieznanym miejscu.



KPT. ROMUALD RAJS „BURY” (1913–1949), ur. 30 XI 1913 r., Jabłonka, pow. Brzozów, woj. lwowskie. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Sanoku. W 1929 r. jako szesnastolatek wstąpił do Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich. W 1934 r. ukończył zawodową szkołę podoficerską w Koninie oraz kurs spadochronowy. Służbę rozpoczął w 85. pp w Nowej Wilejce k. Wilna. W jego szeregach i w Armii „Prusy” walczył w wojnie 1939 r. Jego jednostka została rozbita 15 września pod Lublinem. W czasie przedzierania się na wschód rozbrojony przez Białorusinów w okolicach Kowla. Dotarł do Wilna. W konspiracji znalazł się już w 1939 r., ale szybko stracił kontakt z organizacją. Do działalności podziemnej wrócił po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, wiążąc się ze środowiskiem skrajnej prawicy skupionej w ONR–Falanga. We wrześniu 1943 r. został członkiem od-

działu partyzanckiego, który stał się zaczątkiem 3. Brygady AK. Początkowo dowodził drużyną, następnie plutonem i kompanią szturmową. Intensywnie szkolił swoich żołnierzy, dzięki czemu 3. Brygada stała się jednym z najlepszych oddziałów wileńskiej AK (największa liczba akcji bojowych i najmniej strat). Był niesamowicie odważnym podoficerem liniowym i dowódcą pozbawionym skrupułów. W kwietniu 1944 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Brał udział w walkach o Wilno 6–7 VII 1944 r. Nie zdołał zdobyć Góry Zamkowej z powodu zbyt ciężkich strat. Uniknął rozbrojenia przez Sowieców, wycofał 3. Brygadę do Puszczy Rudnickiej i tam ją rozformował. Był ścigany przez NKWD i zmuszony do przebywania w ukryciu. Pod koniec 1944 r. pod fałszywym nazwiskiem jako ppor. WP zgłosił się w Wilnie do Związku Patriotów Polskich. W Lublinie wcielono go do Samodzielnego Batalionu Ochrony Lasów Państwowych i skierowano do Hajnówki. Zdezerterował i w maju 1945 r. przeszedł wraz ze swoim plutonem do 5. Brygady Wileńskiej AK, dowodzonej przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”, operującą na Białostocczyźnie. W tym czasie odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. We wspomnianej jednostce został dowódcą 2. Szwadronu. Późnym latem nawiązał łączność z miejscowymi ogniwami NZW i związał się z tą organizacją. We wrześniu 1945 r. mianowano go szefem PAS w Okręgu Białystok NZW oraz dowódcą 3. Brygady NZW. Przyłączył się do aktywnych działań zbrojnych przeciwko stronie komunistycznej. Jest odpowiedzialny za pacyfikacje wiosek białoruskich (Zaleszany, Puchały Stare, Szpaki, Zanie, Końcowizna), w których zamordowano ok. pięćdziesięciu osób, oraz za rozstrzelanie trzydziestu białoruskich furmanów. W tym samym miesiącu odznaczony przez organizację Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. Według oceny prokuratorów IPN akcje te miały znamiona ludobójstwa. Jesienią 1946 r. rozwiązał oddział i opuścił konspirację. Ukrywał się przed ścigającym go UB. Odnaleziony w Jeleniej Górze i tam aresztowany 13 XI 1948 r. 1 X 1949 r. WSR w Białymstoku skazał go w procesie pokazowym na karę śmierci. Rozstrzelano go w więzieniu w Białymstoku 31 XII 1949 r. Pochowany w nieznanym miejscu.



PPOR. JÓZEF ZADZIŃSKI „WOŁYNIAK” (1923–1946), ur. we wrześniu 1923 r., Kostopol, woj. wołyńskie. Pochodził z rodziny urzędniczej. Przez kilka miesięcy pobierał nauki w lwowskiej szkole kadetów. Naukę kontynuował w Warszawie, gdzie rodzina osiadła w 1939 r. Maturę uzyskał w czasie okupacji na tajnych kompletach. W momencie wybuchu wojny jako szesnastolatek uciekł z domu i dołączył do SGO „Polesie”, gdzie walczył jako zwiadowca. Dostał się do niewoli niemieckiej pod Kockiem, ale zwolniono go ze względu na wiek. Po powrocie do Warszawy rozpoczął działalność konspiracyjną w organizacji o charakterze narodowym, następnie znalazł się w NOW. Ukończył konspiracyjną podchorążówkę w okolicach Grójca. Zagrożony aresztowaniem, w maju 1943 r. przeniesiony na Rzeszowszczyznę do Okręgu NOW. Został skierowany do oddziału por. Franciszka Przy sięźniaka „Ojca Jana”. Odszedł z oddziału w grudniu 1944 r. po porażce we wsi Graba k. Leżajska. Zorganizował oddział dyspozycyjny Komendy Okręgu NOW. W pierwszej połowie 1944 r. walczył na Zasanu z kolaborującą z Niemcami policją i administracją ukraińską oraz oddziałami UPA. Współdziałał z oddziałami partyzantki sowieckiej. W czasie okupacji zginęli oboje jego rodzice. Po wkroczeniu Armii Czerwonej został komendantem MO w Leżajsku i obsadził okoliczne posterunki swoimi partyzantami. We wrześniu 1944 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w rzeszowskim więzieniu. W końcu listopada zbiegł z transportu wiozącego go w głąb ZSRR. Reaktywował oddział partyzancki, który podporządkował Komendzie Okręgu NZW (NOW) Rzeszów – w szczytowym okresie liczył on ok. dwustu partyzantów. „Wołyniak” zwalczał agendy komunistycznej administracji, walczył z oddziałami KBW i NKWD. Jego oddział był w składzie zgrupowania, które rozbiło grupę operacyjną NKWD pod Kuryłówką 7 V 1945 r. Bronił ludności Zasania przed atakami UPA. W odpowiedzi na działania UPA skierowane przeciwko polskim wsiom przeprowadził akcje odwetowe przeciwko wsiom ukraińskim: Dobra, Wołczaste, Dobcza, Dąbrowica i Rudka. Największą operacją tego typu była pacyfikacja 18 IV 1945 r. Piskorowic, w której zginęło sto kilkadziesiąt osób. Prokuratorzy IPN przeprowadzili śledztwo, kwalifikując wydarzenia w Piskorowicach jako zbrodnię przeciwko ludzkości. Śledztwo umorzono m.in. z powodu śmierci sprawcy. Pod koniec 1946 r. na skutek działań UB i KBW oddział stopniał do kilkunastu partyzantów. Z 11 na 12 XI 1946 r. „Wołyniak” w starciu z oddziałem KBW został ranny w rękę. W ranę wdała się gangrena. W nocy z 28 na 29 XII 1946 r., podczas postoju w Szegdach, na skutek pogarszającego się stanu zdrowia popełnił samobójstwo. Pochowany na cmentarzu w Tarnawcu.



KPT. NSZ ANTONI ŻUBRYD „ZUCH” (1918–1946), ur. 4 IX 1918 r., Sanok, woj. lwowskie. Pochodził z rodziny robotniczej. Przed wojną uzyskał wykształcenie podstawowe. W latach 1933–1936 uczył się w Szkole Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich w Śremie. Następnie służył jako podoficer zawodowy w 40. pp we Lwowie, szkoląc poborowych. W wojnie 1939 r. walczył w obronie Warszawy. Za odwagę został odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany do stopnia sierżanta. Dostał się do niewoli niemieckiej, ale późną jesienią wrócił do Sanoka, podzielonego linią demarkacyjną między Niemcami i Sowiecami. Włączył się w tworzenie ogniw konspiracyjnych, ale już w styczniu 1940 r. został ujęty przez NKWD przy przekraczaniu granicy. Zwerbowano go do współpracy z sowieckimi służbami specjalnymi. Po zajęciu Sanoka przez Niemców i odkryciu tego faktu aresztowano członków jego rodziny, a 5 XI 1941 r. jego samego. Osadzono go w więzieniu w Sanoku, później w Tarnowie i Krakowie. Pod koniec 1943 r. powrócił do Sanoka i zaczął się ukrywać. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zgłosił się do tworzenia komunistycznego aparatu represji. We wrześniu 1944 r. podjął służbę w PUBP w Sanoku w charakterze oficera śledczego. Niejasna przeszłość okupacyjna skutkowałą brakiem zaufania u przełożonych. Wobec aresztowanych rodzimych konspiratorów nie był gorliwym oficerem śledczym. Przekazywał rodzinom grypsy od aresztantów. 8 VI 1945 r. zdezerterował ze służby w UB, uwolniwszy dwóch aresztantów. Nawiązał łączność z dowódcą oddziału NOW–AK. W tydzień później wykonał wyrok podziemia na swoim niedawnym przełożonym, kierowniku PUBP w Sanoku. Ubowcy w charakterze zakładników zatrzymali jego teściową i czteroletniego syna. Już jesienią 1945 r. pod jego dowództwem była większość oddziałów leśnych działających w powiatach Brzozów, Krosno i Sanok. Podporządkował się dowództwu NSZ, a oddział nosił nazwę Samodzielny Batalion Operacyjny NSZ i działał jako zgrupowanie, przy dużej samodzielności poszczególnych kompanii. Zwalczał funkcjonariuszy UB, ich agenturę, oddziały KBW i członków PPR. Chronił miejscową ludność przed atakami UPA. W szczytowym okresie liczebność zgrupowania wynosiła ok. 150 partyzantów. 23 VI 1946 r. oddział poniósł duże straty. Decydujące było jednak wprowadzenie w jego otoczenie konfidenta UB, który 24 X 1946 r. w Malinówce (pow. Brzozów) zastrzelił „Zucha” i jego żonę Janinę, będącą w ósmym miesiącu ciąży. Miejsce pochówku nieznanne.

DOWÓDCY ORGANIZACJI LOKALNYCH



PŁK ANTONI OLECHNOWICZ „POHORECKI” (1905–1951), ur. 13 VI 1905 r., Marguciszki, pow. Święciany, woj. wileńskie. Ukończył gimnazjum w Nowej Wilejce. W latach 1926–1932 kształcił się w szkołach wojskowych. Przez kolejne siedem lat służył m.in. jako kwatermistrz 33. DP w Grodnie. W wojnie 1939 r. walczył w SGO „Narew” nad Narwią i Bugiem, następnie zaś w grupie płk. Tadeusza Zieleniewskiego (w okolicach Janowa Lubelskiego) z Niemcami, a później z Sowieciami. Dostał się do niewoli sowieckiej, z której zbiegł. Dotarł do Wilna, gdzie rozpoczął działalność podziemną w Komisariacie Rządu, a następnie w ZWZ i AK. Pełnił szereg funkcji dowódczych, m.in. komendanta konspiracyjnego Garnizonu m. Wilna, a od kwietnia 1944 r. dowódcy I Zgrupowania AK. Brał udział w operacji „Ostra Brama”, ale uniknął aresztowania. Pod okupacją sowiecką objął funkcję szefa Oddziału II, zastępcy i komendanta Okręgu Wilno AK. Wiosną 1945 r., po demobilizacji oddziałów AK, przedostał się do pojałtańskiej Polski. Nie uznał zwierzchnictwa dowództwa DSZ i WiN. Nawiązał łączność ze sztabem naczelnego wodza. Utworzył Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK, któremu w 1946 r. podporządkowała się 5. Brygada Wileńska AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, działająca na Pomorzu, i 6. – operująca na Białostocczyźnie. Na początku 1947 r. przedarł się do Paryża, aby osobiście zdać raport z działalności i po otrzymaniu instrukcji wrócił do kraju. Od końca 1947 r. tworzył siatkę wywiadowczą na potrzeby sztabu NW. Został aresztowany przez UB 26 VI 1948 r. we Wrocławiu. Przeszedł ciężkie śledztwo. 2 XI 1949 r. WSR w Warszawie skazał go na karę śmierci. 8 II 1951 r. rozstrzelany w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Pochowany w bezimiennej mogile na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach. Szczątki zidentyfikowano w 2014 r. w wyniku prac ekshumacyjnych. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari.



PŁK ANDRZEJ RZEWUSKI „HAŃCZA” (1895–1946), ur. 31 X 1895 r., Aszchabad, Rosja (obecnie: Turkmenistan). Rodzina pochodziła z Podola. Jego ojciec był pułkownikiem artylerii armii rosyjskiej. Postanowił kontynuować tradycje rodzinne i podjął naukę w rosyjskich szkołach wojskowych. W szeregach armii rosyjskiej walczył na frontach I wojny światowej. Po powrocie do Polski w 1920 r. wstąpił do WP, a następnie walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W odrodzonej Polsce służył zawodowo w WP. Pracował w szkolnictwie wojskowym, kształcąc przyszłych artylerzystów. Walczył w wojnie 1939 r. Jego jednostka została rozbita koło Sambora, ale jemu samemu udało się przedrzeć do Warszawy. W lutym 1940 r. zaprzysiężony do ZWZ, gdzie służył w kontrwywiadzie. Następnie przeszedł do Komendy Obrońców Polski i po roku został jej komendantem. Doprowadził do scalenia podległej sobie struktury z AK. Następnie przeniesiono go do Okręgu Lublin AK, gdzie jesienią 1942 r. objął funkcję inspektora Inspektoratu Rejonowego Lublin. Wykorzystywał swoje wcześniejsze doświadczenia i prowadził rozmowy scaleniowe z miejscową NOW. Od kwietnia 1944 r. kierował Wydziałem Artylerii Oddziału III w KG AK. W powstaniu warszawskim był dowódcą 3. Kompanii Batalionu „Miłosz”, walczącego w Śródmieściu. Po upadku powstania opuścił miasto jako osoba cywilna. W styczniu 1945 r. objął stanowisko komendanta Okręgu Poznań AK. Nie wykonał rozkazu o rozwiązaniu AK i kontynuował działalność podziemną. W maju 1945 r. na bazie dotychczasowego Okręgu stworzył WSGO „Warta”, lojalną wobec naczelnego wodza w Londynie. W czerwcu 1945 r. podporządkował się dowódcy DSZ i został mianowany delegatem Okręgu Poznań DSZ, równocześnie sprawował pieczę nad WSGO „Warta”. 26 XI 1945 r. UB aresztował go w Poznaniu. Wysyłał grypsy z więzienia, które były przechwytywane przez UB i wykorzystywane w działaniach operacyjnych. Po odkryciu tego faktu podejmował kolejne próby samobójcze. 20 V 1946 r. powiesił się w celi więzienia. Pochowany w nieznanym miejscu. Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.



KPT. STANISŁAW SOJCZYŃSKI „WARSZYC” (1910–1947), ur. 10 III 1910 r., Rzejowice, pow. Radomsko, woj. łódzkie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ukończył seminarium nauczycielskie w Częstochowie. W latach trzydziestych pracował jako nauczyciel szkoły powszechnej. We wrześniu 1939 r. walczył w grupie płk. Leona Koca w okolicach Hrubieszowa i Kowla. Chociaż rozbrojony przez Sowieców, uniknął niewoli. Wrócił w rodzinne strony i nawiązał kontakt z tworzącą się SZP. Następnie działał w ZWZ–AK. Do końca 1942 r. dowodził Podobwodem Rzejowice w Obwodzie Radomsko AK. Okresowo dowodził Obwodem po aresztowaniu dowódcy, a następnie pełnił funkcję pierwszego zastępcy komendanta Obwodu. W sierpniu 1943 r. kierował akcją przeciwko niemiec-

kiemu okupantowi w Radomsku. W jej wyniku z aresztu uwolniono czterdziestu więźniów. W ramach odtwarzania sił zbrojnych został dowódcą 1. Batalionu 27. pp AK. Zagrożony ze strony NKWD i UB, na krótko opuścił powiat Radomsko. Po powrocie kontynuował aktywność konspiracyjną. Na początku kwietnia 1945 r. rozpoczął działania, które doprowadziły do powstania organizacji o nazwie Konspiracyjne Wojsko Polskie. Działała ona w centralnej i południowej Polsce. Prowadziła akcje o charakterze samoobronnym, wywiadowczym i propagandowym. W szczytowym okresie liczyła 3–3,5 tys. członków. 27 VI 1946 r. UB aresztował Sojczyńskiego w Częstochowie. 17 XII 1946 r. WSR w Łodzi w trakcie procesu dowództwa KWP skazał go na czterokrotną karę śmierci. 19 II 1947 r. został rozstrzelany w więzieniu w Łodzi wraz ze swoimi pięcioma podkomendnymi. Stało się to na trzy dni przed uchwaleniem ustawy o amnestii z 22 II 1947 r. Pochowany w nieznanym miejscu.

DOWÓDCY ODDZIAŁÓW ZBROJNYCH PODLEGŁYCH ORGANIZACJOM LOKALNYM



JERZY GADZINOWSKI „SZARY” (1927–1946), ur. 9 XII 1927 r., Rybno, pow. Włocławek, woj. warszawskie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Jego rodzice zarządzali majątkiem ziemskim w Rybnie. W lutym 1940 r. jego rodzina została wysiedlona przez Niemców do Generalnego Gubernatorstwa. Zamieszkali w Drzewicy k. Opoczna. Tam ukończył miejscową szkołę powszechną i uczęszczał na tajne komplety. W 1942 r. podjął pracę na kolei. W 1944 r. został żołnierzem oddziału partyzanckiego AK. W październiku tego roku odniósł ranę w walce z Niemcami. Po zajęciu rodzinnych terenów przez Armię Czerwoną, w lutym 1945 r. powrócił do Rybna. Podjął naukę w gimnazjum we Włocławku. Niebawem włączył się w działalność konspiracyjną, w którą zaangażowana była młodzież szkolna. UB szybko wpadł na trop, a on – zagrożony aresztowaniem – przerwał naukę i zaczął się ukrywać. Wiosną 1945 r. zorganizował i objął dowództwo nad oddziałem zbrojnym, który wykazywał największą aktywność zbrojną na Kujawach. W czerwcu 1945 r. wraz ze swoimi żołnierzami podporządkował się lokalnej organizacji o nazwie Pułk Ziemi Kujawskiej AK. Oddziałem dowodził do listopada 1945 r. Padł ofiarą prowokacji UB. Wybrał się do Łodzi, gdzie miał się spotkać z nieznanym dowódcą podziemia. Tam został aresztowany 13 XI 1945 r. Przewieziono go do aresztu WUBP w Bydgoszczy i poddano śledztwu. 22 II 1946 r. WSO w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy skazał go w procesie pokazowym na karę śmierci. 29 V 1946 r. został rozstrzelany w więzieniu w Bydgoszczy wraz z sześcioma innymi członkami swojego oddziału. W chwili śmierci miał 18 lat i 3 miesiące. Pochowano go w nieznanym miejscu.



KPT. KWP HENRYK GLAPIŃSKI „KLINGA” (1915–1947), ur. 28 XII 1915 r., Częstochowa, woj. kieleckie. Pochodził z rodziny robotniczej. Przed wojną zdobył średnie wykształcenie, uzyskując świadectwo dojrzałości w gimnazjum w Radomsku. Działał jako członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wojna zastała go w 77. pp w Lidzie, gdzie odbywał zasadniczą służbę wojskową. W stopniu podporucznika przeszedł szlak bojowy pułku we wrześniu 1939 r. Jego jednostka była częścią składową 19. DP i Armii „Prusy”. Następnie do maja 1940 r. przebywał we Lwowie, po czym przedarł się do GG i dotarł do Radomska. Podjął pracę w zakładach „Metalurgii”. W szeregach Obwodu Radomsko ZWZ–AK znalazł się na przełomie 1941 i 1942 r. Początkowo dowodził plutonem, a następnie Ośrodkiem nr 1 w Radomsku. W czerwcu 1944 r. objął stanowisko zastępcy komendanta AK m. Radomska. W lipcu 1944 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu w Gross-Rosen, skąd powrócił w maju 1945 r. Na nowo podjął wykonywaną poprzednio pracę zawodową. W lutym 1946 r. nawiązał łączność z szybko rozwijającą się organizacją podziemną dowodzoną przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszycę” i znalazł się w szeregach KWP. Już w marcu objął dowództwo nad Komendą Powiatową KWP krypt. „Motor”, która obejmowała swoim zasięgiem powiat Radomsko. Po miesiącu został dowódcą oddziału partyzanckiego Służba Ochrony Społeczeństwa, operującego w powiatach Częstochowa i Radomsko, liczącego ponad czterdziestu ludzi. W nocy z 19 na 20 IV 1946 r. połączył siły z partyzantami por. Jana Rogółki „Grotą” i wspólnie z nimi opanował Radomsko. Z miejscowych aresztów uwolniono 57 więźniów. Następnego dnia stoczył zwycięską bitwę z grupą pościgową KBW i 6. pp. w okolicach wsi Graby. Po częściowym rozbięciu koło Papilarni 22 kwietnia, rozwiązał oddział. Po kilku tygodniach doszło do jego odtworzenia pod krypt. „Warszawa”. Na skutek ciągłych obław rozwiązał jednostkę na przełomie lipca i sierpnia 1946 r. Zgodnie z opracowanym przez łódzkiego funkcjonariuszy WUBP planem do Warszawy zwabił go agent UB podający się za łącznika od gen. Władysława Andersa. 31 VIII 1946 r. „Klinga” został aresztowany. Po ciężkim śledztwie, 17 XII 1946 r. WSR w Łodzi skazał go w procesie dowództwa KWP na karę śmierci. Rozstrzelano go 19 II 1947 r. w więzieniu Łodzi. Stało się to na trzy dni przed wejściem w życie amnestii. Miejsce pochówku nieznanne.



POR. JAN KEMPIŃSKI „BŁYSK” (1921–1946), ur. 4 II 1921 r., Jaskółki, pow. Ostrów Wielkopolski, woj. poznańskie. W konspiracji ZWZ–AK od grudnia 1939 r. Od wiosny 1940 r. przebywał w III Rzeszy jako członek plutonu budowlanego. W Westfalii zaangażował się w akcje małego sabotażu. W 1943 r. został aresztowany przez gestapo, przeszedł ciężkie śledztwo. Uciekł w trakcie leczenia szpitalnego. Przedostał się na Kielecczynę, gdzie wstąpił do oddziału partyzanckiego kpt. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”, operującego w Górach Świętokrzyskich. Za udział w walkach na Kielecczynie odznaczono go Brązowym Krzyżem Zasługi, dwukrotnie Krzyżem Wa-

lecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. W kwietniu 1944 r. został wysłany na Lubelszczyznę, gdzie przebywał w kompanii szkoleniowej kpt. Stefana Dębickiego „Kmicica”, a następnie w oddziale kpt. Bolesława Flisiuka „Jaremy” w Inspektoracie Chełm AK, w którym walczył w akcji „Burza”. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. Po wkroczeniu Armii Czerwonej wstąpił do MO w Lublinie. Po dwóch tygodniach zdezerterował z rozkazu „Jaremy” i powrócił do oddziału. W czerwcu 1945 r. na mocy porozumienia między WSGO „Warta” a dowództwem lubelskiej konspiracji przeniesiony wraz z kilkunastoma partyzantami do Wielkopolski. Stworzył oddział dyspozycyjny Okręgu WSGO „Warta”, który operował na terenie Inspektoratu Ostrów Wielkopolski WSGO „Warta”. W szczytowym okresie liczył on ok. stu partyzantów. Przeprowadził szereg akcji przeciwko aparatowi represji. 22 X 1945 r. został rozbity pod Odolanowem przez grupę operacyjną NKWD. W czasie walki stracił 24 partyzantów. 17 XII 1945 r. „Błysk” został aresztowany w Poznaniu przez UB. 4 V 1946 r. WSR w Poznaniu skazał go na karę śmierci. 21 VI 1946 r. został rozstrzelany w Poznaniu. Miejsce pochówku nieznane. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl.



MJR JÓZEF KURAŚ „OGIEŃ” (1915–1947), ur. 23 X 1915 r., Waxmund, pow. Nowy Targ, woj. krakowskie. Pochodzenie chłopskie, wykształcenie średnie. Przed wojną był działaczem ludowym, tak jak jego ojciec. Odbył służbę wojskową w 2. psp w Sanoku, a następnie przez rok w strażnicy KOP. W wojnie 1939 r. walczył w szeregach 1. psp, m.in. pod Birczą, a po jego rozbiciu, nie mogąc przedrzeć się na Węgry, powrócił do rodzinnej wsi. W konspiracji od listopada 1939 r., w SZP i ZWZ. Następnie w szeregach Konfederacji Tatrzańskiej. Od drugiej połowy 1941 r. dowódca kilkuosobowego oddziału dywersyjnego. Dwukrotnie uciekał po aresztowaniu przez Niemców. Po rozbiciu KT w 1942 r. kontynuował działalność dywersyjną. W odwecie okupanci zabili jego ojca, żonę i dwuipółrocznego synka. W połowie 1943 r. objął funkcję szefa Oddziału „Wilk”, podporządkowanego AK. W grudniu 1943 r., kiedy czasowo zastępował dowódcę, oddział został zaskoczony i poniósł straty. WSS wydał na niego wyrok śmierci (później postępowanie umorzono). Związał się z ZP SL „Roch” w Nowym Targu, gdzie jego partyzanci zostali uznani za oddział specjalny LSB (BCh). Współdziałał z polsko-sowieckim oddziałem AL. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zaczął działać jawnie. Zorganizował posterunki MO w powiecie Nowy Targ, a w marcu 1945 r. otrzymał nominację na kierownika PUBP w Nowym Targu. Został też członkiem PPR. Miejscowi komuniści wystąpili przeciwko jego nominacji. W nocy z 12 na 13 IV 1945 r. porzucił służbę w UB i wrócił do działalności podziemnej. Szybko odbudował swój oddział i rozpoczął zwalczanie agend administracji komunistycznej. Pierwszą akcją było rozbicie PUBP w Nowym Targu. Popierał działalność Stanisława Mikołajczyka i PSL. Liczył na wybuch III wojny światowej. Jego Oddział Partyzancki „Błyskawica” działał na terenie całego województwa krakowskiego. Od 1946 r. występował jako zgrupowanie, liczące w szczytowym okresie 500–700 członków, w którym każdy pododdział miał przyporządkowany rejon operowania. Na przełomie 1946 i 1947 r. zgrupowanie poniosło ciężkie straty w walce z UB i KBW. Zdradzony przez agenta, 21 II 1947 r. otoczony na kwaterze we wsi Ostrowsko k. Nowego Targu – w beznadziejnej sytuacji postrzelił się śmiertelnie. Zmarł następnego dnia w szpitalu w Nowym Targu. Pochowany w nieznanym miejscu.



KPT. WŁADYSŁAW ŁUKASIUK „MŁOT” (1906–1949), ur. 19 II 1906 r., Tokary, pow. Siedlce, woj. lubelskie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Uczył się w gimnazjum w Drohiczyźnie, ale brak środków materialnych zmusił go do przerwania edukacji. Dokończył ją w gimnazjum w Sokołowie Podlaskim. Był komendantem OSP w rodzinnej miejscowości. W trakcie służby wojskowej w jednostce kawaleryjskiej uległ wypadkowi, w związku z czym miał sztywną lewą nogę. Przed wojną prowadził sklep spożywczy w Mężeninie i był zastępcą wójta. Do konspiracji pod okupacją sowiecką wstąpił w 1940 r., początkowo w ZWZ, a następnie w AK. Brał udział w akcji odnalezienia i ukrycia jednego z niemieckich pocisków V-2. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, zagrożony aresztowaniem, pozostał w podziemiu. W 1945 r. dowodził oddziałem samoobrony Obwodu Bielsk Podlaski AKO, a następnie był zastępcą dowódcy oddziału ppor. Teodora Śmiałowskiego „Szumnego”. Oddział został rozbity 25 VII 1945 r., a dowódca poległ. „Młot” wraz z podległym plutonem wszedł w skład słynnej V Brygady Wileńskiej AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Walczył w starciach pod Sikorkami i Miodusami. W drugiej połowie 1946 r. objął dowództwo nad VI Brygadą Wileńską AK. W ciągu dwóch kolejnych lat na pograniczu województw białostockiego, warszawskiego i lubelskiego stoczyła ona szereg starć z oddziałami KBW, UB i MO. „Młot” zginął 27 VI 1949 r., zastrzelony przez swojego podkomendnego koło wsi Czaje-Wólka (pow. Bielsk Podlaski). Został pochowany w Lesie Rudzkim. Nie zaznał spokoju po śmierci, jego grób został rozkopany przez funkcjonariuszy

UB, a zwłoki zabrane i wywiezione w nieznanym kierunku. Jego żonę Jadwigę WSR we Wrocławiu skazał 31 XII 1948 r. na dziewięć lat więzienia. Opuściła je w 1954 r. 9 XI 2007 r. Łukasiuk został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.



POR. FRANCISZEK OLSZÓWKA „OTTO” (1924–1946), kpr. AK, ur. 3 XII 1924 r., Schreibendorf, Niemcy (obecnie: Piszczowice, pow. Ostrzeszów, woj. poznańskie). Pochodził z rodziny chłopskiej. Jego ojciec uczestniczył w powstaniu wielkopolskim. Przed wojną rodzina mieszkała na Górnym Śląsku, a po jej wybuchu Olszówka przeniósł się do krewnego w Gierczykach (pow. Kępno). Po pewnym czasie zapisał się do III grupy volkslisty. Po zwolnieniu z aresztu otrzymał powołanie do Wehrmachtu. Zdezerterował w trakcie służby przygotowawczej przed wysłaniem na front. Powrócił do powiatu kępińskiego i dołączył do kilkuosobowego oddziału AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej utworzył ochotniczą milicję gromadzką w gminie Laski (pow. Kępno). W kwietniu 1945 r., z chwilą podporządkowywania milicji organom władzy komunistycznej, odszedł ze służby wraz z podkomendnymi i stworzył oddział partyzancki odwołujący się do tradycji AK. Operował on w powiatach Kępno, Kluczbork i Namysłów i w szczytowym okresie wraz z siatką terenową liczył ok. osiemdziesięciu osób. Działał poza jakiegokolwiek władzą zwierzchnią. Prowadził bardzo aktywną i różnorodną działalność zbrojną, szczególnie wymierzoną w ogniwa aparatu represji (rozbrajanie posterunków MO, likwidacja funkcjonariuszy UB, żołnierzy sowieckich, paraliżowanie administracji państwowej oraz akcje rekwizycyjne). Najbardziej znaną operacją było rozbicie 23 XI 1945 r. PUBP w Kępnie i zastrzelenie ośmiu funkcjonariuszy UB, żołnierza sowieckiego i rodziny szefa PUBP. Oddział miał na swoim koncie likwidację osób cywilnych, w tym narodowości niemieckiej i żydowskiej. „Otto” prowadził też działalność propagandową. Zginął 8 II 1946 r., okrążony wraz z oddziałem we wsi Piszczowice przez grupę operacyjną KBW, UB i MO. Pochowany na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

OSTATNI ZBROJNI



ST. SIERŻ. MIECZYŚLAW DZIEMIESZKIEWICZ „RÓJ” (1925–1951), ur. Zagroby, pow. Łomża, woj. białostockie. Pochodził z rodziny robotniczej. Ukończył szkołę powszechną. W czasie okupacji niemieckiej był członkiem NSZ. Po wkroczeniu Armii Czerwonej wcielono go do 1. Zapasowego Pułku Piechoty ludowego WP. Zdezerterował i dołączył do oddziału NSZ–NZW ppor. Mariana Kraśniewskiego „Burzy”. W sierpniu 1945 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Jesienią 1945 r. jego brat Roman „Adam”, „Pogoda” (były dowódca Powiatu NSZ i dowódca oddziału partyzanckiego) został zamordowany przez żołnierzy sowieckich. Jesienią 1946 r. „Rój” objął dowództwo nad ocalałą częścią oddziału „Burzy”. Opowiadał się przeciwko skorzystaniu z amnestii z 22 II 1947 r. i pozostał w konspiracji. Był współtwórcą XVI Okręgu NZW „Orzeł”, którym dowodził wybrany w wyborach chor. Józef Kozłowski „Las”. Dziemieszkiewicz został dowódcą Powiatu „Ciężki”, „Wisła” (pow. Ciechanów, część pow. Płońsk i Mława) i 15–20-osobowego oddziału partyzanckiego. Prowadził bardzo aktywne działania zbrojne: rozbrajał posterunki MO, likwidował funkcjonariuszy UB (w tym szefa PUBP w Ciechanowie) i osoby podejrzane o współpracę z UB. 28 VIII 1950 r. w Pomiechówku k. Warszawy zatrzymał pociąg, rozstrzelał czterech funkcjonariuszy MO i SOK, a pasażerom i ludności urządził wiec. Władzami komunistycznymi wstrząsnął fakt, że zdarzyło się to tak blisko stolicy. Po rozbiciu kolejnych komend okręgowych, na przełomie 1949 i 1950 r. „Rój” próbował odbudować ten szczebel dowództwa. Zdradzony przez agenturę UB, razem z Bronisławem Gniazdowskim „Mazurem” poległ 14 IV 1951 r. w Szyszkach (pow. Pułtusk) w walce z grupą operacyjną UB–KBW liczącą ok. trzystu żołnierzy. Pochowany w nieznanym miejscu. 13 X 2007 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



SIERŻ. JÓZEF FRANCAK „LALUŚ” (1918–1963), ur. 17 III 1918 r., Kozice Górne, pow. Lublin. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ukończył szkołę powszechną i nie mając możliwości dalszego kształcenia, zgłosił się do wojska. Skierowano go do Podoficerskiej Szkoły Żandarmerii w Grudziądzu, którą ukończył w czerwcu 1939 r., i zaraz potem otrzymał przydział do Równego na Wołyniu. Tam zastała go wojna. Walczył z jednostkami Armii Czerwonej, przez które został rozbrojony i skierowany do obozu sowieckiego. W czasie marszu udało mu się zbiec i dotrzeć do rodzinnej wsi. Po bliżej nieznanym czasie został wprowadzony w podziemne szeregi ZWZ. Jako żołnierz AK był początkowo dowódcą drużyny, a następnie plutonu. Zajmował się też szkoleniem wojskowym podziemnego wojska. Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną, w sierpniu 1944 r. wcielono go do II Armii WP. Stacjonował w Kąkolewnicy, gdzie komunistyczny sąd wojskowy orzekał wobec „zdemaskowanych” członków podziemia kary śmierci, które wykonywano na pobliskim uroczysku. Licząc się z tym, że może go spotkać podobny los, zdezerterował. Prawdopodobnie do wiosny 1946 r. mieszkał na Pomorzu. Posługiwał się dokumentami na fałszywe nazwisko. Rozpoznany i zadenuncjowany przez kogoś z Lubelszczyzny, zbiegł w rodzinne strony. Po powrocie szybko padł ofiarą represji ze strony UB. W czerwcu 1946 r. w trakcie obławy aresztowano go wraz z kilkoma innymi członkami podziemia – w czasie transportu ciężarówką do aresztu śledczego w Lublinie wspólnie rozbroili oni i zastrzelili czworo konwojentów. Wszyscy zbiegli. „Laluś” musiał wrócić do działalności podziemnej. Został dowódcą kilkuosobowego patrolu w oddziale Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Podlegało mu pogranicze powiatów lubelskiego i krasnostawskiego. W maju 1948 r., jadąc furmanką wraz ze swoimi partyzantami, wpadł w zasadzkę funkcjonariuszy MO i UB. Sam został tylko niegroźnie ranny, ale jego patrol przestał istnieć. Dwóch żołnierzy poległo na miejscu, kolejny zmarł w wyniku odniesionych ran. Franczak nadal utrzymywał kontakt z ukrywającymi się partyzantami i brał udział w kilku akcjach zbrojnych. Od 1953 r. przez dziesięć lat ukrywał się samotnie. Przetrwał tak długo dzięki pomocy licznej grupy osób go wspierających, które robiły to mimo groźących im za to represji. SB osaczyła go dopiero po długotrwałej kombinacji operacyjnej z wykorzystaniem tajnego współpracownika, który przyczynił się do ustalenia miejsca jego pobytu. 21 X 1963 r. grupa funkcjonariuszy SB i ZOMO otoczyła gospodarstwo w Majdanie Kozic Górnych k. Piask, gdzie przebywał. Próbował wydostać się z obławy, jednak zginął w czasie wymiany strzałów. Jego zwłoki, pozbawione głowy, zakopano w bezimiennej mogile na Cmentarzu Komunalnym w Lublinie. Po dwudziestu latach jego siostry wydobyły szczątki brata i złożyły w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Piaskach. 17 III 2008 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



PPOR. CZ.W. STANISŁAW MARCHEWKA „RYBA” (1908–1957), ur. 15 XI 1908 r., Jeziorko, pow. Łomża, woj. białostockie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ukończył jedynie cztery klasy szkoły powszechnej. Przed wojną prowadził sklep w rodzinnej miejscowości. We wrześniu 1939 r. walczył w okolicach Czerwonego Boru, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej, ale udało mu się uciec. Jego rodzinna wieś znalazła się pod okupacją sowiecką. W 1940 r. został członkiem ZWZ, ale sowieckie aresztowania rozbiły siatkę konspiracyjną, wobec czego stracił z nią kontakt i musiał się ukrywać przed ścigającym go NKWD. Do działalności konspiracyjnej powrócił w czasie okupacji niemieckiej. Pełnił funkcję dowódcy plutonu w swojej wiosce. W akcji „Burza” walczył ze swoim plutonem w odtwarzanym 33. pp AK na bagnach nadnarwiańskich. Wraz z oddziałem utorował drogę pułkowi, rozbijając niemiecką kolumnę samochodów. Po demobilizacji pułku został zatrzymany i wcielony do organizowanego przez komunistów WP. W tym czasie stacjonował w Dojlidach k. Białegostoku. Zdezerterował wiosną 1945 r. Ponownie znalazł się w wojsku podziemnym. W strukturze AKO Łomża pełnił równocześnie kilka funkcji, był adiutantem inspektora, szefem samoobrony i dowódcą oddziału partyzanckiego. Brał udział w najważniejszych akcjach zbrojnych na tym terenie, m.in. w kwietniu 1945 r. uczestniczył w odbiciu łączniczki Franciszki Ramatowskiej „Iskry” ze szpitala w Białymstoku. W nocy z 8 na 9 V 1945 r. w trakcie opanowywania Grajewa odpowiadał ze swoją grupą uderzeniową za zdobycie budynku miejscowego PUBP. W wyniku akcji wszystkie instytucje w mieście zostały rozbite, a z aresztów uwolniono ok. stu więźniów. W dwa dni później pod Drozdowem rozbił grupę operacyjną Komendy Głównej MO z Warszawy. Po rozwiązaniu oddziału zbrojnego opuścił ten teren na początku 1946 r. i osiadł w Łodzi. Utrzymywał się z handlu. Pod koniec 1952 r. odnaleźli go funkcjonariusze UB. Postanowili wykorzystać „Rybę” do schwytania lub likwidacji jego dawnego dowódcy, mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy”, który wrócił do podziemia w 1950 r. Marchewkę zwerbowano do współpracy, jednak w połowie 1953 r., dotarłszy do swojego dawnego dowódcy, zerwał kontakty z UB i przyłączył się do oddziału zbrojnego. Po śmierci Tabortowskiego w sierpniu 1954 r. objął dowództwo nad grupą. Został zdradzony przez swojego podkomendnego, zginął w walce z funkcjonariuszami SB w nocy z 2 na 3 III 1957 r. w Jeziorku. Pochowany na cmentarzu w Piątnicy k. Łomży.



CHOR. HIERONIM ROGIŃSKI „RÓG” (1911–1952), ur. 30 IX 1911 r., Nowy Jork (Stany Zjednoczone). Pochodził z rodziny chłopskiej, wywodzącej z okolic Kolna, na Kurpiach. Po zakończeniu I wojny światowej rodzina przeniosła się na Pomorze. Po ukończeniu czterech klas gimnazjum Rogiński wstąpił do WP. W latach trzydziestych służył jako zawodowy podoficer saperów. Walczył w wojnie 1939 r., m.in. w obronie Lwowa. Mimo rozbrojenia przez Armię Czerwoną udało mu się uciec z niewoli. Powrócił w rodzinne strony, do Zabiela w powiecie łomżyńskim, które znalazło się pod okupacją sowiecką, gdzie wówczas mieszkała jego rodzina. Początkowo pracę podziemną prowadził w ZWZ i AK. Prawdopodobnie kierował referatem saperów w Obwodzie Łomża AK. W 1943 r. opuścił szeregi AK i przeszedł do NSZ. Był partyzantem oddziału zbrojnego dowodzonego kolejno przez braci Kozłowskich Antoniego „Białego” i Bolesława „Grotą”. W czerwcu 1944 r. udało im się odbić członków NSZ przewożonych przez Niemców kolejką wąskotorową. Po wkroczeniu Sowietów kontynuował pracę podziemną. Dowodził oddziałem PAS, a od 1946 r. batalionem terenowym w Komendzie Powiatu Ostrołęka NZW. Nie skorzystał z amnestii wiosną 1947 r. Był współorganizatorem Okręgu NZW „Orzeł”, gdzie pełnił funkcję komendanta Powiatu „Łużyca”. Jesienią 1947 r. zaprzestał działalności w podziemiu i wyjechał z żoną do woj. bydgoskiego. 8 III 1948 r. podczas aresztowania przez UB z Sępólna został postrzelony. Mimo to udało mu się zbiec z aresztu i wrócić do aktywności podziemnej, na poprzednio sprawowaną funkcję komendanta powiatowego NZW. Był nieprzejednany w walce w komunistami. Jego partyzanci przeprowadzili liczne akcje wymierzone w funkcjonariuszy UB, MO i osoby współpracujące z nową władzą. W ostatnim okresie przed śmiercią ukrywał się w bunkrze w Czerwonym (pow. Łomża). 18 IV 1952 r. został tam otoczony na skutek zdrady podkomendnego. W beznadziejnej sytuacji popełnił samobójstwo. Pochowany w nieznanym miejscu. Jego żona Henryka, ukrywająca się razem z nim, została aresztowana i skazana na kilka więzienia. Na wolność wyszła w 1956 r.



MJR JAN TABORTOWSKI „BRUZDA” (1906–1954), ur. 16 X 1906 r., Nowogródek. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej. W czasie wojny z bolszewikami zmarły dwie jego młodsze siostry. Do niewoli bolszewickiej dostał się starszy brat Waclaw, którego Sowietci rozstrzelali w 1937 r. Po uzyskaniu matury w gimnazjum w Nowogródku, w latach 1927–1933 kształcił się w szkołach wojskowych. Ukończył Oficerską Szkołę Artylerii w Toruniu. Później służył w 19. pap i 19. pal oraz 1. Dywizjonie Pociągów Pancernych w Legionowie. W wojnie 1939 r. walczył jako zastępca dowódcy pociągu pancernego nr 11 „Danuta” przy Armii „Poznań”. W bitwie nad Bzurą kilka-

krotnie ranny, dostał się do niewoli niemieckiej. Po wyleczeniu ran zbiegł z niemieckiego szpitala. Jego młodszy brat Albert, kpt. WP, został ujęty przez Sowietów i zamordowany w Charkowie wiosną 1940 r. „Bruzda” przeszedł na teren okupacji sowieckiej i w okolicach Wysokiego Mazowieckiego tworzył zręby konspiracji. Od lipca 1940 r. był komendantem Obwodu Bielsk Podlaski ZWZ, a w 1942 r. inspektorem Inspektoratu Łomża AK. W styczniu 1943 r. uciekł wraz z kilkunastoma więźniami w brawurowej ucieczce z więzienia w Łomży. Jesienią 1943 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Kolejno był inspektorem suwalskim i ponownie łomżyńskim. Walczył w czasie akcji „Burza”. Rozbrojony przez czerwoarmistów, ponownie uciekł. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Pozostał w podziemiu, dowodząc Inspektoratem Łomża AK–AKO–WiN. W kwietniu 1945 r. na czele kilkuosobowego patrolu odbił ze szpitala w Białymstoku swoją łączniczkę Franciszkę Ramotowską „Iskrę”. W nocy z 8 na 9 V 1945 r. na czele ok. dwustu partyzantów opanował Grajewo. Z rozbitych aresztów UB i MO uwolniono ponad stu więzionych. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Do amnestii wiosną 1947 r. kierował konspiracją WiN w powiatach Łomża i Grajewo. Ujawnił się 25 III 1947 r. w PUBP w Łomży. Pracował w Warszawie jako pracownik umysłowy, jednak był inwigilowany przez UB i zbiegł przed grożącym mu aresztowaniem. Do 1954 r. ukrywał się na czele kilkuosobowej grupy przetrwania na pograniczu powiatów łomżyńskiego, grajewskiego i białostockiego. Zginął 23 VIII 1954 r. w trakcie rozbijania posterunku MO w Przytułach. Pochowany w nieznanym miejscu. Odznaczony m.in. Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. 20 VIII 2009 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

NA FAŁSZYWYCH DOKUMENTACH



POR. CZESŁAW CZAPLICKI „RYS” (1922–2006), ur. 6 VI 1922 r. Zacisze, pow. Przasnysz, woj. warszawskie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Do konspiracji narodowej dołączył w 1940 r. Ukończył konspiracyjną podchorążówkę, na początku 1943 r. objął funkcję zastępcy dowódcy oddziału partyzanckiego Akcji Specjalnej NSZ, a pod koniec 1943 r. dodatkowo szefa Wydziału I (organizacyjnego) w KP Przasnysz NSZ. Prowadził działalność sabotażową i dywersyjną przeciwko oddziałom niemieckim. Po podpisaniu umowy scaleniowej z marca 1944 r. podporządkował się dowództwu AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pozostał w konspiracji. Był dowódcą oddziału leśnego w ramach II Okręgu Mazowsze-Północ NSZ. 1 V 1945 r. współorganizował brawurową akcję rozbicia katowni UB w Krasnosielcu. W jej wyniku partyzanci NSZ uwolnili 42 więźniów. W lipcu 1945 r., zgodnie z rozkazem dowództwa, rozwiązał swój oddział. Rozpowszechnił informację o swojej śmierci, w którą początkowo uwierzyli funkcjonariusze UB. Komórka legalizacyjna NSZ wyrobiła mu dokumenty na fałszywe nazwisko Mirosław Zbigniew Chodkowski. Wystarał się też o zaświadczenie stwierdzające, że jest repatriantem z Wilna. Wyjechał do Torunia, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. W 1947 r. wyjechał do Wrocławia, gdzie podjął pracę. Wiosną 1948 r., po aresztowaniu jego ujawnionych kolegów, wyjechał do Szczecina, gdzie kontynuował studia i pracował zawodowo. Był poszukiwany przez UB pod swoim prawdziwym nazwiskiem. We wrześniu 1950 r. został rozpoznany przez byłego konfidenta niemieckiego, a ówczesnie oficera UB i zatrzymany przez MO. Udało mu się uciec z Komisariatu MO Szczecin-Port. Wyjechał do Warszawy w przebraniu kobiety. UB poddał inwigilacji jego rodzinę, a za nim samym rozesłano listy gończe ze zdjęciem. Udało mu się wyrobić kolejne fałszywe dokumenty na nazwisko Zbigniew Czesław Rylski. Ponownie osiadł we Wrocławiu. Próbował zmylić UB, do poprzedniego miejsca pracy z pomocą znajomych wysłał kartkę pocztową z Wielkiej Brytanii. W marcu 1952 r. powołano go do odbycia zasadniczej służby wojskowej w WOP w Kętrzynie. Pracował w kancelarii tajnej. Powrócił do Wrocławia, w 1955 r. założył rodzinę. Nie zdecydował się na ujawnienie w kwietniu 1956 r. 8 III 1963 r. został aresztowany we Wrocławiu przez SB. 17 VI 1964 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał go na karę piętnastu lat pozbawienia wolności, zmniejszoną następnie przez Sąd Najwyższy do dziesięciu lat. Z więzienia zwolniono go po odbyciu pięciu lat kary. Ukończył studia wyższe w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu. Pracował m.in. w Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów „Mera-Elwro” we Wrocławiu. W latach 1980–1981 zaangażował się w działalność NSZZ „Solidarność”, w jego piwnicy odbijano na powielaczu prasę podziemną. W grudniu 1981 r. uczestniczył w strajku w swoim zakładzie. 24 XII 1981 r. aresztowany przez SB, internowany w ośrodku odosobnienia w DarłóWKu. Zwolniono go stamtąd 13 VII 1982 r. Po 1989 r. zaangażował się w działalność kombatancką i polityczną. 21 I 1997 r., po sześciu latach zmagania, Sąd Apelacyjny w Warszawie unieważnił w całości wyrok z 1964 r. Zmarł 16 VII 2006 r. we Wrocławiu. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

WYSŁANNIK II KORPUSU POLSKIEGO

RTM. WITOLD PILECKI „WITOLD” (1901–1948), ur. 13 V 1901 r., Ołonec, Karelia, Rosja. Pileccy wywodzili się z Nowogródzczyzny. Od 1910 r. rodzina mieszkała w Wilnie. Witold uczęszczał do miejscowej szkoły handlowej. Od 1914 r. należał do harcerstwa. W czasie I wojny światowej przebywał w Orle, a od jesieni 1918 r. w Wilnie. Wstąpił do POW, a następnie do oddziałów Samoobrony Wileńskiej. Walczył w szeregach oddziału braci Władysława i Jerzego Dąmbrowskich. W czasie wojny polsko-bolszewickiej walczył w 201. pp 1. Wileńskiej Kompanii Harcerskiej i 211. Ochotniczym Pułku Ułanów Nadniemeńskich. Po demobilizacji zdał maturę i rozpoczął studia na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie, na Wydziale Sztuk Pięknych. Z powodów finansowych zrezygnował i podjął pracę zarobkową. W wojnie 1939 r. walczył na stanowisku dowódcy plutonu w szwadronie kawalerii dywizyjnej 19. DP w Armii „Prusy”. W ostatnim okresie aktywność jego oddziału miała charakter partyzancki. Po zdemobilizowaniu jednostki 17 X 1939 r. rozpoczął działalność konspiracyjną. W listopadzie 1939 r. w Warszawie współtworzył Tajną Armię Polską. Pełnił funkcję szefa sztabu oraz inspektora pionu organizacyjnego. 19 IX 1940 r., w uzgodnieniu z dowództwem podziemia, celowo dał się aresztować w Warszawie, a następnie został osadzony w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Zbierał i przekazywał informacje wywiadowcze, które trafiały do KG ZWZ i do Londynu. W obozie stworzył tajną organizację. Zagrożony dekonspiracją, zbiegł w nocy z 26 na 27 IV 1943 r. W uznaniu zasług awansowany do stopnia rotmistrza. Skierowany do tworzenia struktur „NIE”. W powstaniu warszawskim walczył w szeregach Zgrupowania „Chrobry”. Po jego upadku znalazł się w niewoli. Odzyskawszy wolność, dotarł do II Korpusu Polskiego we Włoszech. Po powrocie do Polski w grudniu 1945 r. rozpoczął tworzenie siatki wywiadowczej. UB aresztował go 8 V 1947 r. Przeszedł niezwykle ciężkie śledztwo. 15 III 1948 r. WSR w Warszawie skazał go na karę śmierci. 25 V 1948 r. został rozstrzelany w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Miejsce pochówku nieznanne. 30 VII 2006 r. odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.

KOBIECY W PODZIEMIU



ANIELA GLINIĄK „NELA” (1913–2000), ur. 25 II 1913 r., Wiązownica, pow. Jarosław, woj. krakowskie. Pochodziła z wielodzietnej rodziny chłopskiej. Pobierała naukę w Szkole Handlowej w Jarosławiu. Przed wybuchem wojny pracowała m.in. w księgowości w fabryce przetworów owocowych we Lwowie. Od początku okupacji niemieckiej działała w konspiracji narodowej. Pełniła funkcję kurierki i kolporterki prasy podziemnej. Trzykrotnie aresztowało ją gestapo. Od października 1943 r. była więźniarką obozu koncentracyjnego KL Auschwitz (we wrześniu 1942 r. zmarł tam jej brat Władysław, działacz SN, pierwszy komendant Powiatu NOW Rzeszów), a następnie we Flossenbürgu. Do Polski wróciła we wrześniu 1945 r. Po wojnie mieszkała na przedmieściach Jarosławia, gdyż jej rodzinna wioska została spalona przez UPA w kwietniu 1945 r. W okresie powojennym jej brat Bronisław „Radwan” był dowódcą oddziału partyzanckiego NZW (NOW). W kwietniu 1946 r. przeszła w Krakowie kurs szkoleniowo-organizacyjny łączniczek SN i NZW. W założonym sklepie drogowym w Jarosławiu mieściła się skrzynka kontaktowa NZW. 18 VI 1947 r. została aresztowana w Jarosławiu przez UB. 15 XI 1947 r. WSR w Rzeszowie skazał ją na karę pięciu lat więzienia. Zwolniona na mocy amnestii z 22 II 1947 r. Po powrocie do Jarosławia UB poddał ją inwigilacji, w 1949 r. była bezprawnie przetrzymywana w areszcie przez dwa miesiące. W 1951 r., pracując w Warszawie, nawiązała współpracę z członkami SN tworzącymi siatkę łącznościowo-informacyjną podległą Radzie Politycznej w Londynie. Jej mieszkanie służyło jako punkt kontaktowy dla kurierów. 29 XI 1951 r. została ponownie aresztowana przez UB w Warszawie. Zarzucono jej szpiegostwo. 28 IV 1952 r. została skazana, tym razem na karę piętnastu lat pozbawienia wolności. Przez dwa lata więziono ją w Inowrocławiu, a następnie w Fordonie. Na wolność wyszła 19 V 1956 r. Mieszkała w Jarosławiu, a następnie w Toruniu, gdzie zmarła 11 IV 2000 r.



KPT. EMILIA MARCELINA MALESSA Z D. IZDEBSKA „MARCYSIA” (1909–1949), ur. 26 II 1909 r., Rostów n. Donem, Rosja. Jej ojciec był urzędnikiem carskim i sędzią powiatowym w II RP, a matka pianistką. Rodzina wróciła do Polski w 1924 r. Po ukończeniu Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku Emilia pracowała jako maszynistka, m.in. w Urzędzie Wojewódzkim w Łucku, w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie, a następnie w Gdyni. W wojnie 1939 r. walczyła jako ochotniczka w szeregach 19. DP. W konspirację zaangażowała się już w październiku 1939 r., zorganizowała komórkę łączności zagranicznej w Oddziale V Sztabu KG SZP, ZWZ i AK i kierowała nią. Walczyła w powstaniu warszawskim, a po jego upadku uciekła z transportu wiozącego jeńców do Niemiec. Od połowy stycznia 1945 r. kierowała łącznością zagraniczną w ramach organizacji „NIE”, od maja w DSZ, a od września w Zrzeszeniu WiN. Odpowiadała m.in. za organizowanie szlaków kurierskich na Zachód. W październiku 1945 r. zrezygnowała z dalszej pracy podziemnej, uważając ją za bezcelową. UB aresztował ją 31 X 1945 r., gdy przekazywała następcy swoje konspiracyjne obowiązki. Ujawniła tajne kontakty, wierząc zapewnieniom oficerów MBP, że działacze WiN nie będą represjonowani. Spowodowało to aresztowanie niemal w całości I Zarządu Głównego WiN. Była sądzona razem z działaczami I Zarządu. 3 II 1947 r. WSR w Warszawie skazał ją na dwa lata więzienia. Została ułaskawiona decyzją Bolesława Bieruta i wypuszczona z więzienia. Po uwolnieniu podjęła bezskuteczne starania mające na celu wypuszczenie wszystkich aresztowanych na podstawie podanych przez nią w śledztwie informacji. Odrzucona i upokarzana przez swoje dawne środowisko konspiracyjne, 5 VI 1949 r. popełniła samobójstwo. Odznaczona Krzyżem *Virtuti Militari* V kl. i Krzyżem Walecznych.



DANUTA SIEDZIKÓWNA „INKA” (1928–1946), ur. 13 IX 1928 r., Głuszczewina, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Uczęszczała do szkoły stopnia podstawowego ss. salezjanek w Różanymstoku k. Sokółki. Jej ojciec, leśnik, został wywieziony w głąb ZSRR w ramach pierwszej deportacji. W 1941 r. dotarł do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Zmarł w 1943 r. w Teheranie (Iran). Matka za współpracę z polskim podziemiem została aresztowana i zamordowana przez gestapo we wrześniu 1943 r. W grudniu 1943 r. „Inka” została zaprzysiężona w szeregi AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pracowała w nadleśnictwie w Hajnówce. 6 VI 1945 r. aresztowana przez UB wraz ze wszystkim pracownikami nadleśnictwa za współpracę z podziemiem. Odbita z transportu przez pododdział V Wileńskiej Brygady AK. Pozostała w szeregach Brygady, pełniąc funkcję sanitariuszki w szwadronach

por. Jana Mazura „Piasta” i por. Mariana Plucińskiego „Mściśława”. Po rozwiązaniu Brygady we wrześniu 1945 r. wyjechała do Olsztyna i pod fałszywym nazwiskiem Obuchowicz podjęła pracę w nadleśnictwie Miłomłyn (pow. Ostróda). Po reaktywacji V Brygady Wileńskiej na Pomorzu wstąpiła do niej wiosną 1946 r. Pełniła funkcję sanitariuszki i łączniczki w szwadronie ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”, a po jego śmierci – por. Olgierda Christy „Leszka”. W nocy z 19 na 20 VII 1946 r. została aresztowana przez UB w Gdańsku, gdzie udała się po leki i środki opatrunkowe dla oddziału. Przeszła ciężkie śledztwo, nie zdradzając żadnych tajemnic organizacyjnych. 3 VIII 1946 r. WSR w Gdańsku w trybie doraźnym skazał ją na karę śmierci. 28 VIII 1946 r. została rozstrzelana wraz z ppor. Feliksem Selmanowiczem „Zagończykiem” w więzieniu w Gdańsku. Pochowana w bezimiennym mogile na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku. We wrześniu 2014 r. jej szczątki prawdopodobnie odnaleziono, co nie zostało dotychczas potwierdzone. W 2006 r. odznaczona pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.



POR. MARIA SIPAYŁŁO „ANKA”, „RYSIA” (1905–1990), ur. 20 VI 1905 r., Berdyczów, Rosja (obecnie Ukraina). Pochodziła z rodziny urzędniczej. Początkowo nauki pobierała w rodzinnym mieście, ale maturę zdała w gimnazjum ogólnokształcącym w Lublinie, gdzie rodzina osiadła w 1920 r. Następnie Maria studiowała historię i polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ukończeniu studiów rozpoczęła studia doktorskie (pracę złożyła w 1939 r.) i karierę naukową. Jako pielęgniarka uczestniczyła w obronie Lwowa we wrześniu 1939 r. W czerwcu 1942 r. zaprzysiężona do AK w Warszawie, gdzie pełniła funkcję łączniczki, a następnie odpowiadała za wysyłanie kurierów w teren i odbieranie od nich poczty. W powstaniu warszawskim również kierowała pracą kurierów. Została ranna, a po kapitulacji opuściła stolicę wraz z ludnością cywilną. Pozostała w konspiracji, pracując w Dziale Łączności Kurierskiej Oddziału V KG AK, następnie „NIE” i DSZ. Po utracie kontaktu z DSZ w czerwcu 1945 r. nawiązała kontakt z Henrykiem Józewskim, który kierował Polskim Stronnictwem Demokratycznym. Zorganizowała łączność i kolportaż prasy tegoż ugrupowania. Pośredniczyła w utrzymywaniu kontaktów z WiN. W lipcu 1945 r. zdała egzamin doktorski na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod koniec roku przeniosła się do Warszawy i podjęła pracę w Referacie Historycznym przy Gabinetie Ministra Oświaty. 17 XI 1946 r. została aresztowana w Warszawie przez UB, zdołała jednak zbiec. Przez następne lata pod fałszywym nazwiskiem ukrywała się Ostrówku w powiecie siedleckim, gdzie aresztowano ją dopiero 16 III 1953 r. 24 IX 1954 r. WSR w Warszawie skazał ją na karę dwunastu lat pozbawienia wolności. Sądono ją m.in. z jej bratem Januszem. Osadzona w Inowrocławiu i Fordonie. Więzienie opuściła 24 XII 1956 r. Pracowała w Oddziale Starych Druków Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i prowadziła badania naukowe związane z reformacją polską XVI i XVII w. Jej najważniejszym dziełem było wielotomowe wydawnictwo źródłowe *Akta synodów różnowierczych w Polsce*. Zmarła 5 XII 1990 r. w Warszawie.



KRYSTYNA ORZECHOWSKA „ŚCIBOR” (1897–1990), ur. 7 III 1897 r., Ślubów, pow. Pułtusk, woj. warszawskie. Pochodziła z wielodzietnej rodziny ziemiańskiej. Jej rodzice posiadali majątek w woj. poznańskim. Po ukończeniu gimnazjum żeńskiego pracowała jako księgowa. Po włączeniu Poznańskiego do III Rzeszy rodzina została wysiedlona do GG, a jej majątek skonfiskowano. Od 1942 r. mieszkała w Lublinie i pracowała w charakterze kasjerki. Do AK zaprzysiężona prawdopodobnie w 1943 r. Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną wycofała się z czynnej pracy konspiracyjnej. Powróciła do niej w czerwcu 1945 r. Objęła funkcję kierowniczką kancelarii Komendy Okręgu Lublin DSZ, a następnie WiN. W jej mieszkaniu w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29/26 znajdowała się główna skrzynka KO. Zorganizowała efektywnie działającą służbę kurierską złożoną wyłącznie z kobiet. To do niej spływała poczta z poszczególnych inspektoratów, którą przekazywała dowództwu okręgu. 23 I 1946 r. w Lublinie została aresztowana przez UB. W jej mieszkaniu założono „kocioł”, w którym zatrzymano ok. dwudziestu osób. Przeszła brutalne śledztwo. Na podstawie amnestii z 22 II 1947 r. zwolniono ją z aresztu 15 III 1947 r. Wyjechała do Otmuchowa na Opolszczyźnie. Pracowała tam jako księgowa.



HELENA WARDAL (1921–1945) „RAMZESOWA” (1921–1945), ur. Irena, pow. Puławy, woj. lubelskie. Wraz z mężem Ignacym Wardalem działała w Armii Krajowej w obwodzie puławskim lubelskiego okręgu AK. Helena była łączniczką patrolu, później sanitariuszką i łączniczką w oddziale Kedywu. Jej mąż za działalność konspiracyjną został aresztowany i zamordowany przez Niemców w Auschwitz w lipcu 1942 r. Po jego śmierci nadal służyła jako łączniczka, początkowo w patrolu Kazimierza Kielczykowskiego „Błyska”, następnie w oddziale Franciszka Jerzego Jaskulskiego „Zagończyka”. W czasie akcji „Burza” jako sanitariuszka wyróżniła się odwagą i ofiarnością w potyczce w Końskowoli k. Puław. Po lipcu 1944 r. utrzymywała kontakty z konspiracją poakowską. W sierpniu 1945 r., skierowana tam prawdopodobnie przez dowódcę puławskiego WiN (a wcześniej Kedywu AK) Mariana Bernaciaka „Orlika”, wyjechała z dwojgiem małych dzieci do Łodzi, wioząc prasę konspiracyjną (pismo „Żagiew”) dla ukrywających się w tym mieście żołnierzy AK i Zrzeszenia WiN z okolic Puław i Dębłina. Została aresztowana przez UB w Łodzi 1 IX 1945 r. wraz z Marianem Grabskim, dawnym konspiratorem Kedywu AK w Dęblinie. Niespełna miesiąc później stanęła przed Wojskowym Sądem Okręgowym w czasie wyjazdowej rozprawy w Łodzi, podczas której poza nią sędzono grupę konspiratorów związanych z AK i NSZ. Helena Wardal została oskarżona o pełnienie funkcji łączniczki pomiędzy Marianem Bernaciakiem „Orlikiem” i grupą jego dawnych podkomendnych w Łodzi oraz o przynależność do Narodowych Sił Zbrojnych – to ostatnie nie było prawdą. 29 września wraz z trzema innymi oskarżonymi: Marianem Grabskim, Jerzym Maikiem i Jerzym Walaszczykiem, została skazana na karę śmierci. Wyrok wykonano dzień później w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, a zwłoki zastrzelonych ofiar pogrzebano na terenie dawnego poligonu na Brusie. W 1959 r. staraniem bliskich zostały ekshumowane i spoczęły w rodzinnym grobie Jerzego Walaszczyka na cmentarzu w łódzkiej dzielnicy Żarzew.



PPOR. HALINA ŻUROWSKA „HELENA”, „BARBARA” (1905–1949), ur. 24 VI 1905 r., Olszanica, pow. Lesko, woj. lwowskie. Pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Maturę uzyskała w gimnazjum we Lwowie. W 1928 r. ukończyła Oddział Rolny Politechniki Lwowskiej, uzyskując dyplom inż. rolnictwa. Zgodnie z wykształceniem pracowała w kilku stacjach doświadczalnych w Galicji Wschodniej. Po jej zajęciu przez Sowieców, w grudniu 1939 r. przedostała się na Węgry. W styczniu 1940 r. zaprzysiężona jako kurierka. Pełniła m.in. funkcję II zastępcy szefa Odcinka „Południe” łączności zagranicznej ZWZ. Od października 1941 r. była kurierką Tajnej Organizacji Wojskowej i szefem jej łączności na Obszar Lwów. Po scaleniu TOW z AK i objęciu przez Jana Mazurkiewicza „Radosława” funkcji zastępcy szefa Kedywu przeszła do pracy w tym ogniwie jako kurierka. Niemcy aresztowali ją we Lwowie i przez miesiąc więzili. W czasie powstania warszawskiego pełniła funkcję łączniczki do specjalnych poleceń dowódcy Batalionu „Iwo” w Śródmieściu, a następnie w Zgrupowaniu „Radosław”. Ranna, dostała się do niewoli niemieckiej. Za działalność konspiracyjną została dwukrotnie odznaczona Krzyżem Walecznych. Uwolniona w kwietniu 1945 r. przez wojska amerykańskie z obozu w Molsdorf. W październiku 1945 r. wróciła do Polski, ale ją szybko opuściła. Służyła w Polskim Ośrodku Wojskowym nr 102 w okupowanych Niemczech. Po zdemobilizowaniu w lipcu 1947 r. przebywała w obozie dla „dipisów”, czyli osób, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem. W sierpniu 1946 r. zwerbowana do aparatu łączności przez MSW rządu RP na uchodźstwie. W 1948 r. jako kurierka dotarła do Polski, aby nawiązać kontakt ze Zrzeszeniem WiN. Została wciągnięta w grę V ZG WiN, kontrolowanego przez UB. Gdy spostrzegła, że jest to prowokacja, UB aresztował ją 29 IX 1948 r. w Gdańsku. W trakcie śledztwa zachowała godną postawę. 8 VIII 1949 r. WSR w Warszawie skazał ją na karę śmierci. 21 IX 1949 r. została rozstrzelana w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Pochowana w bezimiennej mogile w kwaterze „L” cmentarza Powązkowskiego w Warszawie. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Walecznych.

DOWÓDCY ODDZIAŁÓW ZBROJNYCH NA ZIEMIACH UTRACONYCH



POR. JAN BORYSEWICZ „KRYSIA” (1913–1945), ur. 12 IX 1913 (wg innej wersji 14 IX 1914 r.), Dworczyzna, pow. Szczuczyn, woj. nowogródzkie. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ukończył seminarium nauczycielskie w Szczuczynie. Był harcerzem miejscowej drużyny. Następnie zdecydował się na zawodową służbę wojskową. W 1938 r. w stopniu podporucznika został skierowany do 41. pp w Suwałkach, jako dowódca plutonu. W jego szeregach walczył we wrześniu 1939 r., wraz z Armią „Prusy”. Uniknął niewoli i dotarł do Wilna, które początkowo zostało przyłączone do Litwy, a następnie znalazło się pod okupacją sowiecką. Próbował przedrzeć się do Francji, ale został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu. Zbiegł po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Dotarł do Wasiliszek k. Szczuczyna. Podjął pracę jako leśniczy i nawiązał łączność z miejscowym ZWZ, gdzie objął dowództwo plutonu. Wiosną 1943 r. rozpoczął formowanie oddziału partyzanckiego w północno-zachodniej części powiatu Lida. W sierpniu znalazł się w Batalionie „Zaniemeńskim” rtm. Józefa Świdry „Lecha”, a jesienią 1943 r. oddział ponownie stał się jednostką samodzielną. Stanowił zaczątek II Batalionu 77. pp AK. W marcu 1944 r. liczył ok. trzystu żołnierzy. W kwietniu 1944 r. „Kryśia” objął dowództwo nad Zgrupowaniem „Północ”, liczącym ok. tysiąca partyzantów. Operował na terenie zróżnicowanym pod względem etnicznym i religijnym. W czasie okupacji niemieckiej podległe mu oddziały przeprowadziły ok. stu różnego typu akcji zbrojnych. Uwalały aresztowanych, rozbrajały posterunki policji niemieckiej i litewskiej, organizowały zasadzki na siły okupacyjne. Liczna była tam partyzantka sowiecka – dochodziło do starć zbrojnych. „Kryśia” nie wziął udziału w walkach o Wilno. Aby uniknąć rozbrojenia przez Armię Czerwoną, wycofał się do Puszczy Rudnickiej. Wobec niemożności swobodnego poruszania się po terenie, który opanowała Armia Czerwona, zdemobilizował oddział, ukrył uzbrojenie i powrócił w okolice Naczy i Radunia. Nadal kierował pracą podziemną w północnej części powiatu Lida. Wraz z nasileniem się terroru NKWD przystąpił do zwalczania powstającej administracji sowieckiej. Starał się chronić miejscową ludność polską przed terrorem i bandytyzmem, za co zyskał jej powszechny szacunek. Poległ 21 I 1945 r. w zasadzce NKWD pod Kowalkami k. Naczy. Enkawudziści zabrali ciało i rozebrane do bielizny obwozili po okolicznych miejscowościach, aby ludność przekonała się naocznie, że ich bohater zginął. Pochowany w nieznanym miejscu. Za walkę i zasługi został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.



PPOR. CZESŁAW ZAJĄCZKOWSKI „RAGNER” (1917–1944), ur. Wilno. Pochodził z rodziny inteligentkiej. W okresie międzywojennym jego rodzina mieszkała w Lidzie. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Warszawie. Przed wybuchem wojny i w początkowym okresie okupacji sowieckiej pracował jako urzędnik w Lidzie. Zaprzysiężony do ZWZ, następnie żołnierz AK. Początkowo był szefem łączności w Obwodzie Lida AK, a od kwietnia 1943 r. tworzył oddział partyzancki w nadniemeńskiej części Obwodu i dowodził nim. W lipcu jednostka ta liczyła już 120 partyzantów. „Ragner” przeprowadził liczne akcje przeciwko okupantowi niemieckiemu, partyzantce sowieckiej i bandom komunistyczno-rabunkowym. Od lutego 1944 r. jego oddział stał się podstawą IV Batalionu 77. pp AK, liczącego w lipcu 1944 r. ok. tysiąca ludzi. Nie zdążył dotrzeć na koncentrację w ramach operacji „Ostra Brama”. Jego batalion został rozbrojony przez jednostki Armii Czerwonej. „Ragner” wraz z kilkunastoma podwładnymi uniknął niewoli. Powrócił w okolice Lidy i na polecenie władz konspiracyjnych AK kierował pracą podziemną w południowej i centralnej części powiatu Lida, będąc dowódcą Zgrupowania „Południe”. Podtrzymywał opór wobec Sowietów na tym terenie. Podjął działania zbrojnej samoobrony przeciwko sowieckiej administracji i jednostkom sił bezpieczeństwa. 3 XII 1944 r. w okolicach chutoru Jeremicze k. Niecieczy został osaczony wraz z trzydziestoosobowym oddziałem przez grupę operacyjną NKWD, liczącą 1400 bojców. Poległ wraz ze swoim bratem Leonem. Pochowany w nieznanym miejscu. Za działalność konspiracyjną został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

POR. MIECZYŚLAW NIEDZIŃSKI „MEN”, „NIEMEN” (1917–1948), ur. 1917 r., Druskienniki, pow. Grodno, woj. białostockie. Ukończył gimnazjum w Drohiczyźnie. W wojnie 1939 r. walczył w szeregach 81. pp, wchodzącego w skład Armii „Prusy”. Po rozbiciu pułku kontynuował walkę, m.in. broniąc Lwowa. Uniknął niewoli i powrócił w rodzinne strony, które znalazły się pod okupacją sowiecką. Do ZWZ wstąpił w październiku 1941 r. Był członkiem Placówki Druskienniki w Obwodzie Grodno–Prawy Niemen Okręgu Białystok AK. Latem 1943 r.

rozpoczął tworzenie pierwszego oddziału partyzanckiego na terenie powiatu. W odwecie Niemcy rozstrzelali jego matkę i siostrę. Jesienią tego roku dołączył do Uderzeniowych Batalionów Kadrowych i przeszedł na teren Okręgu Nowogródek AK. Walczył z okupantem niemieckim i partyzantką sowiecką. Nie dotarł na koncentrację przed operacją „Ostra Brama”, której celem było zdobycie Wilna. Uniknął rozbrojenia i powrócił do powiatu Grodno. Jesienią 1944 r. objął funkcję dowódcy 5. Kompanii w macierzystym obwodzie i aktywnie przeciwdziałał instalującej się władzy sowieckiej. Kolejno był drugim, a następnie od września 1945 r. pierwszym zastępcą komendanta obwodu. Miało to znaczenie tylko symboliczne, gdyż kordon graniczny skutecznie odciął konspiratorów z ziem utraconych od dowództwa znajdującego się w pojałtańskiej Polsce. W grudniu 1945 r. Niedziński został odznaczony Krzyżem Walecznych. Postanowił zostać na ziemiach utraconych i nie wyjechał do Polski, choć część jego podkomendnych tak uczyniła. Na bazie dawnych struktur AK–AKO kontynuował działalność jako Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej. W 1946 r. podległy mu oddział liczył ok. siedemdziesięciu partyzantów. Przez kolejne dwa lata prowadził intensywne działania, w których wyniku zlikwidował ok. 120 agentów i funkcjonariuszy NKWD–MWD. 8 V 1948 r. otoczony wraz z oddziałem w kol. Łopienki koło Grodna przez siły MWD. Zginął podczas próby przedarcia się przez pierścień okrążenia. Pochowany w nieznanym miejscu.



PPOR. ANATOL RADZIWONIK „OLECH” (1916–1949), ur. 20 II 1916 r., Briańsk, gubernia briańska, Rosja. Pochodził z rodziny robotniczej. Z wykształcenia był nauczycielem. W czasie I wojny światowej jego rodzinę ewakuowano spod Wołkowyska w głąb Rosji, skąd powróciła po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. W latach trzydziestych pracował jako nauczyciel szkoły powszechnej w okolicach Szczuczyna (Nowogródzczyzna). Deklaracja, że jest wyznania prawosławnego, ocaliła go przed deportacjami i pozwoliła zachować posesję nauczyciela w czasie okupacji tych terenów przez Sowieców. W 1943 r. dowodził jedną z placówek konspiracyjnych w Obwodzie Szczuczyn AK, brał również udział w akcjach zbrojnych. Od początku 1944 r. był żołnierzem oddziału partyzanckiego, gdzie dowodził plutonem w 77. pp. AK. Jego pododdział uczestniczył w licznych starciach z okupantem niemieckim i organizowanych na niego zasadzkach. Po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną wrócił do powiatu szczuczynskiego i pozostał w podziemiu. Od wiosny 1945 r. dowodził mniej więcej siedemdziesięcioosobowym oddziałem partyzanckim działającym w powiatach Szczuczyn i Lida – miał zapewnić bezpieczeństwo organizacji i ludności cywilnej. Toczył liczne walki z oddziałami NKWD. Postanowił pozostać na ziemiach utraconych i nie wyjechał do pojałtańskiej Polski, choć postąpiła tak część jego podkomendnych. Od maja 1945 r. nie tylko dowodził oddziałem, ale też był komendantem poakowskiego Obwodu Szczuczyn–Lida, najsilniejszego ośrodka polskiego oporu przeciwko władzy sowieckiej na Nowogródzczyźnie. Kolejne oblawy i pacyfikacje sprawiły, że szeregi kresowych niezłomnych ciągle topniały. „Olech” poległ 12 V 1949 r. koło wsi Rakowszczyzna, w okolicach Wołkowyska, w oblawie NKWD. Pochowany w nieznanym miejscu. Odznaczony Krzyżem Walecznych.

Opracował Sławomir Poleszak (biogram Heleny Wardal – Michał Durakiewicz) m.in. na podstawie:

- Balbus Tomasz, *Franciszek Niepokólczycki (1900–1974)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 307–313.
- Baran Adam F., *Hieronim Dekutowski (1918–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 110–114.
- Basak Waldemar, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie 1918–1946*, Krosno 2010.
- Bechta Mariusz, *Stanisław Miodoński (1893–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 355–359.
- Bojemski Sebastian, *Tadeusz Danilewicz (1895–1972)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 73–75.
- Chmielarz Andrzej, *Gen. bryg. Jan Mazurkiewicz – „Zagłoba”, „Socha”, „Sęp”, „Radostaw” 1896–1988*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 3 (125), s. 318–320.
- Czaplicki Czesław, *Poszukiwany listem gończym*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Wrocław [b.d.w.].
- Fieldorf Maria, Leszek Zachuta, *Generał August Emil Fieldorf 1895–1953*, Warszawa 2013, s. 9–39.
- Frazik Wojciech, *Halina Żurowska (1905–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, t. 1, s. 570–575.
- Gałęzowski Marek, *Bronisław Banasik (1894–1979)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 709–713.

- Gałęzowski Marek, *Maria Sipayłło (1905–1990)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 571–578.
- Gałęzowski Marek, Kunert Andrzej, *Wincenty Jerzy Kwieciński (1916–1986)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 303–310.
- Garbacz Dionizy, *Wołyński, legenda prawdziwa*, wyd. 3 poprawione i rozszerzone, Stalowa Wola 2008.
- Greniuch Tomasz, *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*, Kęty 2008.
- Kaczmarek Krzysztof, *Aniela Gliniak (1913–2000)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 175–178.
- Kaczmarek Krzysztof, Romaniak Andrzej, *Antoni Żubryd (1918–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 620–626.
- Kielboń Janina, Leszczyńska Zofia, *Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944–1956*, t. 1, Lublin 2002, s. 330–331.
- Korkuć Maciej, *Józef Kuraś (1915–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 253–257.
- Krajewski Kazimierz, *Jan Borysewicz „Kryśka”, „Mściciel” 1913–1945*, Warszawa 2013.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Anatol Radziwonik (1916–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 503–508.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Czesław Zajączkowski (1917–1944)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 678–683.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Jan Borysewicz (1913–1945)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 51–54.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Mieczysław Dziemieszkiewicz (1925–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 138–141.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Mieczysław Niedziński (1917–1948)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 421–425.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Władysław Łukasiuk (1906–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. s. 271–274.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Zygmunt Szendzielarz (1910–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 442–446.
- Kuler Andrzej, *August Emil Fieldorf (1895–1953)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 127–131.
- Kułaś Jerzy, *Romuald Adam Rajs (1913–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 432–439.
- Kułaś Jerzy, Łapiński Piotr, *Władysław Żwański (1896–1948)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 627–632.
- Kurtyka Janusz, *Leopold Okulicki (1898–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 367–374.
- Kurtyka Janusz, Pawłowicz Jacek, *Generał Leopold Okulicki 1898–1946*, Warszawa 2010, s. 12–15, 44–45, 96–99, 126–128, 148–153, 296–311, 382–384, 432.
- Lesiakowski Krzysztof, Rabięga Robert, *Stanisław Sojczyński (1910–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 479–487.
- Leszczyńska Zofia, *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukocharać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe (1944–1955)*, cz. 2, Lublin 2003, s. 284–286, 475–478.
- Łuczak Agnieszka, *Andrzej Rzewuski „Hańcza” (1895–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 552–557.
- Łuczak Agnieszka, Pietrowicz Aleksandra, *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, Poznań 2007.
- Milewski Jan Jerzy, *Kazimierz Kamiński (1919–1953)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 202–205.
- Milewski Jan Jerzy, *Władysław Liniarski (1897–1984)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 263–265.
- Niwiński Piotr, *Antoni Olechnowicz (1905–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 325–329.
- Niwiński Piotr, *Danuta Siedzikówna (1928–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 411–412.
- Paczoska-Hauke Alicja, *„Szary”, „Ryś”, „Mściciel”... Żołnierze podziemia niepodległościowego na Kujawach Wschodnich (1945–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2013, s. 150–153.
- Pawłowicz Jacek, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, Warszawa 2008, s. 9–28.
- Piątkowski Sebastian, Sołtysiak Marcin, *Antoni Heda „Szary”. Biografia*, Kielce 2011.

- Pietrzak Leszek, *Marian Bernaciak (1917–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 27–29.
- Poleszak Sławomir, *Hieronim Rogiński (1911–1952)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 382–384.
- Poleszak Sławomir, *Jan Tabortowski (1906–1954)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 463–465.
- Poleszak Sławomir, *Jan Tabortowski „Bruzda” (1906–1954)*, Warszawa 2012.
- Poleszak Sławomir, *Józef Franczak (1918–1963)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 151–156.
- Poleszak Sławomir, *Stanisław Marchewka (1908–1957)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 275–277.
- Poleszak Sławomir, *Zdzisław Broński (1912–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 64–66.
- Rabiega Robert, *Henryk Glapiński (1915–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 139–141.
- Szwagrzyk Krzysztof, *Franciszek Olszówka (1924–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 332–334.
- Toborek Tomasz, *Warszyc. Wyklęty bohater*, Warszawa 2013.
- Tochman Krzysztof A., *Dekutowski Hieronim major (1918–1949)* [w:] *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, oprac. K.A. Tochman, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 56–70.
- Weber Maria, *Emilia Marcelina Malessa „Marcysia” 1909–1949: wybawieniem jest śmierć*, Warszawa 2013.
- Wnuk Rafał, *Jerzy Franciszek Jaskulski (1914–1947)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 182–185.
- Wnuk Rafał, *Poakowska konspiracja antykomunistyczna w Wielkopolsce w 1945 r.*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14, s. 63–72.
- Wnuk Rafał, *Wilhelm Szczepankiewicz (1901–1960)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 433–436.
- Wójcik Zbigniew K., *Łukasz Ciepliński (1913–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Frazik i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 65–72.
- Zajączkowski Mariusz, *Spór o Wierzchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 265–308.
- Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944–1958*, t. 2, zebrały i opracowały B. Otwinowska i T. Drzał, Pruszków 2013, s. 372–373.
- Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 6, cz. 3, oprac. A. Zagórski, Wrocław 2000, s. 608–611.
- Żebrowski Leszek, *Bronisław Banasik (1894–1978)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 8–10.
- Żebrowski Leszek, *Stanisław Józef Bronisław Kasznica (1908–1948)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 238–240.
- Żebrowski Leszek, *Zygmunt Broniewski (1890–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 60–63.

Zdjęcia zamieszczone przy poszczególnych biogramach pochodzą ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej; zdjęcie Emilii Marceliny Malessy pochodzi z książki: Maria Weber, *Emilia Mallesa „Marcysia” 1909–1949. Wybawieniem jest śmierć*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2013; zdjęcie Czesława Czaplickiego pochodzi z książki: Czesław Czaplicki (vel Chodakowski, vel Rylski), *Poszukiwany listem gończym*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Wydawnictwo „Nortom”, Wrocław 2004; zdjęcie Tadeusza Zielińskiego pochodzi ze zbiorów Leszka Żebrowskiego.

SŁOWNIK POJĘĆ

POJĘCIA PODSTAWOWE

Akcja „Burza”: operacja wojskowo-polityczna zaplanowana w 1943 r. przez dowództwo AK i rząd na uchodźstwie po rezygnacji z planów powszechnego powstania. Zgodnie z założeniami planu „Burza” żołnierze AK w odtwarzanych, przedwojennych, jednostkach Wojska Polskiego mieli samodzielnie bądź wspólnie z ACz wyzwać kolejne miasta. Równolegle miały się ujawniać terenowe struktury administracyjne Polskiego Państwa Podziemnego. Delegaci rządu RP na uchodźstwie wobec wkraczających Sowieców mieli występować jako jedyni legalni reprezentanci państwa polskiego. Jednostki AK rozpoczęły realizację planu „Burza” w styczniu 1944 r., po przekroczeniu przedwojennej granicy Polski przez Armię Czerwoną.

Było to szczególnie ważne, gdyż po zerwaniu przez Związek Sowiecki stosunków dyplomatycznych z rządem RP w 1943 r. Józef Stalin pracował nad stworzeniem formuły zależnego od siebie „rządu polskiego”. Po przekroczeniu przez Armię Czerwoną niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej z 1939 r. (uznanej jednostronnie przez Związek Sowiecki za nową granicę polsko-sowiecką) rozpoczął realizację swojego planu. 21 VII 1944 r. w Moskwie powołał podporządkowany sobie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), mający odgrywać rolę jedynej prawowitej władzy na terytorium Polski.

Jako pierwsze do akcji „Burza” w marcu 1944 r. ruszyły jednostki AK na Wołyniu, następnie w Tarnopolskiem, Lwowskiem, Stanisławowskim, na Wileńszczyźnie i Nowogródzynie. W lipcu tego roku żołnierze AK wspólnie z oddziałami Armii Czerwonej wzięli udział m.in. w walkach o Wilno i Lwów. Po przekroczeniu Bugu i Sanu operacja była kontynuowana. Tylko na Lubelszczyźnie oddziały AK samodzielnie lub wspólnie z Sowiecami opanowały 25 miast i miasteczek. Bezpośrednio za frontowymi jednostkami Armii Czerwonej pojawiały się NKWD i tzw. Smiersz (kontrwywiad ACz), które okrążały i rozbrajały polskich partyzantów. Dowódców AK wywożono w głąb Związku Sowieckiego, zaś żołnierzom dawano alternatywę: wstąpienie do „ludowego” wojska lub deportacja do ZSRR. Doświadczenia żołnierzy AK na Kresach sprawiły, że na Białostocczyźnie dowództwo AK, nie chcąc narażać swoich żołnierzy na dekonspirację i represje, plan „Burza” realizowało w ograniczonym zakresie. Ostatnim akcentem „Burzy” było powstanie warszawskie – decyzję o jego wybuchu podjęto w ostatnich dniach lipca 1944 r. Była ona podyktowana głównie tym, że nie zdołano zrealizować głównego celu politycznego, jakim było przejęcie władzy przez Delegaturę Rządu RP w Londynie na oswobodzonych z wojsk niemieckich terenach Polski. Powstanie wybuchło 1 VIII 1944 r. i zakończyło się kapitulacją powstańców 2 października; nie przyniosło zakładanych skutków.

Na terenach leżących na zachód od Wisły, pozostających do momentu sowieckiej ofensywy w styczniu 1945 r. pod okupacją niemiecką, oddziały AK realizowały plan „Burza” jako akcję „Deszcz”, polegającą na ograniczaniu się do samoobrony. Na dużej części tego obszaru, np. w Kieleckim, Krakowskim czy w Beskidzie Zachodnim, działania zbrojne kontynuowano do przełomu 1944 i 1945 r.

Armia Krajowa (AK): konspiracyjna organizacja wojskowa działająca w okresie II wojny światowej na obszarze państwa polskiego w granicach sprzed 1 września 1939 r., stanowiąca integralną część sił zbrojnych RP. Powstała w wyniku przemianowania (rozkazem naczelnego wodza polskich sił zbrojnych, gen. Władysława Sikorskiego z 14 II 1942 r.) Związku Walki Zbrojnej (utworzonego 13 XI 1939 r. z przekształcenia powołanej 27 IX 1939 Służby Zwycięstwu Polski) w AK. Podlegała naczelnemu wodzowi i rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Z założenia miała zjednoczyć na płaszczyźnie ponadpartyjnej wszystkie grupy zbrojne istniejące w kraju. Akcja ta napotykała na poważne trudności, wynikające z ambicji politycznych różnych środowisk oraz stronnictw. Problem dotyczył przede wszystkim NOW oraz BCh. Część kadry NOW, która nie weszła do AK, połączyła się z radykalnie narodowym Związkiem Jaszczurczym, tworząc Narodowe Siły Zbrojne. BCh dążyły do utrzymania samodzielności, szczególnie na terenach, gdzie miały silną siatkę organizacyjną. Ostatecznie doszło do podpisania umowy scaleniowej z NSZ, BCh oraz zbrojnymi przybudówkami Stronnictwa Pracy. W efekcie stan liczebny AK na rok 1944 szacuje się na 300–350 tys. żołnierzy.

Na czele AK stała Komenda Główna oraz sztab. Funkcję komendanta głównego pełnili kolejno gen. Stefan Rowecki „Grot” (14 II 1942–30 VI 1943 r.), gen. Tadeusz Komorowski „Bór” (17 VII 1943–2 X 1944 r.) oraz

gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, który w okresie 2 X–26 XII 1944 r. pełnił obowiązki komendanta, a od 26 XII 1944 r. do 19 I 1945 r. piastował to stanowisko.

Struktury terenowe AK były oparte na przedwojennym podziale administracyjnym – okręg odpowiadał dawnemu województwu, a obwód – powiatowi. Dwa do trzech okręgów z jednym dowództwem tworzyły obszar. Szczegółowy stanowił inspektorat, obejmujący zazwyczaj dwa, trzy obwody. W terenie funkcjonowały placówki, w których skład wchodziły plutony – będące podstawowymi jednostkami taktycznymi. Na czele każdej jednostki stali komendanci, jedynie inspektoratem kierował inspektor rejonowy. W 1944 r. cały kraj został podzielony na trzy Obszary: Południowo-Wschodni, Warszawski, Zachodni. Oprócz tego bezpośrednio Komendzie Głównej AK podlegały wyodrębnione samodzielne okręgi.

Działalność AK dostosowana była do dwóch wyraźnie wyznaczonych etapów walki z okupantem: walki bieżącej i powstania powszechnego. W pierwszym przypadku AK stosowała wywiad, dywersję, akcje odwetowe i ochronne, likwidacje agentów itp. oraz propagandę w zakresie przygotowań do powstania powszechnego. Ta ostatnia kwestia była uzależniona od sytuacji międzynarodowej. Pod koniec 1943 r., w wyniku zmian, na froncie wschodnim, projekt powszechnego powstania został zastąpiony planem „Burza”, określającym sposób postępowania żołnierzy AK w momencie wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie. Latem 1944 r. AK, wobec nacisku ze strony Sowietów oraz podległych im „polskich” władz, znalazła się w trudnym położeniu. Na zajętych przez Armię Czerwoną terenach oddziały AK były rozbrajane i likwidowane, a żołnierze podziemia podlegali represjom ze strony NKWD i polskiego aparatu bezpieczeństwa. W tej sytuacji dowódca AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” 19 I 1945 r. podjął decyzję o rozwiązaniu AK, co stanowiło pierwszy etap samolikwidacji Polskiego Państwa Podziemnego.

Bezpieka: Resort Bezpieczeństwa Publicznego (RBP), powołany 21 VII 1944 r. w ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Formalnie został zorganizowany w celu ochrony bezpieczeństwa państwa, w praktyce służył likwidacji wszelkich form oporu wobec powstawania, a następnie funkcjonowania władzy komunistycznej w Polsce. W styczniu 1945 r. nadano mu nazwę Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), a od grudnia 1954 r. funkcjonował jako Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) i Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Na czele tego resortu do 1954 r. stał gen. dyw. Stanisław Radkiewicz. W ramach MBP powołano wojewódzkie, miejskie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego, które tworzone natychmiast po wkroczeniu Armii Czerwonej na kolejne ziemie polskie na zachód od Bugu. Początkowo kadre UBP tworzyli przede wszystkim działacze komunistyczni przeszkoleni przez NKWD w ZSRR, tzw. kujbyszewiacy, oraz byli partyzanci AL i członkowie Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Dodatkowo MBP zostało wzmocnione poprzez włączenie do niego kilkusetosobowego korpusu oficerów z NKWD, pełniących funkcje doradców, tzw. sowietników. Faktycznie to właśnie oni mieli decydujący wpływ na funkcjonowanie poszczególnych urzędów. Do najważniejszych zadań komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce należało zwalczanie, a w dłuższej perspektywie likwidacja podziemia niepodległościowego oraz działania wymierzone w przeciwników politycznych PPR (np. Polskie Stronnictwo Ludowe – PSL), a wreszcie walka z Kościołem katolickim.

Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj: podziemna struktura wojskowa powołana rozkazem p.o. naczelnego wodza gen. Władysława Andersa 7 V 1945 r., po rozwiązaniu struktury konspiracyjnej „Niepodległość” („NIE”). Na jej czele stał delegat sił zbrojnych na kraj płk Jan Rzepecki „Ożóg”, „Ślusarczyk”, mający objąć zwierzchnictwo nad rosnącym w siłę ruchem

DSZ musiała zapewnić łączność podziemia niepodległościowego z Naczelnym Dowództwem w Londynie, a jednocześnie prowadzić akcję propagandową skierowaną do żołnierzy organizowanego przez komunistów wojska polskiego (akcja „Z”). W zakresie samoobrony społeczeństwa i pracy konspiracyjnej likwidowano konfidentów nowych władz i NKWD oraz rozpracowywano obsadę personalną i metody działania Urzędu Bezpieczeństwa (akcja „B”).

Delegat sił zbrojnych otrzymał uprawnienia dowódcze przysługujące wcześniej komendantowi AK. Pod względem politycznym podlegał delegatowi rządu na kraj Stefanowi Korbońskiemu, kierującemu „całością oporu przeciw sowietyzacji Polski”. Struktura DSZ została oparta na wzorach AK i „NIE”. DSZ działała na bazie trzech Obszarów: Centralnego (składający się z pięciu Okręgów: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Warszawskiego) – komendant płk Jan Mazurkiewicz „Radosław”; Południowego (trzy Okręgi: Krakowski z Podokręgiem Rzeszowskim, Dolnośląski i Śląsko-Dąbrowski) – komendant płk Antoni Sanojca „Cis”, i Zachodniego (pięć Okręgów: Bydgoski (Pomorski), Poznański, Gdański, Olsztyński i Szczeciński) – komendant płk Jan Szczurek-Cergowski „Sławbor”.

27 V 1945 r. płk Jan Rzepecki w porozumieniu ze Stefanem Korbońskim wydał specjalną odezwę, wzywając partyzantów do powrotu do „pracy nad odbudową kraju”. Nie chodziło jednak o to, aby ujawnili się oni przed władzami komunistycznym, ale raczej o to, by chronić ich przed ewentualnymi represjami. Sam apel – wobec pogarszającej się sytuacji politycznej w kraju oraz nieustannego terroru UB i NKWD wobec osób związanych z podziemiem niepodległościowym – pozostał bez echa.

Po powstaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (28 VI 1945 r.), samorozwiązaniu Rady Jedności Narodowej, rezygnacji Stefana Korbońskiego z funkcji delegata rządu na kraj oraz cofnięciu uznania dla rządu RP na uchodźstwie przez państwa zachodnie, na początku lipca 1945 r. dowódcy obszarów DSZ zdecydowali o zawieszeniu działań przeciwko władzom komunistycznym.

W łonie podziemia ścierały się jednak różne poglądy dotyczące ewentualnego zaprzestania pracy konspiracyjnej. Delegat sił zbrojnych był zwolennikiem ograniczania aktywności zbrojnej i wyprowadzania z podziemia członków rozwiązanej AK. Ostateczną decyzję o rozwiązaniu DSZ, nie czekając na dyspozycje z Londynu, podjął płk Rzepecki 5 VIII 1945 r. Formalny rozkaz w tej sprawie (odezwa do żołnierzy) został wydany następnego dnia. Nie oznaczało to jednak końca działalności podziemnej. 2 IX 1945 r. Jan Rzepecki wraz z grupą współpracowników powołał organizację polityczną pod nazwą Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, której kadrami stali się niezdekonspirowani żołnierze AK–DSZ.

Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej (Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej): powstał w styczniu 1946 r. i stanowił porozumienie działających w konspiracji organizacji niepodległościowych. Jego inicjatorem był Waław Lipiński ze Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, a współzałożycielami Wincenty Kwieciński i Kazimierz Czarnocki ze Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” oraz Włodzimierz Marszewski ze Stronnictwa Narodowego. We wrześniu 1946 do ich grona dołączył Adam Obarski, reprezentujący Niezależną Polską Partię Socjalistyczną. Od tego momentu Komitet działał pod nazwą Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej (KPODPP). Jego przewodniczącym został tymczasowo Włodzimierz Marszewski, a zastępcą Adam Obarski. Komitet spotykał się raz w miesiącu w różnych miastach Polski. Na podstawie zebranych informacji w lipcu 1946 r. opracował i przetrzymał do Wielkiej Brytanii *Memoriał do ONZ*. Przedstawiono w nim realia polityczne w Polsce, wskazując na całkowite uzależnienie kraju od ZSRR oraz na fakt, że NKWD oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego stosują wobec społeczeństwa, a przede wszystkim przeciwników politycznych terror. KPODPP działał do stycznia 1947 r. – W grudniu 1947 r., w wyniku aresztowań przeprowadzonych przez MBP, został rozbity, a jego działaczom (oraz III Zarządu ZG WiN) wytoczono pokazowy proces. W jego wyniku Włodzimierz Marszewski został skazany na karę śmierci, a następnie zamordowany w więzieniu mokotowskim 10 III 1948 r. Lipińskiego skazano na karę dożywotniego pozbawienia wolności – zginął w więzieniu we Wronkach 4 IV 1949 r. Wincenty Kwieciński, skazany na dożywotnie pozbawienie wolności, wyszedł z więzienia w 1957 r. Adam Obarski zaś, skazany na 15 lat więzienia, po tym, jak w 1954 r. zezwolono mu na przerwę w odbywaniu kary, do więzienia już nie wrócił. Tymoteusz Chczonowski otrzymał wyrok 12 lat więzienia, następnie zamieniony na 8 lat. Wyszedł na wolność 30 IX 1954 r.

Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP): antykomunistyczna polska organizacja niepodległościowa od kwietnia 1945 r. działająca w woj. łódzkim, a także części poznańskiego, śląskiego i kieleckiego. W sumie funkcjonowała w 18 powiatach. Jej twórcą i głównodowodzącym do 1946 r. był kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”. Początkowo, na bazie dowodzonego przez siebie w czasie okupacji niemieckiej 1. Batalionu 27 pp AK, powołał organizację „Manewr”, przekształconą następnie w Samodzielną Grupę Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP), która w połowie 1946 r. liczyła ponad 3,5 tys. osób. Po aresztowaniu „Warszycy” (ostatecznie skazanego na karę śmierci, którą wykonano najprawdopodobniej 19 II 1947 r.) w dniu 27 VI 1946 r. i po kolejnych aresztowaniach I Komenda KWP została rozbita. Próbę odbudowania organizacji stanowiło utworzenie II Komendy KWP z por. Jerzym Jasińskim „Januszem” na czele, ale teren jej działalności był bardzo ograniczony. W styczniu 1947 zatrzymano kolejnych członków sztabu, a dowódca II Komendy ujawnił się w marcu 1947 r. Część żołnierzy KWP nie skorzystała z możliwości ujawnienia i kontynuowała działalność konspiracyjną, w tym Jan Małolepszy „Murat”, który utworzył III Komendę KWP. Aresztowanie „Murata” w listopadzie 1948 r. (został potem zamordowany w więzieniu w Łodzi) właściwie zakończyło funkcjonowanie KWP. Przez kilka lat istniały nieliczne, niepozostające ze sobą w stałym kontakcie grupy KWP. Ostatnie aresztowania nastąpiły w 1954 r. (Ludwik Danielak „Bojar” i Józef Ślęzak „Mucha” – obaj zostali rozstrzelani w sierpniu 1955 r.).

Krajowa Rada Narodowa: utworzona w nocy z 31 XII 1943 r. na 1 I 1944 r. przez przywódców PPR oraz kilkudziesięciosobową grupę członków Robotniczej Partii Polskich Socjalistów związanych z Edwardem Osóbka-Morawskim i kilkunastu radykalnych ludowców powiązanych z przedwojenną KPP. W intencji założycieli miała stanowić namiastkę jedynej legalnej władzy ustawodawczej na terenie okupowanej Polski. Na czele KRN stanął Bolesław Bierut, działający przed wojną w KPP i członek Kominternu, który jesienią 1943 r. przybył z Mińska do Warszawy. Jego zastępcą został Edward Osóbka-Morawski, a w prezydium zasiadał m.in. gen. Michał Rola-Żymierski, który w związku z nadużyciami finansowymi oraz kontaktami z wywiadem ZSRR w okresie międzywojennym został usunięty z WP. Powołanie KRN było celowo zaplanowane na kilka dni przed tym, jak w nocy z 3 na 4 I 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła wschodnią przedwojenną granicę RP. Faktycznie stanowiło to uzurpację, ponieważ komuniści nie dysponowali ówczesnie realnym poparciem wśród społeczeństwa okupowanej Polski, poza tym kwestionowany przez nią rząd w Londynie działał na podstawie obowiązującej Konstytucji kwietniowej z 1935 r. Program KRN nawiązywał do deklaracji PPR z 1942 r. W maju 1944 r. odbyło się w Moskwie spotkanie delegacji KRN ze Stalinem, który uznał ją za reprezentację narodu polskiego, zapowiadając jednocześnie podpisanie oficjalnej umowy o współpracy. W lipcu 1944 r. KRN zaakceptowała powstały w Moskwie z inicjatywy Stalina PKWN jako jedyny legalny organ władzy wykonawczej. Następnie w styczniu 1945 r. przekształciła podporządkowany ZSRR PKWN w Rząd Tymczasowy. Po powstaniu w czerwcu 1945 r. kontrolowanego przez PPR, a uznanego na arenie międzynarodowej Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej do KRN – w wyniku realizacji postanowień konferencji jałtańskiej – weszli przedstawiciele Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka, którzy zgodzili się w niej uczestniczyć do czasu przeprowadzenia w Polsce wolnych wyborów parlamentarnych. Oficjalnie KRN zakończyła swoją działalność 19 I 1947 r., po tym, jak powstał parlament wyłoniony w sfałszowanych przez komunistów wyborach.

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł – NKWD): resort (1934–1946), któremu podporządkowane były policja i wywiad polityczny oraz siły bezpieczeństwa (m.in. milicja, wojska wewnętrzne i ochrony pogranicza) ZSRR. Jego poprzednikiem była Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (WCzK). NKWD zarządzał potężnym systemem obozów pracy przymusowej. W polityce wewnętrznej Stalina NKWD był głównym narzędziem terroru i ludobójstwa wymierzonego w poszczególne warstwy społeczeństwa, jak i narodowości. Siły NKWD działały również na terenach zajętych w latach 1944–1945 przez Armię Czerwoną, w tym w Polsce, gdzie zajmowały się m.in. zwalczaniem podziemia antykomunistycznego (polskiego i ukraińskiego). W 1946 r. NKWD został przekształcony w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Ministerstwo Wnutriennich Dieł).

Młodzieżowe podziemie niepodległościowe 1944–1956: konspiracja antykomunistyczna zrzeszająca głównie młodzież szkolną i studencką. Większość grup powstała po 1947 r., a więc w czasie, gdy nie istniały już żadne mechanizmy ograniczające władzę komunistów, po tym jak w latach 1947–1949 komunistyczne organy bezpieczeństwa zlikwidowały ogólnopolskie podziemie i niezależny ruch ludowy w Polsce, a harcerstwo włączyły w ramy młodzieżowego ruchu komunistycznego. Jedną z przyczyn było rozpoczęcie przez władze indoktrynacji w szkołach i placówkach kształcących i wychowujących młodzież, co miało ukształtować „nową mentalność” młodych Polaków. Z pewnością – obok patriotyzmu i niezgody na zakłamanie – na zachowania przedstawicieli tego pokolenia wpływ miały wynikająca z wieku skłonność do ryzyka, chęć przeżycia konspiracyjnej przygody na wzór starszych braci czy typowy, niezależny od ustroju czy szerokości geograficznej młodzieńczy bunt okresu dojrzewania.

Do 1956 r. w Polsce powstało niemal tysiąc podziemnych grup młodzieżowych, przez które przewinęło się ponad 10 tys. młodych ludzi. Można wyróżnić różne typy tych organizacji:

- **uczniowska** – jej członkami byli najczęściej uczniowie wywodzący się z jednej lub kilku szkół w danej miejscowości,
- **dywersyjna** – prowadząca działalność sabotażową (lub zakładającą jej podjęcie) mającą na celu dezorganizację działań komunistycznego państwa,
- **propagandowa** – zajmująca się demaskowaniem prawdziwych intencji władzy, np. za pomocą ulotek,
- **pozaszkolna** – skupiająca młodzież funkcjonującą poza środowiskiem szkolnym,
- **wojskowa** – taka, która swoją wewnętrzną strukturę oparła na wzorcach wojskowych oraz podejmowała działalność typową dla oddziału zbrojnego,

- **harcerska** – wywodząca się z dawnych struktur harcerskich, wykorzystująca ich model organizacyjny i formy działania, pielęgnująca charakterystyczne dla przedwojennego ruchu harcerskiego wartości.

Konspiracja młodzieżowa była szczególnie liczna na terenach, gdzie podziemie zbrojne z różnych przyczyn nie było aktywne. Choć młodzieżowy opór nie przyjmował spektakularnych form i wynikał z odruchu samoobrony wywołanej ideologizacją szkoły i wszechobecną kontrolą, to aparat represji traktował członków tych grup na równi z dorosłymi. Nieletni konspiratorzy byli aresztowani, torturowani, otrzymywali wyroki wieloletniego więzienia, a niekiedy nawet wymierzano im karę śmierci.

Narodowe Siły Zbrojne: struktura powstała w wyniku rozłamu 1 VII 1942 r. w Narodowej Organizacji Wojskowej na tle umowy scaleniowej z AK. Część NOW, która odmówiła podporządkowania się AK, przyjęła nazwę Narodowe Siły Zbrojne i rozpoczęła proces scaleniowy różnych organizacji konspiracyjnych, głównie o obliczu narodowym. Ostatecznie w skład NSZ weszły m.in. Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy, Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa, Polski Obóz Narodowo-Syndykalistyczny, Zakon Odrodzenia Polski, Zbrojne Pogotowie Narodu, Legion Unii Narodów Słowiańskich. Największy – obok NOW – wkład w tworzenie NSZ miała Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy. Deklaracja programowa NSZ z lutego 1943 r. mówiła o tym, że zachodnia granica państwa polskiego ma się opierać na Odrze i Nysie Łużyckiej, natomiast ma zostać zachowana przedwojenna granica wschodnia. Zakładano walkę z okupantem niemieckim i przeciwstawianie się wszelkim próbom przejęcia władzy przez komunistów oraz prowadzenie działań aż do chwili zbudowania „ustroju narodowego”. Za naturalnego przeciwnika NSZ uważały komunistyczną Armię Ludową. Niektóre cele programowe NSZ (w tym odmienna wizja przyszłego państwa, stosunek do Żydów oraz sprzeciw wobec planów powszechnego powstania) pozostawały w swoistej opozycji do celów Polskiego Państwa Podziemnego.

Dowódcami NSZ byli płk Ignacy Oziewicz „Czesław” (wrzesień 1942–czerwiec 1943 r.); płk Tadeusz Kurcysz „Żegota” (sierpień 1943–kwiecień 1944 r.); mjr Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski „Kmicic” (maj 1944–sierpień 1944 r.); mjr Zygmunt Broniewski „Bogucki” (październik 1944–sierpień 1945 r.); płk Stanisław Kasznica „Przepona” (sierpień 1945–luty 1947 r.).

Struktura terytorialna NSZ obejmowała obszary (inspektoraty), w których skład wchodziły okręgi podzielone na podokręgi, grupy operacyjne, powiaty (dzielnice), rejony i placówki. Wykraczała ona poza granice przedwojennej Polski – obejmowała Opolszczyznę, Śląsk Cieszyński i częściowo Prusy Wschodnie. Niezależnie od organizacji terytorialnej istniała struktura czysto wojskowa – z podziałem na pułki, bataliony, kompanie, drużyny i sekcje.

Poza tym NSZ dysponowały terenowym aparatem cywilnym – Służbą Cywilną Narodu, która miała być załącznikiem administracji, sądownictwa i policji.

Schemat organizacyjny uległ zmianom po podpisaniu 7 III 1944 r. umowy scaleniowej z AK, kiedy to powstały dwie odrębne organizacje używające tej samej nazwy: NSZ–AK (lub NSZ–NOW) i NSZ–ZJ (NSZ–Związek Jaszczurczy).

Ostatni okres działalności NSZ to styczeń 1945–styczeń 1947 r. Decydujący wpływ na funkcjonowanie NSZ mieli wówczas członkowie Organizacji Polskiej (Organizacji Wewnętrznej) – tajnej struktury Stronnictwa Narodowego; stąd też przyjęła się nazwa NSZ–OP (NSZ–OW). Na przełomie 1945 i 1946 r. poczynania UB i NKWD doprowadziły do rozbitcia struktur NSZ. Od połowy 1946 do stycznia 1947 r. ich resztki zostały ostatecznie podporządkowane NZW.

Największą liczebność NSZ osiągnęły w końcowym okresie okupacji niemieckiej – wiosną 1944 r. miały ok. 90 tys. członków. W latach 1945–1947 funkcjonowało 106 oddziałów i grup zbrojnych. Największym zgrupowaniem była powstała w lipcu 1944 r. na Kielecczyźnie Brygada Świętokrzyska, dowodzona przez ppłk. Antoniego Szackiego „Bohuna”, „Dąbrowskiego”, której szlak bojowy zakończył się w północnych Czechach.

Poza działalnością zbrojną bardzo dużą wagę przywiązywano do aktywności wywiadowczej, obejmującej głęboki wywiad wojskowo-polityczny. Równie ważną rolę odgrywała działalność propagandowa.

W przeciwieństwie do AK NSZ nie były finansowane przez rząd polski na uchodźstwie.

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe: podziemna organizacja zbrojna powstała w wyniku połączenia dwóch organizacji konspiracyjnych obozu narodowego – Narodowej Organizacji Wojskowej (istniejącej od 1939 r.) i Narodowych Sił Zbrojnych (powstałych w 1942 r. w wyniku rozłamu w NOW). Obie weszły w skład Armii Krajowej w wyniku tzw. akcji scaleniowej (NOW w 1942 r., a NSZ w 1944 r.), zachowując pewną odrębność

organizacyjną. W momencie wkroczenia na terytorium Polski armii sowieckiej Stronnictwo Narodowe przyjęło koncepcję konsolidacji sił w walce z nowym okupantem, co doprowadziło do połączenia NSZ i NOW w jedną organizację pod nazwą NZW. Proces kształtowania się NZW trwał od listopada 1944 r. do czerwca 1945 r.

NZW uznawało rząd RP na uchodźstwie, a w kraju podlegało jedynie Wydziałowi Wojskowemu Stronnictwa Narodowego. Do czerwca 1945 r. została stworzona struktura organizacyjna, która oprócz NOW i NSZ objęła sporą liczbę byłych członków AK. Na czele NZW stała Komenda Główna, którą kierowali komendanci główni: płk Albin Walenty Rak „Lesiński” (do stycznia 1945 r.), ppłk Władysław Owoc „Paweł” (do marca 1945 r.), płk Tadeusz Danilewicz „Kuba” (do grudnia 1945 r.), kpt. Włodzimierz Marszewski „Gorczyca” (do lutego 1946 r.) i płk Bronisław Banasik „Stefan” (do stycznia 1948 r.).

Cały kraj został podzielony na szesnaście okręgów, zgrupowanych w pięciu obszarach, obejmujących 2–3 okręgi każdy. Większość okręgów miała rozbudowaną strukturę terenową, w ich skład wchodziły komendy powiatowe i rejonowe – głównie w okręgach wschodnich i centralnych. Znacznie słabsza była siatka organizacyjna w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu. Ogólna liczebność NZW wahała się w granicach 22–30 tys. Ponadto NZW podlegały tzw. Oddziały Pomocnicze Wojskowe (młodzież od 13 do 18 lat), utworzone na bazie harcerstwa i liczące kilka tysięcy osób.

Główny ciężar walki w NZW spoczywał na pionie bojowym, czyli Pogotowiu Akcji Specjalnej, w którego szeregach walczyło 5–7 tys. ludzi. Siatka organizacyjna PAS zachowała autonomię na wszystkich szczeblach NZW. Najsilniejsze oddziały Pogotowia istniały na północnym Mazowszu, w Białostockiem, Lubelskiem i Rzeszowskim. Poza tym funkcjonowały również oddziały partyzanckie NZW, podległe bezpośrednio poszczególnym komendantom powiatowym.

Lata 1948–1949 to okres krótkotrwałego wzmocnienia organizacji wskutek powrotu wielu osób do podziemia. Po likwidacji przez UB komend okręgowych w latach 1949–1950 funkcjonowały jeszcze komendy powiatowe (niektóre do lat 1953–1954), dysponujące lokalnymi strukturami organizacyjnymi i oddziałami zbrojnymi.

W sensie ideowym NZW nawiązywało do NSZ. Stawiało to NZW na pozycji jednoznacznie wrogiej wobec władzy komunistycznej w Polsce i wspierającego ją Związku Sowieckiego. Organizacja nie była nastawiona wyłącznie na walkę zbrojną z władzą komunistyczną, dużą wagę przykładano do działalności politycznej – starano się szeroko rozwijać propagandę. W marcu 1946 r. NZW weszło do Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej, którego celem była koordynacja poczynań całego podziemia.

„Niepodległość” „NIE”: organizacja konspiracyjna powstała po rozwiązaniu AK. W założeniu miała to być szczególnie zakonspirowana, szkieletowa sieć złożona z wybranych żołnierzy AK, przygotowana w razie ewentualnej sowieckiej okupacji Polski. Budowę struktur „NIE” rozpoczęto już w 1944 r. w okręgach wschodnich. Po powstaniu warszawskim oraz internowaniu przez Niemców większości oficerów AK przewidzianych na członków „NIE” doszło do ich dezorganizacji. Po aresztowaniu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego pełniący obowiązki naczelnego wodza gen. Władysław Anders uznał organizację za zdekonspirowaną i 7 maja 1945 r. podjął decyzję o powołaniu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN): powołany w Moskwie 21 VII 1944 r. z inicjatywy Józefa Stalina, w porozumieniu z Centralnym Biurem Komunistów Polskich oraz przebywającymi w Moskwie przedstawicielami KRN. Był tymczasowym organem władzy wykonawczej – od 21 VII 1944 do 31 XII 1944 r. działał na ziemiach polskich wyzwolanych spod okupacji niemieckiej – między przesuwającą się linią frontu sowiecko-niemieckiego a linią Curzona. Działał pod pełną kontrolą Stalina. Zdominowany był przez komunistów polskich i realizował politykę ZSRR. Na czele PKWN stał Edward Osóbka-Morawski. Chcąc uwiarogodnić koalicyjny charakter PKWN, kilka funkcji powierzono przedstawicielom lewicowych, ale niekomunistycznych ugrupowań (m.in. Andrzej Witos został wiceprzewodniczącym oraz ministrem rolnictwa). Kluczowe stanowiska otrzymali jednak komuniści (Wanda Wasilewska – wiceprzewodnicząca, Stanisław Raczekiewicz – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Stefan Jędrychowski – Resort Informacji i Propagandy, Stanisław Skrzyszewski – Resort Oświaty). Pierwszą siedzibą PKWN był Chełm, do którego jego członkowie przybyli 27 VII 1944 r., a następnie Lublin. 22 VII 1944 r. został ogłoszony Manifest PKWN, podważający legalność polskich władz działających w Londynie oraz ich przedstawicielstw krajowych. Zapowiedziano w nim także przeprowadzenie szeregu reform społeczno-gospodarczych oraz poruszono kwe-

ścię przyszłych granic Polski. 26 VII 1944 r., na podstawie umowy z ZSRR, PKWN oddał obywateli pod jurysdykcję sowieckich władz wojskowych, a dzień później podpisał w Moskwie umowę o przebiegu polskiej granicy wschodniej na rzece Bug. 31 XII 1944 r. Komitet na mocy ustawy KRN został przekształcony w Rząd Tymczasowy.

Proces szesnastu: proces szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego toczący się od 18 do 21 VI 1945 r. w Moskwie przed Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR.

Sytuacja władz Polskiego Państwa Podziemnego po konferencji jałtańskiej i rozpoczęciu sowieckiej ofensywy zimowej w 1945 r. uległa zmianie. Rząd Tomasza Arciszewskiego w Londynie całkowicie odrzucił decyzje jałtańskie, zaś jego reprezentanci w kraju ostrożnie dopuszczali możliwość podjęcia rozmów. Fakt, że mocarstwa zadeklarowały, iż zostanie utworzona specjalna komisja, której celem będzie doprowadzenie do porozumienia między Rządem Tymczasowym oraz reprezentantami demokratycznych stronnictw politycznych, krajowych i emigracyjnych w sprawie wypracowania formuły Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, uznali oni za zaproszenie do rozmów.

21 II 1945 r. RJN wyraziła taką gotowość. W tym samym czasie gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” otrzymał poufne zaproszenie na rozmowy od marszałka Gieorgija Żukowa, szefa sztabu I Frontu Białoruskiego. W marcu kilkunastu czołowych przedstawicieli Polski podziemnej otrzymało oficjalne zaproszenie na rozmowy w Pruszkowie, do których przystąpienie zostało poprzedzone zgodą władz londyńskich. Przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego sądzili, że wynikiem rozmów będzie ustalenie składu rządu, który zostanie przedstawiony „komisji trzech”, oraz zahamowanie represji sowieckich wobec Polaków. W rzeczywistości Sowietom chodziło nie o kompromis, ale o rozprawienie się z przeciwnikami politycznymi. Właściwa konferencja miała być poprzedzona spotkaniem gen. „Iwanowa” z Leopoldem Okulickim, Janem Jankowskim i Kazimierzem Pużakiem. Doszło do niego 27 marca, kiedy przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego zostali podstępnie aresztowani, a następnie przewiezieni do Moskwy i osadzeni w więzieniu na Łubiance.

Przez cały okres śledztwa oskarżeni przebywali w oddzielnych celach, aby nie mogli uzgodnić wspólnej wersji składanych zeznań. Każdy z nich poddawany był całonocnym, wyczerpującym przesłuchaniom. Na kilka dni przed rozpoczęciem procesu wszyscy otrzymali akty oskarżenia.

Przez prawie dwa miesiące trwały spekulacje na temat uwięzionych – mimo monitów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych strona sowiecka milczała. 14 VI 1945 r. moskiewskie radio zapowiedziało szybkie wszczęcie procesu. Rozprawa przeciwko „szesnastu” toczyła się od 18 do 21 VI 1945 r. W akcie oskarżenia znalazły się zarzuty dotyczące nielegalności AK i Rady Jedności Narodowej, przygotowywania planów działań przeciwko ZSRR u boku armii niemieckiej. Proces przeprowadzono szybko i niedbale, rozprawa trwała zaledwie trzy dni. 21 czerwca ogłoszono wyrok. Generał Leopold Okulicki został skazany na 10 lat więzienia, Jan Stanisław Jankowski – 8 lat, Adam Bień i Stanisław Jasiukowicz – po 5 lat, Kazimierz Pużak – 1,5 roku, Adam Zwierzyński, Kazimierz Bagiński, Eugeniusz Czarnowski, Józef Chaciński, Stanisław Mierzwa, Zbigniew Stypułkowski i Franciszek Urbański – od 4 do 18 miesięcy więzienia. Uniewinnieni zostali Kazimierz Kobylański, Stanisław Michałowski, Józef Stemler-Dąbski. W procesie nie był sądzony Antoni Pajdak, najprawdopodobniej z powodu złego stanu zdrowia spowodowanego okrutnym śledztwem. W późniejszym procesie został skazany na 5 lat więzienia. Mimo że nie zasądzono żadnej kary śmierci, to okresu odbywania kary nie przeżyli Okulicki, Jankowski i Jasiukowicz.

Ruch Oporu Armii Krajowej: struktura polskiego podziemia niepodległościowego, której oddziały operowały na terenie północnych i zachodnich powiatów województwa warszawskiego od lata 1945 do października 1947 r. Organizacja wyrosła na bazie oddziałów poakowskich, które ze względu na brak kontaktów z DSZ nie uległy rozformowaniu. ROAK nie miał centralnego dowództwa, a jego struktura terenowa była zdecentralizowana, oddziały nie utrzymywały ze sobą stałego kontaktu. Ideologicznie ROAK bliski był WiN, zakładał jednak zdecydowaną kontynuację walki zbrojnej w formie partyzantki. Działalność oddziałów tej organizacji wygasła na przestrzeni 1947 r. wskutek ujawnienia, rozkazów dowódców o rozformowaniu oraz działań UB.

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej: zgodnie z ustaleniami konferencji w Jałcie, 28 VI 1945 r. powołano Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Decyzję poprzedziła konferencja w Moskwie, z udziałem przedstawicieli KRN, Rządu Tymczasowego oraz części polityków związanych dotychczas z obozem londyńskim, na której porozumiano się w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Premierem TRJN został Edward Osóbka-Morawski, a wicepremierami Władysław Gomułka oraz Stanisław Mikołajczyk. Taki skład oznaczał faktycz-

ną dominację komunistów. Wobec powstania TRJN 1 VII 1945 r. zakończenie swojej działalności ogłosiła Rada Jedności Narodowej. W krótkim czasie TRJN uzyskał uznanie Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, co jednocześnie oznaczało cofnięcie poparcia dla rządu emigracyjnego w Londynie. Głównym zadaniem TRJN miało być przeprowadzenie w jak najkrótszym czasie wyborów do parlamentu. W sierpniu 1945 r. doszło do rozwiązania KRN, a stronnictwa polityczne podjęły działania na rzecz wznowienia swojej działalności. Ważnym sygnałem zdradzającym rzeczywiste intencje władzy komunistycznej była odmowa legalizacji Stronnictwa Narodowego, które w tych okolicznościach ponownie zeszło do podziemia. Największym legalnym opozycyjnym wobec komunistów ugrupowaniem stało się Polskie Stronnictwo Ludowe ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele.

Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN): największa organizacja konspiracyjna działająca w Polsce w pierwszych latach powojennych. 2 IX 1945 r. pod przewodnictwem płk. dypl. Jana Rzepeckiego utworzyła je grupa wysokich oficerów rozwiązanej w styczniu tr. AK. Kadre WiN mieli tworzyć głównie niezdekonspirowani eks-żołnierze AK.

Głównymi celami organizacji miało być gromadzenie informacji o sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a także prowadzenie wśród społeczeństwa propagandy niepodległościowej. Przywódcy WiN nie podzielali rozpowszechnionego wówczas w społeczeństwie przekonania o rychłym wybuchu kolejnej wojny światowej między Związkiem Sowieckim a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, dlatego też jedyną nadzieję na zachowanie niepodległości Polski upatrywali w wygranej ugrupowań niekomunistycznych w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Rzepecki i jego współpracownicy byli przeciwni kontynuowaniu oporu zbrojnego przez poakowskie oddziały partyzanckie i podejmowali systematyczne wysiłki, aby je rozwiązać. Zabiegi te nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem ze strony lokalnych dowódców, którzy niechętnie podporządkowywali się nowym wytycznym. W efekcie na znacznej części byłej „Polski lubelskiej” (zwłaszcza na Lubelszczyźnie i Białostocczyźnie) Zrzeszenie zachowało swój wojskowy, akowski charakter, prowadząc, niekiedy zakrojone na szeroką skalę, działania zbrojne przeciwko lokalnym instytucjom władzy komunistycznej.

Zrzeszeniem kierował Zarząd Główny z prezesem na czele. Jako pierwszy funkcję tę pełnił płk Jan Rzepecki, a po jego aresztowaniu (5 XI 1945 r.) kolejno: płk Jan Szczurek-Cergowski (do 23 XI 1945 r.), płk Franciszek Niepokólczycki (do 22 X 1946 r.), płk Wincenty Kwieciński (do 5 I 1947 r.) oraz ppłk Łukasz Ciepłiński (do 27 XI 1947 r.).

Struktura terytorialna WiN składała się z trzech Obszarów: Południowego, Centralnego oraz Zachodniego; w ich ramach działały okręgi. Zarządom okręgów podlegały struktury powiatowe (tzw. rady), którym z kolei miały być podporządkowane organizacje gminne, zwane kołami. Szczeblem pośrednim między radą a okręgiem był rejon, obejmujący z reguły obszar kilku powiatów. Na niektórych terenach (np. na Lubelszczyźnie) nazewnictwo przyjęte przez władze WiN nie było stosowane, a lokalni dowódcy nadal wykorzystywali nomenklaturę akowską (okręg, inspektorat, obwód, placówka).

Od połowy 1946 r. Zrzeszenie WiN miało swoje przedstawicielstwo także na Zachodzie, w postaci kierowanej przez Józefa Maciołka Delegatury Zagranicznej WiN.

Organizacja zakończyła działalność na przełomie 1947 i 1948 r. w wyniku aresztowania przez UB członków tzw. IV Zarządu Głównego WiN, z ppłk. Łukaszem Ciepłińskim na czele. Zimą i wiosną 1948 r. w miejsce autentycznej organizacji konspiracyjnej bezpieczeństwa utworzyła strukturę prowokacyjną zwaną potocznie V Komendą WiN. Głównym celem tej prowokacji było kontrolowanie aktywności środowisk niepodległościowych w kraju oraz działalności Delegatury Zagranicznej WiN. Operację tę, noszącą kryptonim „Cezary”, zakończono w grudniu 1952 r. „ujawnieniem się” członków V Komendy WiN.

POJĘCIA DO ANALIZY MAP I ŹRÓDEŁ

- bandy** – powszechnie stosowane przez organy bezpieczeństwa oraz propagandę określenie odnoszące się do oddziałów polskiego podziemia niepodległościowego.
- bandyta** – powszechnie stosowane przez organy bezpieczeństwa oraz propagandę określenie odnoszące się do żołnierza polskiego podziemia niepodległościowego.
- bitwa** – długotrwałe starcie zbrojne znacznych sił po obu stronach.
- bojówka rejonowa** – jednostka składająca się z żołnierzy, którzy najczęściej byli mobilizowani w celu wykonania konkretnej akcji; podlegająca komendantowi rejonu, na co dzień pozostająca poza oddziałami leśnymi.
- figurant** – osoba rozpracowywana w ramach danej sprawy prowadzonej przez UB/SB. Na jej temat w wyniku inwigilacji gromadzono informacje oraz prowadzono wobec niej działania operacyjne.
- grupa partyzancka** – improwizowana jednostka bojowa mogąca składać się zarówno z członków oddziałów partyzanckich, jak i żołnierzy bojówek rejonowych.
- informator** – osoba mająca styczność ze środowiskiem, którym interesowała się bezpieka, zwerbowana przez UB/SB w celu dostarczania informacji.
- kombinacja operacyjna** – działania UB/SB stosowane wobec figuranta w celu pchnięcia go do zachowań i działań zgodnych z planem bezpieki.
- kontakt poufny** – osoba niezwerbowana, ale będąca (często nieświadomie) źródłem informacji dla UB/SB.
- legenda** – spreparowany, fikcyjny życiorys funkcjonariusza lub tajnego współpracownika, mający na celu jego uwiarygodnienie w trakcie prowadzenia danej sprawy przez UB/SB.
- likwidacja** – zaplanowana akcja zabicia określonej osoby, w latach powojennych zazwyczaj funkcjonariusza lub konfidenta władzy komunistycznej przez żołnierzy podziemia bądź odwrotnie – np. dowódców lub określonych żołnierzy podziemia przez siłowe formacje „władzy ludowej”.
- melina** – miejsce ukrywania się figuranta.
- meliniarz** – osoba udzielająca schronienia figurantowi.
- oblawa** – przygotowana operacja sił wojskowych (np. KBW), UB, MO, NKWD prowadzona w celu rozbicia oddziału lub zatrzymania określonych osób, obejmująca szeroki teren i angażująca duże siły.
- oddział** – zorganizowana grupa ludzi należąca do formacji zbrojnej, stale przebywająca „w lesie”, mająca wewnętrzną strukturę, podejmująca akcje zbrojne.
- opanowanie** – zajęcie określonej miejscowości, jej kluczowych punktów, np. budynków urzędowych, trwające kilka godzin lub dni.
- pacyfikacja** – represyjna akcja zbrojna skierowana przeciwko ludności cywilnej w celu zniszczenia ośrodków wrogich siłom dokonującym pacyfikacji (np. wsi wspomagającej oddziały podziemia niepodległościowego).
- podśluch pokojowy** – metoda inwigilacji wykorzystywana w pracy operacyjnej przez UB/SB.
- rozbicie** – akcja zbrojna polegająca na wtargnięciu do budynku będącego celem ataku, np. więzienia czy posterunku MO.
- starcie/potyczka** – krótkotrwałe zwarcie zbrojne angażujące mniejsze niż bitwa siły po obu walczących stronach.
- TW** – osoba zwerbowana przez UB/SB i współpracująca w sposób niejawny, która była źródłem informacji oraz wykonywała powierzone jej zadania operacyjne wobec inwigilowanej osoby lub środowiska. TW zazwyczaj otrzymywał za swoją działalność wynagrodzenie.
- werbunek** – pozyskiwanie współpracowników przez UB/SB.
- zasadzka** – działanie polegające na zaskoczeniu, przygotowane w ściśle określonym miejscu w celu likwidacji bądź pojmania przeciwnika, niewymagające użycia tak dużych sił jak oblawa.
- zgrupowanie oddziałów** – formacja skupiająca kilka oddziałów, w której dowódcy poszczególnych oddziałów podporządkowali się dowódcy zgrupowania.

WYBÓR ŹRÓDEŁ

Nr 1

1944 sierpień – Fragment pamiętnika Zdzisława Brońskiego „Uskoka”

[...] Po rozwiązaniu oddziału posiadaną broń zachowałem w lasach kozłowieckich. O miejscu tym wiedziało tylko paru zaufanych. 4 sierpnia [1944 r.] widziałem się z komendantem obwodu „Okoniem”¹ i złożyłem mu dokładny raport ze swego postępowania – na co zyskałem całkowitą aprobatę. [...] Liczyłem się z następującymi możliwościami:

1. Mogą komuniści żądać ode mnie oddania broni oddziałowej;
2. Mogą mnie powołać do służby wojskowej na froncie;
3. Osobnicy, którzy obecnie doszli szybko do „władzy”, a przedtem jako awanturnicy i złodzieje byli przeze mnie prześladowani, mogą szukać na mnie odwetu.

Na to wszystko postanowiłem reagować następująco:

1. Broń, jeśli nie będę miał innych zarządzeń z AK, oddam;
2. Od służby wojskowej uchylać się nie będę. Na front chętnie pójdę;
3. Zarzuty szubrawców zdołam odeprzeć przy pomocy dowodów ich własnej przestępczości.

Jednym słowem, jako Polak i człowiek czułem się w porządku.

To, co czyniłem i miałem zamiar czynić, nie zmierzało do wrogich wystąpień przeciw komunistom. Takie zresztą stanowisko [a] było powszechne w organizacjach niekomunistycznych: „Podporządkować się rzeczywistości”, jakakolwiek ona jest! [b] Ducha wiary w lepszą przyszłość nie zatracać. Wielu z moich kolegów i znajomych natychmiast wyjeżdżało w obawie przed prześladowaniami. Postępowanie takie uważałem za niekonsekwentne, zwłaszcza u dowódców.

Dlaczego uciekać, gdy nie ma się na sumieniu przestępstwa? Przecież niedawno jako dowódcy wpajaliśmy w żołnierzy AK przekonanie, że idziemy po prawej i uczciwej drodze obowiązku, i to było prawdą. Na drodze tej trafiliśmy na gwałtowną przeszkodę, [...] trzeba się na pewien czas zatrzymać, może nawet na długo, ale to nie zwalnia nas z obowiązku podtrzymywania nadal swojej idei i stawiania sobą przykładu tym, którym przewodziliśmy. Może los nie będzie dla nas tak okrutny, jak się w tej chwili wydaje. Może po zakończeniu wojny z Niemcami świat nie zapomni o Polsce i wolność nam wróci?!

[...] Nie przychodziła mi jeszcze wtedy do głowy myśl, że władze „demokratyczne” mogą potraktować mnie jako przestępcę za to, że byłem dowódcą oddziału partyzanckiego AK. Że wszystkie organizacje niekomunistyczne będą traktowane jako „faszystowskie” i „prohitlerowskie”. A więc wrogie wolności i demokracji!... Nie przypuszczałem, że moje wysiłki w niesieniu pomocy Ojczyźnie będą traktowane jako praca dla Hitlera.

O ironio losu! Czy tak strasznie upadłem?! Czy 90 proc. narodu polskiego znajduje się na błędnej drodze, a znikoma garstka komunistów – czerpiąc swe natchnienie i siłę z Moskwy – czy tylko ta garstka prawdziwą wolność dać może?! Coś tu jest grubo nie w porządku! Coraz częściej wspominam słowa por. „Jastrzębia”² z 27. [WDP AK]: „Jeden wróg odchodzi, drugi przychodzi”. A więc przyszedł ten drugi.

Przez tydzień siedziałem w domu, oddawszy się pracy w gospodarstwie. Wiadomo, żniwa.

Pierwsza jaskółka z „pomyślną” wieścią przyleciała do mnie z Lubartowa, gdzie na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej (komunistycznej komórki) poruszono, między innymi, sprawę „Uskoka”. Traktowano mnie tam jako zdecydowanego wroga demokracji i sługę kapitalistów, a znaleźli się tacy, którzy skwapliwie podjęli się dostarczenia dowodów mojej przestępczości. A więc zarzut poważny, bo przestępstwo polityczne. Tego się nie spodziewałem. Doszedłem do wniosku, że tam, gdzie jest fałszywe oskarżenie, rozmyślnie prokurowane, na pewno będzie i fałszywe dochodzenie, i wyrok, a więc wybronić się nie potrafię, i postanowiłem mieć się na baczności – nie dać się schwytać. Zobaczę, jak takie sprawy będą dalej szły, i odpowiednio postąpię.

^a Fragment tekstu skreślony, czytelny zajęli wszyscy ludzie.

^b Fragment tekstu skreślony, czytelny czekać na.

¹ Kpt. Roman Jezior „Okoni”, komendant Obwodu AK Lubartów. W ramach OSZ dowódca IV Batalionu 8. pp Legionów AK.

² Kpt. Władysław Czermiński „Jastrząb”, dowódca II Batalionu 50. pp 27. WDP AK.

Początkowo^c mieliśmy dostęp do wielu rzeczy uprawianych przez władze komunistyczne, gdyż mieli oni szalony brak ludzi i do różnych swoich urzędów brali kogo popadło, a więc niejednokrotnie wchodzili tam nasi. O przygotowaniach do aresztowań i tzw. czystki mówiło się dużo i wielu z naszych ludzi zostało ostrzeżonych, lecz każdy, licząc na swą niewinność, spodziewał się najwyżej jakiegoś dochodzenia, po czym wróci do domu i będzie miał spokój.

Miałem i ja chwile wahań i były momenty, że sam „lażem” w ręce władz, gdy wtem zaszły wypadki, które otrzeźwiły mnie całkowicie i zdecydowały o dalszym postępowaniu.

Rozpoczęły się masowe aresztowania. W Lublinie, Lubartowie i we wsiach pojawiły się oddziały sowieckie NKWD i przy pomocy miejscowych szubrawców wyłapywano ludzi podług sporządzonych list. Aresztowanych traktowano jak najgorzej i odwożono w niewiadome miejsca. Rodzinom odmawiano jakichkolwiek informacji i udzielania pomocy. Po dokonaniu aresztowań żadne władze nie przyznawały się, że coś podobnego miało miejsce. Gdy ktoś z rodziny zbyt natrętnie prowadził poszukiwania, najczęściej też przepadał. Miałem szczęście, że podczas pierwszej wizyty NKWD w moim mieszkaniu byłem nieobecny. Skończyło się tylko na małym rabunku i wygrażaniu pod moim adresem. Rabunki przy tych okazjach uprawiano gorliwie wszędzie, a pogróżki miały ten skutek, że przestałem w ogóle bywać w domu.

Po jednej fali aresztowań przyszły następne. W okolicy aresztowanych liczono na setki. Brano i takich, którzy nie należeli do żadnej organizacji i w ogóle nie brali udziału w życiu społecznym. Brano ludzi z powodów absolutnie nieznanymi. Z czynniejszych członków AK, BCH i NSZ nie wzięto tylko tych, którzy zdołali się wymknąć. Oczywiście [d] [w] domach swoich przebywać już nie mogli, więc się ukrywali. [...] Wystarczyło, że ktoś miał na pieńku z jakimś złodziejem lub innym szubrawcem, a obecnie złodzieje i szubrawcy pracują w „demokracji” i mogą wszystko zrobić. Praca tej „demokracji”, popierana przez lubelski PKWN, polegała na wytępieniu wszystkich elementów niesolidaryzujących się z ruchem komunistycznym. Terenowe komórki PPR opiniowały dowolnie ludzi ze swoich terenów, a listy tych „wielkich przestępców” oddawano w ręce NKWD. Zaś NKWD robiło swoje. Gwałty nad kobietami i rabunki dopełniały tego pięknego obrazu. [...]

Źródło: Zdzisław Broński „Uskok”, Pamiętnik (1941–maj 1949), wstęp, red. naukowa, oprac. dokumentów, S. Poleszak, Warszawa 2004, s. 71–73.

^c Obok na marginesie dopisek: opisać.

^d Fragment tekstu skreślony, czytelny: zmuszeni byli ukrywać się.

Nr 2

1944 – Fragment pamiętnika Zdzisława Brońskiego „Uskoka”

[...] I tak z różnych powodów ilość prześladowanych rosła gwałtownie. Powstawały samorzutnie grupki ludzi chodzących z bronią, urażonych w swej dumie narodowej i ambicji własnej, którzy postanowili bronić życia karabinem i granatem, jeśli innego wyjścia nie ma.

I tutaj mamy początek partyzantki polskiej pod Sowietami.

A kto to spowodował? Nie było przecież na to rozkazu rządu emigracyjnego, który wówczas jeszcze istniał w Londynie. Nie było też w tym inicjatywy poszczególnych przywódców w kraju, bo dopiero dwa miesiące temu wszystkie oddziały partyzanckie rozwiązano, nie widząc celu ich istnienia. A więc może Niemcy dali na to rozkaz? Bo komuniści wmawiają nam współpracę z Niemcami! Też nie, bo ci, którzy uciekają teraz do lasu, niedawno krwawili się w walce z Niemcami i dziś tej walki pragnęliby całym sercem w imię wolności Ojczyzny. A może obszarnicy i kapitaliści, których dotknęły reformy wprowadzone przez PKWN, przekupili tych ludzi na swoją stronę i wysyłają przeciw demokracji? Na pewno nie, bo nikt z tych ludzi nie ma nic wspólnego z bogaczami, są to przecież ludzie pracy ze wsi i z miasta. Płatnych agentów między nimi nie widać.

Reforma rolna? Upaństwowienie przemysłu? Jeśli w ogóle któryś o tym myślał, to na pewno uznając potrzebę reform, byle sprawiedliwych. Zresztą to nie politycy. Oni tylko chcą mieć prawo do życia. I do wolności.

Dlaczego więc powstała partyzantka?^a Jest faktem niezaprzeczalnym, że powodem powstania partyzantki były owe bezwzględne i krwawe metody komunistyczne. I tylko one. Jako żołnierz przywiązywałem zawsze wielką wagę do dyscypliny i nigdy nie zrobiłbym czegoś, co sprzeciwiałoby się rozkazom moich władz: w tym wypadku czułem się żołnierzem AK i należało coś zrobić. Istniejące warunki zmuszały do jakiejś decyzji: albo myśleć tylko o własnym przetrwaniu i czekać, co dalej będzie, albo brać czynny udział w wytwarzającym się ruchu obrony^a.

Oparcia o rozkazy nie było, gdyż nie było komu wydawać rozkazów. Być może, że rząd emigracyjny daje jakieś wskazówki, ale my do nich nie mamy dostępu! Co robić? A tu właśnie do mnie z wielu stron zwracają się z pytaniem: co robić? Trudno zbywać milczeniem tych, od których nie tak dawno wymagało się posłuszeństwa. Było się ich przywódcą i współpracownikiem. Ostatecznie wojna jeszcze niezakończona, a stan wojenny usprawiedliwia niejednokrotnie postępowania nawet ryzykowne. Trzeba więc robić to, co dyktuje konieczność. Jeślibym nawet uchylił się od brania udziału w partyzantce i innych od tego odciągał, to i tak istnieć i działać by ona musiała. Zbyt wielu ludzi zmuszonych było szukać schronienia właśnie w partyzantce. W powstających grupach rzucał się w oczy brak dowódców i jakiegokolwiek planowości, co odbijało się ujemnie na ich opinii, i to ostatecznie skłoniło mnie do objęcia dowództwa na swoim terenie. Uważałem za obowiązek oddać tej sprawie swoje doświadczenie, choć skromne, i posiadane u ludzi zaufanie. I tak, z podanych wyżej powodów, partyzantka grupa „Uskoka” istnieć nie przestała. [...]

Źródło: Zdzisław Broński „Uskok”, Pamiętnik (1941–maj 1949), wstęp, red. naukowa, oprac. dokumentów, S. Poleszak, Warszawa 2004, s. 79–80.

^a Obok na marginesie dopisek: opisać.

1945 wrzesień 15 – Ulotka NZW na Białostocczyźnie potępiająca deklarację płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” o ujawnieniu się i wyjściu z konspiracji jako zdradę narodową i apel o przyłączenie się do walczącego nadal obozu narodowego

Polacy! Dowódca Sił Zbrojnych AK pułkownik „Radosław”¹ zdradził

Połączył się na judaszowskie srebrniki i przeszedł do obozu służalców sowieckich. Nie koniec na tym. W zdradzie swej poszedł tak daleko, że chce jednocześnie oddać na łup bolszewikom wszystkich żołnierzy znajdujących się dotychczas w szeregach AK.

Polacy!

Wielu z was uwierzyło ślepo w dowództwo AK, bo sądziliście, że ono was prowadzi do wolnej Polski. Dziś jednak widzicie na własne oczy, co się dzieje.

Oto taki pan „Radosław” woli jeść spokojnie łaskawy chleb Stalina, niż pracować dalej dla dobra Narodu. Zapomniał on, że jest Polakiem, wyrzekł się własnej Ojczyzny i wiary. Widzi przed sobą tylko nagrodę, którą otrzyma za zdradę. Będzie opływał w dostatki i używał życia w towarzystwie podłych pacholków sowieckich.

A was, którzy walczyliście bohatersko i życie swe poświęciliście, oddaje w ręce czerwonych katów. Każe nam składać mozolnie i często krwawo zdobywaną broń, każe rejestrować się i iść na służbę do wroga, każe wierzyć tym, którzy – pozbawieni honoru i wiary – nigdy i nikomu słowa nie dotrzymali.

Polacy!

Nie wiercie obietnicom czerwonych. Wszak rząd sowiecki i sam Stalin zagwarantował wolność szesnastu przywódcom polskiej walki podziemnej. Czyż słowa dotrzymał? Oto skazani i uwięzieni cierpią niewinnie w lochach moskiewskich.

[...] Zbrodniarze ci piszą w swoich gazetach, że walczą o dobro Polski. A przecież połowę tej Polski oddali Sowietom, którzy wysiedlają ludność polską i wywożą na tereny poniemieckie. Tymczasem wszystko znajduje się tam w ręku bądź niewysiedlonych jeszcze Niemców, bądź też „oswobodzicieli” Sowietów. [...]

A przecież jest niby wolna Polska, której niepodległość „gwarantują” bolszewicy. A „gwarantują” w ten sposób, że wywożą wszystko, co mogą: maszyny, urządzenia fabryczne, bogactwa naturalne itd. [...] Na zachodzie nie uzyskujemy faktycznie nic, bo wszystko jest w ręku Sowietów, z nazwy tylko należy do naszych „demokratycznych” Polaków.

Taki stan rzeczy uzależni nas od Rosji, co jest właśnie celem obecnego tzw. rządu. I z takimi to ludźmi idzie na współpracę dowództwo AK. Pamiętać należy jednak, że nie wszyscy tak postępują.

Istnieje przecież w Polsce potężny obóz narodowy, który czeka tylko na chwilę ostatecznej rozprawy z wrogiem. [...]. Lada dzień dojdzie do generalnego starcia między państwami zachodnimi a komunizmem, który w tej walce musi upaść na zawsze. A w Polsce, która wtedy powstanie, nie będzie rządzić sanacja, bo to już przeżytek, ani komuniści, bo ich nie będzie. Do głosu musi dojść siłą rzeczy obóz narodowy. Polacy!

Idea narodowa oparta na zasadach etyki i wiary katolickiej [...] zyskuje coraz więcej zwolenników wśród naszego społeczeństwa i wkrótce ogarnie cały naród polski. Stawajcie więc wszyscy pod sztandarem narodowym i łączcie się w jedną wielką armię narodową. [...] Śmierć zdrajcom, którzy w obecnej chwili złożą broń i przejdą do obozu wrogów ojczyzny i wiary. Precz z komuną.

Niech żyje Wielka Polska!

Źródło: Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej Podziemia Narodowego 1939–1950, wstęp, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2010, s. 646–647.

¹ Płk Jan Mazurkiewicz „Radosław”, do momentu aresztowania 1 VIII 1945 r. delegat Obszaru Centralnego DSZ. Po miesiącu został zwolniony z aresztu. Stał na czele Centralnej Komisji Likwidacyjnej AK. 8 IX 1945 r. wystosował apel do żołnierzy podziemia o ujawnienie się i skorzystanie z amnestii. Zob. biogram.

1944 grudzień 1–15 – Krytyczna ocena akowskiego dowództwa za współpracę z ZSRR i traktowanie go jako sojusznika oraz podkreślenie roli NSZ w walce z nowym okupantem, „Narodowe Siły Zbrojne”, nr 10

Rachunek strat i zysków

Powstanie warszawskie stało się momentem przełomowym dla narodu polskiego. Do tego momentu oficjalna polska polityka przyjęła za podstawową swą zasadę, że tylko Niemcy są naszym wrogiem. Rosję uznała za sojusznika naszych sojuszników. Stąd próby współdziałania oddziałów polskich z Armią Czerwoną, stąd próby dogadania się z bolszewikami i szukania w polityce wewnętrznej zarówno ludzi, jak i hasła, które by dobrze były przyjęte przez Kreml, stąd wreszcie zdecydowanie negatywny stosunek do obozu narodowego, który uznając nasz rząd, a więc stojąc na gruncie legalizmu, był w opozycji i zwalczał oficjalną politykę przede wszystkim w płaszczyźnie stosunków polsko-sowieckich. Czynem zbrojnym obozu narodowego były Narodowe Siły Zbrojne. Powstały one pod nazwą Związku Jaszczurczego wraz z częścią NOW w bezpośredniej reakcji na klęskę wrześniową i rosły w siły w bezustannej walce z okupantem. W walce tej NSZ ciężko krwawiły się i zadawały Niemcom straty na pewno nie mniejsze od zadanych im przez AK, a bez porównania większe od tego wszystkiego, co w tej dziedzinie zdziałały PPR i dywersja sowiecka. W walce tej NSZ nie ustały i ich naczelnym hasłem jest zdobycie na zachodzie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Granica ta idąca dziś przez cały naród w wyniku naszej działalności jest największym zagrożeniem dla wielkości Niemiec, stokroć większym niż szumnie reklamowane karanie zbrodniarzy wojennych czy projekty okupacji przez kulturalnych Anglików.

W miarę jednak militarnych postępów ZSRR i ujawnianego coraz wyraźniej imperializmu rosyjskiego obóz narodowy coraz potężniej nawoływał do zmiany zasadniczego stosunku do zaborczej Rosji, żądając uznania jej za wroga i przejścia do czynnej obrony. Tym należy sobie tłumaczyć fakt, że NSZ, choć na jotę nie zrezygnowały ze swych zadań antyniemieckich, większość swych sił rzuciły do walki z komuną i dywersją sowiecką na ziemiach polskich. Gdyby w tym momencie wszystkie żywe siły narodu zostały użyte do likwidacji dywersji sowieckiej i niezmiernie słabej komuny rodzimej, prawdopodobnie nie istniałby problem tzw. komitetu chełmskiego¹, który zdołał wytworzyć przekonanie za granicą i nawet u nas w kraju, że dysponuje w Polsce dużymi wpływami. [...]

Dziś widać z całą jaskrawością, że błędem było rzucanie oddziałów AK w walkach po stronie sowieckiej o Wilno, Lwów czy Lublin i błędem nie do darowania była sama zasada współdziałania z Sowietami, że urządzane przez AK powstania zwiększały i tak ogromne straty narodu polskiego bez żadnej dla niego korzyści. Korzyści z tego wszystkiego odnosiły jedynie Rosja oraz Niemcy, którym dano dodatkowy pretekst do masowych akcji niszczenia narodu polskiego. Wszystkie te fakty nie przynosiły otrzeźwienia. Puszczeni w złym kierunku, pędziliśmy w przepaść! Przyszło powstanie warszawskie, które powszechnie zwie się dziś w społeczeństwie zbrodniczym szaleństwem. Wszystko w nim było bez sensu. I moment był wybrany najfatalniej, i celu dopatrzyć się nie można. Skutki zaś są straszne: zginęły krocie ludzi, zginęły bezcenne skarby naszej kultury i nazwiska nie do zastąpienia, zginęły siły i zasoby, które tak bardzo byłyby nam niezbędne w chwili rzeczywistej potrzeby. Zbrodnicze szaleństwo. A że żołnierz polski jest najlepszy na świecie, wiedzieliśmy i bez tego.

Całe niemal dowództwo AK poszło do niewoli. Pozostało społeczeństwo pogrążone w głębokiej depresji, zdezorientowane poniesioną klęską i zniechęcone, pozostały liczne formacje AK zdezorganizowane i niemal pozbawione celu istnienia. Wiedzą już one nareszcie, że dotychczasowe metody działania były bez sensu, czują, że coś powinno się zmienić w celach ich bytu żołnierskiego, pragnęliby uderzyć na zdradziecką komunę. Tymczasem tkwią bez rozkazów lub rozpущa się je do domów tam nawet, gdzie stanowią rzeczywistą siłę bojową. Ich miejsce zajmują bandy grasantów i bolszewicy, gnębiąc i wyniszczając dostatecznie już wymęczoną ludność wsi polskiej.

Inaczej rzecz się ma z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Te wiedzą, czego wymaga interes Polski i jakie są ich zadania. Mimo znacznych strat poniesionych w Warszawie (gdzie nie uchylły się od walki wbrew jej woli wywołanej) stanowią one potęgę, z dnia na dzień rosnącą w siły. W niczym nie musiały zmienić swej linii postępowania. Jakże mogłyby triumfować!

Na ziemiach wschodnich prowadzą one nadal walkę z nowym okrutnym okupantem. W oddziałach NSZ znajdują schronienie wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którym bez wyjątku grozi zsyłka lub śmierć

¹ PKWN.

z ręki „sojusznika” naszych sojuszników. Nieliczne oddziały AK, które tam nie podporządkowały się naszemu dowództwu, występują też na zewnątrz pod firmą NSZ. A na zachód od frontu rosyjsko-niemieckiego NSZ – jak dotąd – oczyszczają tereny polskie z czerwonego bandytyzmu. Z armią niemiecką w obecnej chwili otwartej walki nie prowadzą. Jeszcze nie czas na nią, jeszcze jej nie wymaga interes Polski. Walkę tę jednak podejmują zawsze w samoobronie zarówno własnych sił, jak polskiej ludności cywilnej. Setki są wypadków zlikwidowania przez NSZ siepaczy niemieckich, dziesiątki wypadków potyczek i bitew w obronie tej czy owej wsi polskiej zagrożonej represjami.

I wciąż rosną w siły, pomnażają stany, uzbrojenie, szkoląc się. Dziś stanowią pierwszorzędną armię kadrową, tak silną w każdym swym zgrupowaniu bojowym, że Niemcy nie przystępują do ich likwidacji nie tylko dlatego, że im na rękę akcja antykomunistyczna dokonywana przez NSZ, ale w pierwszym rzędzie dlatego, że brak im sił, by sprostać temu zadaniu.

NSZ rosną w siły i dzięki temu coraz ufniej patrzą w przyszłość. Nie przeraża ich ogrom czekających je zadań. Dziś całe społeczeństwo rozumie, dlaczego to w przeszłości NSZ nie chciały i nie mogły znaleźć się w ramach legalizmu. Scalenie nie mogło dokonać się w ramach koncepcji wadliwej i szkodliwej dla Polski. Koncepcja ta najzupełniej zbankrutowała. Prostą zaś konsekwencją tego bankructwa, które tragicznie ujawniło się w masakrze warszawskiej i w tym, że większość odpowiedzialnych za ten błąd zesłała z areny, udając się do niewoli, powinno być powierzenie dalszej walki tym, którzy dorosli do jej prowadzenia w tak niezmiernie trudnych warunkach. Zrozumiało to społeczeństwo, w nas szukające ratunku w chwili nowej klęski, zrozumiał to żołnierz AK, masowo garnący się pod sztandary NSZ. Ufamy, że zrozumie to i nasz rząd. I dlatego ufnie patrzymy w przyszłość i nie przeraża nas marsz nad Odrę i Nysę po stosach trupów niemieckich, nie przeraża bój na śmierć i życie z Rosją o byt nasz narodowy i o Wielką Polskę.

Źródło: Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej Podziemia Narodowego 1939–1950, wstęp, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2010, s. 566–568.

Nr 5

1944 grudzień 19 – Meldunek komendanta AK gen. Leopolda Okulickiego do Sztabu Naczelnego Wodza

**Gen. Okulicki do Sztabu NW:
Meldunek o zawiązkach organizacji niepodległościowej**

Depesza szyfr

Nr 50/1/D
Wanda 54 do 10
9 XII 1944 r.
Nadana 19 XII 1944 r.
Centrala

O.VIL. dl. 12547/śś
Nadana i odczytana 19 XII 1944 r.

W związku z waszym 11410 – 20 XI [19]44 r. – w maju br. wyłonione zostały z AK zawiązki nowej wojskowo-społecznej organizacji, której zadaniem jest dalsza walka, a celem niepodległość.

Wybrani do montowania nowej roboty ludzie działają na podstawie statutu zatwierdzonego przez „Bora”¹.

Lwów, Wilno, Lublin powinny się już rozkręcić, bo ludzie stamtąd byli najwcześniej odprawieni.

Z uwagi na bezpieczeństwo zachowujemy w ścisłej tajemnicy szczegóły organizacji i wytyczne i niepożądana jest korespondencja na ten temat.

Wydaje nam się, że nie powinniśmy się obciążać odpowiedzialnością na rynku międzynarodowym za robotę przeciw Sowietaom. W związku z tym korespondencja wasza przez radiostacje z okręgów może być bardzo niebezpieczna.

Po uregulowaniu współpracy z Sobolem prześlemy do was dobrze zorientowanego człowieka.

d.c.n.

Część 2

Nr 50/2/D

Od was oczekujemy:

Dyskrecji i ostrożności w korespondencji z okręgami wschodnimi, zaopatrzenia w środki walki i łączności, i w twardą walutę, i ruble, przysłania nam całej korespondencji z okręgów wschodnich. Mogą być od nich depesze, których nie rozumiecie.

Dalszego pośredniczenia w łączności w myśl naszego planu przewidzianego dla „Nie”, a przesłanego wam w lipcu br. O ile korespondencja z nami w tej sprawie będzie konieczna, należy ją zabezpieczyć specjalnym doborem ludzi i zastosować odpowiedni szyfr.

„Termit”²

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 52–53.

¹ Gen. dyw. Tadeusz Komorowski „Bór”, dowódca AK.

² Gen. bryg. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, „Termit”, ostatni komendant AK.

1944 grudzień 11 – Raport gen. Stanisława Tatara, zastępcy szefa Sztabu Naczelnego Wodza do Spraw Krajowych do gen. Leopolda Okulickiego w sprawie położenia pod okupacją sowiecką

Gen. Tatar¹ do gen. Okulickiego²: Ocena położenia pod okupacją sowiecką

O.VI L. dz. 10563/44
10 XII 1944 r.
Nadana 11 XII 1944 r.

„Termit”

W związku z Waszą 5 podaję syntetyczną ocenę wiadomości otrzymanych z terenów Polski pod Sowietami.

Część 1

Na wschód od linii Bugu i Sanu Sowiety wykazują zdecydowane nastawienie do traktowania tych obszarów Polski jako części składowych ZSRR. Momenty charakterystyczne polityki sowieckiej na tych obszarach:

- 1) Wprowadzenie ustroju sowieckiego.
- 2) Tępienie wszelkich przejawów polskości.
- 3) Mobilizacja miejscowych zasobów ludzkich dla własnego sowieckiego wysiłku wojennego.
- 4) Rozładowywanie tych obszarów z elementu polskiego, z czym wiąże się zawarty układ z PKWN o wymianie ludności poprzez tzw. linię Curzona.

Część 2

Na zachód od linii Bugu i Sanu zarysowuje się wyraźnie dążenie Sowietów do szybkiego i całkowitego podporządkowania całości narodu polskiego celom polityki sowieckiej. Dla osiągnięcia tych celów Moskwa obrała drogę faktów dokonanych, realizowanych za pośrednictwem stworzonego przez siebie PKWN.

- 1) Ważniejsze akcje sowieckie wzgl[ędnie] PKWN:
 - a) Likwidowanie oddziałów AK pomimo ich czynnego udziału w walce przeciwko Niemcom i zgłoszenia gotowości prowadzenia dalszej walki wspólnie z Armią Czerwoną. W stosunku do AK występują zwykle następujące kolejne etapy: usuwanie elementu kierowniczego, presja w kierunku podporządkowania Berlingowi³ oddziałów AK, rozbicie oddziałów, areszty, deportacje, wzgl[ędnie] internowanie najbardziej czynnego elementu, który odmawia współpracy, wcielanie przemocą wzgl[ędnie] w drodze poboru do oddziałów Berlinga.
 - b) Bezkompromisowe niszczenie wszelkich powiązań z rządem polskim w Londynie, a więc likwidowanie przedstawicieli rządu na kraj i wprowadzanie własnej administracji oraz usuwanie elementu najbardziej czynnego i patriotycznego.
 - c) Pobór do armii Berlinga, obejmujący roczniki 1915–[19]20 i 1925, oficerów i podoficerów zawod[owych] do 60 lat, podofic[erów] rez[erwy] do 50 lat. Rejestracja kobiet do lat 30.
 - d) Bezwzględne ściąganie kontyngentu zbożowego i rekwizycje bydła, przede wszystkim dla potrzeb Armii Czerwonej, żywionej przeważnie z zasobów miejscowych.
 - e) Przeprowadzanie reformy rolnej w sposób, który nasuwa podejrzenia, że jest to faza wstępna do przewidywanej w przyszłości kolektywizacji.
- 2) Społeczeństwo polskie na akcje władz sowieckich wzgl[ędnie] prosowieckich zareagowało oporem, bojkotem i częściowo czynnym przeciwdziałaniem, dążąc do zwartego utrzymania szerokich mas w wierności legalnemu rządowi. Opór ten wywołał wzmożone represje ze strony PKWN. W represjach tych ostatnio otwarcie bierze udział NKWD.

¹ Gen. bryg. Stanisław Tatar, w tym czasie zastępca szefa Sztabu Naczelnego Wodza do Spraw Krajowych.

² Gen. bryg. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, ostatni komendant Armii Krajowej.

³ Gen. dyw. Zygmunt Berling, do 30 IX 1944 r. dowódca I Armii Wojska Polskiego.

- 3) Akcje PKWN, mimo braku ogólnej współpracy społeczeństwa, wykazują pewne osiągnięcia, jak np. odbudowa szkolnictwa, wprowadzanie reformy rolnej, co w połączeniu z ogólnym zmęczeniem społeczeństwa powoduje stopniowe osłabienie oporu i nawet grozi całkowitym jego zanikiem.
- 4) Armia Berlinga składa się, jakoby, w 70 proc. z elementów antykomunistycznych. Duża dezercja. Słabszy element z AK przechodzi ochotniczo do Berlinga, zachęcony łatwymi awansami.
- 5) Ogólna sytuacja ludności polskiej pod Sowietami jest w chwili obecnej bardzo ciężka, grozi głód.

„Sokora”⁴

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchłowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 53–54.

⁴ Pseudonim Stanisława Tatara.

1945 styczeń 19 – Rozkaz gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, komendanta AK w sprawie rozwiązania Armii Krajowej

M[iejsce] p[ostoju] 19 I 1945 r.

Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939. W istocie bowiem – mimo stwarzanych pozorów wolności – oznacza to zamianę jednej okupacji na drugą, przeprowadzaną pod przykrywką Tymczasowego Rządu lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich.

Żołnierze! Od 1 września 1939 r. naród polski prowadzi ciężką i ofiarną walkę o jedyną sprawę, dla której warto żyć i umierać: o swą wolność i wolność człowieka w niepodległym państwie.

Wyrazicielem i rzecznikiem narodu i tej idei jest jedyny i legalny rząd polski w Londynie, który walczy bez przerwy i walczyć będzie nadal o nasze słuszne prawa.

Polska, według rosyjskiej recepty, nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami, dla której popłynęło morze krwi polskiej i przecierpiano ogrom męki i zniszczenie kraju. Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym społecznie państwie polskim.

Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, tryumfem dobra nad złem, wolności nad niewolnictwem.

Żołnierze Armii Krajowej!

Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami narodu i realizatorami niepodległego państwa polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę – z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalnięm Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK.

W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę.

Wierzę głęboko, że zwycięży nasza święta sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce.

Niech żyje wolna, niepodległa, szczęśliwa Polska.

Dowódca sił zbrojnych w kraju
„Niedźwiadek”
gen. bryg.

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 54–55.

Nr 8

1945 maj 1 – Rozkaz dowódcy Okręgu Białostockiego NZW „Chrobry” Mieczysława Grygorcewicza wzywający żołnierzy do walki z sowieckim okupantem, „Walka”¹ nr 6/24/5

Komenda Okręgu „Chrobry”
Dnia 10 IV 1945 r.
Rozkaz nr 162

Dowódcy i żołnierze NZW!

Zbliżający się koniec wojny na zachodzie nakazuje nam w najkrótszym czasie sformowanie doborowej armii. Taką misję zdolne jest podjąć tylko Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.

Po rozwiązaniu Armii Krajowej przez prezydenta Raczkiewicza² i zwolnieniu z przysięgi żołnierzy AK przez dowódcę sił zbrojnych w kraju nastąpiło połączenie dwóch bratnich organizacji narodowych NOW i NSZ w jedną organizację wojskową pod nazwą NZW. Komendantem głównym NZW został mianowany płk Lesiński³. W związku z tym rozkazuję komendantom powiatów podjęcie wzajemnych kontaktów, stworzenie wspólnych komend powiatowych i oddziałów pod nazwą NZW.

Dowódcy i żołnierze NZW!

W tej trudnej dla narodu polskiego chwili wzywam was do wyęczenia waszych sił w kierunku zdyscyplinowania szeregów, wyszkolenia i zachowania bezwzględnej konspiracji. Kapitulacja Niemiec nie przyniesie nam uprawnionej wolności, bo odwieczny wróg Wschodu chce dokonać piątego rozbioru Polski i zniszczyć nas do szczętnie. W tym celu Rosja sowiecka stworzyła Tymczasowy Rząd PKWN, na czele ze znanymi zdrajcami, aby realizować stalinowskie plany. Dlatego wyniszczają najlepszych synów ojczyzny przez aresztowanie, wywożenie w głąb Rosji, by ginęli z chorób, głodu i w lochach NKWD.

Żołnierz polski okryty nieśmiertelną sławą pod Tobrukiem, Monte Cassino, na Linii Maginota, dziś walczy na Linii Zygryda⁴ i Renu o Polskę i o taki ustrój, jaki sobie naród sam wybierze.

Walczymy o naszą niepodległość. Jest to cel całego narodu, w kierunku którego koncentrujemy całą naszą energię. Obok niego mamy jeszcze jeden wielki cel – realizowanie idei narodowej opartej na zasadach katolicyzmu, sprawiedliwości i wolności.

Rozkaz niniejszy polecam odczytać we wszystkich oddziałach NZW do drużyny włącznie.

Komendant Okręgu
(-) „Miecz”⁵

Źródło: Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej podziemia narodowego 1939–1950, wstęp, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2010, s. 597–598.

¹ „Walka”, dwutygodnik informacyjno-polityczny wydawany przez CWP Okręgu Warszawskiego SN.

² Władysław Raczkiewicz, w latach 1939–1947 prezydent RP na uchodźstwie.

³ Ppłk NSZ Albin Walenty Rak „Lesiński”, w okresie listopad 1944–marzec 1945 r. komendant główny NZW. Zob. biogram.

⁴ Linia Zygryda, tzw. wał zachodni, system niemieckich umocnień obronnych i fortyfikacji wzdłuż zachodniej granicy Niemiec, od Holandii do Szwajcarii, o długości ok. 600 km.

⁵ Mjr NZW Mieczysław Grygorcewicz „Morski”, „Miecz”, od czerwca 1945 r. dowódca Obszaru Warszawskiego NZW.

1945 maj 7 – Gen. Anders¹ do płk. Rzepeckiego²: Zasady pracy wojskowej w kraju

L.dz. 277/H/45

[Do] Wanda 81, 82, 83, 11

Dnia 7 V 1945 r.

Ozóg

Na Wasz 13 i w ślad za Centrali 276/H.

Po porozumieniu z prezydentem RP i po uzgodnieniu z rządem akceptuję Wasz wniosek oparcia pracy wojskowej w kraju na następujących zasadach:

- 1) Delegat rządu na kraj kieruje całością akcji oporu przeciw sowietyzacji Polski.
- 2) Delegat sił zbrojnych na kraj pod kierownictwem politycznym delegata rządu realizuje następujące zadania:
 - a) informowanie centrali w Londynie o sytuacji w kraju,
 - b) ochrona społeczeństwa i pracy konspiracyjnej przez likwidowanie szczególnie szkodliwych jednostek,
 - c) współdziałanie z centralą w realizacji przerzutu poczty, pieniędzy, niezbędnych materiałów i specjalistów,
 - d) oddziaływanie na żołnierzy Żymierskiego³.

Delegat sił zbrojnych na kraj posiada uprawnienia w zakresie personalnym, sądowym i dyscyplinarnym, jakie miał komendant rozwiązanej AK.

Anders

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchłowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 76.

¹ Gen. Władysław Anders, w okresie od 2 X 1944 do 5 V 1945 r. p.o. naczelnego wodza sił zbrojnych i generalnego inspektora sił zbrojnych.

² Płk Jan Rzepecki „Prezes”, delegat Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj.

³ Marszałek Michał Rola-Żymierski, od 21 VII 1944 r. naczelny dowódca Wojska Polskiego (PKWN).

Nr 10

1945 maj 17 – Rada Jedności Narodowej i p.o. pełnomocnika na kraj rządu RP w Londynie: Odezwa przedstawiająca sytuację w kraju po zakończeniu wojny i wzywająca do trwania przy dotychczasowych ideałach

„Rzeczpospolita Polska”, 20 V 1945

17 V 1945 r.

Do Narodu Polskiego

Wojna w Europie skończyła się. Bestia hitlerowska leży pokonana u stóp zwycięskich sprzymierzeńców. Wojna na Dalekim Wschodzie pośrednio tylko oddziaływać będzie na tok spraw europejskich. Opinia światowa zwróciła swe zainteresowania ku zagadnieniu sprawiedliwego pokoju i wolności: rządy zaś przystąpiły do ich uregulowania.

Wojna skończyła się, lecz walka trwa. Walka o realizację ideałów sformułowanych w Karcie atlantyckiej, o prawdziwą wolność, demokrację i sprawiedliwy pokój. [...]

Wierzymy w to, że cała uczciwa opinia światowa została przez nas przekonana, że oświadczając w uchwałach Rady Jedności Narodowej z dn. 22 lutego 1945 r. gotowość do wzięcia za podstawę do rozmów mających na celu uregulowanie stosunków polsko-sowieckich postanowienia konferencji krymskiej, poszliśmy tak daleko w ustępstwach na rzecz Rosji [...], że dalszym ustępstwem byłoby chyba narodowe samobójstwo! Jednakże dziś stało się jasnym dla wszystkich, a przede wszystkim dla aliantów Zachodu, że Rosja zwleka z wykonaniem postanowień konferencji krymskiej dotyczących Polski i sprawa pozostaje nadal otwartą i nieuregulowaną.

[...] Oczekujemy, że mimo wszystko zostanie utworzony Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w oparciu o przedstawicieli naszej prawdziwej demokracji [...], a nie z figurynek lubelskich, które zwalczają zażarcie tę koncepcję, nie z despotów z komitetu, którzy ze słowem wolności na ustach skuli ręce narodu polskiego, a teraz kneblują mu usta i zawiązują oczy, nie z samozwańców lubelskich, na których spada odpowiedzialność za to, że ręka, która odtrąciła naszą przyjazną dłoń, rozstrzeliwuje i kieruje masowo na wygnanie najlepszych synów ojczyzny żołnierzy Armii Krajowej [...]. Doczekaliśmy się również tej hańby, że lubelskie władze bezpieczeństwa starają się przelicytować gestapo, że słowo „Rembertów” budzi nie mniejszą groźbę niż „Oświęcim”.

Ukoronowaniem haniebnej działalności komitetu „rządzącego” w naszym kraju jest podstępne, bo drogą zaproszenia na konferencję z pełnomocnikiem marszałka Stalina¹ gen. płk. Iwanow[e]m² w sprawie jawnego wzięcia udziału w życiu politycznym kraju, zwabienie w dniach 27 i 28 marca rb. do Pruszkowa piętnastu czołowych przedstawicieli Polski podziemnej, a następnie aresztowanie ich i wywiezienie w nieznanym kierunku. Byli wśród nich wicepremier rządu polskiego w Londynie inż. Jan Jankowski, były wielokrotny minister i poseł na Sejm, przewodniczący Rady Jedności Narodowej w kraju Kazimierz Pużak, skazany na śmierć przez sądy carskie, któremu w drodze łaski zamieniono karę na osiem lat twierdzy, którą to karę odbył w Szlisselburgu, i gen. Leopold Okulicki, ostatni komendant rozwiązanej Armii Krajowej, były szef Sztabu Armii gen. Andersa. W ten sposób komitet lubelski postarał się o usunięcie konkurentów.

Oczekujemy, że w utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej weźmie udział piętnastu aresztowanych przedstawicieli Polski podziemnej, że z tą chwilą przywrócona będzie wolność słowa, prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń, że hitlerowski zakaz słuchania radia zostanie uchylony, że nastąpi powrót bohaterskiej armii naszej z Zachodu, jeńców, więźniów, robotników i emigracji polskiej z całego świata, że wybory do Sejmu, który wyłoni pierwszy normalny rząd polski, odbędą się w atmosferze pełnej swobody i całkowitego uspokojenia po wyjściu z Polski armii sowieckiej, która przy naszym skromnym udziale wyswobodziła nasz kraj od najeźdźcy hitlerowskiego i wdzięczność do której nie będzie wówczas hamowana żadną obawą i wspomnieniami gwałtów, które nas tak zaskoczyły, że słuszne dzieło reformy rolnej, uspołecznienie środków produkcji, demokratyzacji armii i inne zamierzenia wymienione w orędziu Rady Jedności Narodowej z dn. 15 marca 1944 r. zostaną poprowadzone w kierunku trwałej przebudowy naszego ustroju, a nie dla celów agitacyjno-politycznych. Ze obok przyjaznych stosunków z Rosją zachowamy również jak najbliższe stosunki z aliantami zachodnimi.

Oczekujemy, że wielcy sprzymierzeńcy doprowadzą dzieło do takiego właśnie końca. Ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym, zwłaszcza czterokrotne odrzucenie kandydatury komitetu lubelskiego na kon-

¹ Józef Stalin.

² Właśc. gen. Iwan Sierow, w tym czasie jeden z zastępców ludowego komisarza spraw wewnętrznych (NKWD) ZSRR oraz pełnomocnik NKWD ZSRR przy I Froncie Białoruskim. Odpowiadał za rozprawę z Polskim Państwem Podziemnym.

ferencję w San Francisco i mowa prem[iera] Churchilla³ z dn. 13 maja br., usprawiedliwiają te nasze nadzieje i oczekiwania. [...]

Takie są nasze nadzieje na najbliższą przyszłość. Jeśli nas zawiodą, czego się nie spodziewamy, pozostanie nam tylko dalsza walka o odzyskanie rzeczywistej niepodległości, której nigdy się nie wyrzekniemy.

Rodacy!

Bez względu na to, co przyszłość nam przyniesie, teraźniejszość wymaga od was jednego: wytrwajcie w tej odpornej postawie, jaką zajęły wszystkie warstwy naszego narodu. [...]

Nasza jednakże jednolita negatywna postawa w stosunku do obecnej polityki samozwańczego „rządu” lubelskiego nie powinna hamować dzieła odbudowy kraju. [...] Stańcie samorzutnie do pracy [...] wszędzie, gdzie możecie pracować bez naginania swych poglądów i bez współdziałania z upadającą polityką komitetu lubelskiego. Ta ostatnia zasada wymaga od Was pełnego bojkotu pracy w administracji politycznej, propagandzie i w służbie bezpieczeństwa, której organizacja i wstrętne metody tak są obce ustrojowi prawdziwie wolnościowemu, do którego dążymy. Urzędnicy niepolitycznej administracji lubelskiej! Pamiętajcie o tym, że jedyną waszą prawną konstytucyjną władzą jest rząd Rz[ecz]p[ospo]litej Polskiej.

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 62–65.

³ Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii.

Nr 11

1945 maj 22 – Rozkaz specjalny przewodnika mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy” do żołnierzy AKO „Rejonu D” w sprawie stosunków z NSZ

OAK
dn. 22 V 1945 r. Odpis

Rozkaz specjalny

Sześć lat wojny, sześć lat okupacji i terroru, a zwłaszcza obecne położenie stworzyło w kraju bardzo trudne warunki pracy podziemnej. Brak ciągłej i bezpośredniej łączności z jednym i prawowitym rządem polskim w Londynie i specjalne warunki polityczne spowodowały brak jedności wśród społeczeństwa.

Żołnierze Polacy, niezależnie kto do jakiej grupy należy, idziemy do tego samego celu, jesteśmy synami jednej matki ojczyzny, mamy jednego wroga i z nim w walce razem życie oddajemy.

W chwili obecnej prowadzone są rozmowy mające na celu stworzenie armii walczącej o Polskę.

Dzisiaj wzywam Was i rozkazuję!

Zaprzestać wrogich wystąpień i zwalczania żołnierzy NSZ.

Zachować do żołnierzy NSZ stosunek prawdziwie przyjazny i w każdym wypadku udzielać sobie pomocy, a przy spotkaniu z żołnierzami NSZ zachować się poważnie i z godnością żołnierza.

Tępić wszelkie wystąpienia żołnierzy mające na celu rabunek lub rozstrzygnięcie samowolne sporów i porachunków osobistych.

Zwalczać bandytyzm i złodziejstwo, o każdym wypadku meldować swym najbliższym przełożonym. W AK samosądy są bezwzględnie wzbronione.

Zabraniam wszelkich rekwizycji broni, zboża itp. rzeczy u członków NSZ. Rekwizycje u osób niezorganizowanych mogą być dokonywane jedynie na rozkaz d[owód]cy. Wszelkie inne rekwizycje będą traktowane i karane jako samowola i złodziejstwo.

Walczyć z pijaństwem. Żołnierze nadużywający alkoholu będą surowo karani.

Zabraniam używania siły i nacisku przy werbowaniu członków do OAK.

Władze OAK i NSZ wyrażają ubolewanie z powodu zajęć, jakie miały miejsce ostatnio w terenie, w wypadku których czterech członków OAK zostało zabitych, sprawa ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez wspólnie powołane komisje rozjemcze. Winni zaś surowo ukarani. W razie powtórzenia się podobnych zajęć odpowiedzialność poniosą poszczególni d[owód]cy oddziałów.

Rozkaz tej samej treści zostaje wydany jednocześnie przez władze NSZ. Gdyby pomimo niniejszego rozkazu powstały jakieś zatargi między żołnierzami OAK i NSZ, do sądenia zajęć została wyłoniona specjalna komisja, która posiada prawo stosowania kar, do wymiaru kary śmierci.

Przewodnik rejonowy
(-) „Bruzda”¹

Rozkaz specjalny przewodnika rejonowego
podać do wiadomości wszystkim żołnierzom OAK

Źródło: S. Poleszak, Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”, Warszawa 1998, s. 293–294.

¹ Mjr Jan Tabortowski „Bruzda”, dowódca Inspektoratu AK–AKO–WiN Łomża (obwody: Grajewo, Łomża) w Okręgu Białostok.

1945 maj 27 – Odezwa pełnomocnika rządu i delegata sił zbrojnych na kraj do oddziałów leśnych

27 V 1945 r.

Żołnierze polskich oddziałów leśnych! Całemu światu znane są już Wasze pięcioletnie ofiarne walki z najeźdźcą niemieckim, walki, których natężenie tak wzrosło, gdy front rosyjsko-niemiecki wtoczył się na ziemię [...]. Nie jest już dziś dla świata tajemnicą, że sprzymierzeniec rosyjski skwapliwie korzystał z bojowej pomocy Armii Krajowej, a potem żołnierzy jej brutalnie i cynicznie, stosując najobrzydliwsze podstępny, rozbrajał, więził, wcielał do swego wojska lub nawet rozstrzeliwał. W tych potwornych moralnie warunkach walczyliście jednak, bo tego wymagał interes Polski, bo tak kazał legalny polski rząd, bo rozumielście, że wysiłek żołnierski musi służyć celom politycznym narodu i one usprawiedliwiają największą żołnierską ofiarę. [...] wykazaliście najwyższe wartości, jakich od żołnierza można oczekiwać. Dziś wiemy, że ofiara Wasza zmarnowana nie była.

W oswobodzonej od niemieckiej zarazy części Polski „sprzymierzeniec” rosyjski i wysługujący się mu zdrajcy z „komitetu lubelskiego” wytworzyli tak ohydne warunki, że niemożliwe się stało to, o czym marzyliśmy, by Wasze okryte chwałą oddziały, rozwinięte w dywizje i korpusy, poszły na zachód uwalniać resztę Ojczyzny [...]. Wówczas naczelne władze państwowe zażądały od Was nowej poważnej ofiary – jakby żołnierskiego samounicestwienia się: dekret prezydenta Rz[eczypos]politej zarządził rozwiązanie Armii Krajowej i zwolnił Was z przysięgi [...], a rozkaz dowódcy zalecił Wam powrót do twórczej pracy obywatelskiej nad odbudową kraju.

I tę szczerą żołnierską drogę zagroziła niejednemu z Was przewrotna polityka Sowietów i ich służalców, stwarzająca nam warunki równie dotkliwe jak poprzednia okupacja. Wiemy, że nie tylko wielu z Was pozostało w ukryciu w lesie, ale też że szeregi Wasze często bywają zasilane przez chroniących się przed terrorem NKWD i „polskiej” służby bezpieczeństwa. Niestety, [...] dziś w Polsce [...] najlepsi obywatele chcący swą pracą ojczyźnie służyć, muszą w ukryciu szukać ocalenia przed zajadłością rzekomych sprzymierzeńców i zdrajców.

[...] musicie jednak jasno zdawać sobie sprawę, że nie jest dziś czas na walkę zbrojną, że rząd Rzeczypospolitej wyraźnie nakazał rozwiązanie AK, że walki zbrojnej przeciw obecnej okupacji nie zarządził i nie zalecił, oceniając ją jako szkodliwą, a do regulowania innych spraw wojskowych ustanowił delegata sił zbrojnych na kraj. Nie dawajcie więc wiary ani prowokatorom niemieckim, ani prowokatorom z NKWD, którzy – ostrzegamy – usiłują wcisnąć się w Wasze szeregi, choćby pokazywali Wam drukowane rozkazy rządu i naczelnego wodza. Nie wiercie też działającym samowolnie Polakom lekkomyślnym, choć patriotycznie nastawionym, jeśli namawiają Was na partyzantkę, powołując się na takie rozkazy władz polskich. Pamiętajcie, że najpiękniejsze czyny żołnierskie są bezcelowe, jeśli nie są dokonane we właściwym czasie i jeśli nie służą celowi wskazanemu przez właściwe władze. A dziś właściwą władzą w Polsce jest pełnomocnik rządu i delegat naczelnego wodza na kraj. Więc jak przystało najlepszemu i najkarniejszemu żołnierzowi – wykonujcie trudny rozkaz prezydenta Rzeczypospolitej i naczelnego wodza – wracajcie do pracy nad odbudową kraju, zachowujcie ostrożności potrzebne, by nie narażać się na zdradzieckie prześladowania.

P.o. pełnomocnika rządu na kraj
Delegat sił zbrojnych na kraj

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 77–79.

Nr 13

1945 czerwiec 5 – Raport mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, dowódcy V Brygady Wileńskiej AK, z działalności na terenie okręgu AKO Białystok za okres 5 V–5 VI 1945 r.

5 VI 1945 r.
M[iejsce] p[ostoju]

Raport miesięczny za czas od 5 V do 5 VI 1945 r.

[...] W dn[iu] 7 maja, wyzyskując auta nowo przybyłych, wysłałem 1. szwadron pod d[owódz]twem por[ucznika] „Zygmunta”¹ na miejscowość Boćki. [...]

Szwadron wjechał do Bociek o godz[inie] ósmej i stoczył trzygodzinną walkę z milicją zabarykadowaną w murowanym budynku. Gmach zdobyto przez podpalenie od wewnątrz, którego dokonali por[ucznik] „Zygmunt” i strz[elec] „Kukułka”². Milicjanci broniący się zacięcie przy pomocy broni ręcznej i granatów wobec podpalenia budynku – poddali się. Rozstrzelano jedenastu milicjantów, komunistów i konfidentów NKWD [...].

8 maja por[ucznik] „Zygmunt” z dwoma ludźmi wrócił do Bociek i rozstrzelał cztery osoby [...].

10 maja w miejscowości Oleksin dołączył do mnie oddział Ochrony Leśnej z Białowieży, dowodzony przez p[od]porucznika „Burego”³, który od dłuższego czasu pozostawał w kontakcie ze mną.

11 maja 1. szwadron spalił wieś Wiluki, w odwecie za strzelanie w dn[iu] 22 kwietnia do mojego patrolu. Rozstrzelano członka PPR [...].

15 maja we wsi Bieńdziuga^a rozstrzelano sierżanta NKWD Matwieja Kałmykowa, a jednemu z gospodarzy za współpracę z NKWD spalono chlew i stodołę. We wsi Patoka 1. szwadron stoczył walkę z oddziałem berlingowców. Po stronie n[ie]p[rzyjacie]la jeden zabity i jedenastu wziętych do niewoli. Wszyscy oni dołączyli do oddziału. Po mojej stronie lekko ranny d[owód]ca szwadronu. W ciągu następnych dwu dni obławy urządzone przez n[ie]p[rzyjacie]la miały 1. szwadron w odległości paru kilometrów.

W nocy z 17 na 18 maja drużyna 1. kompanii szturmowej opanowała stację Nurzec, obsadzoną przez n[ie]p[rzyjacie]la. Zdobyto broń i skonfiskowano 10 tys. zł. W akcji tej brali udział niemal wyłącznie żołnierze b[ardzo] młodzi i dopiero przed paru dniami przyjęci do oddziału. [...]

20 maja rozpoznałem załogę na moście kolejowym na Bugu k. Fronołowa. Załoga składała się z 32 żołnierzy berlingowskich. W nocy z 20 na 21 maja otoczyłem tę załogę z obu stron rzeki i bez wystrzału wzięłem ją do niewoli. Wszyscy żołnierze dołączyli do mego oddziału.

20 maja w odwet za spalenie maj[ątku] Hieronimowo 1. szwadron spalił wieś Patoka, gdzie zatrzymał też dwóch lekarzy sowieckich, u których skonfiskowano dwie skrzynie b[ardzo] wartościowych leków. W czasie palenia się wsi we wszystkich niemal stodołach eksplodowała ukryta tam amunicja.

22 maja wysłałem za Bug na rozpoznanie 1. drużynę. D[owó]dca drużyny z własnej inicjatywy opanował stację Siemiatycze, gdzie zdobył broń, między innymi granatnik. D[owó]dcę drużyny przedstawiłem do awansu. [...]

W nocy z 25 na 26 [maja] 1. szwadron opanował [miejscowość] Narewkę. Milicja bez wystrzału złożyła broń. Skonfiskowano 4 tys. zł. Za współpracę z NKWD zostali rozstrzelani [...].

28 maja 1. szwadron w Majdanie Topiły został zaatakowany przez przeważające siły bolszewików.

1. pluton został otoczony i wycofał się pod silnym ogniem. Jednakże po uderzeniu 4. drużyny bolszewicy zaczęli się cofać. Szwadron wycofał się trzema grupami, unosząc rannych. Krowy i część zdobyczy trzeba było zostawić. Walka trwała od 11.30 do 15. Straty własne: 1 zabity, 3 rannych (z nich jednemu amputowano później prawą rękę). Straty n[ie]p[rzyjacie]la: ok. 15 zabitych i 16 rannych. Zdobyto 2 k[ara]b[iny].

W tymże dniu 28 maja patrol mój otworzył magazyn w m[iejscowości] Dołubowo i zboże w ilości 30 t rozdał ludności.

30 maja 1. szwadron w rejonie Hornowszczyzna został ostrzelany przez 2 czołgi sowieckie i bez strat wycofał się do lasu. [...]

31 maja patrol mój rozstrzelał za kradzieże i rabunki [...] z kol[onii] Karpice. [...]

^a W oryginale: Bindziuga.

¹ Por. Zygmunt Błażejewicz.

² Józef Rybicki.

³ Ppor. Romuald Rajs. Zob. biogram.

W nocy szwadron opanował Siemiatycze, konfiskując 48 tys. zł oraz produkty. [...]

Przez cały ub[iegły] miesiąc, o ile warunki pozwalały, nie ustawało ćwiczenie wojska, o którym mówiłem w poprzednim raporcie.

W ubiegłym miesiącu ogółem zdobyto: 1 granatnik niem[iecki] wz[ór] 42 (bez amunicji), automatów 11, pistoletów 4, karabinów 70, kilka tysięcy amunicji, 3 raketnice, 40 rakiet, 3 samochody, 3 konie, 9 krów, prowianty, sorty mundurowe i sprzęt radiowy.

Wykaz skonfiskowanych pieniędzy w rozliczeniu finansowym.

Stan Brygady na 5 VI 1945 r.: 7 oficerów, 203 szeregowych.

„Łupasza”⁴
m[a]j[o]r k[o]m[en]d[an]t V Br[ygady]
Wil[eńskiej]

Źródło: Od „Łupaszki” do „Młota” 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej, *oprac. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 1994, s. 76–78.*

⁴ Mjr Zygmunt Szyndzielarz „Łupasza”, dowódca V Wileńskiej Brygady AK. Zob. biogram.

Nr 14

1945 czerwiec 21 – Wyrok na szesnastu działaczy kierownictwa Polski podziemnej

Wyrok

W imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR W składzie:

przewodniczącego – prezesa Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR generała pułkownika służby sprawiedliwości **W. Ulricha**¹,

członków Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR: generała majora służby sprawiedliwości **L. Dmitrijewa**, pułkownika służby sprawiedliwości **J. Dietistowa**, przy sekretarzach:

pułkownika służby sprawiedliwości **A. Batnera**, podpułkownika służby sprawiedliwości **L. Kudriawcewa**, przy udziale przedstawicieli oskarżenia państwowego:

generała prokuratora wojskowego Armii Czerwonej – generała majora służby sprawiedliwości **N. Afanasjewa**² i państwowego radcy służby sprawiedliwości 2. klasy **R. Rudenki**³

oraz przedstawicieli Moskiewskiego Kolegium Adwokatów: I. Braude, W. Michalskiego. N. Miłowidowa, S. Kaznaczejewa. W. Markiewicza, M. Ocepa i S. Plewaki –

rozpatrzyło na otwartym posiedzeniu sądowym 18–21 czerwca 1945 r. w Moskwie sprawę:

- 1) Okulickiego Leopolda, syna Błażeja, urodzonego w roku 1898 w województwie krakowskim, Polaka, obywatela polskiego, generała brygady armii polskiej, który ukończył akademię polskiego Sztabu Generalnego – oskarżonego o przestępstwa przewidziane w art. 56.6, 58.8, 58.9, i 58.11 Kodeksu karnego RSFRR;
- 2) Jankowskiego Jana Stanisława, syna Józefa, urodzonego w roku 1882 w powiecie wysokomazowieckim, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, zastępcy premiera polskiego „rządu” polskiego;
- 3) Bienia Adama, syna Walentego, urodzonego w roku 1899 w powiecie sandomierskim. Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, członka prezydium Stronnictwa Ludowego, ministra podziemnego „rządu” polskiego;
- 4) Jasiukowicza Stanisława, syna Ignacego, urodzonego w roku 1882 w Leningradzie, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, członka prezydium, Stronnictwa Narodowego, ministra podziemnego „rządu” polskiego –

wszystkich trzech, oskarżonych o przestępstwa przewidziane w art. art. 58.8, 58.9, 58.11 Kodeksu karnego RSFRR;

- 5) Pużaka Kazimierza, syna Wojciecha, urodzonego w roku 1883 w Tarnopolu, Polaka, obywatela polskiego z wyższym wykształceniem, sekretarza generalnego PPS, prezesa podziemnej Rady Jedności Narodowej;
- 6) Zwierzyńskiego Aleksandra, syna Kazimierza, urodzonego w roku 1880 w województwie łódzkim, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, prezesa Stronnictwa Narodowego i wiceprezydenta Rady Jedności Narodowej;
- 7) Bagińskiego Kazimierza, syna Stanisława, urodzonego w roku 1890 w Warszawie, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, zastępcy przewodniczącego prezydium Stronnictwa Ludowego i wiceprezydenta Rady Jedności Narodowej;
- 8) Mierzwy Stanisława, syna Franciszka, urodzonego w roku 1905 w województwie krakowskim, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, członka KC i sekretarza krakowskiej organizacji Stronnictwo Ludowe;
- 9) Stypułkowskiego Zbigniewa, syna Franciszka, urodzonego w roku 1904 w Warszawie, Polaka, obywatela polskiego, członka prezydium Stronnictwa Narodowego;
- 10) Czarnowskiego Eugeniusza, syna Stanisława, urodzonego w roku 1904 w Łodzi, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, prezesa rządu związku organizacji demokratycznych Związku Demokratów oraz członka Rady Jedności Narodowej;

¹ Wasilij Ulrich.

² Nikołaj Afanasjew.

³ Roman Rudenko.

- 11) Chacińskiego Józefa, syna Antoniego, urodzonego w roku 1889 w Warszawie, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, prezesa Stronnictwa Pracy;
- 12) Urbańskiego Franciszka, syna Andrzeja, urodzonego w roku 1891 w województwie warszawskim, Polaka, obywatela polskiego, sekretarza odpowiedzialnego Stronnictwa Pracy i sekretarza komisji głównej Rady Jedności Narodowej;
- 13) Michałowskiego Stanisława, syna Franciszka, urodzonego w roku 1903 w województwie poznańskim, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, zastępcy prezesa zarządu związku organizacji demokratycznych Związku Demokratów;
- 14) Kobyłańskiego Kazimierza, syna Samuela, urodzonego w roku 1892 w Warszawie, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem, członka Stronnictwa Narodowego;
- 15) Stemler-Dąbskiego Józefa, syna Henryka, urodzonego w roku 1888, w obwodzie lwowskim, Polaka, obywatela polskiego, z wyższym wykształceniem. Zastępcy dyrektora departamentu informacji podziemnego rządu polskiego i kierownika wydziału wydawnictwa książek tego departamentu – wszystkich jedenastu, oskarżonych o przestępstwa przewidziane w art. art 17–58.8, 58.9 i 58.11 Kodeksu karnego RSFRR.

W śledztwie pierwiastkowym i sądowym stwierdzono, co następuje:

Polski rząd emigracyjny w Londynie utworzył na chwilowo okupowanym przez niemieckich zaborców faszystowskich terytorium Polski, Litewskiej SRR i zachodnich obwodów Ukrainiejskiej i Białoruskiej SRR nielegalną organizację wojskową – Armię Krajową (AK). Do września 1944 r. na czele jej stał gen. Wojska Polskiego „Bór”-Komorowski, a od października 1944 r. po poddaniu się „Bora”-Komorowskiego Niemcom, zastępca jego – gen. brygady Okulicki Leopold.

Działalnością Armii Krajowej kierował również prezes polskiej podziemnej Rady Ministrów Jankowski Jan Stanisław oraz jego najbliżsi pomocnicy Jasiukowicz Stanisław i Bień Adam.

Po wyzwoleniu przez wojska radzieckie zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi oraz terytorium Litwy i Polski oskarżeni Okulicki, Jankowski, Bień i Jasiukowicz zostali organizatorami i kierownikami polskiego podziemia, prowadzącego aktywną wrogą działalność w zapleczu czynnych wojsk Związku Radzieckiego.

Dowódca Armii Krajowej gen. brygady Okulicki otrzymał od rządu emigracyjnego w Londynie szereg szyfowych radiogramów polecających zachować siły zbrojne AK. W radiogramie z dnia 8 grudnia 1944 r. Okulickiemu został podany pełny tekst uchwały rządu emigracyjnego nakazujący zakonspirowanie AK oraz jej rezerw ludzkich i zasobów materialnych.

Generał Okulicki, wykonując te wskazówki w celu oszukania dowództwa czynnej armii radzieckiej, wydał w grudniu 1944 r. rozkaz o fikcyjnym rozwiązaniu Armii Krajowej, zachowując przy tym i konspiracyjną podstawę kadry AK oraz starannie ukrywając broń, amunicję i czynne stacje radiowe.

Dokonawszy tego kłamliwego i oszukańczego manewru, Okulicki, Jankowski, Bień i Jasiukowicz wykorzystywali znajdujące się na stopie nielegalnej oddziały zbrojne organizacji Armii Krajowej dla aktywnej wrogiej działalności przeciw Związkowi Radzieckiemu na tyłach czynnej Armii Czerwonej, która wyzwoliła Polskę od zaborców niemieckich.

W lutym 1945 r. na posiedzeniu nielegalnej Rady Ministrów w Polsce oskarżony Okulicki postawił wniosek w sprawie utworzenia ośrodka politycznego z przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego, PPS i Związku Demokratów dla kierowania zorganizowaną przez niego z podstawowych kadr Armii Krajowej podziemnej wojskowo-politycznej organizacji „Niepodległość” (NIE).

Wniosek Okulickiego uzyskał aprobatę Rady Ministrów w osobie oskarżonych Jankowskiego, Bienia i Jasiukowicza i Rada Ministrów poleciła Jankowskiemu wszcząć w tej sprawie pertraktacje z przedstawicielami wymienionych partii.

Podstawowe zadania organizacji „Niepodległość” polegały na kompletowaniu kadr i zachowaniu broni oraz zasobów materialnych w celu przygotowania powstania przeciwko Związkowi Radzieckiemu, na tworzeniu oddziałów bojowych i grup terrorystycznych w celu zabójstwa przeciwników AK oraz radzieckich wojskowych, na dokonywaniu dywersji i zbieraniu informacji szpiegowskich na tyłach Armii Czerwonej oraz na prowadzeniu wrogiej wobec Związku Radzieckiego propagandy.

Terrorystyczne i dywersyjne grupy Armii Krajowej na tyłach czynnej armii radzieckiej na terytorium zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, na Litwie i w Polsce dokonywały systematycznie w ciągu 1944 r. i na początku 1945 r. aktów terrorystycznych na żołnierzach i oficerach Armii Czerwonej i dywersji na liniach komunikacyjnych czynnej Armii Czerwonej.

Oddziały AK dokonywały również zbrojnych napadów na radzieckie instytucje wojskowe i cywilne.

Według niepełnych danych w okresie od 28 lipca do 31 grudnia 1944 r. zabito przez oddziały AK 277 i raniło 94 oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej.

Na równi z działalnością terrorystyczną i dywersyjną lokalne organizacje AK pod bezpośrednim kierownictwem Okulickiego, wykonując dyrektywy polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, zajmowały się zbieraniem na tyłach czynnej armii radzieckiej wiadomości o charakterze wywiadowczym i przekazywaniem ich drogą radiową przy pomocy szyfru.

Rząd podziemny w Polsce i organizacje Armii Krajowej, rozporządzając ukrytą przed radzieckim dowództwem wojskowym rozgałęzioną siecią nadawczych stacji radiowych, wykorzystywały je dla przekazywania rządowi polskiemu w Londynie i dowództwu naczelnemu AK informacji o wykonywaniu przez nie rozkazów i dyrektyw, wiadomości szpiegowskich o wojskach radzieckich, jawnie prowokacyjnych wymysłów o zachowaniu się żołnierzy armii Związku Radzieckiego na wyzwolonym od zaborców niemieckich terytorium Polski, tendencyjnej i oszczerczej informacji o sytuacji politycznej w wyzwolonej Polsce.

Kierownicy podziemia w Polsce, oskarżeni Okulicki, Jankowski, Bień i Jasiukowicz, szerząc swoje prowokacyjne wymysły, usiłowali podrywać zarządzenia radzieckiego dowództwa wojskowego.

Systematyczne zaopatrywanie polskiego rządu emigracyjnego w kłamliwą, tendencyjną i oszczerczą informację miało na celu umożliwienie rządowi wykorzystywania takich „informacji”, fałszywe informowanie rządu brytyjskiego co do faktycznego stanu rzeczy w Polsce, wyzwolonej przez wojska Związku Radzieckiego od zaborców niemieckich.

Kierownictwo podziemnego rządu w Polsce i Armii Krajowej, prowadząc swoją wrogą wobec Związku Radzieckiego działalność, planowało utworzenie, po zakończeniu wojny w Europie, polsko-niemieckiego bloku wojennego skierowanego swoim ostrzem przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Na początku 1945 r. Okulicki w swoich „dyrektywach” nastawiał lokalne organizacje AK na przygotowanie zbrojnego wystąpienia w bloku z Niemcami przeciwko Związkowi Radzieckiemu, licząc na to, że Niemcy będą dążyć do rewanżu w stosunku do ZSRR, rewanżu pożądanego dla polskiego rządu emigracyjnego.

Na podstawie powyższego Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało za dowiedzioną winę Okulickiego, Jankowskiego, Bienia i Jasiukowicza w popełnieniu przestępstw przewidzianych w art. 58.8, 58.9 Kodeksu karnego RSFR, a nadto Okulickiego – w art. 58.6 Kodeksu karnego RSFR.

W stosunku do oskarżonych Pużaka Kazimierza, Zwierzyńskiego Aleksandra, Bagińskiego Kazimierza, Mierzwy Stanisława, Stypułkowskiego Zbigniewa, Czarnowskiego Eugeniusza, Chacińskiego Józefa i Urbańskiego Franciszka stwierdzono, że wszyscy oni, wiedząc o niewykonywaniu przez kierownictwo polskiego podziemia rozkazów radzieckiego dowództwa wojskowego co do oddania broni, amunicji i stacji radiowych, przeznaczonych do działalności wrogiej wobec Związkowi Radzieckiemu na tyłach czynnej Armii Czerwonej, ukryli to przed organami radzieckiego dowództwa wojskowego, dokonując w ten sposób przestępstw przewidzianych w art. 58.12 Kodeksu karnego RSFR. Natomiast oskarżenie ich o przestępstwa przewidziane w art. 17–58.8, 58.9, 58.11 Kodeksu karnego RSFR wskutek braku dostatecznych poszlak uznać za niedowiedzione.

Wina Michałowskiego Stanisława, Kobyłańskiego Kazimierza i Stemler-Dąbskiego Józefa, jako współników Okulickiego oraz innych kierowników polskiego podziemia w dokonaniu przestępstw przewidzianych w art. 17–58.8, 58.9 i 58.11 Kodeksu karnego RSFR nie uzyskała w śledztwie sądowym dostatecznego potwierdzenia.

Przy określeniu wymiaru kary dla oskarżonych Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR, uwzględniając wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, bierze również pod uwagę fakt zwycięskiego zakończenia przez Związek Radziecki wielkiej wojny narodowej. Zważywszy, że w okresie przejścia do budownictwa pokojowego nie ma konieczności zastosowania surowych kar aż do rozstrzelania włącznie, przewidzianych w wymienionych artykułach Kodeksu karnego, Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR

skazało:

- 1) Okulickiego Leopolda, syna Błażeja, Jankowskiego Jana Stanisława, syna Józefa, Bienia Adama, syna Walentego, i Jasiukowicza Stanisława, syna Ignacego, na podstawie art. 58.2 Kodeksu karnego RSFR na pozbawienie wolności:
 - Okulickiego na dziesięć lat,
 - Jankowskiego na osiem lat,
 - Bienia i Jasiukowicza na pięć lat każdego;

2) Pużaka Kazimierza, syna Wojciecha, Bagińskiego Kazimierza, syna Stanisława, Zwierzyńskiego Aleksandra, syna Kazimierza, Czarnowskiego Eugeniusza, syna Stanisława, Mierzwę Stanisława, syna Franciszka, Stypułkowskiego Zbigniewa, syna Franciszka, Chacińskiego Józefa, syna Antoniego, i Urbańskiego Franciszka, syna Andrzeja, oskarżonych o popełnienie przestępstw przewidzianych w art. art. 17–58.8, 58.9 i 58.11 Kodeksu karnego RSFRR, uznać za uniewinnionych przez Sąd, a na zasadzie sankcji art. 58.12 KK RSFRR z zastosowaniem w stosunku do Mierzwy, Stypułkowskiego, Chacińskiego, Urbańskiego art. 51 tegoż Kodeksu skazać na pozbawienie wolności:

- Pużaka na półtora roku,
- Bagińskiego na jeden rok,
- Zwierzyńskiego na osiem miesięcy,
- Czarnowskiego na sześć miesięcy,
- Mierzwę, Stypułkowskiego, Chacińskiego i Urbańskiego na cztery miesiące pozbawienia wolności z zaliczeniem wszystkim dwunastu skazanym okresu pozbawienia wolności od dnia uwięzienia ich w niniejszej sprawie;

3) Michałowskiego Stanisława, syna Franciszka, Kobyłańskiego Kazimierza, syna Samuela, i Stemler-Dąbskiego Józefa, syna Henryka, uważać za uniewinnionych przez Sąd.

Dowody rzeczowe do sprawy, dokumenty pozostawić w aktach sprawy, a aparaturę radiową skonfiskować.

Wyrok jest ostateczny i skardze w trybie kasacyjnym nie podlega.

Przewodniczący – prezes Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR
generał pułkownik służby sprawiedliwości **W. Ulrich**

Członkowie – członkowie Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR,
generał major służby sprawiedliwości **Dmitrijew**

pułkownik służby sprawiedliwości **Dietistow**

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchłowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 70–76.

Nr 15

1945 lipiec 1 – Odezwa RJN do narodu polskiego i narodów sprzymierzonych. Testament Polskiej podziemnej

Odezwa

Od września 1939 r. naród polski toczy śmiertelny bój o swój biologiczny byt, o swe ideały historyczne. Stał on zawsze na gruncie pokoju i wolności, poszanowania praw jednostki i praw narodów, swobody przekonania i tolerancji religijnej. [...]

Gdy nad Europą i światem zawisła groźba tyranii totalistycznej, naród polski pierwszy podjął bój z hitlerowskim imperializmem [...] zaatakowany z tyłu przez Rosję sowiecką, uległ przewadze, rozpoczynając ciernistą drogę emigracji i konspiracji. [...] Świat nie zna jeszcze ogromu ofiar poniesionych przez Polskę w tej walce. Doszczętne zniszczenie stolicy, pięć milionów pomordowanych w obozach. Kilka milionów „żywych trupów”, zrujnowanych psychicznie i fizycznie, miliony wywiezionych w głąb Rosji i rozproszonych po świecie, bezprzykładne spustoszenie gospodarcze [...].

Polska ma tedy niezaprzeczone prawo do szacunku i pomocy całej ludzkości cywilizowanej, stała się bowiem symbolem wierności soюзom, bezkompromisowości i walczącej demokracji. [...]

Decyzja Polski podziemnej

Koniec wojny z Niemcami zastał Polskę w sytuacji niesłychanie trudnej, a nawet tragicznej. Gdy inne narody, zwłaszcza zachodnie, po zlikwidowaniu okupacji niemieckiej odzyskały rzeczywistą wolność i mogły przystąpić samodzielnie do urządzania sobie życia, Polska [...] znalazła się pod okupacją, z rządem narzuconym przez ościenną państwo i bez wyraźnych widoków na pomoc swych sojuszników zachodnich.

W tym stanie rzeczy polityka nieustępliwości wobec uchwał krymskich prowadzona przez rząd polski w Londynie zaczęła się rozmiącać z faktami dokonanymi, stworzonymi przez Rosję w kraju. Szczególnie konferencja w Moskwie i wyniki z niej kompromis między grupą Mikołajczyka¹ i kilku polskimi działaczami demokratycznymi a komitetem lubelskim stworzyły warunki, z którymi Polska Walcząca musi się liczyć.

Z chwilą powstania nowego rządu i uznania go przez mocarstwa zachodnie kończy się dla nas możliwość legalnej walki konspiracyjnej, opartej o uznawany powszechnie rząd w Londynie, a powstaje problem jawnej walki stronnictw demokratycznych w Polsce o cele narodu i o swe programy.

[...] Na sesji dn. 1 lipca br. wszystkie stronnictwa demokratyczne Polski podziemnej reprezentowane w Radzie Jedności Narodowej powzięły jednomyślnie uchwałę rozwiązania Rady i podania tego faktu do wiadomości kraju i zagranicy [...]. Nie chcąc podsycać nadal w społeczeństwie polskim ducha konspiracji, otwierając przed stronnictwami demokratycznymi drogę jawnej współpracy z rządem i walki o swe cele z przyłbicą otwartą, Rada Jedności Narodowej nie kryje przed narodem polskim swych obaw [...]. Stronnictwa Rady Jedności Narodowej mają pod tym względem okrutne doświadczenia. Dopóki na terenie Polski znajdują się wojska sowieckie i NKWD, obawy te nie przestaną być aktualne. [...] Decyzja rozwiązania się Rady nie oznacza duchowej kapitulacji narodu. [...] Wyrażamy głębokie przekonanie, że stronnictwa te nie ustaną w walce, aż zrealizowany zostanie ich wspólny postulat pełnej suwerenności Polski i ich dążenie do rzeczywistej demokracji w państwie polskim i w stosunkach międzynarodowych.

Program demokracji polskiej

[...] propaganda sowiecka szermuje wciąż hasłem demokracji, zarzucając reakcyjność wszystkim Polakom stojącym na gruncie prawdziwej niezależności. Uważamy tedy za konieczne sprecyzowanie wyraźne, jak pojmujemy demokrację [...] między pojęciem demokracji w Europie Zachodniej a analogicznym pojęciem w Europie Wschodniej istnieje zasadnicza rozbieżność.

¹ Stanisław Mikołajczyk, w tym czasie wicepremier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i minister rolnictwa.

Według narodu polskiego:

1. Demokracja to pozostawiona najszerszym warstwom narodu swoboda wyboru ustroju społeczno-politycznego oraz światopoglądu, z którego on wypływa.
2. Demokracja to wolność określona trafnie w Karcie atlantyckiej jako wolność od strachu i od głodu, wolność osobista, wolność słowa i przekonań.
3. Demokracja to równe prawa dla wszystkich grup politycznych, czy to zachowawczych czy radykalno-postępowych, o ile nie nadużywają one swobody zrzeszania się dla szerzenia anarchii czy też narzucania innym swych poglądów siłą.
4. Demokracja to rządy większości wyłonione w drodze swobodnych wyborów, odbywających się przez pięcioprzymiotnikowe powszechne głosowanie.
5. Demokracja to rząd prawa, czyli praworządność obowiązująca zarówno rządzących, jak rządzonych, a zabezpieczająca tak wolność obywatelską, jak autorytet władzy.
6. Demokracja to sprawiedliwość oparta na zbiorowym poczuciu słuszności, przyznającym każdej jednostce, warstwie pracującej i narodowi prawo do warunków życia zapewniających im nie tylko materialną egzystencję, ale i wszechstronny rozwój ich możliwości twórczych.
7. Demokracja to system zbiorowego bezpieczeństwa, w którym wszystkie państwa wyrzekają się użycia siły i zobowiązują się podporządkować decyzjom międzynarodowych organów, wpływających z obiektywnych norm prawa międzynarodowego.
8. Demokracja to uznanie i zabezpieczenie równych praw mniejszych i większych narodów, aby ukrócić raz na zawsze dążenie mocarstw do hegemonii nad innymi narodami i do podziału świata na strefy wpływów.

W swych stosunkach z Rosją naród polski nie żąda niczego więcej, jak poszanowania przez nią tych podstawowych zasad demokracji, o których ocalenie i zabezpieczenie walczyły przez pięć i pół roku wszelkie miłujące wolność narody.

Zamykając dziś szczytny okres walki konspiracyjnej polskich stronnictw demokratycznych o te zasady demokracji, Rada Jedności Narodowej chce pozostawić po sobie, w oparciu o nie, program demokracji polskiej jako:

Testament Polski Walczącej

Składają się nań następujące postulaty:

1. Opuszczenie terytorium Polski przez wojska sowieckie oraz przez rosyjską policję polityczną.
2. Zaprzestanie prześladowań politycznych, którego dowodem będzie:
 - a) zwolnienie skazanych i uwięzionych w procesie moskiewskim,
 - b) amnestia dla więźniów politycznych oraz dla wszystkich żołnierzy AK i dla tzw. oddziałów leśnych,
 - c) powrót Polaków wywiezionych w głąb Rosji i likwidacja obozów koncentracyjnych przypominających smutnej pamięci metody totalizmu niemieckiego,
 - d) zniesienie systemu politycznego, znajdującego wyraz w istnieniu tzw. Min[isterstwa] Bezpieczeństwa.
3. Zjednoczenie i uniezależnienie Armii Polskiej przez:
 - a) spolszczenie korpusu oficerskiego w armii gen. Roli-Żymierskiego,
 - b) honorowy powrót z bronią wojsk polskich z zagranicy,
 - c) połączenie w jedną całość i na równych prawach armii z zagranicy oraz b. Armii Krajowej z armią gen. Żymierskiego.
4. Zaprzestanie dewastacji gospodarczej kraju przez władze okupacyjne.
5. Dopuszczenie wszystkich polskich stronnictw demokratycznych do udziału w wyborach pięcioprzymiotnikowych.
6. Zapewnienie niezależności polskiej polityki zagranicznej.
7. Stworzenie pełnego samorządu terytorialnego, społeczno-gospodarczego i kulturalno-oświatowego.
8. Uspołecznienie własności wielkokapitalistycznej i zorganizowanie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.
9. Zapewnienie masom pracującym współkierownictwa i kontroli nad całą gospodarką narodową oraz warunków materialnych zabezpieczających byt rodzinie i osobisty rozwój kulturalny.
10. Swoboda walki dla klasy robotniczej o jej prawa w ramach nieskrępowanego ruchu zawodowego.
11. Sprawiedliwe przeprowadzenie reformy rolnej i kontrola narodu nad akcją osiedleńczą na odzyskanych ziemiach zachodnich i w Prusach Wschodnich.

12. Oparcie powszechnego, demokratycznego nauczania i wychowania na zasadach moralnych i duchowych dorobku cywilizacji zachodniej i naszego kraju.

Zapewniając walkę o ten program na jawnej arenie politycznej, stronnictwa demokratyczne Rady Jedności Narodowej wyrażają nadzieję, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej dążyć będzie do demokratyzacji Polski i do przekreślenia różnic i sporów dzielących dotąd różne odłamy społeczeństwa polskiego.

Dopóki dążenie to nie przejawia się w czynach, nie będzie mogło nastąpić trwałe odprężenie w stosunkach wewnętrznych, a wielu ludzi Polski podziemnej będzie musiało się nadal ukrywać, bez żadnych wrogich zamiarów wobec rządu, lecz wyłącznie z obawy o swe życie. Ze swej strony Polska Walcząca stwierdza, że nie dąży do sprowokowania wojny między demokracjami Zachodu a Związkiem Radzieckim, na której – jak głosi prasa rządowa – „londyńczycy opierali swe rachuby polityczne”. Nowa wojna zadałaby tak straszne rany narodowi polskiemu, że pragnieniem wszystkich Polaków jest porozumienie polsko-rosyjskie oraz między Anglią, Ameryką i Rosją na drodze pokojowej. Jeżeli to porozumienie ma być trwałe, nie wystarczy przywrócenie zaufania w stosunkach Polski z Rosją. Naród polski jest członkiem wielkiej rodziny narodów środkowoeuropejskich, a w szczególności zachodniosłowiańskich, z którymi związany jest przez swe położenie geopolityczne i przeszłość historyczną, i pragnie wejść z nimi w najściślejszą wspólnotę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Wyrażamy nadzieję, że osiągnięcie porozumienia z Rosją na tych zasadach jest możliwe i że ono jedynie zlikwiduje po wieczne czasy nieprzyjaźń polsko-rosyjską, mającą swe źródło w polityce reakcyjnego caratu, zastępując ją wzajemnym szacunkiem, zaufaniem i przyjaźnią dla dobra obu narodów, Europy i całej demokratycznej ludzkości.

Rada Jedności Narodowej

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 88–95.

Materiały dla terenu

Wskazania ogólne

Społeczeństwo nasze jest dzisiaj zdezorientowane, rozżalone na rząd RP w Londynie i na Anglosasów oraz w większości swej pełne nienawiści do Rosji. Nie rozumie często konieczności zasadniczego zwężenia, czy w wielu przypadkach porzucenia, platformy konspiracyjnej. Popada łatwo w depresję.

Trzeba społeczeństwo przekonać, że:

- 1) o ile sprawa granicy wschodniej wydaje się być na dłuższy czas przegrana, to w walce o niezawisłość mamy wielkie szanse wygrania,
- 2) w walce tej rozstrzygająca dzisiaj jest postawa narodu. Dotychczas postawa ta jest imponująca tak negatywnym ogromnej większości społeczeństwa do narzuconego przez Rosję i reżim lubelski stanu rzeczy, jak i rzeczowym stosunkiem do ataków politycznych na naród (m.in. proces szesnastu) oraz do nieodwracalnych faktów politycznych.

Postawa ta musi być utrzymana. Jest ona najsilniejszym atutem [...] dla premiera Mikołajczyka.

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej

„Kompromis moskiewski” był punktem zwrotnym w położeniu międzynarodowym i wewnętrznym Polski. [...] Uświadomić należy społeczeństwo, że utworzenie Tymczasowego Rządu J[edności] N[arodowej] jest realnym faktem, narzucającym nam nowe formy i warunki walki. [...] Podkreślić należy, że społeczeństwo musi walczyć dalej – w nowych formach i zasadniczo innymi środkami – o niezmienną treść: o niezawisłość narodu oraz wolność i równość obywatela.

Udział w Tymczasowym Rządzie J[edności] N[arodowej] grupy patriotów z prem[ierem] Mikołajczykiem na czele jest niewątpliwie głównym zjawiskiem, tak w wewnętrznym układzie krajowym, jak i w rozwoju stosunków polsko-sowieckich. [...]

Należy przypominać, że z woli walki z narzuconym przez Rosję i Lublin stanem rzeczy zrodziło się poparcie, jakie społeczeństwo daje Mikołajczykowi. Społeczeństwo wierzy, że prem[ier] Mikołajczyk będzie realizował ideały niezawisłości narodu oraz wolności i równości człowieka.

Ponadto w społeczeństwie rodzi się podejrzliwość i troska, czy uda się prem[ierowi] Mikołajczykowi osiągnąć w dzisiejszej sytuacji narodowe cele. Mimo to jednak zaufanie, jakim naród obdarza prem[iera] Mikołajczyka, jest dzisiaj bardzo duże. [...]

Podkreślać również trzeba stale, że trzy są dzisiaj najważniejsze problemy, jakie prem[ier] Mikołajczyk przy aktywnej pomocy społeczeństwa rozwiązać powinien:

- 1) sprawa „bezpieczeństwa”,
- 2) sprawa wojska,
- 3) sprawa uczciwych wyborów. [...]

„Bezpieczeństwo” – to dzisiaj rodzone dziecko NKWD, ułatwiające Rosji penetrację policyjną w kraju i utrzymanie Polski w ryzach zależności.

„Bezpieczeństwo” – narusza zasadę niezawisłości Polski, wydając w ręce rosyjskie aresztowanych przez siebie obywateli polskich.

„Bezpieczeństwo” – stosuje metody sprzeczne z psychiką, tradycją i poczuciem praworządności Polaków. Metody te skopiowane są wiernie z NKWD–NKGB [...]

Dopóki metody pracy, skład personalny, szczególnie dowódczy, nie zostaną zmienione, dopóki „bezpieczeństwo” będzie podległą komórką sowieckich władz bezpieczeństwa, [...] dopóty nie może być mowy o szczerym, realnym uregulowaniu stosunków wewnętrznych w kraju.

Samorzutna zbrojna obrona społeczeństwa jest zjawiskiem nierozzerwalnie związanym z działalnością zwyrodniałego „bezpieczeństwa”. [...]

Lansować hasła: „Chcemy normalnej zachodnioeuropejskiej policji, czy milicji [...]”.

Rząd, który nie rozetnie i nie uleczy „wrzodu służby bezpieczeństwa”, nie może liczyć na poparcie społeczeństwa.

Wojsko. Jest drugim problemem probierzowym akcji regulującej sprawę Polski

Naczelną tezę w tym zakresie jest sprawiedliwe scalenie różnych członów sił zbrojnych narodu: wojsk emigracyjnych, żołnierzy rozwiązanej AK, żołnierzy – jeńców z 1939 r. oraz wojska Żymierskiego. Postulaty tego scalenia to:

– równość w traktowaniu rzetelnych zasług bojowych i dzisiaj przydatności oraz

– oczyszczenie wojska Żymierskiego z elementu obcego, to jest rosyjskiego.

80 proc. wszystkich sztabów [...] jest w wojsku Żymierskiego obsadzona przez Rosjan. Dzięki ich obecności żołnierz w wojsku Żymierskiego nie czuje się jak w wojsku polskim ani społeczeństwo nie uważa tego wojska za swoje [...]

Rzucać hasła: „Spolszczyć wojsko polskie!”, „Usunąć Rosjan z wojska polskiego!”, „Demobilizować wojsko Żymierskiego”, „Jest pokój – żołnierz Żymierskiego żąda powrotu do domu”, „Dla potrzeb pokojowych mamy dość dowódców własnych”, „Przełożonym i wychowawcą polskiego żołnierza nie może być obcokrajowiec”.

Dalszym elementem scalenia jest powrót wojsk emigracyjnych posiadających doskonale, a przy tym nowocześnie wyszkoloną kadrę. Domagać się należy szybkiego powrotu tych wojsk – powrotu z bronią.

Trzecim elementem scalenia wojska jest wcielenie żołnierzy jeńców z 1939 r., szczególnie wartościowej części kadry oficerskiej i podoficerskiej. [...] żołnierze ci reprezentują dużą wartość wykszolenia ogólnego i wyrobienia obywatelskiego.

Czwartym wreszcie elementem scalenia jest b. Armia Krajowa. [...]

AK – która przestała być pojęciem organizacyjnym – jest żywiołowym zjawiskiem społecznym. [...] AK to symbol i synteza niepodległościowej postawy narodu. AK była częścią wojska najbardziej demokratyczną i najsilniej ze społeczeństwem związaną. [...]

Przypomnieć należy walki AK na rzecz armii sowieckiej w akcji „Burzy” [...]. Pomoc dana przez b. AK na rzecz armii sowieckiej była wynikiem instrukcji rządu ówczesnego prem[iera] Mikołajczyka. Dzisiaj społeczeństwo oczekuje od prem[iera] Mikołajczyka osłony żołnierzy b. AK przed sowiecką i polską służbą bezpieczeństwa.

Społeczeństwo musi żądać sprawiedliwości i uznania dla b. AK. „Zwolnienie żołnierzy b. AK z więzień – pierwszym warunkiem normalizacji stosunków”.

Ostatnim elementem scalenia wojska jest problem naczelnego dowództwa.

Szerzyć należy tezę, że dla zdrowia moralnego wojska jest absolutnie niezbędne, aby na jego czele stali żołnierze o wypróbowanej sile charakteru i nieskazitelnej uczciwości. Jest to ważniejsze od ich poglądów politycznych. [...]

Wybory zadecydują, czy szczerze i uczciwie mówi się o tworzeniu nowej i lepszej rzeczywistości.

Domaganie się niesfałszowanych, demokratycznych wyborów i dopilnowanie ich przeprowadzenia jest obowiązkiem społeczeństwa.

Należy przygotować społeczeństwo do podjęcia zdecydowanej walki o: wybory w rozumieniu zachodnioeuropejskim, wolność partii politycznych, swobodę wyborczej akcji propagandowej, swobodę oddania głosu zgodnie z własnym sumieniem, społeczną kontrolę nad przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów oraz obliczeniem ich wyników.

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 97–101.

1945 lipiec 12 – Referat ideowo-organizacyjny dotyczący sytuacji Polski w warunkach okupacji sowieckiej, planów stworzenia konfederacji państw Europy Środkowej oraz nowych zadań stojących przed Stronnictwem Narodowym jako przewodnią siłą podziemia antykomunistycznego

12 VII 1945 r.

Dzisiejsza rola i zadania naszego obozu

1. Dziejowy zwrot w życiu narodu

[...] Polska wraca na ziemię macierzyste, wraca w momencie dziejowym, w którym formuje się nowy układ polityczny Europy. [...]

Nie mniej doniosłe zjawisko przeobrażenia rodzi w sobie formujący się układ społeczno-gospodarczy. Dość przypomnieć sobie tak potężne zjawisko jak wyćpienie Żydów, co pociąga za sobą tworzenie nowych warstw w życiu naszego narodu. Odzyskujemy Odrę, która stanie się niezawodnie [...] wielką arterią gospodarczą, wiążącą kraje Bałtyku po Morze Czarne i Adriatyk.

Nowe elementy w nasze życie społeczno-gospodarcze wniesie niezawodnie emigracja [...]

Obserwowaliśmy i odczuwaliśmy na naszym organizmie skutki patologicznego zjawiska, któremu wczoraj na imię było hitleryzm, a dziś sowietyzm. Te przeżycia wydobywają najgłębsze pierwiastki [...] będące wyrazem naszej natury i tego, co ukształtował [...] katolicyzm i historia. [...] nie tylko w sensie politycznym, ale i duchowym narasta wspólnota narodów środkowej Europy.

[...] dzieje środkowoeuropejskich ludów stanowią tak ogromny spłot wzajemnych oddziaływań i wspólnych przeżyć, że [...] wytworzył się mozaikowy obraz kultury ludowej, wyodrębniający ją od sąsiednich kultur zachodniej i wschodniej. [...]

[...] W interesie Polski leży, by Europa Środkowa odzyskała jak najszybciej swą spójnię kulturalną i wyzwoliła ukryte siły twórcze w ludach, które wiekami [...] padały ofiarą odśrodkowych sił, tłumiących ich rodzime wartości [...].

[...] zachodzą wielkie przemiany duchowo-kulturalne, tak że trudno nam się dziś orientować na Paryż, Rzym czy Berlin, a tym bardziej na Moskwę. Nastąpić musi rodzime orientowanie się w sferze życia duchowo-kulturalnego. [...]

Współpraca narodów środkowej Europy, w ramach której zamyka się nasza bezpośrednia przestrzeń życiowa, o ile ma ostać się przed zaborem kulturalno-gospodarczym Niemiec i militarno-politycznym Sowietów [...], musi osiągnąć swoje maksimum w dziedzinie duchowej, kulturalnej i politycznej. [...]

W tym celu uchwycić nam należy ster życia Polski we wszystkich jego głównych nurtach. [...] Jako narodowcy – musimy wyjść z getta [...]. Musimy podjąć ruch oporu przeciwko naciskowi ze wschodu [...]. Polski ruch oporu w czasie okupacji sowieckiej, na czele którego stoimy, walczy nie tylko o naszą niezależność, ale przede wszystkim o naszą wielkość. [...] W związku z tym musimy odpowiednio przebudować metody i formy dziejowej walki.

W okresie okupacji niemieckiej tworzyliśmy [...] związki zbrojne! Nie na tej płaszczyźnie leży walka z nowym okupantem. Nowy okupant zechce nas zniszczyć w sensie wewnętrznego rozkładu nas samych oraz narzucić nam swój styl życia. [...] nasza walka będzie obroną i rozwojem naszej postawy duchowo-politycznej i walką o styl i poziom naszego życia. [...] głównym narzędziem tej walki nie będą [...] związki zbrojne.

2. Zasadnicza postawa

[...] W płaszczyźnie duchowej ton naszego światopoglądu katolicko-narodowego musi pogłębić się. [...] Wspólnota więzi narodowej, [...] zasady katolickie, z ducha naszych założeń wyrastająca wspólnota środkowoeuropejska – to wszystko wskazuje na to, że nasze pierwiastki duchowe są żywotne i zdolne do walki.

[...] musimy pomnażać nasz potencjał biologiczny i materialny. [...] Naród nasz musi władać ziemią, przemysłem i handlem w Polsce. Wskazujemy na niebezpieczeństwo powrotnej fali Żydów i nowej fali Żydów euroazjatyckich. Wpływowi tym trzeba postawić tamę. [...] Nie kto inny, tylko my musimy wziąć wzdłuż arterii Odra-Dunaj życie gospodarcze całego obszaru Europy Środkowej. [...] musimy [...] stworzyć [...] potęgę materialną.

3. Główne zadania polityczne

Musimy przede wszystkim podjąć marsz na zachód, przy równoczesnym niezapominaniu o tym, że granica polska nie kończy się na linii San–Bug. [...] Przed naporem wschodnim bronić się musimy przede wszystkim należytym poziomem i stylem życia [...] światu wskażemy, że Polski nie można wcielić w system radziecki [...]. Agentury sowieckie bez wątpienia zrobią wszystko, aby nas złamać w naszej postawie duchowej i doprowadzić do poziomu wegetatywnego w sferze materialnej.

[...] Musimy zdobyć się na [...] potężność handlową, co znajdzie swój oddźwięk za granicą.

Reasumując, powiemy: musimy utrzymać, a nawet rozwinąć poziom i styl naszego życia. Równocześnie budować musimy duchowo-kulturalną i gospodarczą współpracę narodów środkowoeuropejskich. [...]

Narody środkowej Europy orientują się już, że my jesteśmy ich mózgiem i sercem, że z klęską Polski wiąże się ich klęska. [...] „Mitteleuropa” jest zagadnieniem żywym, jednak nie w sensie dążeń niemieckich, ale w duchu tworzących ją narodów. [...] Celów tych nie osiągniemy, gdybyśmy ramy nasze zamknęli do konspiracji, której jedynym narzędziem byłby związek zbrojny, jak to miało miejsce w czasie okupacji niemieckiej.

Jeszcze jedno zadanie stoi przed nami [...] obowiązek budowy w okresie okupacji sowieckiej w podziemiu zrębów suwerennego państwa wielkiego narodu. My przyszłość Polski widzimy tylko w państwie suwerennym i jego wielkim narodzie.

4. Główne zadania techniczno-organizacyjne

Przyczyna dziejowej klęski Polski, upadku i zagłady dawnej Rzeczypospolitej leżała przede wszystkim w rozkładzie i zaniku warstwy kierowniczej. Przyszłość nasza zależy od tego, czy zdobędziemy się – i na jakie kierownictwo, jako naród [...] Kierownictwo Polski musi organizować i realnie kierować wszelkimi przejawami życia już w czasie okupacji bolszewickiej [...].

5. Zasadnicze elementy organizacyjne narodu

[...] Zasadniczym trzonem polityczno-organizacyjnym byłby nasz obóz, z jego różnymi przybudówkami, jak organizacjami młodzieży, robotników. Jeżeli chodzi o pion organizacyjny państwa podziemnego, to byłaby to Delegatura Rządu [...] odmiennie zorganizowana niż w czasach okupacji niemieckiej. Dziś [...] organizacja państwowa nie może być [...] organizmem, który zamyka się w ramach getta podziemnego, ale musi [...] przenikać do wszystkich instytucji tej organizacji państwowej, która się formuje w życiu jawnym [...] do wszelkich komórek życia gospodarczego, kulturalnego i wychowawczego.

Delegat rządu winien mieć [...] dokładny obraz poczyną agentur sowieckich w kraju [...] i zarządzać kontrakcją [...]

Każdy Polak, w ramach swych możliwości korporacyjnych, powinien służyć swojemu narodowi. [...] Delegat, zamiast urzędnikami, dysponować powinien korporacyjną służbą.

[...] obowiązywać powinna pozorna decentralizacja ośrodków dyspozycji przy faktycznej dekoncentracji elementów działania.

Dotychczasową postawę deklaratywno-postulatową musimy zmienić na postawę realizacyjną. [...]

6. Przemiany w obozie

[...] Nasze kierownictwo musi w czasie przerodzić się w trzon rządu narodowego polskiego. Od partii czy konspiracji przejść musimy do ogólnej organizacji życia narodu i państwa. [...] W naszym obozie musi istnieć pewien zespół, który czuć się będzie rządem Polski podziemnej, rządem państwa niezależnego.

Oczywiście aby tak pojęte kierownictwo mogło się ostać przed NKWD, musi być jak najściślej ukryte.

Źródło: Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej Podziemia Narodowego 1939–1950, wstęp, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2010, s. 630–635.

1945 lipiec 24 – Płk Jan Rzepecki do żołnierzy byłej Armii Krajowej: Wskazówki postępowania

24 VII 1945 r.

Do żołnierzy byłej Armii Krajowej!

Przez pięć lat przeszło, nie szczędząc ofiar, walczyliście z niemieckim najeźdźcą, aby móc po zrzuceniu jarzma niewoli odbudować Polskę jako społecznie i politycznie sprawiedliwą ojczyznę wolnego obywatela. Obraz tej Polski mieliście ogólnie zarysowany w Deklaracji rządu gen. Sikorskiego¹ z dn. 24 II 1942 r. oraz w uchwale Rady Jedności Narodowej z dn. 15 III 1944 r. pt. „O co walczy naród polski”. Ten Wasz świadomy społecznych celów krwawy trud zgodny był z tradycją żołnierza polskiego, który [...] zawsze walczył w imię postępu społecznego o wolność człowieka i narodu, nigdy nie dobywał broni w interesie reakcji społecznej i tyranii politycznej lub dla ciemnienia innego narodu. Szósty rok, rok jawnej walki Armii Krajowej z niemieckim najazdem, przyniósł Wam wielkie ciosy i rozczarowania. Gra wielkich sił międzynarodowych zmusiła do rozwiązania Waszych szeregów i zwolnienia Was ze służby i doprowadziła do likwidacji rządu oraz krajowych ośrodków kierownictwa politycznego, które Was do walki prowadziły. Faktycznie kierownictwo odbudowy ojczyzny przeszło w ręce Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Zła wola jednak do dzisiejszego dnia złośliwie wypacza obraz Waszej długoletniej ofiary i Waszych intencji, zożydza Wasz wysiłek i odmawia Wam w praktyce możliwości pełnego jawnego udziału w odbudowie ojczyzny bez sprzeczności, a honorem wypiera się swej rzetelnej, żołnierskiej przeszłości. Przy czym głosząc te same hasła postępu, wolności i niezawisłości, które wypisane były na Waszym sztandarze, realizuje dotychczas tylko ich karykaturę. Was zaś prześladowuje moralnie i fizycznie, traktuje Was jako „narzędzia reakcji” i szkodników w dziele odbudowy... Trudno o cięższe warunki służenia ojczyźnie! Tym bardziej jednak musicie mieć jasno wytkniętą drogę postępowania i nie dać jej sobie zasłonić dymem niczyjej propagandy. W tak ciężkim położeniu jedna jest tylko droga niezawodna – droga prawdy, a zarazem wierności wyznawanym ideałom wolności człowieka i niezawisłości narodu, ideałom, dla których zawsze warto ponosić ofiary. Puszczajcie więc mimo uszu słowa, a patrzcie na czyny i fakty! Co jest zgodne z Waszymi ideałami – jest dobre bez względu na to, od kogo pochodzi. Co ich realizacji przeszkadza – jest złe i musi być potępione. Na tej drodze spotkacie się ze wszystkimi prawdziwie demokratycznymi polskimi siłami społecznymi. Idąc nią, wnosicie największy i najtrwalszy wkład w odbudowę Polski. Z tej drogi nie dajcie się zepchnąć ani tym, którzy Was do dzieła odbudowy nie chcą dopuścić, ani tym, którzy we własnym, ciasnym, grupowym, często społecznie reakcyjnym interesie chcą Was od niego odciągnąć i skłonić do jego bojkotu. Nie dawajcie posłuchu namawiającym Was do jałowego szkodnictwa, do tworzenia zbrojnych oddziałów, do destrukcyjnego bandytyzmu politycznego, zwalczając psychozę dezercji z wojska i agitację za dezercją. Są to działania nieodpowiedzialne, warcholskie, społecznie i politycznie szkodliwe i całkowicie sprzeczne z konstruktywną zawsze postawą Polski podziemnej. Jeśli tylko pozwala na to Wasze osobiste położenie, jeśli bezmyślne prześladowanie przez „bezpieczeństwo” nie zamyka Wam tej drogi – przystępujcie do jawnej pracy na wszystkich polach nad odbudową Polski, pozostając wiernymi drogim każdemu żołnierzom byłej AK demokratycznym hasłom:

Wolność obywatela – niezawisłość narodu.

Walka polityczna o ich realizację jest Waszym obowiązkiem i Waszym prawem, którego nie może wam odmówić żaden uczciwy Polak uważający się za demokratę.

Delegat sił zbrojnych na kraj

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 101–102.

¹ Gen. Władysław Sikorski.

Nr 19

1945 lipiec 31 – Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj: O zaprzestanie działań oddziałów leśnych

Materiały dla terenu

31 VII 1945 r.

Sprawa tzw. oddziałów leśnych: wskazania ogólne

Po porażce niemieckiego okupanta, a szczególnie w obecnych zmienionych warunkach politycznych, narzucających nowe metody i formy walki z polityczną agresją, istnienie i działanie partyzanckich tzw. oddziałów leśnych stało się nie tylko bezcelowe, ale wręcz szkodliwe i niebezpieczne dla sprawy polskiej.

Należy z całym poczuciem odpowiedzialności jak najenergiczniej dążyć do niezwłocznego zakończenia wszelkiej działalności partyzanckiej, do wyeliminowania z życia niepodległościowego zestarzałych przyzwyczajzeń leśnych, do wyprowadzenia z lasu dzielnej naszej młodzieży celem spożytkowania jej wartości w życiu jawnym, na płaszczyznę którego przenosi się obecnie punkt ciężkości walki o niepodległość i prawdziwą demokrację.

Nakaz rządu RP i zalecenia polskich władz w kraju

Dn[ia] 27 V 1945 r. pełnomocnik rządu na kraj i delegat sił zbrojnych na kraj wydali odezwę do żołnierzy polskich oddziałów leśnych, w której podkreślić należy następujący fragment:

„W tym swoim tragicznym położeniu musicie jednak jasno zdawać sobie sprawę, że nie jest dziś czas na walkę zbrojną, że rząd Rzeczypospolitej wyraźnie nakazał rozwiązanie AK, że walki zbrojnej przeciw obecnej okupacji nie zarządził i nie zalecił, oceniając ją jako szkodliwą, a do regulowania innych spraw wojskowych ustanowił delegata sił zbrojnych na kraj. Nie dawajcie więc wiary ani prowokatorom niemieckim, ani prowokatorom z NKWD, którzy – ostrzegamy – usiłują wcisnąć się w Wasze szeregi, choćby pokazywali Wam drukowane rozkazy rządu i naczelnego wodza. Nie wiercie też działającym samowolnie Polakom lekkomyślnym, choć patriotycznie nastawionym, jeśli namawiają Was na partyzanckę, powołując się na takie rozkazy władz polskich. Pamiętajcie, że najpiękniejsze czyny żołnierskie są bezcelowe, jeśli nie są dokonane we właściwym czasie i jeśli nie służą celowi wskazanemu przez właściwe władze. [...]

Więc jak przystało najlepszemu i najkarniejszemu żołnierzowi – wykonujcie trudny rozkaz prezydenta Rzeczypospolitej i naczelnego wodza – wracajcie do pracy nad odbudową kraju, zachowując ostrożności potrzebne – by nie narazić się na zdradzieckie prześladowania”.

Dotychczas nasilenie akcji partyzanckiej nie zmalało. Należy jak najczęściej i jak najszerszej przypominać wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród oddziałów leśnych wyż[ej] wym[ienionych] odezwę, a zwłaszcza kierować ją do tych zainteresowanych, do których jeszcze nic dotarła. Treść odezwy uzupełniać wg niżej podanych wskazań.

Zgubne następstwa przedłużania akcji leśnej

Wykazywać i ostrzegać, że przedłużanie akcji leśnej przestało być zasługą dla sprawy polskiej, ale obecnie jest dla niej wręcz szkodliwe i niebezpieczne, gdyż pociąga następujące skutki:

1. Wyniszczanie szeregów najdzielniejszej młodzieży i bezcelowe powiększanie w ten sposób strat narodu poniesionych w wojnie. Marnowanie aktywu bojowego zdobytego pięcioletnim wysiłkiem konspiracyjnym byłoby nie tylko lekkomyślnością, ale przestępstwem wobec narodu i państwa.
2. Narażanie ludności na represje i krwawe pacyfikacje wsi i całych okolic będących w zasięgu akcji partyzanckich.
3. Utrzymywanie w kraju stanu niepokoju i wrzenia, na czym zależy naszym wrogom, gdyż daje im to pretekst do penetracji w życie polskie i do niszczenia patriotycznego elementu polskiego.
4. Dawanie atutów przeciwnym ruchowi niepodległościowemu krajowym czynnikom politycznym, które wszelką akcją leśną obwołują jako bandytyzm i dywersję faszystowską, starając się tą drogą zdyskredytować cały ruch niepodległościowy.

5. Utrudnianie normalizacji życia kraju, wymagającego spokoju dla dojścia do równowagi po wstrząsach wojennych.
6. Utrzymywanie warunków sprzyjających szerzeniu się samowoli i działalności przestępczej.

Zwyrodniałości życia leśnego

1. Przeciwstawiać się mocno samowoli i wybrykom grup leśnych spod znaku istotnej reakcji społecznej, odznaczających się lekkomyślnością i nieodpowiedzialnością postępowania. Potępiać bezmyślne, nieuzasadnione koniecznością samoobrony napady na żołnierzy sowieckich, funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i żołnierzy polskich formacji oraz nadużycia względem ludności. Działalność tego rodzaju, zwłaszcza wobec trudności rozpoznania sprawców, dyskredytuje cały ruch leśny, dostarcza naszym przeciwnikom pretekstu do uogólnień i potępień, daje atuty nieprzyjacielowi.

Należy odgrodzić się od działalności tych grup i zastrzec się co do jakiegokolwiek pokrewieństwa ideologicznego z nimi. Współdziałanie z tymi grupami groziłoby zatraceniem demokratycznego charakteru wysiłku wojskowego Polski podziemnej.

2. Przeciwdziałać zachęcaniu do dezercji z polskich formacji podległych obecnie Tymczasowemu Rządowi J[edności] N[arodowej]. Dezercja taka powiększa niebezpieczeństwo istnienia i rozrastania się dzikich grup leśnych. Dezercja uzasadniona jest tylko wtedy, gdy jest konieczną ucieczką przed śmiercią lub niesłusznym więzieniem.
3. Potępiać powoływanie się oddziałów leśnych na rozkazy AK. Jest to postępowanie nieuczciwe i niezwykle szkodliwe, gdyż wprowadza dezorientację w społeczeństwie, a nieprzyjaciółom daje powód do insynuacji i oskarżeń pod adresem kierownictwa ruchu niepodległościowego.

Wyjaśnić społeczeństwu, że działający w kraju delegaci sił zbrojnych nie mają nic wspólnego z organizowaniem, dowodzeniem i zaopatrywaniem oddziałów leśnych w ogóle, a w szczególności z akcją prowadzoną przez wyżej wspomniane grupy leśne.

Trudności wyjścia z lasu

1. Stwierdzić z całą stanowczością, że dobra wola kierowniczych czynników niepodległościowych i „ludzi z lasu” pragnących przerwać leśne życie bywa bezsilna wobec „bezpieczeństwa”, które dopuszcza się rozmyślnych prowokacji i nie dotrzymuje zobowiązań Tymczasowego Rządu J[edności] N[arodowej], przyrzekającego zaniechanie dochodzeń i represji względem osób wychodzących z lasu dobrowolnie.
2. Lansować wśród społeczeństwa tezę, że tylko od Tymczasowego Rządu J[edności] N[arodowej] zależy pełne rozładowanie lasu, a to przez zapewnienie powracającym z lasu zupełnego bezpieczeństwa pobytu i spokojnego poszukiwania pracy. Jeśli Tymczasowy Rząd J[edności] N[arodowej] uczyni to, wtedy w lesie pozostaną jedynie nieliczne grupy warcholów i element przestępczy.
3. Niemniej należy jak najusilniej dążyć do wyprowadzenia ludzi z lasu. Istnienie oddziału leśnego może być ocenione tylko jako wyjątkowo konieczna forma samoobrony.
4. Pouczać, że las nie jest jedynym schronieniem dla „skompromitowanego” niepodległościowca. Wyrobiony obywatelsko i życiowo żołnierz Polski podziemnej wie, jak pokierować sobą, aby zachować i zużytkować siły dla istotnego pożytku ojczyzny.
5. Wobec dotychczasowych smutnych doświadczeń przy ujawnianiu się oddziałów partyzanckich, które wbrew zapewnieniom Tymczasowego Rządu J[edności] N[arodowej] spotkały się z represjami ze strony organów „bezpieczeństwa”, należy zalecić ciche rozchodzenie się oddziałów leśnych.

Zadanie obecne ludzi z lasu

Uświadamiać, że likwidacja rządu RP w Londynie i faktyczne sprawowanie władzy w kraju przez Tymczasowy Rząd J[edności] N[arodowej] zmusza polski ruch niepodległościowy do zupełnej zmiany metod w dążeniu do pełnej niepodległości. Zadaniem tego ruchu, a więc całego polskiego społeczeństwa, jest obecnie ujawnienie zdecydowanej przewagi na płaszczyźnie jawnego życia w kraju zarówno w rozgrywce politycznej ze znikomą mniejszością zwolenników obecnego reżimu, jak i w dziele wszechstronnej odbudowy kraju.

W obecnych specyficznych warunkach politycznych jest to zadanie wielkie i trudne, wymagające od społeczeństwa odwagi, hartu i nowych ogromnych wysiłków. Utrzymanie i rozszerzenie polskich pozycji wyzwolonych na płaszczyźnie jawnego życia społeczno-politycznego jest dzisiaj bardziej doniosłe dla sprawy polskiej i większego może wymagać bohaterstwa niż bezcelowe pozostawanie w lesie.

Należy więc:

- wpajać przekonanie o konieczności zachowania i właściwego wykorzystania młodych sił aktywnych społeczeństwa,
- wzywać do pracy na wszystkich odcinkach życia polskiego,
- rzucać hasło: Ludzie leśni, wracajcie na wasze posterunki cywilne na placówki odbudowy kraju.

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 103–106.

1945 wrzesień 14 – Wskazówki postępowania płk. Jana Rzepeckiego, prezesa Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, dla byłych żołnierzy Delegatury Sił Zbrojnych

14 IX 1945 r.

Do poufnej wiadomości b. żołnierzy Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj

Należy pouczyć bezzwłocznie b. żołnierzy Delegatury i wpłynąć na uświadomienie szerszych kół społeczeństwa, a w szczególności szeregów żołnierskich b. AK, że:

- 1) Armia Krajowa, jako część polskich sił zbrojnych walczących od 1939 r. w wojnie z Niemcami, miała ściśle określone zadania operacyjne i taktyczne, które wykonała pod dowództwem krajowym w ramach planu operacyjnego aliantów. Wrogi stosunek Armii Czerwonej nie pozwolił AK na kontynuowanie walki z Niemcami w łączności z wojskami sowieckimi. Wskutek tego zadania AK wygasły i nastąpiło jej rozwiązanie w dniu 17 I 1945 r.
- 2) Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj podjęła po dłuższej przerwie, spowodowanej czasowym zerwaniem łączności z naczelnym wodzem i warunkami stworzonymi przez Armię Czerwoną na naszych ziemiach, pracę w zakresie ściśle ograniczonym przez naczelnego wodza. Głównie sprawy opieki nad b. żołnierzami AK i sprawy wynikające z ciężkiego położenia politycznego, prawnego i moralnego żołnierzy w kraju, a w szczególności b. żołnierzy AK. Prace te wskutek zmiany położenia międzynarodowego i krajowego zostały w dniu 6 VIII 1945 zawieszane, a sieć organizacyjna zlikwidowana.
- 3) Ustawy amnestyjne i inne zarządzenia władz bezpieczeństwa nie dotyczą b. żołnierzy AK z mocy samego prawa, stanowiącego sposób postępowania wyłącznie wobec osób i organizacji występujących przeciwko dzisiejszym władzom krajowym. Nie ma przeto moralnej i prawnej konieczności „legalizacji” działań antyniemieckich i wynikających z samoobrony narodu przed okupantem niemieckim.
- 4) Żołnierze zlikwidowanej Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj otrzymali rozkazem z dn. 6 sierpnia br. pełne prawo stanowienia o swoich losach i postępowania zgodnie ze swym sumieniem obywatelskim, wyczuwaniem rzetelności wszelkiego rodzaju umów ich dotyczących oraz swymi przewidywaniami co do konsekwencji „legalizacji” czy ujawnienia się. Można również sądzić, że z ustawy amnestyjnej i innych zarządzeń władz bezpieczeństwa powinni korzystać tylko ci żołnierze, którzy są do tego zmuszeni okolicznościami zewnętrznymi. Wolno bowiem być zdania, że są moralne i prawne podstawy do dalszego nieujawniania swych prac w zlikwidowanej Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj.

Delegat sił zbrojnych na kraj
(w likwidacji)

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 108–109.

Nr 21

1945 wrzesień 15 – O wolność obywatela i niepodległość państwa (wytyczne ideowe)

Przeszło pięć lat walczyła Polska podziemna – trzon narodu – o pełną wolność i niezawisłość, opierając się wyniszczającej okupacji niemieckiej. Zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego – Armia Krajowa [...] szczególnie dotkliwie poniosła ofiary, [...] które [...] zobowiązują do dalszej uporczywej walki nad realizacją ideału, który przyświecał naszym poległym towarzyszom broni.

Szósty rok wojennej zawieruchy przyniósł nam wprawdzie uwolnienie z nienawistnego niemieckiego jarzma i wprowadził wielkie zmiany w międzynarodowym położeniu Polski [...] [ale] tworzone [...] warunki życia obywatela polskiego dalekie są od tego obrazu, który mieli przed oczyma ginący żołnierze Polski podziemnej. Wierni jej testamentowi podejmujemy polityczną walkę o jego urzeczywistnienie. Nie naszą jest winą, że podstawowe prawo wolnego obywatela w demokratycznym państwie – prawo zrzeszania się – musimy realizować w postaci tajnej.

Wobec zaszytych wielkich zmian uważamy za konieczne określenie naszego stosunku do głównych zagadnień polskiego życia publicznego.

I. Polityka zagraniczna Polski

Politykę Polski w stosunku do innych państw i narodów musi cechować trzeźwy realizm w ocenie moralnych i materialnych sił światem rządzących. [...] Nasza walka o demokratyczne urządzenie Polski musi być połączona z walką o demokratyczne urządzenie świata, tj. o równość w traktowaniu niezawisłości wszystkich narodów oraz całkowitej ich swobody w samodzielnym zorganizowaniu się demokratycznym u siebie. W tej dziedzinie najbardziej nam bliskie jest pojmowanie wolności i niezawisłości przez społeczeństwa anglosaskie. Pięcioletni nasz sojusz z tymi państwami powinien być i nadal jedną z głównych podstaw naszego bezpieczeństwa.

Za konieczne i pożyteczne uważamy utrzymanie dobrych stosunków politycznych i współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim. Należy o tym pamiętać, by te stosunki układały się przy pełnej równorzędności i niezawisłości Polski. Poniesione dla ułożenia tych stosunków ofiary terytorialne przekroczyły jednak granice sprawiedliwości. Utraciliśmy ziemie, których wkład w kulturalne i duchowe życie Polski był wielki przez dziesiątki wieków. [...] Krzywda ta powinna być wyrównana w drodze układów dalszych i rewizji tych jednostronnych decyzji. Nie jest jej wynagrodzeniem uzyskanie korzystnej granicy zachodniej [...] gdzie dziś ZSRR robi wszystko, aby utrudnić nam pracę nad utwierdzeniem polskości.

Dla utrzymania równowagi europejskiej konieczne jest, by Polska mogła układać stosunki polityczne ze wszystkimi sprzymierzeńcami na zasadach całkowitej równości i lojalności.

II. Likwidacja rządu polskiego na obczyźnie

Przez pięć lat wojny Polska podziemna podporządkowywała się lojalnie rządowi polskiemu na obczyźnie [...]. Moc prawna rządu wygasła, nie formalnie, a faktycznie – przez cofnięcie uznania międzynarodowego. Wywołało to zamieszanie w umysłach i sercach Polaków [...]. Rozsądna i światła decyzja dotychczasowych kierowników politycznych życia podziemnego kraju ułatwiła wyjście z niejasnej i trudnej sytuacji: Rada Jedności Narodowej rozwiązała się 1 lipca br., aby wchodzącym w jej skład stronnictwom demokratycznym dać możliwość wyjścia na drogę jawnej współpracy z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i jawnej walki o swe cele.

W ślad za tym delegat sił zbrojnych na kraj rozkazem z dnia 6 sierpnia br. zarządził likwidację sieci organizacyjnej w przekonaniu o zmienionych przez likwidację rządu emigracyjnego podstawach prawnych i moralnych organizowania sił zbrojnych odradzającej się Rzeczypospolitej. [...]

Głównym następstwem likwidacji rządu jest ostateczne i niedwuznaczne skoncentrowanie się w kraju kierownictwa [na] losach narodu.

III. Emigracja

Powyższy realny fakt muszą zrozumieć emigracyjne koła polityczne i zrzeszenia Polaków na obczyźnie. Miernikiem naszej zdolności do bytu państwowego jest dziś dla całego świata nasza zdolność do wewnętrznego urzędowania Rzeczypospolitej. Żądamy więc szybkiego powrotu emigracji wojennej do kraju i wzięcia przez nią udziału w jego odbudowie i urzędowaniu. [...] Powrót do kraju, w jakkolwiek trudnych odbywałby się warunkach,

jest spełnieniem obowiązku społecznego wobec czekających na pracę opuszczonych warsztatów gospodarczych, placówek społecznych i politycznych.

Z drugiej jednak strony potępiamy jako niezgodne z podstawowymi zasadami demokracji odbieranie komukolwiek możliwości czy prawa powrotu z tytułu jego przekonań politycznych. [...] Ten, którego się osobiście oskarża, musi mieć prawo do publicznego rozpatrzenia zarzucanych mu win przez sąd działający zgodnie z prawomocnie uchwalonymi ustawami.

IV. Ustrój i życie wewnętrzne Polski

Polska podziemna od kilku lat opracowała już plany przebudowy gospodarczej i społecznej w kraju. To, czego dokonuje Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, jest w wielu zasadniczych rysach przechwyceniem haseł i rozwinięciem programu sformułowanego przez polskie demokratyczne ugrupowania podziemne w uchwale Rady Jedności Narodowej z dnia 15 III 1945 r. [...]. Jednak praktyczna realizacja przebudowy daleko odbiega od teoretycznych postanowień rządu i KRN, a to z braku szczerości przy wykonywaniu i z chęci osiągnięcia przy tym celów politycznych jednej partii. [...] W rzeczywistości oficjalnie istniejące ugrupowania polityczne znajdują się pod totalistyczną dyktaturą jednej partii, kierującej życiem kraju wbrew woli większości obywateli, a znajdującą główne poparcie nie w społeczeństwie polskim, lecz w obcej sile. Wszelkie próby przzerwania tego systemu są paraliżowane przez czynniki rządowe i określane jako działalność rozłamowa bądź reakcyjna, choć nie ma ona nic wspólnego z opartą na błędnych założeniach działalnością antydemokratyczną ugrupowań skrajnych.

Szczególnie dokuczliwy dla obywatela jest brak ochrony prawnej przez bezprzykładną samowolę kierowanej przez obce czynniki „służby bezpieczeństwa”. Organy sprawiedliwości nic w tym kierunku nie robią bądź nawet wysługują się organom policyjnym. [...] Są one bardziej przez społeczeństwo znienawidzone niż swego czasu wysługująca się okupantowi niemieckiemu granatowa policja. Tym bardziej haniebnie jest odkomenderowanie do funkcji policyjnych narodowego wojska i wcielanie go do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Gruntowna i szybka zmiana uprawnień i metod pracy organów bezpieczeństwa musi być naczelnym żądaniem całej prawdziwej demokracji polskiej.

V. Wybory powszechne

Za jedyną drogę słuszną i wiodącą do zaprowadzenia w kraju zdrowych stosunków uważamy prawo przeprowadzenia uczciwych, demokratycznych wyborów do ciał ustawodawczych i ujawnienie w ten sposób prawdziwego oblicza i dążeń społeczeństwa. [...] Żądamy, aby wybory były poprzedzone wprowadzeniem wolności zrzeszania się, prasy i propagandy wyborczej, usunięciem z kraju obcej policji tajnej oraz wyjściem z kraju obcych wojsk.

Wyborów sfałszować nie damy!!!

Do wspólnej walki o uczciwe wybory powszechne wzywamy wszystkich prawdziwych demokratów polskich.

15 IX 1945 r.

Główny Komitet Wykonawczy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchlowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 114–118.

Nr 22

1945 wrzesień 15 – Regulamin Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

1. Celem Zrzeszenia jest wywalczenie wprowadzenia w Polsce w życie zasad demokracji w zachodnioeuropejskim znaczeniu tego określenia. W ten sposób mają być uzyskane warunki do swobodnej wewnętrzno politycznej walki o duszę i charakter narodu polskiego, o uzdrowienie i unowocześnienie społecznego i gospodarczego ustroju Rz[eczy]p[ospo]litez oraz o właściwe miejsce i sprawiedliwe warunki rozwoju narodu polskiego w rodzinie narodów Europy.

Pierwszym krokiem do osiągnięcia celu zasadniczego jest wywalczenie przeprowadzenia uczciwych demokratycznych wyborów powszechnych do nowego Sejmu Ustawodawczego.

II. Zasady organizacyjne

1. Członkiem Zrzeszenia może być każdy obywatel Rzeczypospolitej uznający ogłoszone w dniu 15 IX 1945 roku „wytyczne ideowe” Zrzeszenia. Członkowie przyjmują na siebie obowiązek walki cywilnej o wolność obywatela i niezawisłość narodu, rezygnując z góry z jakichkolwiek z tego tytułu przywilejów. Dobór członków musi być bardzo staranny. Obowiązuje ich bezwzględna tajemnica i dyscyplina organizacyjna. Skreślenie członka może nastąpić na jego prośbę. Uchwałą Komitetu Wykonawczego członek może być wykluczony ze Zrzeszenia. W jednym i w drugim wypadku, ze względu na bezpieczeństwo innych członków skreślonego lub wykluczonego członka, obowiązuje nadal tajemnica organizacyjna, pod rygorem najsurowszych represji.

2. Zrzeszenie działa na terenie całej Polski w obecnych jej granicach administracyjnych i w skupiskach Polaków poza granicami.

3. Zrzeszenie współpracuje ze wszystkimi tymi zrzeszeniami, które walczą o te same cele, tj. o demokratycznie pojętą wolność obywatela i niezawisłość państwa.

4. Zrzeszenie realizuje swoje cele, oddziałując na całe społeczeństwo przez swój nieliczny, ale sprężysty aparat organizacyjny.

5. Pracami Zrzeszenia kierują: Komitet Wykonawczy – główny, obszarowe, wojewódzkie, powiatowe.

6. Komitety wykonawcze: główny, obszarowe i wojewódzkie (okręgowe), składają się z zarządów i z komisji doradczych. Przewodniczący komitetu jest zarazem przewodniczącym zarządu. [...]

7. Obywatele chcący być członkami Zrzeszenia zawiązują kilkusobowe koła, które poddają się dyrektywom pow[iatowego] kom[itetu] wyk[onawczego]. Działalność członków kół polega przede wszystkim na rozprowadzaniu wydawnictw Zrzeszenia oraz ustnym propagowaniu zawartych w nich poglądów, wskazówek i wiadomości. [...]

12. Rozwiązanie Zrzeszenia nastąpi na podstawie GKW przy udziale przewodniczących KW obszarów.

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchłowa i in., t. 1: Wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 118–120.

1946 styczeń 6 – Wezwanie Polaków do braterstwa mimo różnic światopoglądowych, „Głos z nad Narwi”, nr 8

Bolesne nieporozumienie

Coraz wyraźniej zarysowują się w Polsce dwa zasadnicze obozy: obóz demokratów i ich zwolenników, płatnych czy głupich, po jednej stronie i obóz, któremu na imię **naród**. O ironio, nazywa się go antydemokratyczną, faszystowską reakcją. Własny lud–naród – nazywa się wrogiem tegoż samego ludu–narodu. A on ciągle milczy. Jak dzik osaczony przez zgrają kundli patrzy najpierw spode łba na bezczelne igraszki nędznych psiaków i tylko od czasu do czasu kłapnie zębiskami, kładąc kundla trupem, podobnie naród nasz czeka, gotując się do decydującego skoku, by rozegnać na cztery wiatry hałastrę złodziei, defraudantów, karierowiczów, a głównie sprzedajnych pacholków, którzy z rozkazu największego faszysty Stalina obsiedli ten naród, żeby go rozbić, zdemoralizować, zabagnić i w gnojowisko gotowe pod zasiew komunizmu przemienić.

Jakiejże to wielkiej siły i zwartych dążeń potrzeba, aby obronić [się] przed tą zgrają szczekających o demokracji, tj. o rządach ludu, a jednocześnie kłajających ten lud kundli.

Czy wolno nam, Polakom, dzielić się na różne obozy i partie? Czy wolno zwalczać się wzajemnie? A jeśli tak nieraz jest, jeśli żołnierze jednego obozu są niechętni żołnierzom z innego, to czy to nie jest tylko okrutnym, bolesnym, tragicznym nieporozumieniem?

Posłuchaj tylko, **bracie** mój. Czyż my nie jednej matki dzieci? Czyż nie jedne i te same pragnienia ożywiają duszę twoją i moją?

Chcesz Polski niepodległej – prawda? I ja chcę. Chcesz, by treścią i podmiotem państwa był nie kto inny, ale **naród polski**, i by tylko on podejmował decyzje w sprawach państwa, bo tylko on, nie Żydy i skryte masony, za państwo przed historią jest odpowiedzialny? I ja tego chcę.

Chcesz, by **naród** żył swym własnym życiem, we własnej, wytworzonej przez siebie formie państwowej? I ja tego chcę.

Chcesz, by **naród polski** był katolicki, bo jeśli nie będzie katolicki, przestanie być **narodem polskim**, jak to wykazuje życie? I ja tego chcę. Chcesz, by terytorium rdzennie polskie pozostało przy Polsce wraz z Wilnem, Ostrą Bramą, Lwowem, Cmentarzem Orłąt? I [ja] tego chcę.

Czy chcesz wreszcie żyć w **katolickim państwie polskiego narodu**? Wiem, że na pewno chcesz. I ja również chcę. Zatem dogadaliśmy się. Podajmy sobie dłoń, my jednej matki dzieci.

Czy wiesz jednak, czytelniku, kto sformułował te zasady, nam wszystkim tak drogie i wpoił je w **naród**? Wielki Polak, syn naszej ziemi, **obrońca i adwokat ojczyzny**, wtrącony w zapomnienie przez niedorastające mu [do pięć] rządy Polski przedwojennej – **twórca Narodowej Demokracji** – Roman Dmowski.

Źródło: Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej Podziemia Narodowego 1939–1950, wstęp, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2010, s. 685–686.

Nr 24

16 stycznia 1946 – Rozkaz organizacyjny kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”, komendanta KWP

Do SGKWPLasy¹
14/1661/3²

Rozkaz nr 4
(organizacyjny)

Konspiracyjne Wojsko Polskie jest organizowane w dostosowaniu do sytuacji i z myślą przede wszystkim o zadaniach aktualnych, wynikających z bieżących wydarzeń [...]. Poza tym brana jest pod uwagę ewentualność wybuchu nowego konfliktu światowego z zaborczością i tyranią totalistyczną i wejścia oddziałów podziemnych w skład regularnej armii polskiej, walczącej po stronie aliantów.

Okolicznościami, które – organizując KWP – musimy sobie uprzytomnić, są: 1) za czasów okupacji hitlerowskiej nie tylko administracja państwowa była niemiecka, ale i wszystkie ważniejsze stanowiska (do burmistrzów gmin włącznie) zajmowali Niemcy^a; dzisiaj mamy administrację polską i tylko kierowaną z ukrycia przez wrogie czynniki oraz częściowo obsadzoną przez niepoprawnych zdrajców i ludzi będących pod ich wyłącznymi wpływami, poza tym mamy jawnie walczące o suwerenność Polski i swobody obywatelskie stronnictwa polityczne, 2) wojsko jest polskie i po polsku czujące i myślące, bardzo często nasi towarzysze broni z przeciwniejszej partyzantki i powstania warszawskiego, a tylko dowództwo naczelne zaprzędane Moskwie, godzące się na utrzymywanie kontroli oficerów sowieckich i ograniczanie kompetencji polskich oficerów, 3) Milicja Obywatelska, jakkolwiek niepozbawiona win, wykazuje wiele lojalności dla czynników prawdziwie polskich i niekiedy skrycie buntuje się przeciw metodom rządzenia czerwonego reżimu, 4) organem, który swymi wyczynami przypomina okupację niemiecką i gestapo, są Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, kierowane przez NKWD.

Prowadząc działalność konspiracyjną, możemy zatem liczyć na współdziałanie z nami w pewnym stopniu administracji, wojska i milicji, a w momencie przełomowym w wielu wypadkach na całkowite opowiadanie się przy ruchu niepodległościowym. To w konsekwencji nasuwa prosty wniosek, że organizowanie konspiracji przez odtwarzanie form i nawarstwien z czasów okupacji niemieckiej czy wzorowanie się na niej – nie ma uzasadnienia i mija się z celem. Nie ma potrzeby organizowania państwowej administracji zastępczej ani też utrzymania w podziemiach takich sił jak za poprzedniej okupacji, przeciwnie – byłoby to nawet pod niejednym względem dla odbudowy Polski szkodliwe. Armia podziemna musi być na nowych zasadach organizowana, inaczej wytyczać sobie zadania, musi być znacznie mniej liczna, ale w stanie możliwie dużej dyspozycyjności.

Konspiracyjne Wojsko Polskie obejmuje organizacyjnie przede wszystkim dawniejsze oddziały partyzanckie AK i żołnierzy oddziałów AK zmobilizowanych okresowo w czasie powstania warszawskiego, a więc oddziały uzbrojone. W jego szeregach winien się znaleźć element najbardziej wartościowy i patriotyczny, ludzie posiadający broń i chcący walczyć. [...]

Źródło: Konspiracyjne Wojsko Polskie w latach 1945–1948. Materiały dla nauczyciela, „Teki Edukacyjne IPN”, Łódź 2002, s. 20.

^a W oryginale: niemcy.

¹ Samodzielna Grupa Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

² 16 I 1946 r.

1946 luty, b.m. – Wyrok śmierci wydany przez Sąd Specjalny KWP na szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi płk. Mieczysława Moczara

Dnia 5 II 1946 r.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem na
województwo łódzkie

Do
Pana Pułkownika Moczara
Komendanta
Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa
Publicznego w Łodzi

Zawiadamiamy, że Sąd Specjalny Kierownictwa Walki z Bezprawiem na sesji w dniu 5 lutego b.r. po rozpatrzeniu oskarżenia przeciw Panu o dopuszczenie się zbrodni wobec społeczeństwa i państwa polskiego, mianowicie: [o] oddanie się na usługi zaborczo nastawionego w stosunku do Polski ZSRR i działanie w myśl dyrektyw i inspiracji NKWD, kierowanie terrorem zmierzającym do zgnębienia przeciwnej czerwonemu reżimowi większości społeczeństwa polskiego, stosowanie metod terroru, określonych przez prawo polskie i międzynarodowe jako zbrodnicze, skazał Pana na karę śmierci.

Wyrok zostanie wykonany w ciągu sześciu tygodni.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem

Źródło: Konspiracyjne Wojsko Polskie w latach 1945–1948. Materiały dla nauczyciela, „Teki Edukacyjne IPN”, Łódź 2002, s. 23.

Nr 26

1946 czerwiec 17, b.m. – Ulotka propagandowa wydana przez KWP przed referendum 1946 r.

Dnia 17 VI 1946 r.

Mówi Polska zakonspirowana: Jak głosować?

Zbliżający się termin głosowania ludowego, tzw. referendum, wywołuje wielkie podniecenie w społeczeństwie, zwłaszcza wśród mas ludowych. Zewsząd pada pełne troski pytanie: **Jak głosować? Bo przecież nie tak, jak chcą czerwoni!** Bardzo wielu uprawnionych oświadcza, że jeśli im ktoś z uczciwych Polaków nie da wytycznych, na wszystkie pytania odpowiedzą – „nie”. Masy ludowe pragną ustroju demokratycznego, ale więcej niż śmierci boją się komunistycznego jarzma.

Stanowisko nasze wobec referendum omówiliśmy już w prasie konspiracyjnej. Obecnie służymy radą i wywiadamy się w tej ważnej sprawie przy pomocy ulotek.

Głosujcie:

na **pierwsze** pytanie: **nie!**

na **drugie** pytanie: **nie!**

na **trzecie** pytanie: **tak!**

Pamiętajmy, że sens pytań tkwi nie tylko w ich treści, ale w tym, kto pytania stawia. [...] Rząd, który utrzymuje się przy władzy, przy pomocy NKWD i Korpusu¹ oraz urzędów bezpieczeństwa. Rząd, którego symbolami panowania są hitlerowskie narzędzia tortur stosowane przez „bezpieczeństwo”, są sądy doraźne, są szubienice, więzienia, obozy koncentracyjne. Rząd, który unurzał łapy we krwi najlepszych synów Polski powyżej łokci, którego podstawę stanowi czterogłowy potwór zablokowanych stronnictw komunistycznych z PPR na czele. Rząd, który mając w dyspozycji wojsko Żymierskiego, Korpus Bezpieczeństwa, milicję, uzbroił ponadto opryszków ze zablokowanych stronnictw, aby przy każdym prawdziwym Polaku stał czerwony terrorysta.

Nie chcemy dyktatury sejmowej, bo dość mamy dyktatury władzy wykonawczej, czyli rządu; nie możemy wzmacniać zniechęconej dyktatury przez zniesienie Senatu.

Nie chcemy utrwalenia ustroju zaprowadzonego przez chaotyczną parcelację majątków, przez zbyt skrajnie pojęte unarodowienie gospodarki, choć jesteśmy zwolennikami reform, bo ustrój ten to nie demokracja, a niewola komunistyczna, to robienie z biedy nędzy, to robienie państwowych parobków z ludzi niższych.

Nic z łapania mas chłopskich, czerwone szuje, na takie obleśne przymilanie się jak zniesienie świadczeń rzeczowych chłop nie sprzeda się w niewolę. Nie boimy się również uzbrojonej hołoty, gdy nam cierpliwości braknie, jednym silnym otrząśnięciem się uwalniamy się od gryzącego robactwa pepeerowskiego. Bunt ludu to żywioł równy wielkiej powodzi, każdą sztuczną tamę zmiecie z powierzchni ziemi, że nawet ślad nie zostanie.

Wiemy, że zjednoczone w bloku stronnictwa komunistyczne chytrze planują sfalszowanie referendum, mamy zeznania ludzi, którzy otrzymali takie instrukcje. Sfalszowanie głosowania ludowego to sfalszowanie woli narodu, to jedna z największych zbrodni, jakich wobec niego może się dopuścić obywatel.

Tych wszystkich, którzy w fałszowaniu głosowania mają zamiar wziąć udział, przestrzegamy przed przykrymi dla nich następstwami.

Kierownictwo Walki z Bezprawiem

Źródło: Konspiracyjne Wojsko Polskie w latach 1945–1948. Materiały dla nauczyciela, „Teki Edukacyjne IPN”, Łódź 2002, s. 31.

¹ Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Honor i Ojczyzna

W szeregach AK walczyliśmy zbrojnie o prawo i życie.

W szeregach WiN walczyliśmy politycznie o prawo do stanowienia.

[...] Obecnie podejmujemy obywatelski trud urzędzenia Rzeczypospolitej w myśl wskazań i ideałów; o które walczyliśmy z bronią w ręku. Przeciwdziałają temu rzecznicy wrogich interesów, mandatariusze obcego imperializmu, którzy pod ochroną moskiewskich bagnietów sięgnęli po władzę nad krajem. [...] Aresztują nas, więżą bez sądów, rozstrzelują, deportują, ponieważ jesteśmy „bandytami”.

Nie kierowaliśmy nigdy naszej broni przeciwko braciom. Nie uderzaliśmy nigdy w interesy polskie. Nasza dywersja, sabotaż, nasze kule godziły jedynie w zewnętrznych wrogów państwa i narodu. Przeznaczone były dla najeźdźcy. [...]

Rzecznicy sowieckich interesów, agenci płatni i ideowi – odmawiają nam dzisiaj również demokratycznych praw politycznych, ponieważ jesteśmy „reakcją”.

[...] droga do dobrobytu materialnego wiedzie tylko przez wolność narodu i niezależność państwa. Przez pełną suwerenność polityczną. Z niej też uczyniliśmy cel pierwszy. Wokoło niego zgrupować chcemy wszystkich Polaków bez różnic wierzeń i przekonań. Wszystkich tych, którzy podzielają nasze głębokie przeświadczenie, że nie może być **naród wolny**, dokąd tzw. „bezpieczeństwo”, KBW i ORMÓ i inne uzbrojone bojówki partyjne dokonują nad nami mordów i prowokacji. Nie może być Polska **niezawisła**, dopóki na ziemiach jej „goszczą” obce wojska. Dopóki najlepsi synowie ojczyzny zapełniają bolszewickie więzienia i sowieckie obozy koncentracyjne.

Cele swe realizować zamierzamy na drodze walki politycznej. Wierzmy bowiem, że z woli i siły narodu powstać może Rzeczpospolita prawdziwie wolna i niezawisła. [...]

Wolność i niezawisłość w sprawie referendum

Czerwony reżim w Polsce jest dostatecznie znienawidzony. Rząd Tymczasowy nie posiada w kraju najmniejszego autorytetu. Truizmem staje się twierdzenie, iż dalsze stosowanie mechanicznego terroru prowadzi nieuchronnie do wybuchu [...]. Sytuacja wewnętrzna wymaga przeto formalnego chociażby rozładowania środkami „europejskimi”.

Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być „głosowanie ludowe” [...] „plebiscyt” za manifestem lipcowym PKWN czy za „reakcją”. Za Moskwą czy za Polską. [...]

Chodzi tu więc o sprawę okupacji sowieckiej, o problem bolszewickiego totalizmu i o kwestię ziem wschodnich.

[...] punkty te mobilizują wokół siebie bez reszty całą zależną i niezależną opinię publiczną kraju – stając się wierzchołkami wyznaczającymi obowiązującą dziś w społeczeństwie linię podziału. Są trzema sztandarami, według których szuka się zwolenników i odnajduje wrogów.

Jeżeli zatem warszawskiemu rządowi [...] zależy na liczbowym określeniu stosunku „ludu” do reżimu – to unikając demagogicznych łatwizn – od każdego Polaka winien zażądać odpowiedzi na trzy pytania:

1. Czy jesteś za pozostaniem wojsk sowieckich w Polsce?
2. Czy rząd tymczasowy i KRN są instytucjami demokratycznymi i czy w dostatecznej mierze wyrażają wolę narodu?
3. Czy akceptujesz oddanie Rosji ziem polskich za Niemnem, Bugiem i Sanem?

W takim jedynie ujęciu referendum stać się może plebiscytem. Przeprowadzone uczciwie czy sfalszowane – w każdym razie posiadałoby warunki rozwiązania formalnego.

A tak jak jest?

Pytania postawiono trzy:

- a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
- b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej?
- c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie^a Łużyckiej?

[...] nie docierają one do rdzenia polskiej rzeczywistości socjalnej – i politycznej, nie pasjonują nas. [...] trudno jest na nie odpowiedzieć tak, by uczciwie wyrazić osobisty pogląd w poszczególnej kwestii, a równocześnie zaakceptować swój właściwy stosunek do tymczasowego rządu.

Problem jedno- czy dwuizbowego parlamentu. W normalnych warunkach – sprawa nie najzupełniej obojętna dla „ludu”. Obecnie – kiedy konstytucję zastępuje Radkiewicz¹, a Trybunał Stanu Minc², kiedy polskimi generałami są rosyjscy feldfeble, a posłami do KRN małoletni delegaci ZWM – zagadnienie izby wyższej nabiera odmiennego charakteru. [...] istnieć musi instytucja, spełniająca funkcję publicznego hamulca, wstęp do której uwarunkowany byłby specjalnymi kwalifikacjami, cenzusem naukowym i obywatelskim.

I dlatego też na pierwsze pytanie referendum odpowiedzieć należy „**nie**”.

Kwestia reform ekonomiczno-społecznych. [...] nie ma w Polsce obozu, nie ma chyba człowieka usiłującego powstrzymać obroty powszechnych tendencji socjalnych lub gospodarczych. [...] Wątpliwości nasuwa stanowisko warszawskiego rządu, który na odcinku wojskowym świadomie i planowo przeciwdziała naturalnej ewolucji złudą rozdawania ziemi, próbuje przykuć chłopą do dziadowskiego zagonu, stara się za wszelką cenę nie dopuścić go do miasta, teraz właśnie stojącego otworem dla nowego polskiego mieszczaństwa. Ci, którzy faworyzują sowietyzację, dopuścili do załamania się małego i średniego przemysłu, a ograniczając inicjatywę prywatną, hamują odbudowę kraju.

I dlatego nie mamy zaufania do „tymczasowej” inicjatywy. Nie chcemy w Polsce rosyjskich metod i na drugie pytanie ankiety odpowiedzieć musimy „**nie**”.

Wreszcie problem ostatni: granice. Tu sprawa ma inny wymiar. Wiemy wprawdzie doskonale, że rząd tymczasowy upiera się przy Odrze i Nysie jedynie „na zlecenie Kremla”. Zdajemy sobie sprawę, iż zachód bez zaplecza wschodniego, Wrocław i Szczecin bez Lwowa i Wilna samodzielnie nie da się [rady] utrzymać – jest samobójstwem dla Polski. Wierzimy [...], że Kresy wrócą, tymczasem zaś chodzi o ziemię. O polską ziemię – świętą dla każdego Polaka. I dlatego na to jedno pytanie odpowiemy „**tak**”.

A tymczasem napiętnujemy tych, którzy sprzedawszy połowę ojczyzny, żądają dziś od nas żyra na wystawionych w Moskwie wekslach.

Źródło: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, zespół red. J. Huchłowa i in., t. 2: Wrzesień 1945–czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 9–12.

^a W oryginale: Nissie.

¹ Stanisław Radkiewicz, minister bezpieczeństwa publicznego.

² Hilary Minc, minister przemysłu, członek BP KC PPR.

1946 grudzień 1 – Deklaracja bezustannej i bezkompromisowej walki o niepodległe i katolickie państwo polskie, „Walka”, [nr 2]

W podziemiach budujemy wielką, katolicką Polskę

Okupacja bolszewicka w Polsce trwa. Zmaltretowany naród polski w nieustającej, wytężonej pracy wykuwa w podziemiach swój przyszły los, przygotowuje wielki dzień zrzucenia pęt niewoli, dzień sądu nad wrogami uciemiężonej **matki-ojczyzny**. W całym kraju w setkach, tysiącach kuźni niepodległościowych miliony najlepszych synów ojczyzny ofiarną służbą dla narodu stawiają nowe fundamenty pod gmach **tej, co nie zginęła**. Znojna i krwawa to służba.

Potężny, zachłanny czerwony sąsiad – bolszewik – przy pomocy domorosłych zdrajców z premedytacją krwawo tępi wszelki odruch samoobrony narodu. Tysiące istnień szarych bojowników o niepodległość, morze łez ich matek, żon i siostr podejmie walkę z krwawymi zbirami ze Wschodu. Nie nowina to dla nas taka praca, taka walka krwawa, złotymi zgłoskami wryły się w sercu każdego Polaka, od powstań naszych w 1830, 1863, 1918, 1944, bo były to dni klęsk i chwały naszej. Przeszłość to doskonała próba hartu narodu, to doskonała szkoła dla nas – dla podziemia. Nauczeni doświadczeniami ojców swoich, w młode, ale wypracowane dłonie ujęliśmy ster walki o Boga, o wolność, o wielkość. Katolicka od zarania dziejów naszych Polska nigdy nie wyrzeknie się wiary swych przodków, nie pójdzie na lep zgniłych hasła ze Wschodu. Myli się warszawska ekspozytura Moskwy, sądząc, że uda jej się otumanić katolickie nasze społeczeństwo rzekomą tolerancją religijną w kraju, bo wiemy, co za tym się ukrywa. Komunistyczna tolerancja religijna to przynęta na słabych i bezwolnych wyznawców wielkiej idei chrystianizmu. Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z faktu, że szatan nigdy nie przerwie walki z Bogiem. My nie chcemy, by o nas powiedziano, że ofiarowujemy i Panu Bogu świeczkę, i diabłu ogarek. Wybraliśmy chrystianizm, katolicyzm – wybraliśmy Boga. Walki z bezbożnictwem nie przerwiemy aż do ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem. Hasłem ojców naszych było: Bóg i ojczyzna, toteż my, spadkobiercy ich, wierni tradycji dziejowej chcemy żyć i umierać z imieniem Boga i Polski na ustach. Innej drogi nie uznajemy, na ustępstwa nie pójdziemy. Polska była, jest w sercu jej dzieci i będzie wolna i wielka, bo tak chce wielomilionowy piastowy ród, tak nakazuje sprawiedliwość. Nie mylił się wielki Polak, gdy pisał: „Święta miłości kochanej ojczyzny... dla ciebie zjadłę smakują trucizny”¹. Dla nas, dla narodu Piastów, Jagiellonów, niestraszne jest nasze obecne położenie. Nie zastraszą nas pacyfikacją, więzzeniami i śmiercią. Przez trudy i ofiarny wysiłek kolegów z podziemia, przez trupy wrogów naszej wolności pójdziemy do celu – do wielkiej, katolickiej, wolnej Polski.

Źródło: Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej podziemia narodowego 1939–1950, wstęp, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2010, s. 783–784.

¹ Fragment hymnu Szkoły Rycerskiej w Warszawie, autorstwa Ignacego Krasickiego (1735–1801), poety, prozaika, dramaturga, publicysty, biskupa katolickiego, uważanego za najwybitniejszego pisarza polskiego oświecenia.

Nr 29

1947 maj 31 – Instrukcja komendanta „XVI” Okręgu chor. Józefa Kozłowskiego „Lasa” („Visa”) dla dowódców oddziałów terenowych i bojowych NZW oraz ich zastępców określająca zasady dyscypliny obowiązującej kadrę dowódczą

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
K[omenda] P[owiatu] „Orłowo”¹
K[omendy] O[kręgu] „Mazowsze”

Dnia 31 V 1947 r.

Do d[owódc]ów NZW
oddziału bojowego

Instrukcja nr 1/47 R²

Po zaznajomieniu się z powyższym przyjąć ściśle do wiadomości, jak następuje.

1. Stanowią d[owódc]ów oddziałów bojowych NZW i z[astępc]ów surowo odpowiedzialnymi za wszelkie przekroczenie, umyślne lub lekceważące, albo pijaństwo, bo nie wolno.
 - a) W razie [gdy] zostanie stwierdzona wina d[owódc]y, że dopuścił się hańby żołnierza NZW, co pociąga za sobą opinię u ludzi, to
 - b) zostanie ukarany [...] surowo, aż włącznie do **kary śmierci**.
2. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca nie powinien się dopuścić najmniejszej hańby wobec ludzi uczciwych i nie może robić świństwa, bo wówczas sam siebie zdyskwalifikuje z terenu.
3. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca powinien pracować w terenie, aby ludzie uczciwi cenili wysoko te trudy i tę walkę, a nie świństwa wyprawiać w terenie³.
4. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca są surowo odpowiedzialni za swoich żołnierzy, kolegów, za każde ich niewłaściwe załatwienie sprawy, albo, co gorsze może być, robione świństwa w terenie celowo.
5. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca powinni śledzić i być tak wyspecjalizowanym, że[by] wiedzieć swego kol[egę] żołnierza, co on jest wart i gdzie się nadaje i do czego.
6. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca stawia się na wysokim poziomie. Ale powinni wykazać się sumienną pracą na korzyść wolnej ojczyzny.
7. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca – nie wolno się dopuścić z kol[egami] najmniejszego rabunku, rekwirowania czegoś z terenu, o ile na to nie ma zezwolenia czy koniecznej potrzeby oddziału bojowego, poza tym zakazują surowo.
8. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca powinni wychodzić z każdego położenia zwycięsko i bojowo i być w porządku, nie załatwiać spraw pochopnie, lekceważąco.
9. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca winni dbać i oczyścić teren od śmieci, co nam zasiała komuna, przeważnie PPR, wszystkich wyłapać i uspokoić, a działaczy, co już kierują osobami, komuną, to do ziemi.
10. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca winni wyłapać wszystkich szpicli w środowisku narodu polskiego, co pracują na rzecz komuny, i każdego z dowodów zbrodni czy [na podstawie] zeznania, stwierdzenia pracy komuny, to do ziemi, uśmiercić.
11. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca winni opracować i przerobić w terenie wszystkich sołtysów i wójtów, aby byli narodowcami i dawali nam wiadomości, co są nam potrzebne, jak tajne zarządzenia.
12. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca winni opracować teren, aby nie było złodziei i bitew na zabawach, a zawodowych złodziei uśmiercać, za bójki surowo karać, tak aż do kary śmierci.
13. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca winni śledzić swoich kol[egów], by nie wynikła zdrada w oddziale, i w terenie śledzić mocno za kol[egami], jaki duch w nich, czy się nie wykołują.
14. D[owódc]ca NZW i z[astępc]ca winien zdać na odprawie raz w m[iesiącu] sprawozdanie o pracy krótkie, co załatwił. Gdzie i za co, jak, krótko.

¹ „Orłowo” – kryptonim Komendy Powiatu NZW obejmującego północną część pow. ostrołęckiego.

² Instrukcja nr 1/47 z 31 V 1947 r. została raz jeszcze powtórzona przez chor. Józefa Kozłowskiego „Lasa”, „Visa” jako instrukcja nr 8/47 z 13 VIII 1947 r. (AIPN, 0255/280, t. 2, b.p.). Zwrot „dowódca NZW” zastąpiony został w tym dokumencie określeniem „komendant powiatu NZW”. „Las” podpisał się pod nim już jako komendant „XVI” Okręgu NZW.

³ Liczne sformułowania o potrzebie utrzymania dyscypliny i o przyzwoitym zachowywaniu się wobec ludności wiążą się zapewne z rozprężeniem w szeregach NZW, do jakiego doszło po opuszczeniu terenu przez większość kadry dowódczej w okresie amnestii i rozluźnieniu zwartości struktur organizacji w czasie poamnestyjnym.

15. D[owód]ca NZW i z[astęp]ca winni pamiętać – w razie ścigania, obławy to można się rozbić na dwa p[ar]trole, tylko o ile zachodzi potrzeba zmylenia czujności wroga.
16. D[owód]ca NZW i z[astęp]ca winni pamiętać, że w razie [gdy] kol[ega] zostanie ranny, a nie ma możliwości ratować, to dobić, surowo nakazuję d[owód]com NZW tajnie wykonać.
17. D[owód]ca NZW i z[astęp]ca w razie stwierdzenia wybuchu wojny to przybywać co prędzej na moje m[iejsce] p[ostoju], pora bądź jaka, po rozkazy, obsadzenia, m[iejsca] p[ostoju].
18. D[owód]ca NZW i z[astęp]ca [powinni] prowadzić tajemniczo bardzo korespondencję ^[a] w terenie, tak aby jak najmniej wiedzieli kol[ega] z oddziału o kol[edze] w terenie, a zwłaszcza d[owód]ca NZW i Z[astęp]ca prowadzą konspirację bardzo tajnie.
19. D[owód]ca NZW i z[astęp]ca w razie większego wywozu ludności lub aresztowania to [mają] zastosować zasadzki, odbicia, czy kacap⁴, czy wojsko, to ludność odbić⁵.
20. D[owód]ca NZW i z[astęp]ca oddziałów bojowych zachowają w tajemnicy instrukcję pod surową odpowiedzialnością d[owód]cy i z[astęp]cy, włącznie aż do kary śmierci.

D[owód]ca PAS NZW K[omendy] O[kręgu] „M[azowsze]”
(–) „Las”⁶ chor.

Źródło: Kryptonim „Orzeł”. Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenie Wojskowego w dokumentach 1947–1954, wybór i oprac. K. Krajewski i in., Warszawa 2004, s. 150–152.

^a Fragment nieczytelny.

⁴ Potoczne, pogardliwe określenie Rosjan, wywodzące się jeszcze z XVIII w., nawiązujące do niskiej kultury życia codziennego przybywających do Rzeczypospolitej kupców moskiewskich (kacap – człowiek „śmierdzący kak cap” lub „brodaty kak cap”).

⁵ Organizacja NZW na północnym Mazowszu funkcjonowała cały czas w przeświadczeniu, że mogą powtórzyć się masowe represje i wywózki ludności cywilnej i osób związanych z podziemiem z okresu pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941) lub po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej (1944–1945). Obawy te potwierdzały prowadzone okresowo przez UBP wysiedlenia rodzin członków NZW oraz osób podejrzanych o wspieranie partyzantki. W zachowanej dokumentacji widać przekonanie o konieczności przeciwstawienia się takim masowym represjom. Stąd wynikały też takie akcje NZW jak niszczenie szlaków komunikacyjnych (mostów, linii kolejowych, łączności itp.), mające utrudnić siłom „bezpieczeństwa” poruszanie się.

⁶ Chor. Józef Kozłowski „Las”, „Vis” pod dokumentem podpisał się jako szef PAS, gdyż zapewne większość kadry terenowej nie знаła jego nowego stanowiska komendanta okręgu NZW.

Nr 30

1947 czerwiec 23 – Przemówienie Stanisława Mikołajczyka podczas posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

Wnieśliśmy ten nasz wkład, służąc narodowi nawet wtedy, gdy likwidowano nas w radach narodowych, w Samopomocy Chłopskiej, w administracji, gdy rzucano obelgi, kłamstwa, aresztowano bezprawnie, bito, maltretowano naszych ludzi, cenzura nawet nie pozwalała ogłosić nekrologów naszych pomordowanych członków.

Z innych robi się szmaty ludzkie, plując na wszystko, co dla nich wczoraj było święte, inni występują w roli podskakiewiczów i neofitów, którzy za cenę posad, subwencji czy też bodaj łaskawego spojrzenia sprzedają duszę własną, godność i honor. [...] Dlatego wołamy: Mniej zakłamania, mniej nienawiści, więcej serca, bo obolała jest dusza narodu polskiego.

Mamy tu do czynienia z konstrukcją rządu, w którym już nie tylko faktycznie, ale i formalnie PPR jest dysponentem kluczowych pozycji, decydujących o wolności obywatela, o gospodarstwie państwa i wychowaniu narodowym.

Źródło: S. Roszak, J. Kłaczko, Poznać przeszłość. Wiek XX, zakres podstawowy, Warszawa 2012, s. 381–383.

1947 listopad 22 – Rozkaz komendanta Powiatu „Mściciel” plut. Witolda Boruckiego „Dęba” określający zasady postępowania wobec przedstawicieli reżimu komunistycznego, jego formacji zbrojnych i struktur politycznych

Narodowe Zjednoczenie
Wojskowe

M[iejsce] p[ostoju], dnia 22 XI 1947 r.

Polecenie¹

Kolega [a] – w związku z obsadzeniem terenu północnego krańca powiatu zmuszony kolega jest przeprowadzić większą represję na swoim terenie, zaznaczam: rozsądnie i ostrożnie.

Polecam zachowywać się co do wykonywania rozkazów:

1. Wszystkich sekretarzy stronnictw komunistycznych karać wyrokiem śmierci².
2. Szpicli również stawiać pod ścianę i w łeb³.
3. Sympatyków [komunizmu] i roznosicieli niepotrzebnych rozmów na podstawie pewnych danych karać cielesnie lub materialnie. Zaznaczam, rekwizycje wykonywać tylko nadające się na potrzeby oddziału.
4. Zachowanie się co do milicji: na podstawie złego obchodzenia się w społeczeństwie karać wyrokiem śmierci, innych mniej szkodliwych rozbijać i usuwać z pracy.
5. Względem wojska zachowywać się przyjaźnie.
6. Co do UB i KBW stoimy na stopie wojennej, więc rozkazuję każdego z nich karać kulą w łeb.
7. Nie kontaktować się z żadnym pracownikiem UB.
8. Uważać na teren, czy przypadkiem nie szuka ktoś osoby, [nie] polecał się do pracy^b. Tych ludzi pomijać.
9. Pomijać wszystkich ujawnionych i ich pomoc, żeby uniknąć zdrady⁴.
10. Na skutek zdrad od swoich ludzi polecam ostrożność względem własnych członków.
11. Czas, na który tak dawno czekamy, jest już bliski⁵, więc życzę powodzenia i wysiłku pracy w społeczeństwie przyszej Polski.

Podp[isał]: K[omendant] P[owiatu] „Mściciel”^c
Komendant (-) „Dąb”^d
Szef Powiatu (-) „Zawisza”^d

Źródło: Kryptonim „Orzeł”. Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w dokumentach 1947–1954, *wybór i oprac.* K. Krajewski i in., Warszawa 2004, s. 197–198.

^a Nie wpisano pseudonimu.

^b Tak w oryginale.

^c Poniżej pieczęć okrągła Komendy Powiatu „Mściciel”.

^d Poniżej odręczny podpis.

¹ Rozkaz został wydany dowódcy jednego z trzech patroli Komendy Powiatu „Mściciel” (przypuszczalnie podobne rozkazy otrzymali też pozostali dwaj).

² W praktyce nie stosowano tego zalecenia. Bardzo często sekretarze komórek PPR byli puszczani wolno po wymierzeniu lżejszej kary (np. baty lub rekwizycja). Zabijano tylko wyjątkowo szkodliwych i znienawidzonych przez ludność.

³ W stosunku do zdemaskowanych agentów postępowano elastycznie. Zachowały się liczne protokoły, w których z uzasadnionych powodów (mała szkodliwość donosów, obietnica poprawy, nieprzyznanie się do winy, małe dzieci itp.) odstępowano od najwyższego wymiaru kary.

⁴ Powodem tego polecenia było to, że wielu ujawnionych żołnierzy podziemia UBP zmuszał do podpisania deklaracji współpracy agenturalnej.

⁵ Chodzi o oczekiwany konflikt państw zachodnich z ZSRR.

Nr 32

1947 grudzień 12 – Sprawozdanie z działalności patroli Komendy Powiatu „Mściciel” od 28 października do 17 grudnia 1947 r.

Narodowe Zjednoczenie
Wojskowe

M[iejsce] p[ostoju], dnia 12 XII 1947 r.

Sprawozdanie

z Komendy Powiatu „Mściciel” od 28^a X 1947 r. do 17 XII 1947 r.
do K[omendy] O[kręgu] „Orzeł”

I

Dnia 23 X 1947 r.

W tym dniu rozpendziliśmy posterunek [MO] w Jednorożcu. Przebieg akcji: dwóch milicjantów było w restauracji, kiedy kolega podał rozkaz „powstać”, milicjanci chwycili za broń i wywiązała się walka na pięści. Spryt kolegów wykazał przewagę i dwóch milicjantów padło trupem. Milicjanci z dowodów znalezionych przy nich byli [członkami] PPR. Zdobyto: trzy płaszcze, cztery kbk. Zarekwirowano spółdzielnię i w gminie pobrano 30 tys. zł.

II

Dnia 28 X 1947 r.

- a) W dniu odprawy przesłałem do okręgu 15 tys. zł, otrzymując pokwitowanie z dn. 29 X 1947 r.
- b) Drugie 15 tys. zł zużyto w oddziale: zelówki, prowiant, zakup apteczki, baterie i inne drobniejsze wydatki oddziału.

III

Dnia 24 X 1947 r.

Patrol po akcji z dnia 23 października znajdował się na kwaterze w Pieczyskach gminy Krasnosielc i tam zostaliśmy sprzedani przez kobietę, która zameldowała do MO w Krasnosielcu. Po ściągnięciu UB nieprzyjacieli, zataczając pierścień, natarł na kwaterę, przy czym wywiązała się zacięta walka. Podczas walki nieprzyjacieli spalił dwóch gospodarzy. Wioska, w której byliśmy sprzedani, bez żadnej opinii, tylko złodzieje i sprzedawczyki. Utraciliśmy: dwa płaszcze i zamkową część do rkm. Straty nieprzyjaciela: trzech zabitych, czterech rannych. [...]

[...]

V

Dnia 1 XI 1947 r.

Patrol pod dowództwem kapr[ala] „Szarego”¹ wykonał polecenie K[omendy] Powiatu [zgodnie z] rozkazem z dnia 30 X 1947 r.

- a) Na podstawie zeznań członków terenowych i osobistej mej znajomości danych członków gminy Karniewo za szpiclostwo Kobyliński ze wsi Habdzin został ukarany materialnie. Zarekwirowano mu parę koni i wóz. Fakty oskarżające: w czasie okupacji oddał czterech ludzi konspiracyjnych w ręce Niemców. Społeczeństwo tamt[ejsze] dużo ucierpiało przez Kobylińskiego.
- b) [b]rupiński Józef, zamieszkały we wsi Zaręby gminy Karniewo, został zlikwidowany za współpracę z UBP. Fakty oskarżające: ojciec jego, jako sekretarz PPR, również został zlikwidowany przez patrol „Roja”², a syn, chcąc dokonać zemsty za ojca, współpracował z UBP. Dochodzenie i wyrok wykonał kapr[al] „Szary”.
- c) Zaciągnąłem prowiant od ludzi swoich³, którzy chętnie udzielili nam pomocy, na co K[omenda] P[owiatu] wystawiła im pokwitowania: 1) „A” dał barana wagi żywej 50 kg, 2) „B” dał świniaka wagi żywej 70 kg, 3) „C” dał świniaka i barana ogólnej wagi 100 kg, 4) „D” dał byczka 130 kg, 5) „E” dał 2 tys. zł.

^a Tak w dokumencie.

^b Fragment nieczytelny.

¹ Kpr. Witold Sieczkowski.

² St. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój”. Zob. biogram.

³ Chodzi o członków sieci terenowej „XVI” Okręgu lub gospodarzy stale wspierających NZW materialnie.

VI

Dnia 11 XI 1947 r.

- a) Zgodnie z rozkazem K[omendy] P[owiatu] z dnia 11 XI 1947 r. patrol pod dowództwem kapr[ala] „Białego”⁴ na terenie gminy Krzynowłoga Wielka ukarał Tadeusza Bielskiego, zam[ieszkałego] w miejscowości Świniary, obecnego członka PPR, którego ludność domagała się zlikwidowania. Po przeprowadzeniu badań zarekwirowano: parę koni z wozem, które dostał z UNRRA, i buty, które zostały przydzielone kole-dze [c].
- b) Paczkowski, zam[ieszkały] w miejscowości Czerniaki, jest członkiem PPR, ma duży posłuch w terażniejszym rządzie, z tej racji został ukarany cielesnie.

VII

Dnia 11 XI 1947 r.

- a) Zgodnie z rozkazem K[omendy] P[owiatu] patrol pod dowództwem kapr[ala] „Michała”⁵ wykonał polecenie na terenie gminy Czerwonka.
- b) Rurka Józef, zam[ieszkały] w miejscowości Sewerynowo, jest sekretarzem PPR i podejrzanym o szpiclostwo. Z tej racji został ukarany cielesnie.
[...]

VIII

Dnia 18 XI 1947 r.

Zgodnie z rozkazem K[omendy] P[owiatu] „M[ściciel” z dnia 18 XI 1947 r. patrol pod dowództwem kapr[ala] „Michała” wykonał polecenie na terenie gminy Czerwonka. Gołys Ignacy, zam[ieszkały] w miejscowości Guty Duże, jest członkiem PPR i organizatorem partii komunistycznej. Na tej podstawie został ukarany cielesnie i materialnie. Zarekwirowano pół metra żyta.

IX

Dnia 21 X 1947 r.

Patrol pod dowództwem kapr[ala] „Białego” wykonał polecenia na terenie gminy Krzynowłoga Wielka.

- a) Kossak Henryk, zam[ieszkały] w miejscowości Ulatowo-Adamy, jest obecnie członkiem PPR i podejrza-ny o szpiclostwo. Ukarały został materialnie, rekwirując mu buty, jedną parę bielizny, płaszcz i sweter. Rzeczy zarekwirowane przydzielono: buty pobrał kol[ega] „Mrówka”⁶ i parę bielizny, kol[ega] „Jerzy”⁷ płaszcz, kol[ega] [c] sweter.
- b) W miejscowości Budki za długi język zostało ukaranych trzech gości cielesnie: 1) Jasiński Aleksander, 2) Wróblewski Teofil, 3) Olberd Edward.
- c) W powiecie przasnyskim, gmina Duczymin, zarekwirowano kwotę pieniężną w sumie 21 tys. zł. Do Ko-mendy Powiatu dostarczyłem 18 600 zł, a resztę zużyłem z patrolem.
[...]

X

Dnia 6 XII 1947 r.

Na podstawie skarg społeczeństwa [i faktów], które stwierdziliśmy sami, ob. Glinka Marcel, zam[ieszkały] we wsi Rżaniec, gmina Sypniewo, został zlikwidowany za współpracę z UBP. Fakty oskarżające: przyjaciel Niemców, organizator i [c].

Znaleziono pieczęć Gminnej Samopomocy Chłopskiej. W dodatku szpiclował, dając wywiad trzy razy tygo-dniowo do UBP.

^c Nie wpisano pseudonimu.

^d Tu i dalej wpisano odręcznie.

^e Fragment nieczytelny.

⁴ Kpr. Witold Sieczkowski „Biały”.

⁵ Kpr. Czesław Rudziński „Michał”.

⁶ Kpr. Eugeniusz Lipiński „Mrówka”.

⁷ Prawdopodobnie Ignacy Długołęcki „Jerzy”, ur. 30 VII 1928 r. Ukończył dwie klasy szkoły powszechnej. W 1947 r. wstąpił do oddziału partyzanc-kiego Komendy Powiatu NZW „Mściciel”. W napisanym dla dowództwa „XVI” Okręgu NZW życiorysie stwierdzał m.in.: „Jako szczerzy Polak, patrząc na obecny ustrój komunistyczny, z całą zapalczywością wstąpiłem jako ochotnik do oddziału K[omendy] P[owiatu] »Mściciel«, by toczyć walkę z komuną, która zaczęła się zakradać w naród polski. [...] Duch mój rwie się, by mścić wroga bezlitośnie, zadając mu ciosy i przeszkadzając na każdym kroku. Stać będę na straży, by bronić honoru Polaka, wolności, wiary i ojczyzny. Tak mi dopomóż Bóg” (AIPN, 0207/1796, t. 4). Poległ w walce z UBP i KBW w 1948 r.

[...]

XIII

Dnia 8 XII 1947 r.

Na podstawie skarg społeczeństwa i [faktów], które stwierdziliśmy sami, ob. Józef Wolski, zam[ieszkały] we wsi Chudek^f, gmina Sypniewo, został zlikwidowany. Fakty oskarżające: szpicel oficjalny za okupacji niemieckiej, obecny złodziej na rzecz partyzantów. Został aresztowany przez UBP i wypuszczony^g na podstawie szpicla^g i gorliwie zaczął pracować, śledząc partyzantkę.

XIV

Zestawienie z dochodu i wydatku oddziałowego**Dochód:** Pozostało 15 tys. zł z dnia 28 X 1947 r.**Wpłynęło:** dwie pary koni z wozem, 18 600 zł. Prowiant mięsny: 430 kg.**Rozchód:** Patrolom chodzącym w teren wydano 10 tys. zł.

Wydatki przy rannym, lekarstwo, powiększenie apteczki: 15 tys. zł.

Na wydatki oddziałowe, jak^h, baterie, część prowiantu, krawiec, szewc: 8 tys. zł.Dla rodziny swojej przeznaczyłem 15 tys. zł. Pobrał (-) „Dąb”⁸.Dla rodziny kol[egi] „Zawiszy” przeznaczyłem 5 tys. zł. Pobrał (-) „Zawisza”⁹.

Jedną parę koni zostawiłem dla oddziału, trzeci koń został skradziony na kwaterze „01K”¹⁰, czwarty koń został sprzedany za kwotę 30 tys. zł.

Prowiant: 50 kg tłuszczu przesałem do Komendy Okręgu, resztę tłuszczu zużyto w oddziale.

Ogólne zestawienie

Wpłynęło razem: 61 tys. zł

Wydano razem: **43 tys. zł**

Pozostało: 18 tys. zł

Podp[isał]: K[omendant] P[owiatu] „Mściciel”ⁱ
Komendant (-) „Dąb”^j
Z[astęp]ca i szef (-) „Zawisza”

D[owód]cy patroli posuwających się w teren:
„Szary”^k
„Biały”^k
„Mrówka”^k

Źródło: Kryptonim „Orzeł”. Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenie Wojskowego w dokumentach 1947–1954, *wybór i oprac. K. Krajewski i in., Warszawa 2004, s. 203–207.*

^f W dokumencie Hudek.

^g Tj. jako szpicel.

^h Fragment nieczytelny.

ⁱ Obok pieczęć okrągła Komendy Powiatu „Mściciel”.

^j Poniżej podpis odręczny.

^k Podpis odręczny.

⁸ Plut. Witold Borucki „Dąb”, „Babinicz”.

⁹ Stanisław Białczak.

¹⁰ Kryptonim nierozpoznany.

Tekst przysięgi obowiązującej w „XVI” Okręgu, znaleziony przez UBP przy jednym z partyzantów poległym w 1950 r.

Tekst przysięgi NZW

Walkę o wielką Polskę uważam za największy swój obowiązek.
Wstępując w szeregi NZW, mam szczerą i nieprzymuszoną wolę.
Wpierw zginę, aniżeli zdradzę.

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że wiernie będę walczyć o niepodległość Polski.

Rozkazu wodza naczelnego oraz wszystkich i[nny]ch przełożonych będę słucał i posłusznie wykonywał. Tak mi dopomóż Bóg i Ty, Królowo Korony Polskiej.

Podać krzyż do pocałowania i wzajemnie ucałować się trzy razy. W czasie przysięgi ma być choć jeden członek już z organizacji NZW jako świadek.

A[rmia] P[odziemna] N[arodowe] Z[jednoczenie] W[ojskowe]
K[omenda] O[kręgu] „Orzeł”
D[owód]ca „Rój”

Źródło: Kryptonim „Orzeł”. Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w dokumentach 1947–1954, wybór i oprac. K. Krajewski i in., Warszawa 2004, s. 145.

Nr 34

[1950 sierpień, Warszawa] – Sprawozdanie dowództwa I Brygady KBW z operacji 20 sierpnia 1950 r. przeciwko oddziałowi NZW chor. Hieronima Rogińskiego „Roga”

Ścisłe tajne

Egz. nr 2

Opis

przeprowadzonej akcji operacyjnej p[rzeciw]ko bandzie „Roga”¹ w m. Krysiaki (2030), gm. Myszyniec, pow. Ostrołęka, w dniu 20 VIII 1950 r.

1. Wiadomości o bandzie:

Dnia 20 VIII 1950 r. o godz. 9.30 sztab I Brygady KBW otrzymał wiadomość z WUBP Warszawa, że banda „Roga” w sile trzech ludzi, uzbrojona w automaty, pistolety i granaty, kwateruje u jednego z gospodarzy w m. kol[onia] Krysiaki (2030), gm. Myszyniec, pow. Ostrołęka.

2. Siły grupy operacyjnej i miejsca koncentracji pododdziałów:

1. Baon I Brygady KBW – kpt. Micewski – 140 + 1, m. Małkinia, jeden ba[tali]on II Brygady KBW – kpt. Baranowski – 142 + 1, m. Ciechanów, jeden ba[tali]on 14. Pułku KBW – kpt. Zabór – 143 + 1, Zambrów,

7. Kompania I Brygady KBW – kpt. Gizywiński – 99 + 1, Sokołów,

1. Plut[on] Spec[jalnego] Ba[tali]onu I Bryg[ady] KBW – ppor. Wójcik – 26 + 1, Przasnysz,

Razem 550 ludzi.

[...]

5. Przebieg akcji operacyjnej:

O godz. 13.40, po otrzymaniu rozkazu bojowego, pododdziały z bezpośredniego punktu koncentracji wyjechały samochodami na podstawie wyjściową szosa Kadzidło (0030), Myszyniec (1020), w kierunku na m. Kolno (1030). O godz. 15.10 pododdziały osiągnęły punkty rozładowania, tj. ba[tali]on 14. Pułku drogą w kw[adracie] (1529), ba[tali]on I Brygady KBW (1531), ba[tali]on 14. Pułku drogą w kw[adracie] (1532), skąd następnie pieszo udały się do punktu rozwinięcia obstawy (zgodnie z planem).

O godz. 16.10 d[owód]cy poszczególnych odcinków pierścienia okrążenia zameldowali o nawiązaniu łączności z sąsiadami i zabezpieczeniu styków, po okrążeniu meliny bandyckiej zgodnie z załączonym planem grupa szturmowa + 2 wozy pancerne pod dowództwem kpt. Grzywińskiego wyruszyła z podstawy wyjściowej (2130 b) w kierunku zabudowania, w którym kwaterowała banda. Ponieważ miejsce wymarszu grupy szturmowej było odkryte i jednocześnie widoczne z zabudowań, w których przebywali bandyci, na widok posuwającej się grupy szturmowej w kierunku meliny bandyckiej bandyci rzucili się do ucieczki. W celu odciążenia drogi ucieczki bandytom d[owód]ca Brygady wydał rozkaz, aby wóz pancerny z lewego skrzydła grupy szturmowej odciął drogę ucieczki na las. Wóz pancerny wysunął się naprzód na odległość 150 m od grupy szturmowej i przystąpił do akcji, ostrzeliwując uciekających bandytów ogniem ckm za napotkane zabudowania i wzgórza. W czasie krótkotrwałej walki między pancerką a bandytami od pocisków zapaliły się zabudowania, w których bronili się bandyci, na skutek czego bandyci zmuszeni byli opuścić swój punkt oporu. Dalsze kontynuowanie pościgu przez wóz pancerny było niemożliwe, ponieważ podmokły teren uniemożliwiał manewrowanie. Bandyci po opuszczeniu swego punktu oporu przeszli przez rzekę Szkwa i usiłovali zbiec do lasu w pobliżu m. Tuczek (1933). Kierunek ucieczki bandy prowadził na odcinek okrążenia przez drużynę kpr. Stachowicza, który to przedwcześnie spostrzegł manewr bandycki i wydał rozkaz swojej drużynie jeszcze bardziej zamaskowania swych stanowisk i wzmocnienia czujności. Po dopuszczeniu bandytów na odległość 50 m do linii okrążenia ww. d[owód]ca drużyny wezwał bandytów do podniesienia rąk i poddania się, na co bandyci odpowiedzieli ogniem z posiadanej broni. W tym czasie wywiązała się krótkotrwała walka między bandytami a odcinkiem linii okrążenia kpr. Stachowicza, w wyniku której przez erkaemistę strz. Osiak[a] został ranny jeden bandyta. Bandyci, widząc silny i skuteczny ogień obstawy, czolgając się, zaczęli wycofywać się z pola obstawy do pobliskich zarośli i pola nieobjętego pasem obstrzału (pole martwe). W międzyczasie grupa szturmowa w szyku rozwiniętym doszła do meliny, w której bandyci początkowo przebywali, i w czasie kontroli jej nie stwierdzono pobytu bandytów.

¹ Chor. Hieronim Rogiński „Róg”. Zob. biogram.

Ponieważ d[owód]ca grupy szturmowej nie widział kierunku ucieczki bandyty, a tylko orientował się odgłosem strzałów i nie wiedział, czy banda w całości zbiegła czy też rozbiła się na drobne ugrupowania, zdecydował puścić na ślad bandytów wraz z ubezpieczeniem psa służbowego, który jednocześnie służył za kierunkowego dla grupy szturmowej.

Śladem prowadzonym przez psa służbowego grupa szturmowa, nie napotykać na żaden opór ze strony bandy, doszła na odległość 300 m do linii okrążenia. Teren w tym miejscu był zakryty – pokryty gęstymi kępami krzaków – i dalsze przeszukiwanie całością grupy szturmowej było niecelowe, ponieważ w czasie spotkania się z bandą i prowadzenia walki grupa szturmowa raziłaby ogniem żołnierzy znajdujących się na linii okrążenia, z drugiej zaś strony manewrowanie na tak niewielkim odcinku grupy szturmowej byłoby powolne i utrudnione. W związku z tym d[owód]ca grupy szturmowej rozkazał lewym i prawym skrzydłem nawiązać łączność łokciową z obstawą, zająć stanowiska, tym samym sformowany [został] drugi pierścień okrążenia. Do zlikwidowania bandytów wewnątrz wydzieliła się jedna drużyna + pies służbowy, który prowadząc w dalszym ciągu po śladzie, odnalazł zwłoki trzech bandytów. Przepuszczalnie śmierć ich nastąpiła przez samobójstwo – nie mając żadnej drogi ucieczki. Akcję zakończono o godz. 19.30 dnia 20 VIII 1950 r.

6. Wyniki akcji operacyjnej

Zabito bandytów: 3 – ps. „Tygrys”, pozostałych 2 ps. nieustalone²

Zdobyto broni

PM-41 – 2 szt.

SWT – 1 szt.

Pistoletów – 2 szt.

Granatów – 2 szt.

Amunicji – 300 szt.

Torba polowa z dokumentami – 1 szt.

[...]

10. Wnioski:

1. Przeprowadzoną akcję operacyjną należy zaliczyć do akcji udanych, w wyniku której została zlikwidowana całkowicie jedna z bojówek bandy „Roga”
2. Na likwidację bandy przyczyniły się następujące walory pododdziałów:
 - a) wysoki poziom polityczny,
 - b) wielka mobilność,
 - c) gotowość pododdziałów.
3. Szybka, słuszna i dokładnie przemyślana decyzja d[owód]cy I Brygady oraz sprawne wykonanie jej przez oficerów sztabu i d[owód]ców pododdziałów.
4. Własna inicjatywa kpr. Stachowicza o dopuszczeniu bandytów na bliską odległość do obstawy przyczyniła się do bezpośredniej likwidacji bandy.
5. Brak obserwatorów z grupy szturmowej, którzy przy wykorzystaniu przedmiotów terenowych mogliby informować d[owód]cę o ruchach bandy, przez co przyczynili się do szybszego zakończenia akcji.

Szef Sztabu I Brygady KBW

W z[astępstwie] Mizera

kpt

Dowódca I Brygady KBW

w z[astępstwie] Krzemiński

mjr³

Źródło: Kryptonim „Orzeł”. Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w dokumentach 1947–1954, *wybór i oprac. K. Krajewski i in.*, Warszawa 2004, s. 669–672.

² W walce polegli: Waclaw Bugnacki „Tygrys”, Stanisław Gleba „Kuba” i Czesław Trzciniński.

³ Mjr Edmund Krzemiński.

Nr 35

1963 październik 28, Lublin – Notatka informacyjna oficera Wydziału III SB KW MO w Lublinie dotycząca okoliczności likwidacji Józefa Franczaka „Lalusia”, „Lalka”

Lublin, 28 X 1963 r.

Tajne

Notatka informacyjna

Spisana ze słów TW ps. „Michał” dot[ycząca] ukrywającego się bandyty Franczaka¹ i jego aktywnych współpracowników, jak M[azur] Danuta², M[azur] Kazimierz i B[eć] Waław.

W dniu 21 X 1963 r. o godz. 8.30 TW ps. „Michał”³ wywołał telefonicznie spotkanie, prosząc, aby natychmiast przybyć na L[okal] K[onspiracyjny] ps. „Weranda”, ponieważ ma ciekawe wiadomości o miejscu pobytu ukrywającego się bandyty Franczaka. Na słowa wymienionego powiedziałem, aby zgłosił się o godz. 9.30 na mieszkanie LK ps. „Weranda”, tam na niego będę czekał, o powyższym fakcie zawiadomiłem z[astępcę] n[aczelnika] Wydziału mjr. St[anisława] Lipca⁴ w celu powiadomienia n[aczelnika] Wydziału III ppłk. Br[onisława] Świty⁵, a sam udałem się na spotkanie.

Na wstępie prowadzonej rozmowy TW ps. „Michał” poinformował o przebiegu rozmowy, jaką przeprowadził w dniu 20 października br. z M[azur] Danutą, kochanką bandyty, Franczakiem Józefem, której przebieg przedstawił w następujący sposób:

W dniu 20 października br. o godz. 6.00 zgodnie z określonym zadaniem przez ppłk. B[ronisława] Świty i ppłk. P...^a wyjechał samochodem służbowym wraz ze mną do Piask k[oło] Lublina, a następnie udał się pieszo do W[ygnanowic], pow. Krasnystaw, na miejsce zaszedł na godz. 8.30. Po przybyciu do W[ygnanowic] najpierw odwiedził swoją rodzinę, po zjedzeniu śniadania przygotował aparat nadawczo-odbiorczy („Liliput”) i przed swoim wejściem na obiekt do M[azur] Danuty powiadomił grupę krypt. „Władek”, aby byli na podsłuchu. Po wejściu do mieszkania zastał wszystkich domowników, z którymi jak zwykle przywitał się, a następnie prowadził rozmowę na tematy gospodarcze. W pewnym momencie czasu przysła do mieszkania koleżanka Danki – Siwczakowa. Ja, korzystając z jej pobytu, poprosiłem do siebie na 1/2 litra wódki M[azura] Michała, ponieważ zaorał mi kawałek pola pod ziemniaki. M[azur] wyraził zgodę na moje propozycje, powiedział, że przyjdzie o godz. 10.00 do mnie [...] tylko się ogoli. Wobec tego wyszedłem z mieszkania do swego domu, wziąłem rower od brata i pojechałem za wódką do Wierzchosia, zam[ieszkałego] w Strynie, u którego dostałem 2 l wódki, i [jak] stamtąd przyjechałem do domu, to już M[azur] Michał przebywał u nas w mieszkaniu.

Po wypiciu tej wódki w trójkę, ponieważ dołączył się do nas mój brat, zaczęliśmy rozmawiać na temat jeściennych prac w polu, w międzyczasie chciałem zapłacić M[azuru] za zaoranie mi pola. M[azur] nie chciał wziąć pieniędzy, mówił, że może kiedyś ja mu pomogę. O godz. 11.00 udałem się razem z M[azurem] Michałem do jego mieszkania, gdzie zastałem tylko w domu samą Dankę – ubierała swego syna Marka⁶. Po chwili czasu M[azur] poszedł do obory doić krowy, ja pozostałem tylko z Danką w mieszkaniu. W tym czasie Danką bez jakichkolwiek z mojej strony pytań sama wszczęła rozmowę na temat bandyty, gdzie między innymi powiedziała, że dzisiaj o godz. 18.00 mogą spotkać się z Franczakiem na Wygonie, przywiezie go motorem jeden gość. Dalej Danką mówiła, żebym ja wziął ze sobą Kazika (M[azura] Kazimierza), ponieważ Józef chce z wami razem porozmawiać w sprawie roboty S... Na słowa jej powtórzyłem to jeszcze raz, aby ps. „Władek” mógł mnie prawidłowo zrozumieć. Dalej Danką powiedziała, że Kazika teraz nie ma w domu, bo gdzieś poszedł w F... na zajęcia, ale ona mu mówiła, aby na godz. 18.00 przyrzekł jej, że będzie, wobec tego Danką kazała, abym przyszedł do niej na godzinę 18.00 do domu, nigdzie nie zapisał, to wysłał nas obu z Kazikiem na spotkanie z Franczakiem.

^a Tu i dalej wykropkowano w dokumencie.

¹ Józef Franczak.

² Narzeczona Józefa Franczaka.

³ Stanisław Mazur, tajny współpracownik SB.

⁴ W tym czasie zastępca naczelnika Wydziału III SB KWMO w Lublinie. Wydział ten zajmował się rozpracowywaniem i likwidacją organizacji i osób uważanych przez władzę za jej przeciwników.

⁵ W tym czasie naczelnik Wydziału III SB KWMO w Lublinie.

⁶ Marek Mazur, syn Danuty Mazur i Józefa Franczaka, wyrokiem sądu w 1992 r. usynowiony.

W tym czasie przyszła kuzynka Danki, córka Ł... Antoniego, która jest zamężna za S... Marianem na Woli Gardzienickiej, dlatego też rozmowę na ten temat przerwałem. Ja wyszedłem z mieszkania Danki, przed odejściem powiedziałem, że idę na [...] Stefanówkę do brata, co też uczyniłem. Po wyjściu za szosę na górcę przy wygonie zmieniłem akumulator do „Liliputa”, chcąc się połączyć z „Włodkiem”⁷, czy prawidłowo słyszał naszą rozmowę, połączyć się nie mogłem, liczyłem, że może nie są na podsłuchu, wobec tego udałem się do Stefanówki, myślałem, że może z wami spotkam się w lesie gardzienickim, ponieważ tak uzgodniliśmy się, dwóch ludzi będzie tam z radiostacji. W lesie nikogo nie spotkałem, tak w jedną stronę, jak i w drugą. W Stefanówce przebywałem u brata do godz. 15.00, tam jedząc obiad, lecz wódki nie piliśmy, ponieważ brat mój nie miał w domu, a na Felinie ja nie kazałem mu iść, gdyż chciałem być trzeźwy zgodnie z prośbą Danki.

O godz. 17.00 powróciłem do domu ze Stefanówki, przed zabudowaniami włączyłem „Liliputa”, lecz łączności nawiązać z „Włodkiem” lub „Pawłem” nie mogłem, były tylko trzaski. Korzystając z tego, że w zabudowaniach nie było matki ani brata, udałem się do stodoły, włączyłem drugi aparat „teleport”, który był zachowany w sianie poprzednio, lecz i z tego aparatu nie mogłem się połączyć, sprowadziłem akumulator, sprawdziłem, że jest wyczerpany, gałeczki wszystkie upadły na dół, dlatego też upewniłem się, że jest wyczerpany. Wobec tego ponownie zachowałem ten aparat w sianie i wyszedłem na podwórze. O godz. 17.30, gdy trzeci raz już wchodziłem do mieszkania Danki, ponownie włączyłem „Liliputa”, lecz już więcej łączności nie miałem z grupą krypt. „Władek”. Po przyjeździe moim Danki była w domu, robiła obrządek inwentarza, kazała mi poczekać, aż zrobi ona obrządek, co też uczyniłem.

O godz. 18.05 przyszedł od strony lasu gardzienickiego wygonem do Danki M[azur] Kazimierz, który drogą, gdy szedł, świecił latarką elektryczną. Z chwilą przyścia Kazika Danki odwołała go na bo[k], coś mu powiedziała, a następnie przy mnie powiedziała, aby poszedł razem ze mną na Wygon – Józef będzie tam już na was czekał. Kazik pytał się, gdzie mamy iść. Danki mu powiedziała: „idźcie, bo już późno”, powiedziała Kazikowi, że ja w drodze mu powiem. Danki wzięła nas obu za marynarki i wyprowadziła przed mieszkanie, przeszliśmy szosą, obaj udaliśmy się z Kazikiem na Wygon, na stare miejsce, gdzie spotykałem się z Franczakiem dwukrotnie w poprzednich razach. O godz. 18.00 zauważyłem światła na drodze Bolkowej, zaraz od lasu wygnanowskiego, powiedziałem Kazikowi, że na pewno jedzie Franczak, gdy przyjechał motorem, naprzeciw Wygonu zatrzymał się i zgasło światło, po upływie 2 minut czasu, przyszedł do nas b[andyta] Franczak, po przywitaniu się ze mną powiedział do Kazika, aby udał się do jego kolegi na drogę Bolkową, a on tutaj porozmawia ze mną, Kazik wstał, bo siedział przy mnie, i poszedł do tego gościa, z którym przyjechał Franczak, ja pozostałem tylko z Franczakiem w dwójkę. Na wstępie rozmowy Franczak jak zwykle wypytywał się mnie, co słyhać koło mnie, odpowiedziałem, że jest wszystko bez zmian, po staremu. Przypowiedziałem, że czekałem na twój telefon, ale jak do tej pory nie miałem go od ciebie. Na moje słowa Franczak powiedział: „Widzisz ja robiłem przygotowania, a nie zawsze tak wychodzi, jak człowiek sobie życzy”. Przeszedł od razu do omówienia planowanej roboty. S... mówił, że ma już przygotowane nożyce do cięcia i zamierza to zrobić w tym tygodniu, zaraz po niedzieli. Proponował mi, że zawiadomi mnie przez tego kolegę, z którym dzisiaj przyjechał motorem, tzn. w tym dniu, kiedy mają robić tę robotę, wyśle tego gościa na pocztę, aby zadzwonił telefonicznie do mnie, a ja muszę przyjechać. Jeśli będzie pogoda, to tylko o zmroku mam z nimi spotkać się przy targowicy w Piaskach, a jak będzie dzień, to czekać na mnie będzie na skraju lasu mełgiewskiego przy drodze wiodącej do Emilianowa.

Uzależniał tę robotę od pogody, mówił, że jak będzie wiatr lub mały deszcz, lecz wtedy mało kto będzie kręcił się po lesie. Na słowa Franczaka wyraziłem zgodę co do planowanej roboty, a tylko miałem pewne zastrzeżenia co do powiadomienia mnie, pytałem się go, czy jest pewny człowiek, bo wiesz, żebyśmy nie wpadli, bo tobie to wszystko jedno, a ja zostawię masę dzieci. Na moje słowa Franczak powiedział, że [to] jest fajny kolega, pewny jest na niego, że nie wyda, że siedział już w więzieniu, a do kontaktu z nim w śledztwie się nie przyznał. Mówił: „Ty go nie znasz, ale Kazik to zna go dobrze, nie masz co się obawiać, ja tak zrobię, że będzie wszystko w porządku. Najwyżej dam mu telefon wtedy, jak będzie dzwonił do ciebie”. Franczak wyjął kartkę, zapisał nazwę instytucji mojej i nr telefonu, jak mnie ma prosić do telefonu.

W tym czasie zapytałem Franczaka, czy mogę [...] zapalić papierosa, czy nie będzie mu to przeszkadzać, odpowiedział mi: „To zapal. Tylko ostrożnie ze światłem”. W dalszej rozmowie Franczak zapytał się mnie, jak załatwiłem dla niego w sprawie meliny u St... Franciszka, o czym rozmawiał poprzednio na spotkaniu. Ja odpowiedziałem Franczakowi: „Przecież ty mnie nie mówiłeś definitywnie, abym ci załatwił, bo miałeś to załatwić przez kogoś. Dlatego też z nim nie rozmawiałem na ten temat, a jeśli chcesz, to mogę ci załatwić”. Zaproponowałem,

⁷ Kryptonim radiostacji odbiorczej SB.

w jaki sposób mogę to zrobić, a mianowicie, że obaj spotkamy się w pobliżu jego zabudowań, w dzień pójdziemy [na] zającą, a później pozostaniemy na noc, obaj prześpiemy [się]: „Ja rano pojedę, a ty tam zostaniesz”. Franczak klepnął mnie po ramieniu i powiedział: „Masz dobrą myśl, tak zrobimy”. W tym czasie położył mi swoją rękę na moją nogę i akurat trafił na kieszeń u spodni, w której znajdował się akumulator, lecz zaraz zabrał, byłem trochę w strachu, jak każe mi wyjąć, co tam mam, ale nic nie mówił, był bardzo wesoły, po wódce mówił, że dzisiaj byli we trójkę z Kazikiem, tym, co go przywiózł na polowaniu, zabili jednego zająca, upiekli i wypili 3/4 litra wódki. Dalej Franczak mówił, że nie ma czasu, bo mają jeszcze jechać w jedno miejsce, bo chce zrobić robotę, obaj wstaliśmy z ziemi i udaliśmy się przez pola do drogi Bolkowej, gdzie [czekali] Kazik i ten drugi z motorem. Po przyjeździe pod wymienionych Franczak odwołał na bok najpierw tego gościa, co z nim porozmawiał, jak zorientowałem się, mówił mu, że w tygodniu następnym zawiadomi mnie, na co ów osobnik wyraził zgodę. Ja usiadłem niedaleko motoru w celu zauważenia, jaki motor (nr rej[estracyjny] LE 76-71, marki SHL).

Po krótkiej rozmowie z tym gościem Franczak przyszedł pod nas, ja siedziałem razem z Kazikiem, i mówił do Kazika, by w poniedziałek tylko o zmroku przyszedł do niego, on będzie na niego czekał u tego gościa i wieczorem w trójkę pójda na kradzież drzewek owocowych, on ma już opatrzone, po wykopaniu w nocy przyniosą obaj do Danki. M[azur] powiedział, że może przyjść gdzieś na godz. 19.00, bo ma robotę, wiadomo, a w dzień nie będzie mógł wyjść, nie chce mieć awantury od żony. Franczak mówił do Kazika, aby wziął[ł] ze sobą sznurek na związanie tych drzewek, stanowczo przyszedł, bo on tam na niego będzie czekał, zaznaczył Kazikowi, tylko stanowczo, bo on tam dłużej jak dwa dni siedzieć nie może, a musi pójść dalej. Franczak mówił do Kazika, aby przygotował jakiś przedmiot na wymontowanie wiertarki, którą planuje zrabować, mówił, żeby Kazik przyjechał furmanką końmi M[azura] Michała, to ją zabiorą na wóz, lecz gdzie ona się znajduje, tego nie słyszałem, być może, że Kazikowi mówił poprzednio, bo już był zorientowany. Na tym rozmowę skończyliśmy, Franczak z tym osobnikiem wsiał na motor [o] godz. 19.15 i Bolkową drogą pojechał do wsi przed stodołę O... Antoniego, zgąsło światło, ale po chwili zapaliły się i pojechali szybko w stronę Rybczewic, Franczak nie chciał jechać szosą, a bocznymi drogami przez Anusin, lecz ten gość, co był motorem, powiedział: „Co będziesz się bał, weź pistolet w rękę, a jak ktoś będzie na szosie zatrzymywał, to ja sfolguję, a potem na pełny gaz i co nam może zrobić?”. Z opowiadania Kazika dowiedziałem się, że Franczak pojechał z tym gościem do Rybczewic lub Pilaszkowic, tam mają wpaść do kierownika szkoły zabrać trzy kbk. Jeśli nie będzie w domu kierownika, to mają wejść oknem do wewnątrz, a jak będzie, to ten kulawy, co jego wiezie, wejdzie do mieszkania kier[ownika] z pistoletem i weźmie klucz od magazynu i zabiorą te przedmioty.

Mówił, że kier[ownik] szkoły jest mężczyzną już siwy[m], starszy wiekiem, jak go terroryzują, na pewno krzyku nie narobi. Na słowa Kazika powiedziałem, że Józef to się [nie] boi, bo mu g[ówno] zrobią, ale ten kulawy, że jest odważny, nie boi się narażać.

Kazik powiedział, ten kulas to nie gorszy od Józwa, on już siedział, na motorze, nawet jedzie pomiędzy; jest takim, a może lepszym kolegą Guściowy (Franczaka) jak ja, to jest jego prawa ręka, tam u niego Józef przesiaduje, on jest odważny i niczego się nie boi. Widzisz, Józef nie chciał prosto szosą jechać, a ten powiedział i pojechali. Wobec tego zapytałem Kazika, czy ten gość to nie jest ten, o którym mi poprzednio mówiłeś. Kazik powiedział: tak, to jest Beć z Majdanów. Na tym rozmowę skończyliśmy, ponieważ przyszedliśmy już pod mieszkanie Danki, pożegnałem się z Kazikiem, wstąpiłem do Danki w celu zabrać swoją teczkę i mleko, które przygotowała mnie, lecz już z Danką nie rozmawiałem, pożegnałem się i prosto udałem się do samochodu PKS, do Piask zaszedłem na 21.00. Do Lublina odjechałem ostatnim wozem, gdy przyszedłem do domu, była godz. 23.00.

Uwaga:

Biorąc pod uwagę powyższe informacje, postanowiono:

1. Sprawdzić [w] Wydz[iale] Komunikacji PPRN w Lublinie, czy podany numer motoru jest własnością B[ecia] Waclawa (aktywnego meliniarza bandyty Franczaka, zam[ieszkałego] Majdan Kozic Górnych). W wyniku sprawdzenia potwierdzono, że motor wymieniony jest własnością Becia Waclawa. Wobec tego postanowiono dokonać realizacji ukrywającego się bandyty przy pomocy ZOMO, co w rzeczywistości dało wynik pozytywny – bandyta Franczak został zabity w pobliżu zabudowań Misiury Ludwika (w piątych zabudowaniach od meliniarza Becia Waclawa)⁸.

⁸ Grupa operacyjna SB składająca się z 35 funkcjonariuszy ZOMO została dowiedziona w okolicy wsi Majdan Kozic Górnych, a następnie doprowadzona przez dwóch funkcjonariuszy SB do zabudowań Waclawa Becia. O godz. 15.45 w momencie okrążania wyżej wspomnianego gospodarstwa Józef Franczak przebywał w stodole i zauważywszy zbliżających się funkcjonariuszy, próbował, udając gospodarza, przejść przez linię obstawy. Gdy wezwano go do zatrzymania się, wydobyl pistolet, oddał kilka strzałów i zaczął uciekać. Wykorzystując luki w linii obławy i osłonę

W spotkaniu z ps. „Michałem” udział brali z[astępc]a kom[andanta] Woj[ewódzkiej] MO Służby Bezp[ie-
czeństwa] ppłk B[olesław] Dudek i n[aczelnik]k Wydz[iału] III ppłk B[ronisław] Świta – notatkę sporządził

por. Mikołajczuk Kazimierz⁹

Odbito w 2 egz[emplarzach]

1 egz[emplarz] –teczka rob[ocza] TW

2 [egzemplarz] – sprawa kontr[olna]

Wyk. MK/EK

*Źródło: Zdzisław Broński „Uskok”, Pamiętnik (1941–maj 1949), wstęp, red. naukowa, oprac. dokumentów, S. Poleszak, War-
szawa 2004, s. 295–303.*

zabudowań gospodarskich, przebiegł ok. 300 m. W pobliżu domu mieszkalnego Ludwika Misiury został śmiertelnie ranny i po kilku minutach zmarł. Przed operacją zakładano, że jeśli operacja się nie powiedzie, dla odwrócenia podejrzeń od TW „Michała” zostanie przeprowadzona rewizja u dwóch „meliniarzy” w tej miejscowości.

⁹ W tym czasie starszy oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Lublinie zajmujący się rozpracowywaniem Józefa Franczaka „Lalusia”.

Materiał pomocniczy nr 2

1955 styczeń 7 – Notatka informacyjna

Lublin, dnia 7 I 1955 r.

Ścisłe tajne

Notatka informacyjna

Na terenie pow. lubelskiego od czasu okupacji ukrywa się kadrowy bandyta Franczak Józef ps. „Laluś”, zam. Majdan Kozicki, gm. Piaski. Przez okres tego czasu dokonał on szeregu napadów rabunkowych i morderstw na działaczach społeczno-politycznych, funkcjonariuszach Urzędu Bezpieczeństwa. Wymieniony bandyta wg materiałów grasuje na [terenie] gm[in] Piaski, Mełgiew, Krzczonów, Bystrzejowice, Gardzienice. Po tymże bandycie w ostatnim czasie zwerbowano inf[ormatora] „Michałek”, który przeprowadził rozmowę ze szwagrem bandyty Mazurem, który sam podał, że dowiedział się od siostry bandyty Czesławy, która zamężna jest za Kasprzakiem, że bandyta był w m[iesią]cu maju 1954 r. i zawarł związek małżeński z N.N. osobą i wyjechał do Gdańska, ślub miał dawać ksiądz w Piaskach lub Wygnanowicach. Poza tym mówił, że kontakt z bandytą ma leśniczy Mordoń Marian z lasu mełgiewskiego (czł[onek] PZPR). Dalej inf[ormator] podał, że [w] 1950 r., kiedy bandyta był ranny, miał go leczyć lekarz Srost, zam. Piaski.

Do werbunku opracowano Mazura, który podczas werbunku nie potwierdził tych materiałów, lecz wykazał chęć do współpracy; z werbunku zrezygnowano, a wzięto go na kontakt jako KP. Na spotkaniu KP Mazur podał, że we wsi Zielona, gm. Kszczonów, mieszka Dudek Jan, który jest dalekim kuzynem bandyty, przeprowadził z nim rozmowę na początku 1954 r., gdzie powiedział mu, że widział się z Franczakiem i bardzo źle wygląda.

Inf. „Wiktor”, który werbowany był w m-cu sierpniu 1954 r. podczas swej pracy, podał, że bandyta Franczak w m-cu czerwcu 1954 r. był na weselu u Stasiaka Stanisława, zam. Bystrzejowice, i że ww. może się melinować, gdyż znali się z Franczakiem. Potwierdziła to również KP „Cyganka”, że bandyta melinuje się u Stasiaka. Stasiaka opracowano do werbunku, który w trakcie werbunku materiałów nie potwierdził, i z werbunku zrezygnowano.

Tenże „Wiktor” podaje, że bandyta może przebywać u Kowalczyka Zygmunta, zam. Gdańsk, który był dobrym kolegą bandyty. W roku 1945–1946 razem z bandytą chodził w bandzie, Kowalczyk utrzymuje korespondencję z Jakubowską Marią, zam. Wilczopole, która siedziała jako meliniarka bandyty, córka jej zam[ieszkuje] w Gdańsku. Obecnie Jakubowska wyjechała do Gdańska, gdyż [jest] podejrzenie, że bandyta może tam przebywać.

Informator „On” podał, że przeprowadził rozmowę z Matysem Stanisławem, zam. Stryjna, który to powiedział inf., że bandyta przebywa w Chodlu i tam pracuje, lecz bliższych danych nie podał.

Inf. „Przybysz” podaje, że narzeczoną bandyty Franczaka ma być Mazur Danuta, zam. Gardzienice, która, jak się wypowiada do Szpot Wiktorii i Kwiatek, zam. Gardzienice, że ona z nikim nie chce chodzić, ponieważ czeka na bandytę Franczaka.

Ob[ywatelka] Kwiatek, gdy przeprowadzono z nią rozmowę, to powiedziała, że Mańko (inf. „Brzoza”) powiedział jej, gdy zaczął chodzić do Mazurkówny, to bandyta zagroził mu, lecz o tym inf. „Brzoza” nam nie podaje.

Otrzymał notatkę służbową, w której jest podane, że Duda Jan, zam. Bystrzejowice (czł. ORMO) w dniu 3 XII 1954 r. miał widzieć bandytę Franczaka i Teterycza, jak szli na melinę do Brody Henryka, zam. Jadwisin, gm. Piaski. Podał on również, że bandyta Franczak melinuje się u Brody Henryka, zam. Jadwisin, Szpyła, zam. Majdan Dolny, Kozak Władysław, zam. Bystrzejowice.

Inf. „Zemsta” podaje, że przeprowadził rozmowę z Kamelą Janem, zam. Wierzchowiska, (gajowy) w lesie wierzchowskim, który miał kilkakrotnie widzieć bandytę Franczaka w lesie. Kamela dobrze zna się z bandytą, gdyż pochodzą z jednej wioski. Do 1939 r. współpracował z dwójką, a podczas okupacji z Niemcami, o czym mówił [a] informatora.

Źródło: AIPN Lu, 09/519, t. 2.

^a Nieczytelne.

Materiał pomocniczy nr 4

Uzasadnienie do wniosku o założenie PP

UZASADNIENIE
do wniosku o założenie PP

Bandyta Franczak poszukiwany jest przez organy Służby Bezpieczeństwa od 1944 r. za działalność konspiracyjną.

W tym to roku po dezercji z WP i po krótkim pobycie w rodzinnej miejscowości wznowił kontakty z działającą bandą „Lwa”, a po jej likwidacji w 1946 r. dołączył się do bandy „Uskoka” i był jednym z komendantów bojówek leśnych w oddziale „Jastrzębia”, „Żelaznego” i „Wiktora”. Po likwidacji prowadził działalność z pozostałościami czł[onków] tej bandy do 1955 r. W tym to okresie czasu dokonał wraz z innymi czł. bandy morderstwa komendanta post[erunku] MO Rybczewice, pow. Krasnystaw, oraz ob[ywatela] Wojnarskiego Józefa, mieszkańca gromady Gardzienice na odbywającej się zabawie w Gardzienicach. Raniono również szereg innych osób. W 1948 r. dokonał morderstwa i rabunku mienia czł. ORMO i partii tow[arzysza] Winiarczyka, jak też rozbroił posterunek MO w Wysokim i obrabował sklep GS. W 1949 r., podczas okrążenia na jednej z melin w miejscowości Wygnanowice, ranił funkcjonariusza UB, a następnie zbiegł.

Jesienią 1951 r. dokonał morderstwa tajnego współpracownika organów bezpieczeństwa ob. Drygały Franciszka oraz spalił zabudowania. Wiosną 1953 r. brał udział w napadzie na GKS w Piaskach, pow. Lublin, podczas którego, w wyniku wymiany strzałów ze strony posterunku, został zabity komendant MO w Piaskach, jak też raniono dwóch funkcjonariuszy, natomiast z bandy został zlikwidowany Kuchciewicz Wiktor ps. „Wiktor”. Franczak wraz z bandytą Pielakiem i Łuciem zdołali zbiec. W niedługim okresie ci dwaj ostatni zostali zlikwidowani, natomiast Franczak do chwili obecnej ukrywa się indywidualnie i wg ostatnio uzyskanych materiałów jest w kontakcie z ukrywającym się członkiem bandy Osmolińskim Janem ps. „Pomidorek” (rzekomo zlikwidowanym w 1948 r.).

Jesienią 1956 r. wg niesprawdzonych danych tenże bandyta wraz z nieustalonym osobnikiem dokonał napadu rabunkowego na konwój pocztowy na trasie Piaski–Rybczewice, rabując 108 tys. zł. Od tego czasu nie ustalono, by brał udział w napadach w rejonie ukrywania się, są natomiast dane, że bandyta Franczak wraz z Mazurem Kazimierzem (aktywnym współpracownikiem) trudnią się kradzieżą drzewa z lasów państwowych i chłopskich, które dostarcza dla meliniarzy i swojej kochanki Mazur Danuty. Ta ostatnio w 1958 r. urodziła dziecko, którego ojcem jest bandyta Franczak. Uzyskane informacje od inf. ps. „Jankowski”, „Kazik”, ag[enta] „Antoni” oraz kontaktów pozaagenturalnych ps. „Majakowski”, „Marian”, „WW”, „Cz” wskazują na to, że bandyta Franczak przebywa często na melinach w gromadzie Wygnanowice, gdzie między innymi jest w systematycznym kontakcie z kochanką Mazur Danutą. Uzyskane informacje od ps. „Jankowski”, ps. „Majkowski” oraz [z] naszej obserwacji utwierdzają nas, że bandyta Franczak w święta tak B[ożego] N[arodzenia], jak i Wielkanocne ubiegłego i bieżącego roku przychodził porą nocną na melinę do swej kochanki Mazur Danuty, lecz jak długo przebywał, nie stwierdzono.

Biorąc pod uwagę to, że sąsiedzi zamieszkujący w pobliżu wym[ienionych] są często terroryzowani przez bandytę Franczaka, jak też uprzedzani przez kochankę Mazur, aby osobą bandyty się nie interesowali, dlatego też sieć informacyjna nie posiada możliwości w porę informowania nas o pobycie bandyty u wymienionej, a to z kolei nie pozwala na ujęcie bandyty.

Reasumując powyższe, zachodzi konieczność zainstalowania nadajnika długo pracującego (bezprzewodowego) u kochanki bandyty, który pozwoli nam stwierdzić przybycie bandyty lub pomoże do ustalenia melin, na których Franczak przebywa, a to z kolei przyspieszy ujęcie bandyty.

Punkt odbioru zamierzamy zorganizować u sąsiada Mazur Danuty, ob. Pązika Stanisława, który wyraził dobrowną zgodę na korzystanie z zabudowań. Wymieniony wg posiadanych informacji żyje w niezbyt dobrej komitywie z MD, jak też posiadamy dane, że za zbyt pochopne wypowiedzianie się pod adresem bandyty został zagrożony śmiercią. Ob. P.S. jest gospodarzem małorolnym, posiada na utrzymaniu żonę i czworo małoletnich dzieci, bezpartyjny, zwolennikiem bandyty nie jest, lecz nie ujawnia tego z obawy przed ewentualną zemstą bandyty.

Z[astęp]ca komendanta wojewódzkiego MO
Służby Bezpieczeństwa
w Lublinie
Mickiewicz A. ppłk

Źródło: AIPN Lu, 09/519, t. 1.

Nr 38

Materiał pomocniczy nr 3 (fragmenty)

1958 sierpień 12 – Plan zakrytej obserwacji za bandytą „F”

Lublin, dnia 12 VIII 1958 r.

Ścisłe tajne

Plan
zakrytej obserwacji za bandytą „F”

Posiadane materiały agenturalne i oficjalne uzyskane od ps. „Spotkańca”, „Mariana” i innych osób wskazują, że bandyta Franczak utrzymuje kontakty z ob. Mazur Danutą, zam[ieszkałą] Wygnanowice, która jest kochanką bandyty od 1948 r.

W styczniu br. ww. urodziła syna Marka, którego ojcem jest bandyta Franczak.

Wg materiałów wynika, że ob[ywatelka] M.D. utrzymuje kontakt z bandytą na jego melinach w różnych odstępach czasu i miejscu. W miesiącu lipcu br. dwukrotnie była odwiedzana przez NN osobnika, który przyjechał motorem. Pierwszy raz przybył z kierunku Rybczewic, a udał się w kierunku Piask, drugi raz odwrotnie. Stwierdzono, że ów osobnik jest nieznanym dla sąsiadów ob. M.D., jak również nie jest jej kuzynem. Zachodzi podejrzenie, że był to ktoś przysłany przez bandytę lub sam bandyta. Ustalono również, że ww. często wyjeżdża w dni wolne od pracy do Kol[onii] Stefanówka do swojego szwagra Michny Stanisława (meliniarz bandyty był sądzony za współpracę w 1949–1950 r. na jeden rok więzienia). Czy ob. M.D. odbywa u ob. M.S. spotkania z bandytą, tego nie potwierdzono, niemniej takie podejrzenia zachodzą. Na potwierdzenie tego może posłużyć uzyskana informacja od M.M., który podał, iż b. F.¹ melinuje u ob. Kwiatka Stanisława, zam. Kol. Stefanówka, widziany tam był przez ob. Krupę Stanisława w ub.r.

Ob. Kwiatek St. jest szwagrem ob. Michny Stanisława, a zarazem bliskim sąsiadem. Stąd wniosek, że skoro bandyta przebywa u ob. Krupy, to i u Michny.

Wg niesprawdzonych danych ob. M.D. wyjeżdża na kontakt do bandyty poza rejon swojego m[iejsca] zam[ieszkania], a między innymi i do Lublina. Wyjazdy swoje legenduje potrzebami gospodarczymi. Ostatnio w miesiącu lipcu wyjeżdżała rzekomo do Krasnegostawu w sprawach gospodarczych, nie było jej cały dzień. Często wychodzi do pobliskiego lasu na grzyby w towarzystwie ob. Flemerowej (sąsiadka). Na uwagę zasługuje tu fakt, że do lasu idą razem, a powracają oddzielnie. Nasuwa się również podejrzenie, że ww. spotyka się z bandytą w lesie.

Ze ob. M.D. jest odwiedzana przez bandytę, niezbitych dowodów nie ma, niemniej jednak posiadamy poszlakowe dane, które nas przekonywają i tak: ob. W.W. – która pozostaje z nami w kontakcie od kilku tygodni – twierdzi, że do ww. musi ktoś zachodzić, bo ciągle słyszy szczekanie psa i często otwierają się drzwi – wnioskuje, że ktoś wychodzi właśnie od ob. M.D.

Prowadzona obserwacja przez naszych pracowników potwierdza te dane. Powyższe momenty wskazują na to, że bandyta Franczak zarówno odwiedza ob. M.D., jak również i ona jego.

Źródło: AIPN Lu, 09/519, t. 4.

¹ b. F. – bandyta Franczak.

Materiał pomocniczy nr 5a i 5b

List gończy. Wnioski o zarządzenie poszukiwań ogólnokrajowych

Lublin, dnia1961 r.

List gończy

Prokuratura Wojewódzka w Lublinie poszukuje groźnego bandyty:

Franczak Józef s. Stanisława
i Antoniny z.d. Kowalska, ur. 25 V 1919 r.
w Kozicach Górnych pow. Lublin.

Rysopis: wzrost ok. 175 cm, budowy krępej, włosy ciemno-blond, lekko szpakowate, oczy niebieskie, nos duży, prosty, twarz owalna.

Wymieniony bandyta w okresie ukrywania się dokonał kilku morderstw oraz napadów terrorystyczno-rabunkowych na placówki spółdzielcze i indywidualnych gospodarzy.

Prokuratura prosi wszystkich obywateli, którzy znają miejsce pobytu, ukrywania się bandyty, o niezwłoczne zawiadomienie o tym:

- Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie ul. Okopowa 2,
- Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie ul. Narutowicza nr 73, lub najbliższe jednostki MO w terenie.

Wiadomości przekazywać można w formie osobistego zameldowania, listownie lub anonimowo.

Wszystkim osobom, które udzielą informacji lub wskażą miejsce pobytu bandyty, zapewnia się całkowitą dyskrecję.

Niezależnie od tego dla osób, które przyczynią się bezpośrednio do ujęcia bandyty, wyznaczona jest wysoka nagroda pieniężna.

Ponadto uprzedza się, że wszyscy, którzy udzielają pomocy lub schronienia poszukiwanemu bandycie, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej w myśl art. 148 k.k., który przewiduje karę do 5 lat więzienia.

Prokurator wojewódzki
w Lublinie

Źródło: AIPN Lu, 09/519, t. 1.

Nr 40

1961 wrzesień 15, Lublin – Wniosek o zarządzenie poszukiwań ogólnokrajowych za Józefem Franczakiem „Lalusiem”

**Komenda Powiatowa
Milicji Obywatelskiej**
w Lublinie
L.dz. R-0298/61

Lublin, dnia 15 IX 1961 r.

Ściśle tajne

Do
Szefa Oddziału Służby Kryminalnej
Komendy Głównej MO
w Warszawie

Wniosek

o zarządzenie poszukiwań ogólnokrajowych za:

Franczak Józef s. Stanisława
i Antoniny ur. 25 V 1918 r.
w Kozicach
Górnych pow. Lublin woj. lubelskie
vel Bagiński Józef s. Stanisława
i Antoniny ur. 17 III 1918 r. Kranów
pow. Lublin.

Rysopis: wzrost ok. 175 cm, budowy krępej, włosy ciemnoblonde – lekko szpakowate,
oczy niebieskie, nos duży, prosty, twarz owalna.

Poszukiwania zarządziła Prokuratura Wojewódzka w Lublinie, wydając postanowienie o tymczasowym aresztowaniu nr IV Sn 26/50 z dnia 6 IX 1961 r. o przestępstwie z art. 88 § 2 kkwp art. 1 § 1 2 i 3 Dekr. z dnia 4 III 1953 4 § 1 mkk i art. 259 kk.

Przedsięwzięcia przez Ref[erat] Sł[użby] Bezp[ieczeństwa] KIMO Lublin i KPMO Lublin i czynności operacyjno-poszukiwawcze nie doprowadziły do ujęcia wymienionego.

Stwierdzono, że wymieniony faktycznie ukrywa się. Sprawę poszukiwawczą założono 26 V 1961 r. i prowadzi [ją] Referat Służby Bezpieczeństwa KPMO w Lublinie za nr. rejestracyjnym OP 39/61.

mjr J. Pasztelan

Źródło: AIPN Lu, 09/519, t. 1.

Materiał pomocniczy nr 6

1963 październik 22 – Meldunek naczelnika Wydziału III KW MO w Lublinie

Dnia 22 X 1963 r.

Do
Naczelnika Wydziału II Departamentu III
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w Warszawie

Meldunek

Melduję, że w dniu 21 X 1963 r. o godzinie 15.40 na podstawie danych operacyjnych został zlikwidowany członek b. bandy „Uskoka” Franczak Józef ps. NN „Laluś”, s. Stanisława, ur. 1918 r. w Koszicach, pow. Lublin. Działalność terrorystyczno-rabunkową prowadził od 1944 r., z amnestii nie korzystał.

Z danych operacyjno-śledczych wynika, że wymieniony w okresie swej działalności osobiście zamordował 5 osób. Brał udział w 11 morderstwach i 12 postrzeleniach członków partii, funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i osób czynnie angażujących się do działalności polityczno-społecznej.

Przebieg akcji

W wyniku intensywnej pracy operacyjnej w dniach od 18–21 X 1963 r. w dniu 21 X 1963 r. uzyskano dane, że wymieniony bandyta melinuje w zabudowaniach aktywnego współpracownika we wsi Kozice, pow. Lublin. Na podstawie powyższych danych okrążono melinę, gdzie zastano bandytę, który na skutek ostrzeliwania się i ucieczki został ranny i po 5 minutach zmarł.

Przy bandycie znaleziono:

1. pistolet kaliber 9 mm „belgijka”,
2. pistolet „TT”,
3. 3 granaty rg. 1,
4. 55 sztuk amunicji kaliber 9 mm,
5. 29 sztuk amunicji kaliber 7,62 mm,
6. 3 magazynki,
7. drobne zapiski prowadzone przez bandytę.

W najbliższych dniach w powyższej sprawie zamierza się aresztować kilku aktywnych meliniarzy, w stosunku do których posiadamy sprawdzone dane.

O wynikach poinformuję następnym meldunkiem.

Naczelnik Wydziału III KWMO
Służby Bezpieczeństwa
w Lublinie
Dnia 22 X 1963 r. godz. 7.58
ppłk Br. Swita

przyj. Wojnarowska

Materiał pomocniczy nr 7

1963 listopad 8 – Meldunek specjalny dotyczący likwidacji bandyty Franczaka (fragmenty)

Lublin, dnia 8 XI 1963 r.

Do naczelnika Wydziału II Dep. III
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych**Meldunek specjalny**
dot. likwidacji bandyty Franczaka

Powołując się na telefonogram nr 3879/63 z dnia 22 X 1963 r., melduję, że w dniu 21 X 1963 r. w gromadzie Majdan Kozic Górnych pow. Lublin na podstawie danych operacyjnych został zlikwidowany d[owód]ca bojówki byłej bandy „Uskoka”:

Franczak Józef ps. „Laluś”, s. Stanisława i Anny z d. Nowak, ur. 25 V 1918 r. w Kozicach Górnych, pochodzenie chłopskie, Polak, wykształcenie 7 oddz[iałów], kawaler, ukrywający się od chwili wyzwolenia 1944 r.

I. Przebieg likwidacji był następujący:

W wyniku prowadzonej kombinacji z TW ps. „Michał” nawiązano operacyjny kontakt z bandytą Franczakiem, który za pośrednictwem swej kochanki M.D. wyznaczył TW spotkanie na dzień 20 X 1963 r.

Fakt ten planowano wykorzystać do przeprowadzenia likwidacji bandyty, do czego jednak nie doszło z uwagi na zawiedzenie środków łączności będących w dyspozycji „Michała” oraz trudne warunki terenowe (wąwozy, las) i to, że spotkanie nastąpiło w porze wieczorowej.

W dniu 21 X 1963 r. TW „Michał”, składając relację z odbytego spotkania z bandytą, poinformował, że Franczak na umówione spotkanie przyjechał motocyklem SHL nr rejestracyjny LE6771 z nieznanym mu osobnikiem zwanym przez Mazura Kazimierza (uczestnika rozmowy) „Kulosem”.

Nadto „Michał” poinformował nas o podsłuchanej rozmowie między bandytą a M.K. Z rozmowy wynikało, że Franczak w dniu 21 X 1963 r., w godzinach wieczorowych umówił spotkanie z M.K. w zabudowaniach „Kulosa”, skąd mieli udać się w trójkę na rabunek, podkreślając przy tym, by przybył stanowczo, gdyż tam dłużej nie może przebywać. [...]

Po przeanalizowaniu uzyskanych informacji ustalono, kim jest osobnik nazywany „Kulosem”, znany już z posiadanych materiałów jako aktywny współpracownik Franczaka. Osobnikiem zwanym „Kulosem” był Beć Wacław, s. Jana, zam. Majdan Kozic Górnych, pow. Lublin.

W wyniku analizy całości materiałów doszliśmy do przekonania, że b. Franczak na umówione spotkanie z Mazurem Kazimierzem oczekuje niewątpliwie w zabudowaniach Bacia Waclawa.

Aczkolwiek nie było całkowitej pewności co do tego, czy bandyta tam stanowczo przebywa, to jednak podjęto decyzję przeprowadzenia rewizji w zabudowaniach B.W.

Na ewentualny wypadek, gdyby wynik był negatywny, zakładano dokonać rewizji u dwóch melinarzy w tej miejscowości dla pozoracji i odwrócenia ewentualnych podejrzeń w odniesieniu do TW „Michała”.

Okrażenie zabudowań Bacia Waclawa, s. Jana, dokonano z podjazdu przez grupę operacyjną ZOMO składającą się z 35 funkcjonariuszy doprowadzonych do meliny przez dwóch oficerów Służby Bezpieczeństwa. Z chwilą okrażenia zabudowań Bacia b. Franczak wyszedł ze stodoły, pozorując gospodarza, rozważał możliwość wyjścia z obstawy, a gdy został wezwany do poddania, chwycił za broń – pistolet, z którego oddał kilka strzałów. W tej sytuacji grupa likwidacyjna ZOMO przystąpiła do likwidacji. Franczak mimo wyzwania go do poddania się podjął obronę i wykorzystując słabe punkty obstawy, pod osłoną zabudowań wycofał się ok. 300 m od meliny, gdzie podczas wymiany strzałów został śmiertelnie ranny i po kilku minutach zmarł. [...]

Ze względu na to, że w czasie likwidacji bandyty, Bacia Waclawa nie było w domu, od tego okresu ukrywał się do chwili ujęcia go. W dniu 4 XI 1963 r. w godzinach wieczorowych został zatrzymany w zabudowaniach ojca i osadzony w areszcie tut[ejszej] komendy. [...]

WYKAZ SKRÓTÓW

Acz	- Armia Czerwona
AK	- Armia Krajowa
AKO	- Armia Krajowa Obywatelska
AL	- Armia Ludowa
APwK	- Armia Polska w Kraju
AS – PAS	- Akcja Specjalna – Pogotowie Akcji Specjalnej
bat.	- batalion
BCh	- Bataliony Chłopskie
BIP	- Biuro Informacji i Propagandy
b.d.	- brak danych
b.n.	- brak nazwy
BSRR	- Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka
cc.	- cichociemny
cz.w.	- czasów wojny
d-ca	- dowódca
d-cy	- dowódcy
DP	- Dywizja Piechoty
DSZ	- Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj
dypl.	- dyplomowany
DZWóN	- Demokratyczny Związek Walki o Niepodległość
gen.	- generał
GG	- Generalne Gubernatorstwo
GKS	- Gminna Kasa Spółdzielcza
GL	- Gwardia Ludowa
GO	- Grupa Operacyjna
GS	- Grupy Szturmowe
inf.	- informator
KBON	- Krakowska Brygada Obrony Narodowej
KBW	- Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KG	- Komenda Główna
KM PZPR	- Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
kmdt	- komendant
KO	- kontakt operacyjny
komp.	- kompania
KP	- kontakt poufny
KP	- Komenda Powiatu
KPMO	- Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KPOPP	- Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej
kpr.	- kapral
kpt.	- kapitan
KRN	- Krajowa Rada Narodowa
KT	- Konfederacja Tatrzańska
KWP	- Konspiracyjne Wojsko Polskie
KZW	- Komenda Ziem Wschodnich
LSB	- Ludowa Straż Bezpieczeństwa
LWP	- Ludowe Wojsko Polskie
MBP	- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MGB	- Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR
mjr	- major

MO	– Milicja Obywatelska
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MUBP	– Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
MWD	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR
NIE	– Zrzeszenie „Niepodległość”
NKGB	– Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego
NKWD	– Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
NN	– <i>nomen nescio</i>
NOW	– Narodowa Organizacja Wojskowa
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NSZ–ONR	– Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja Narodowo-Radykalna
NSZ–OP	– Narodowe Siły Zbrojne – Organizacja Polska
NZW	– Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
NZZ	– Narodowy Związek Zbrojny
o.	– oddział
ONCh	– Organizacja Narodów Chrześcijańskich
ONR–ABC	– Obóz Narodowo-Radykalny – ABC
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
oo.	– oddziały
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OSP	– Ochotnicza Straż Pożarna
OUN	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OWCW	– Ośrodek Walki Cywilnej Wybrzeża
PAL	– Polska Armia Ludowa
PAS	– Pogotowie Akcji Specjalnej
PAW	– Polska Armia Wyzwoleńcza
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
plut.	– plutonowy
płk	– pułkownik
PN	– Polska Niepodległa
p.o.	– pełniący obowiązki
por.	– porucznik
pow.	– powiat
PP	– podsłuch pokojowy
pp	– pułk piechoty
ppłk	– podpułkownik
ppor.	– podporucznik
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PSBS	– Polski Samodzielny Batalion Specjalny
ps.	– pseudonim
psk	– pułk strzelców konnych
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PZP	– Polski Związek Powstańczy
RBP	– Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RKW	– Rejonowy Komitet Wykonawczy
ROAK	– Ruch Oporu Armii Krajowej
rtm.	– rotmistrz
SBO	– Samodzielny Batalion Operacyjny
SGO	– Samodzielna Grupa Operacyjna
sierz./st. sierż.	– sierżant/starszy sierżant

st. strz.	– starszy strzelec
SN	– Stronnictwo Narodowe
SNN	– Stronnictwo Niezawisłości Narodowej
SOK	– Służba Ochrony Kolei
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
TAP	– Tajna Armia Polska
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
TW	– tajny współpracownik
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UPA	– Ukraińska Powstańcza Armia
USRR	– Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
wach.	– wachmistrz
WiN	– Wolność i Niezawisłość
WiS	– Wolność i Sprawiedliwość
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WP	– Wojsko Polskie
WSGO „Warta”	– Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”
WSO	– Wojskowy Sąd Okręgowy
WSR	– Wojskowy Sąd Rejonowy
WSS	– Wojskowy Sąd Specjalny
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZO	– Zgrupowanie Oddziałów
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
ZOW	– Związek Obrońców Wolności
ZP	– Zarząd Powiatowy
ZPP	– Związek Patriotów Polskich
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSZ	– Zjednoczone Siły Zbrojne
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej
ZZK	– Związek Zbrojnej Konspiracji

BIBLIOGRAFIA DLA UCZNIĄ

- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego. The atlas of the independence underground in Poland 1944–1956*, red. Rafał Wnuk, Sławomir Poleszak, Agnieszka Jaczyńska, Magdalena Śladecka, Warszawa–Lublin 2007.
- Bić się do końca. Podziemie niepodległościowe w regionie radomskim w latach 1945–1950*, oprac. Krzysztof Busse, Arkadiusz Kutkowski, Lublin 2012.
- Fieldorf Maria, Zachuta Leszek, *Generał August Emil Fieldorf 1895–1953*, Warszawa 2013.
- Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1–4, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002–2010.
- Konspiracyjne Wojsko Polskie w latach 1945–1948*, „Teki Edukacyjne IPN”, Łódź 2007.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, Niwiński Piotr, *Brygady „Łupaszki” 1943–1952*, Warszawa 2010.
- Kunert Andrzej Krzysztof, *Proces szesnastu...*, Warszawa 2008.
- Kurtyka Janusz, Pawłowicz Jacek, *Generał Leopold Okulicki 1898–1946*, Warszawa 2010.
- Łabuszewski Tomasz, Koszyńska Monika, Młynarczyk Wiesława, *Śladami zbrodni. Projekt edukacyjny. Materiały dla nauczycieli*, Warszawa 2007.
- Motyka Grzegorz, Wnuk Rafał, *Pany i rezuny. Współpraca AK–WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997.
- Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951–1963*, [Warszawa 2013].
- Pawłowicz Jacek, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, Warszawa 2008.
- Podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944–1956. Pakiet edukacyjny dla nauczycieli historii*, wprowadzenie, kalendaria, biogramy, wybór materiałów i oprac. Jerzy Kułak, Białystok 2001.
- Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych 1944–1956*, red. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2012.
- Ślaski Jerzy, *Żołnierze Wyklęci*, wyd. 1, Warszawa 1996; wyd. 2, Warszawa 2000.
- W matni. Z dziejów podziemia niepodległościowego na Podlasiu w latach 1939–1956*, red. Mariusz Bechta, Mirosław Barczyński, Tadeusz Mioduszeowski, Jarosław Kopiński, Biała Podlaska–Warszawa 2008.
- Wieliczka-Szarkowa Joanna, *Żołnierze Wyklęci. Niezłomni bohaterowie*, Kraków 2013.
- Wilczęta. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych*, oprac. Kamil Rajski, Warszawa 2014.
- Wyklęci. Podziemie zbrojne 1944–1963*, oprac. Marta Markowska, Warszawa 2013.
- Z archiwum IPN*, wstęp i oprac. Sławomir Poleszak, wyd. 1, Warszawa–Lublin 2010, wyd. 2 uzupełnione, Lublin 2011 [zestaw 80 filmów dokumentalnych].
- „Zaplute karły reakcji...”. *Polskie podziemie niepodległościowe 1944–1956*, red. Agnieszka Jaczyńska, Sławomir Poleszak, Magdalena Śladecka, Rafał Wnuk, wyd. 2 uzupełnione, Lublin 2013.
- Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, red. Dawid Golik i inni, Warszawa 2013.

Strony internetowe

<http://ipn.gov.pl/zasoby-cyfrowe/teki-edukacyjne/propaganda-polski-ludowej>
www.ipn.gov.pl
www.korbonski.ipn.gov.pl
www.oblawaaugustowska.pl
www.okulicki.ipn.gov.pl
www.pamiec.pl
www.pilecki.ipn.gov.pl
www.polskiepodziemie.pl
www.poszukiwania.ipn.gov.pl
www.slady.ipn.gov.pl
www.wilczetropy.ipn.gov.pl

